

TO, CO W NAS CIEMNE, UŁEGA PRZEŚWIETLENIU

Pierwsze piętnaście lat Teatru CHOREA





TO, CO W NAS CIEMNE, ULEGA PRZEŚWIETLENIU

Pierwsze piętnaście lat Teatru CHOREA

TOMASZ RODOWICZ

Za każdym razem od nowa

Piętnaście lat to bardzo mało czasu żeby zorientować się gdzie się jest, i co się zrobiło. Widać tylko, że dużo. Biegnie to tak szybko, że to „wczoraj”, kiedy zjechaliśmy w 2007 roku do Łodzi po trzech latach tułaczki po Polsce, wydaje się, że to ciągle „dziś”, wczesne ciepłe popołudnie tego „dziś”. W międzyczasie wszystko dojrzało, ciągle w dziwny sposób działa, na wysokich obrotach, ciągle na krawędzi dużego ryzyka i ludzkiej poniewierki, ale zawsze z tymi samymi pytaniami o sens własnego życia i innych żyć. Mogę już chyba śmiało powiedzieć, że mam wielkie szczęście do ludzi, do tych, z którymi pracowałem i teraz pracuję w CHOREI. Szczęście, że ich spotkałem i że chcieli ze mną, i ze sobą, te różne podróże odbywać. Po wcześniejszych doświadczeniach, raczej bolesnych, starałem się od początku trzymać jednej żelaznej zasady: gramy w otwarte karty. Wszystko jest na stole, choćby miały lecieć wióry. Wiedziałem jedno: tworzyć i ryzykować razem, w długiej perspektywie, można kiedy się sobie wierzy, nawet całkowicie się ze sobą nie zgadzając. Jeżeli chce się stworzyć coś od początku (do końca), budując sobie i innym jakiś kawałek ziemi obiecanej bez kompromisów i realpolitik, to można stworzyć to tylko w oparciu o czyste ludzkie relacje, o ludzi, z którymi się chce być, poprzez nich, nie podług własnej ambicji i dążenia do prestiżu. To co robimy, musi być od początku tak samo moje jak ich. Łatwe to nie było, i ciągle nie jest skoro cały czas jest się co najmniej dwa razy starszym od każdego z nich, a i doświadczenie daje inną perspektywę. To coś między „wczoraj” a „dziś” było jednak na tyle mocne, że nikt z nas nie byłby tu gdzie jest, i tym kim jest, gdyby nie ta grupa, ta praca, ci ludzie.

Od jakiegoś czasu wiedziałem, że nie o samo dzieło sztuki tutaj bój się toczy, ale o dzieło człowieka w sztuce, człowieka w działaniu, o siebie i o tego drugiego. Chociaż sztuka zawsze była tu wehikułem, i nieprzerwanie wyznaczała najwyższą poprzeczkę w pracy. Niezależnie od tematu, przestrzeni działania czy uczestników projektu.

Jak budować równowagę pomiędzy indywidualną drogą, indywidualnym rozwojem, a rozwojem grupy? Wbrew pozorom, te elementy nie zawsze się łączą i nie zawsze wynikają jeden z drugiego, a bardzo często taka konfiguracja jest konfliktogenna i grozi entropią tej galaktyki. Indywidualne projekty każdego z członków zespołu, które najlepiej i najszybciej rozwijają jego kreatywność i odpowiedzialność, muszą być zrównoważone tym co wspólne i przecinać się na swoich ścieżkach z pozostałymi działaniami.

Tej równowagi przez cały czas starałem się pilnować. Oczywiście z różnym skutkiem...

Dla mnie ciekawe jest tylko to co jest przed nami, kolejne pytanie i nowe wyzwanie. Zaczynać zawsze od początku. Wiedza i doświadczenie są tylko punktem wyjścia w pracy, nie dojścia. Mogą być narzędziem do właściwie zadanego kolejnego pytania.

Jak poprzez obudzone, świadome ciało, otwarty głos, jasny umysł można stanąć jak dziecko przed otwartymi drzwiami nieznanego, bez strachu, wśród tak samo ryzykujących? Burzyć bariery między lękiem a nadzieją, między sprawnościami i niedostosowaniem, między obcością i naszością, między umysłem a ciałem i wszystkie inne, które odwracają cię od innych? Łączyć w sobie wszystko co żywe i organiczne, i poprzez innych, i z innymi, opowiadać przez teatr o bólach i sensach tego świata, i o tym co warto i trzeba w nim ratować. Mam nadzieję, że tym będziemy się zajmować przez kolejne 15 lat.

To wszystko mogło się wydarzyć i mieć swój owocny początek tylko dlatego, że przy swojej kruchej psychice spotkałem na swojej drodze niezwykle, wspaniałych ludzi, i że ci konkretni ludzie oddali swój czas, emocje i wiarę, że ta przygoda może mieć sens, i że warto zaryzykować. To był spotkany jeszcze w Gardzienicach Wojtek Machajek, który zorganizował nam na cały sezon warunki do pracy nad pierwszym naszym spektaklem w Nałęczowie, i na dwa kolejne spektakle też. To był Jim Ennis i Jessica Cohen, z którymi przygotowaliśmy w Polsce i Walii trzy duże projekty teatralne i spektakle, które objeżdżyły Polskę i Wielką Brytanię. To była Elina Toneva, która pokazała mi to miasto ruin i nadziei, jakim była wtedy Łódź, a nie-
długo potem została moją żoną i wsparciem przy każdym upadku. To był ówczesny wiceprezydent miasta Łodzi Włodzimierz Tomaszewski, który po obejrzeniu naszych spektakli podjął decyzję o powołaniu wraz Łódź Art Center i teatrem Choreia nowej instytucji kultury – Fabryki Sztuki. To była Małgorzata Potocka, która go bardzo do tego namawiała, i która wymyśliła nam nazwę: Fabryka Sztuki. To był Krzysztof Candrowicz, kluczowa dla mnie osoba, którą spotkałem 15 lat temu w Łodzi, i która – prawie mnie nie znając – powiedziała: zrobmy to razem. To była Pola Matuszewska i Paweł Passini, którzy podczas gdy Choreia pracowała nad nowym spektaklem w Srebrnej Górze prowadzili twarde negocjacje z Miastem Łódź i pracowali nad strukturą i statutem Fabryki Sztuki, drugiej w Polsce publiczno-prywatnej instytucji kultury.

To jest cały, wąski i szeroki zespół Chorei, wielcy desperados, którzy nie tylko wspinali się ze mną na szczyty, ale też pozwolili mi przetrwać najtrudniejsze chwile w naszej wspólnej i mojej własnej historii.

Ale także są w tej grupie sprzymierzeńców są dziś moi partnerzy w tej Fabryce Sztuki i Życia, na których zawsze mogę polegać: Maciej Trzebeński, Michał Piernikowski i Krzysztof Candrowicz.

W mieście Łódź są grupy i ludzie, których gdzie indziej bym nie spotkał, którzy współdziałali, współpracowali i współtworzyli z nami wiele projektów, działań i spektakli; którzy na stałe weszli w krwioobiegi naszej aktywności w tym mieście: TEATR TAŃCA KIJÓ, SZWALNIA, AOIA, DOTKNIJ TEATRU z Anią Ciszowską, dawna PRACOWNIA FIZYCZNA, TEATR PINOKIO i kilkakrotnie Muzeum Sztuki w Łodzi oraz ŁDK.

Nie sposób też nie wymienić tu tych, którzy idą już swoimi drogami, ale w tych pierwszych latach, a niektórzy z nich jeszcze do niedawna, tworzyli trzon tego zespołu: Dominika Krzyżanowska-Gorzkiewicz czy Katarzyna Tadeusz, Paweł Passini, Pola Matuszewska, Maciej Rychły – współzałożyciel Chorei, Elżbieta Rojek – współzałożycielka Chorei, Julia Jakubowska, Hubert Domański, Iga Załęczna, Izabela Śliwa czy Maciej Maciaszek, Małgorzata Jabłońska, Sean Palmer, Kuba Pałys, czy Adrian Bartczak.

Stale współpracują tacy artyści jak: Dorota Porowska – współtwórczyni Chorei, Michał Józwik, Joanna Jaworska-Maciaszek, Michał Ratajski, Magdalena Paszkiewicz, Paweł Korbus, Paweł Odorowicz czy Waldemar Raźniak, Aleksandra Ziomek, Barbara Cieślewicz, Anna Chojnacka, Aleksandra Szalek. Spoza Polski nie sposób nie wymienić artystów, których współudział w naszych projektach zostawił trwały ślad w naszym myśleniu o sztuce: Teodosii Spassov z Bułgarii – jeden z największych muzyków etno-jazzu, wybitna choreografka z Los Angeles Rosanna Gamson, Robert Hayden – tancerz i choreograf z USA, czy izraelska reżyserka Ruthie Osterman.

Najważniejszą jednak grupą, stanowiącą dziś jądro i tygiel wszystkich wątków i aktywności CHOREI są: Pola Amber, Janusz Adam Biedrzycki, Joanna Chmielecka, Joanna Filarska, Majka Justyna, Tomasz Krzyżanowski, Małgorzata Lipczyńska, Wiktor Moraczewski, Ewa Otomańska, Rami Shaya, Elina Toneva, Marzena Wspaniała. Realizują często własne projekty, ale zawsze znajdują czas na wspólne wyzwania i nowe przygody. Wiedzą, że bez nich tej CHOREI by nie było.

TOMASZ RODOWICZ

Always start from the beginning

Fifteen years means very little time to figure out where you are and what you have done. You can only see that you've done a lot. It has passed so fast that "yesterday" when we came to Łódź in 2007, after three years of wandering around Poland, seems to be still a "today", the early warm afternoon of this "today". In the meantime, everything has matured, it still works in a strange way, at full steam, still on the edge of high risk and human misery, but always with the same questions about the meaning of your own life and other lives. I can probably say that I've been very fortunate in people, those with whom I worked and I work now in CHOREA. I've been lucky that I've met them and that they've wanted to take those various journeys with me and with each other. After previous, rather painful, experiences I've tried to follow one core principle from the very beginning: we play straight. Everything is on the table, even if a few eggs get broken. I've known one thing: in the long run you can create and risk together when you believe yourself even if you completely disagree with yourself. If you want to create something from the beginning (to the end), build yourself and others a piece of a promised land without compromises and realpolitik, you can only create it based on pure human relationships, people you want to be with, through them, not according to own ambition or strive for prestige. What we do has had to be both mine and theirs from the very beginning. It wasn't and still isn't easy, if you are at least two times older than any of them, and also the experience gives different perspective. However, something between "yesterday" and "today" has been strong enough that none of us would have been here, where he is and whom he is, if it hasn't been for this group, this work, these people. For some time I have known that it is not for the work of art itself, but for the work of man in art, for man in action, for oneself and for the others. Although art has always been a vehicle here, it has always set the highest standards at work. Regardless of the topic, space of action or participants of the project.

How to build a balance between an individual path, individual development and group development? Contrary to appearances, these elements do not always connect and do not always result from one another, and very often such a configuration is inducing a conflict and threatens with the entropy of this galaxy. The individual projects of each team member, which develop their creativity and responsibility in the best and the

fastest way, must be balanced with what is common and cross their paths with other activities. I have tried to guard this balance all the time. Of course with various effects... I'm only curious about what is in front of us, another question and a new challenge. Always start from the beginning. Knowledge and experience are only a starting, not the ending, point at work. They can be a tool for the next properly asked question.

How, through the awakened, conscious body, open voice, clear mind, one can stand like a child in front of the open door of the unknown, without fear, among the same adventurers? Break down barriers between fear and hope, between competence and maladjustment, between what is strange and what is ours, between mind and body and all that distracts you from others?

To connect everything that is alive and organic, and through others, and with others, talk through the theatre about the pains and senses of this world, and about what is worth to save in it. I hope that this is what we will be doing for the next 15 years.

All this could have happened and has had its fruitful beginning only because, despite my fragile psyche, I have found amazing and wonderful people on my way, and that these particular people have given their time, emotions and faith, that this adventure may make sense and that it is worth taking a risk. It was Wojtek Machajek, whom I met yet back in Gardzienice, who created for us the conditions to work on our first performance in Nałęczów for the entire season and for the next two as well. It was Jim Ennis and Jessica Cohen, with whom we prepared in Poland and Wales three large theatre projects and performances that toured Poland and Great Britain. It was Elina Toneva, who showed me the city of ruins and hope, Łódź of that time, and soon after became my wife and support at every fall. It was Włodzimierz Tomaszewski, then the vice-president of the city of Łódź, who after seeing our performances decided to establish a new cultural institution the Art Factory together with Łódź Art Center. It was Małgorzata Potocka, who encouraged him very much, and who came up with the name: The Art Factory. It was Krzysztof Candrowicz, the most important person for me, whom I met in Łódź, and who – not knowing me well – said: let's do it together. It was Pola Matuszewska and Paweł Passini who, while Chorea was working on a new performance in Srebrna Góra, conducted hard negotiations with the City of Łódź and worked on the structure and statute of the Art Factory. This is the whole, narrow and wide team of Chorea, great desperados who allowed me to survive the most difficult moments in our mutual and my own history.

And today they are my partners in this Art and Life Factory, whom I can always rely on: Maciej Trzebeński, Michał Piernikowski and Krzysztof Candrowicz. But also groups and people that cooperated, co-created with us many projects, occurrences and performances, that have permanently entered

the bloodstream of our activity in this city, like DANCE THEATRE KIJŃ, SZWALNIA, Dotknij Teatru with Ania CISZOWSKA, former Pracownia Fizyczna, PINOKIO THEATRE and several times the Muzeum Sztuki and ŁDK. We have to mention the people who were the core in the CHOREA's first years but they went different way: Dominika Krzyżanowska-Gorzkiwicz, Katarzyna Tadeusz, Paweł Passini, Pola Matuszewska, Maciej Rychły – Chorea's co-funder, Ela Rojek – Chorea's co-funder, Julia Jakubowska, Hubert Domański, Iga Załęczna, Izabela Śliwa, Maciej Maciaszek, Małgorzata Jabłońska, Sean Palmer, Kuba Pałys and Adrian Bartczak.

Artists which cooperate constantly: Dorota Porowska – Chorea's co-funder, Michał Józwik, Joanna Jaworska-Maciaszek, Sara Kozłowska, Tomasz Ciesielski, Michał Ratajski, Magdalena Paszkiewicz, Paweł Korbus, Paweł Odorowicz, Waldemar Raźniak, Aleksandra Ziomek, Barbara Cieśliewicz, Tomasz Hołubowicz, Anna Chojnacka, Aleksandra Szalek. It is impossible not to mention artists from outside Poland, whose participation in our projects left a permanent mark on our thinking about art: Teodosi Spasov z Bułgarii – one of the greatest ethno-jazz musicians, Rosanna Gamson – an outstanding choreographer from Los Angeles Rosanna Gamson, Robert Hyden – dancer and choreographer from USA and Israeli director Ruthie Osterman.

However the most important group of people, constituting the center and crucible of all CHOREA threads and activities are: Pola Amber, Janusz Adam Biedrzycki, Joanna Chmielecka, Joanna Filarska, Majka Justyna, Tomasz Krzyżanowski, Małgorzata Lipczyńska, Anna Maszewska, Wiktor Moraczewski, Ewa Otomańska, Rami Shaya, Elina Toneva, Marzena Wspólna. Despite achieving their own projects, they can still find time for new artistic challenges and adventures. I'm certain that without them CHOREA wouldn't exist.

**SPE
KTA
KLE**

NOWA CHOREA

**PER
FOR
MAN
CES**

NEW CHOREA



Najważniejszym impulsem, który wyznaczał nam kierunek realizacji tego projektu, było pytanie o sens i znaczenie, jakie dla współczesnego człowieka może mieć Antyk i jego muzyka. Na to pytanie próbowaliśmy odpowiadać z perspektywy artystycznej, antropologicznej i historycznej. Do projektu zaprosiliśmy jednego z najlepszych brytyjskich teatrów tańca – grupę Earthfall. Ich zadaniem było „przeczytanie” muzyki Orkiestry Antycznej językiem współczesnego tańca, poetyką ruchu dzisiejszego, nowoczesnego performerów. Połączenie najstarszych pieśni świata z najnowszymi technikami ruchu było eksperymentem, który dał owoc w formie spektaklu *Hode Galatan*. Wiodącym aktorem spektaklu jest chór – metonimiaspoleczeństwa – który wielokrotnie rozpada się i wiąże na nowo wokół szczątków rytuału, którego dziś nikt już nie jest w stanie odtworzyć. Chaos, bezradność i agresja narastają we współczesnym człowieku, pozbawionym narzędzi porządkowania świata. Pozostały tylko ślady pieśni, których pierwotne funkcje i siła niemal już się zatarły. Ich pozostałości rodzą niszczącą moc. Spotkanie z Earthfall przy tym projekcie było realnym, choć nieformalnym, początkiem CHOREI.

„Myślę, że to spotkanie było dla mnie osobiście silnym bodźcem do podjęcia własnej drogi w teatrze. Określiło też bardzo mocno kierunek artystyczny, którym podążam. Wreszcie zacząłem pracować z ludźmi, którzy mówili, co myślą, przyznawali się do tego, czego nie wiedzą, mówili, czego chcą i potrafili się wycofać, jeśli ponosili klęskę albo jeśli nie wiedzieli co robić dalej, a jak wiedzieli, to wiedzieli na pewno. To było dla mnie bardzo ozdrowieńcze. Doświadczenie, że można się z kimś spotkać w sztuce na tak wysokim poziomie i w takich czystych relacjach, że to jest możliwe”.

Tomasz Rodowicz

„Dopóki żyjesz, lśnij! Nie zamartwiaj się nawet przez chwilę, Życie nam dane na krótko, Czas w końcu go zażąda”. Ta pieśń, rozkołysana, gromka, sięgająca swoim brzmieniem niemal zaświatów, jest uderzającą afirmacją życia i sztuki: Nie rozpamiętuj swego losu, twórz, daj zauważyć swoje światło. Chór Orkiestry Antycznej z Gardzienic pod kierunkiem Tomasza Rodowicza i Macieja Rychłego nie tyle śpiewa, co naturalnie oddycha tą muzyką, istnieje w niej organicznie. Jest żywym ciałem, które szepcze, krzyczy, płacze, wzdycha, dźwięczy wieloma głosami, pulsuje wewnętrznym napięciem, wibruje, emanuje energią. Pieśń niesie je w naturalny sposób, rytmizuje oddechy, warunkuje ruch, dynamizuje krok, akcentuje i uwydatnia gesty.

Małgorzata Szum, *Światło Antyku*, Konteksty

The key drive that lead us to create *Hode Galatan*... was the question about the sense and meaning of the Antiquity and its music for the modern 21st-century audience. We attempted to answer this question from the artistic, anthropological and historical perspective which resulted in the fact that we invited Earthfall, one of the best British dance theatres, to participate in this project. The Earthfall artists' task was to 'read' and express the Ancient Orchestra's music using the language of modern dance and the poetics of movement of a modern performer. The combination of world's oldest songs with the newest techniques of body movement was a brave experiment which bore fruit in the form of the *Hode Galatan* performance. The leading role in the performance is played by the chorus, a metonymy of the society, which repeatedly falls apart and melds anew around the remains of the ritual which nobody is able to recreate these days. Chaos, helplessness and aggression grow in the man of today deprived of tools to organize the world. The only thing left are traces of the songs whose primary functions and power have almost entirely faded away. Their remains developed into destructive power. Cooperation with Earthfall for this project was a genuine beginning of CHOREA, though informal in its nature.

“Personally, I think this encounter was a strong stimulus for me to find my own path in the theatre. It significantly defined my artistic direction. Finally, I started working with people who said aloud what they thought, admitted not knowing things, said what they wanted to say and knew how to retreat when they failed or didn't know what to do next. However, when they knew something, they knew it for sure. It was really refreshing for me to find out that it is possible in art to connect with people on such a high level and to establish such clear relations with them.”

Tomasz Rodowicz

“As long as you live, shine! Do not worry even for a moment, Life is short, It will finally be demanded by time.” This swaying, thundering song, reaching almost the Underworld with its sound, is a striking affirmation of life and art: Do not remember your fate, create, show your light. The Choir of the Antique Orchestra from Gardzienice under the direction of Tomasz Rodowicz and Maciej Rychły is not so much about singing, as it is about breathing the music naturally, it exists organically. It is a living organism that whispers, screams, cries, sighs, resonates with many voices, pulsates with internal tension, vibrates, emanates with energy. The song carries them in a natural way, rhythmizes breaths, conditions movement, dynamizes the step, accentuates and enhances gestures.

Małgorzata Szum, *Światło Antyku*, Konteksty

Hode Galatan

REŻYSERIA / DIRECTORS

Jim Ennis
Jessica Cohen
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Maciej Rychły

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Jessica Cohen, Jim Ennis, Cai Tomos, CHOREA

OBSADA PREMIEROWA / PREMIERE CAST

Anna Dąbrowska
Paulina Matuszewska
Dagmara Nakonieczna
Elżbieta Rojek
Agnieszka Szablewska
Elina Toneva
Katarzyna Tadeusz
Piotr Furtak
Tomasz Krzyżanowski
Sean Palmer
Grzegorz Pawłowski
Maciej Rychły

PREMIERA / PREMIERE

21.11.2003
St Donats Art Centre, Walia / Wales

14-15.02.2004

Centrum Sztuki Współczesnej-Zamek Ujazdowski, Warszawa

Muzyka i ruch w antycznej Grecji Music and movement in Antique Greece

Połączone siły Orkiestry Antycznej i Tańców Labiryntu prezentują widowiskowy koncert muzyki antycznej Grecji, która splata się z żywiołem ciała w nierozdzielalną całość. Nieparzyste rytmy, polifoniczne pieśni odczytane z papirusów i kamieni sprzed 2,5 tysiąca lat wibrują współczesną energią, a śpiewacy, tancerze i muzycy działają wspólnie, płynnie wymieniając się funkcjami.

Papirus, z pietyzmem przechowywany w Wiedniu, ma może 10 na 10 centymetrów, jest dziurawy i niemal nieczytelny. Z niego właśnie Maciej Rychły zrekonstruował w Ośrodku Praktyk Teatralnych Gardzienice pieśń *Opłakuję* – lament Elektry nad szalonym Orestesem z dzieła Eurypidesa. W tym przypadku kompozytor dysponował jednak nader obfitym materiałem – kilkoma wersami tekstu i zapisu muzycznego. Porywający utwór *Hode Galatan* odtworzył zaś na podstawie jedynie siedmiu i pół słowa oraz niewielu więcej nut. Ów znikomy fragment *Pierwszego Hymnu Delfickiego* Atenajosa pochodzi z obtłuczonego rogu kamiennej tablicy.

Anna Bugajska, *Przy pępku Ziemi. Orkiestra antyczna. Muzyka starożytnych Greków*

The combined forces of the Antique Orchestra and Labyrinth Dance present a spectacular concert of ancient Greek music that intertwines with the body as an element into an inseparable whole. Odd rhythms, polyphonic songs read from papyrus and stones from 2.5 thousand years ago vibrate with contemporary energy, singers, dancers and musicians work together, smoothly exchanging their roles.

The papyrus, kept secretly in Vienna, is perhaps 10 by 10 centimeters, full of holes and almost illegible. It was Maciej Rychły who reconstructed the song *Mourning* at the Gardzienice Center of Theater Practices – the lament of Elektra over the mad Orestes of the work of Euripides. In this case, however, the composer had a very scarce material – several lines of text and musical notation. The thrilling song *Hode Galatan* is reproduced on the basis of only seven and a half words and a few more notes. This scanty excerpt of the *First Anthem of Delphi* by Atenajos comes from the bruised corner of a stone tablet.

Anna Bugajska, *Przy pępku Ziemi. Orkiestra antyczna. Muzyka starożytnych Greków*

REŻYSERIA / DIRECTOR

Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Maciej Rychły
Tomasz Rodowicz
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Dorota Porowska
Elżbieta Rojek
CHOREA

ŚWIATŁO / LIGHTS

Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE

01.04.2004, ACK „Chatka Żaka”, Lublin

Tezeusz w Labiryncie
Theseus in the Labyrinth

● **REŻYSERIA / DIRECTORS**

Dorota Porowska
Elżbieta Rojek

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Rodowicz
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
CHOREA

SCENOGRAFIA / STAGE SET
Andrzej Ćwiek

KOSTIUMY / COSTUMES
Agata Rojek

ŚWIATŁO / LIGHTS

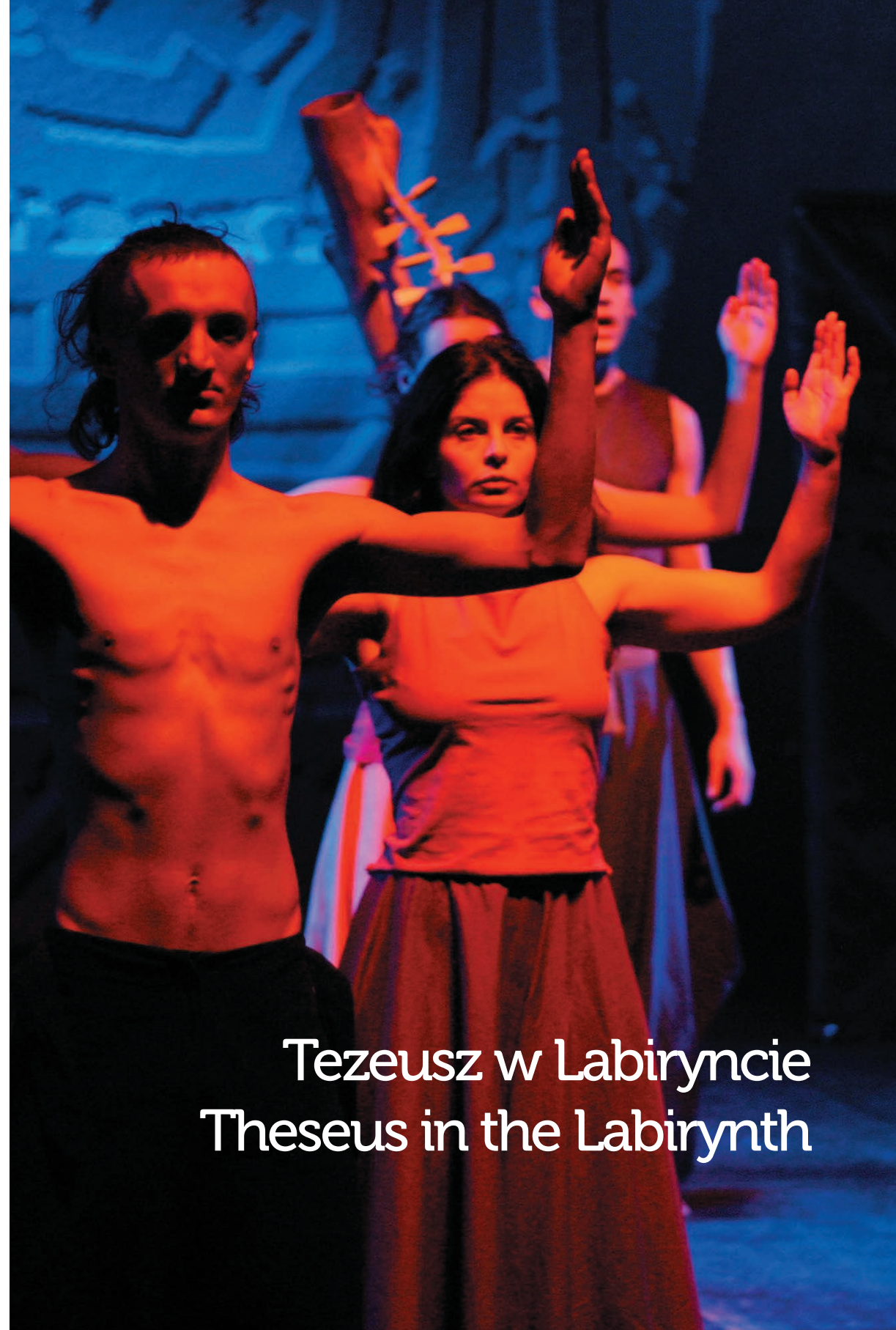
Anna Sujka
Sławomir Bergański
Tomasz Krukowski

OBSADA / CAST

Anna Bogdanowicz
Wioletta Gwóźdź
Małgorzata Jabłońska
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Małgorzata Lipczyńska
Dorota Porowska
Izabela Śliwa
Elina Toneva
Iga Załączna
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE

01.10.2004
Uzdrowisko Nałęczów



Tezeusz w Labiryncie
Theseus in the Labyrinth

Tezeusz w Labiryncie

Człowiek dzisiejszy jest w swoim działaniu kreatywnym rozszczepiony, podobnie jak w całej swojej wyspecjalizowanej aktywności. Oddzielił język od ciała, a jego wypowiedziom nie towarzyszy już śpiew. Choreia to koncepcja trójjedności: muzyki, słowa i gestu ciała. To harmonijna integracja środków ekspresji, które nie tylko stanowiły jedność u podstaw teatru antycznego, ale były też wzorem harmonijnego życia. Nasza praca ma doprowadzić do powtórnego połączenia tych rozdzielonych wątków. Wybór historii, którą chcieliśmy opowiedzieć, też nie był przypadkowy. Wędrowka w labiryncie to droga w głąb, do centrum, gdzie czeka na nas potwór, z którym musimy się zmierzyć, aby zachować życie i odzyskać wolność. Mit o Tezeuszu – młodzieńcu, który przybył na Krete, aby odbyć inicjację w kolebce kultury europejskiej – poprzez opisy przygód, zagrożeń i podejmowanych walk odmalowuje proces docierania do własnego wnętrza, starcia z ciemną stroną „ja”, integracji osoby-jednostki-mikroświata. Ostateczny cel Tezeusza to odnalezienie własnej tożsamości. Tematem spektaklu jest więc proces indywiduacji, integrowania jednostki we wszystkich jej aspektach – psychicznych i fizycznych. To poniekąd spektakl o nas samych, gdyż dla nas, jako twórców teatru, był on próbą labiryntu; inicjacją, której musieliśmy się poddać, aby odnaleźć indywidualny język i własną artystyczną tożsamość.

20

„Czas dzieciństwa minął dla ciebie (...). Umiej pokazać ludziom, czym może być i czym chce zostać jeden z nich. Istnieją wielkie rzeczy do zrobienia. Dorastaj sam do siebie”. Pieśń i gest walczą w tym przedstawieniu o prymat przechowywania pamięci i wiarygodności świadectwa. (...) Pozostają jednak przede wszystkim piękne obrazy, cielesne metafory, gesty i figury taneczne będące swoistym językiem, niekiedy bardziej nośnym niż słowa. W końcu bowiem oczywistość bywa nie tylko piękna, ale miewa siłę natychmiastowego objawienia.

Małgorzata Jabłońska, *Dorastanie do siebie*, Didaskalia

Theseus in the Labyrinth

People of today are split in their creative activity, as well as in their own specialised performance and activities. They separated the language from the body, and their expressions are not accompanied by singing anymore. Our work based on ancient concept of a triad – choreia (which constituted the basis for the Ancient Theatre but also a model of harmonious life) is meant to result in reconnection of these separated motifs. The choice of stories we want to tell is not accidental. Roaming a labyrinth means going inside, to the very core, where the monster awaits and we have to face to keep our lives and regain freedom. Depicting adventures, risks and fights, the myth of Theseus, a youngster who came to Crete to go through his initiation rites in the cradle of European culture, shows the process of reaching one's inner-self, struggle with the dark side of 'self' and the integration of a person-microworld. Theseus' final goal is to find his own identity. Thus, the subject of the performance is the process of personalization and integration of an individual in all its aspects, both physical and mental. It is, in a way, a story about us, theatre creators, as if it was a labyrinth test, or a rite of initiation we had to go through in order to find our individual language and artistic identity.

21

“The time of childhood has passed for you (...). Help people show what they can be and what one of them wants to become. There are great things to do. Grow up to yourself.” The song and gesture strive in this performance for the primacy of storing the memory and credibility of the testimony. (...) However, beautiful paintings, carnal metaphors, gestures and dance figures are here of key importance; are a kind of language, sometimes more powerful than words. In the end, the obviousness is not only beautiful, but it carries the power of immediate revelation.

Małgorzata Jabłońska, *Growing up to yourself*, Didaskalia

Po Ptakach
After the Birds

REŻYSERIA / DIRECTORS

Jessica Cohen
Jim Ennis
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Maciej Rychły

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Jessica Cohen
Jim Ennis
Suzanne Firth
Cai Tomos
CHOREA

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND

Tomasz Krukowski
Marcin Dobijański

OBSADA / CAST

Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Joanna Chmielecka
Małgorzata Lipczyńska
Dorota Porowska
Izabela Śliwa
Elina Toneva
Iga Załączna
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Sean Palmer
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE

09-14.12.2005

Teatr Współczesny, Wrocław
Teatr Nowy Praga, Warszawa



Po Ptakach
After the Birds

Co zostało nam dzisiaj po *Ptakah* Arystofanesa, po starożytnych Grekach i ich kulturze? Co mamy z nimi wspólnego? Pamiętajmy, że Ateny za życia Arystofanesa przechodzą czas wyniszczających wojen ze Spartą, czas rozpadającej się demokracji, kryzysów politycznych, spisków i walki o władzę różnych stronnictw politycznych. Kruszą się wartości społeczne i religijne. W takich okolicznościach zawsze pojawiają się przewodnicy do nowego wspaniałego świata, który ma szansę powstać na gruzach starego, dzięki utopijnym ideom, populistycznym hasłom, manipulacjom i ustawieniu się dokładnie pomiędzy tymi, którym się udało, a tymi, którzy są przegrani. Jedni bez drugich nie mogą żyć, więc tam, gdzie ich drogi się przecinają, trzeba tym pierwszym odbierać władzę, a tym drugim marzenia. Całość otoczyć murem, rozstawić strażę i strzec się obcych, jak to jest w Chmurokukułczynie – idealnym nowym państwie Arystofanesa. Ale zza wysokiego muru bogowie wyglądają na skorumpowanych idiotów, a ludzie na okradzionych z marzeń karłów. Czy raj na ziemi można dzisiaj budować tylko za kolczastymi drutami, czy wszystkie wizje uzdrowienia świata w trakcie realizacji stają się zawsze tak samo gorzkie i groźne? W tym spektaklu granym w postkomunistycznym państwie, w dobie globalnego terroryzmu pytamy o to nie tylko Arystofanesa...

Osią spektaklu nie jest jednak nostalgia za greckim „złotym wiekiem”, ale – kluczowa także dla *Ptaków* Arystofanesa – próba zrealizowania marzenia snutego przez ludzi od tysiącleci – marzenia o Nowym Początku, wyspie, państwie, mieście, które wolne będzie od przemocy i kłamstwa.

Teraz już całość otoczona murem
Bramy zamknięte i straż stoi wkoło
Chodzą... patrole ćwiczy się alarmy
Sprawdzanie straży, sygnały
Na basztach

Nie będzie Nowego Miasta pomiędzy niebem a ziemią. Nowe okazało się niemożliwe. Zamiast niego zrealizowała się powtórka – ta sama historia z tymi samymi błędami i tym samym efektem. Zamiast utopijnej oazy powstało luksusowe osiedle dla wybrańców.

(...) *Po ptakach* wydaje mi się raczej próbą zrozumienia współczesności z punktu widzenia starożytności, niż odwrotnie. Jakby dziadkowie starali się zrozumieć świat swoich późnych wnuków i z przerażeniem odkrywali, do czego doszło. Arystofanes zawędrował w XXI wiek i śmiech zamarł mu na ustach.

Dariusz Kosiński, *Ch/mury*, Konteksty

We have attempted to answer the question: what is left after *The Birds* by Aristophanes, ancient Greeks and their culture, and what do we and them have in common? We must remember that Athens in Aristophanes's times went through devastating wars with Sparta, collapsing democracy, political crises, plots and power struggles among different political factions. Social and religious values started to crumble. In such circumstances, various guides had always made their appearance to a brave new world which may have been created on the ruins of the old one based on utopian ideas, populist slogans, manipulations and operating exactly between the ones who succeeded and losers. Both these groups cannot exist without one another, so, in the areas where their paths cross, the power belonging to the first group and the dreams belonging to the second one must be taken away. Everything surrounded by a wall, guards are employed and strangers driven away, as it happened in Cloud Cuckoo Land – the Aristophanes's ideal new state. But from behind the tall walls, gods look like corrupted idiots, and people look like dwarfs deprived of dreams. Can a paradise on Earth be built only behind barbed-wire fences; do all world healing visions become equally bitter and dangerous when we start putting them into practice? During the play performed in a post-communist state, in the global terrorism era, we pose these questions not only to Aristophanes...

The axis of the performance is not, however, the nostalgia for the Greek "golden age", but also – crucial for the *Birds* of Aristophanes – the attempt to realize the dreams of people for millennia – dreams of the New Beginning, island, state, city that will be free from violence and lies.

So now it all is gated well with gates,
Bolted with bars, secured on every side.
The guards are visited, the bell passed round,
The sentries set, and night-watchers disposed
In all the towers.

There will be no New City between heaven and earth. The new turned out to be impossible. Instead, a repetition was realized – the same story with the same mistakes and the same effect. Instead of a utopian oasis, a luxurious settlement for the chosen ones was created.

(...) After *Birds* seems to me rather an attempt to understand present times from the point of view of antiquity, than the reverse. As if grandparents were trying to understand the world of their late grandchildren, and were horrified to discover what had happened.

Aristophanes went into the 21st century and his lips froze with laughter.

Dariusz Kosiński, *Ch/mury*, Konteksty

Taniec Lasu
Dance of the Forest

● REŻYSERIA / DIRECTOR
Kan Katsura

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Rodowicz
CHOREA

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Kan Katsura

OBSADA / CAST
Beata Ciecierska-Zajdel
Gabriela Daris
Wioletta Małecka
Sylvia Hanff
Małgorzata Lipczyńska
Florian Lombardo
Izabela Śliwa
Elina Toneva
Iwona Wojnicka
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Krzysztof Jerzak
Paweł Korbus
Maciej Maciaszek
Massimo Pierani
Łukasz Wójcicki

PREMIERA / PREMIERE
11-13.09.2006
Festiwal Skrzyżowanie Kultur, Warszawa
Cross-Culture Warsaw Festival, Warsaw

Taniec Lasu

Dance of the Forest

W poszukiwaniu nowej chorei wyrażanej językiem współczesnego teatru Chorea skupia się na działaniach jednoczących ekspresywne moce aktora w jeden strumień działania. Wspólny projekt Teatru Limen, Chorei i Kana Katsury po raz kolejny udowadnia, że istnieje porozumienie ponad kulturami, a ciało i głos mogą ułatwić twórczy dialog między nimi. Udowadnia, że teatr jest dzisiaj tą ostatnią przestrzenią, w której możliwe jest bliskie, bezpośrednie spotkanie z drugim człowiekiem, gdzie rzeczy dzieją się naprawdę.

In its search for new chorea, expressed with the use of the language of modern theatre, CHOREA focuses on actions which unite the expressive powers of an actor in one stream of action. The joint project of Limen Theatre, CHOREA and Kan Katsura proves once again that nowadays theatre is the last area where a close, direct meeting with another person is possible. It also proves that there is understanding that goes beyond the borders established between cultures, and that body and voice can facilitate a creative cross-cultural dialogue. It proves that the theater of today is the last space in which it is possible to have a close, straightforward meeting with another human being and where things really happen.

Bakkus

REŻYSERIA / DIRECTORS

Jessica Cohen
Jim Ennis
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Maciej Rychły
Roger Mills
Paul Wogens

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Jessica Cohen

OBSADA / CAST

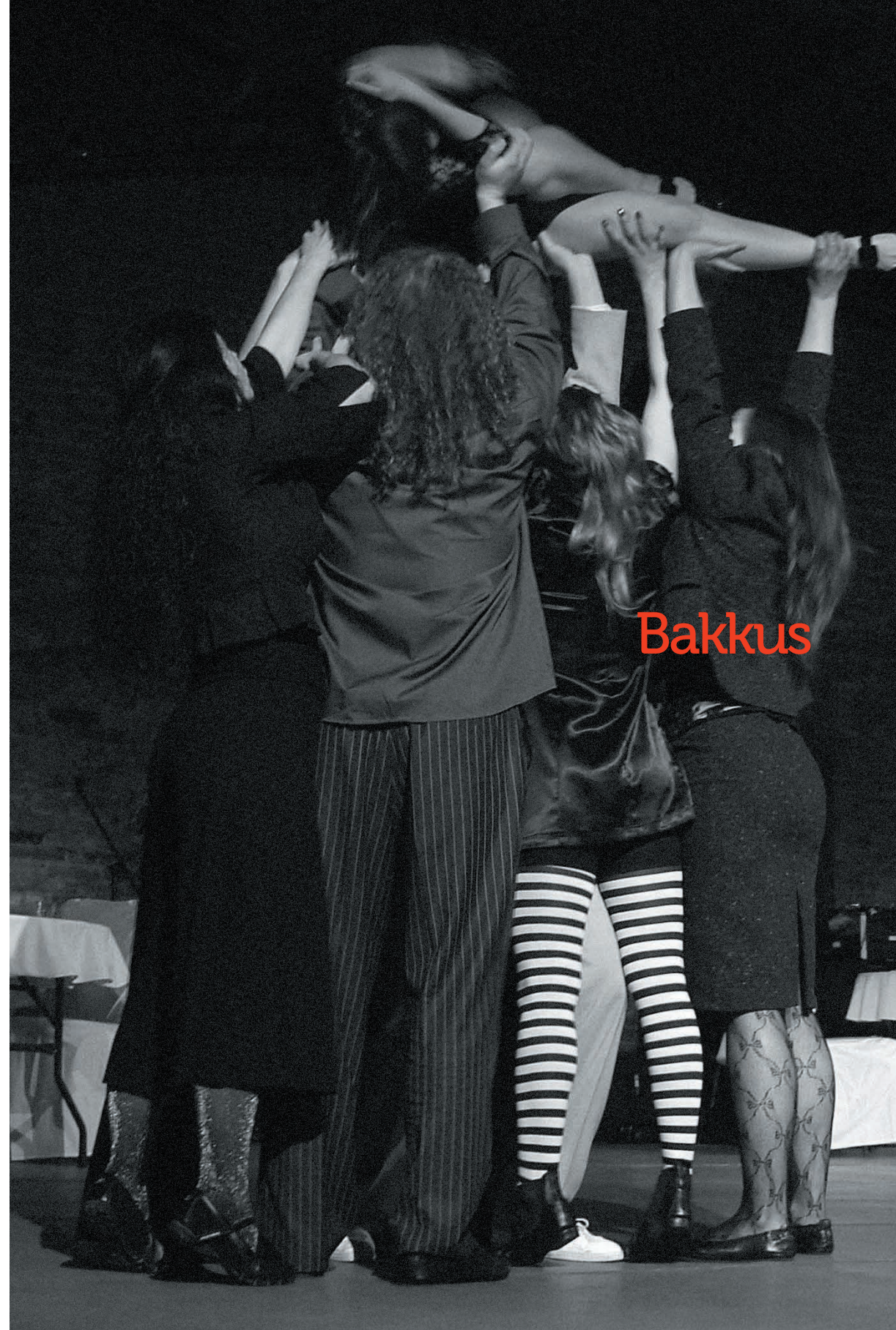
Susanne Firth
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Dorota Porowska
Izabela Śliwa
Elina Toneva
Roger Mills
Gerald Tyler
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Tomasz Rodowicz
Paul Wogens

PREMIERA / PREMIERE

03.11.2006
Teatr Brycheiniog, Brecon, Walia
Theatre Brycheiniog, Brecon, Wales

17.11.2006

Teatr Współczesny, Wrocław



Bakkus

We współpracy CHOREI i Earthfall nigdy nie chodziło o rekonstrukcję, stylizację, parafrazę lub cytaty z Antyku, ale zawsze o esencjalne pytanie o tożsamość kulturową, etyczną i społeczną mieszkańca wielkiej europejskiej metropolii XXI wieku. Antyk jest jak lustro, dzięki któremu przyglądamy się najbardziej dotkliwym sprawom naszej współczesności ze zbawiennym dystansem. Tym razem wynikiem współpracy zespołów jest spektakl *Bakkus*, dla którego punktem wyjścia jest wola głębszej penetracji gwałtownych przemian kulturowych i społecznych, których jesteśmy świadkami. W *Bakkusie* znów zderzamy radykalny ruch tańca współczesnego, słowo mówione, chóralski śpiew zaczerpnięty z antycznego tekstu *Bachantek* i jazz-rockową muzykę wykonywaną na żywo.

Eurypides pisał *Bachantki* już na wygnaniu, w odległej od Aten Macedonii, jako zwieńczenie swojej twórczości. Odczytujemy w tym dramacie przestrożę przed konfliktem prawa i religii, przed fanatyzmem z jednej strony i nadużyciami władzy z drugiej, kryzysem wartości i grozą odpowiedzialności zbiorowej. Dionizos/Bakkus jest w tym spektaklu manipulatorem, charyzmatycznym przywódcą po przejściach, który chciałby grać rolę boga.

Można by więc zadać sobie tutaj pytanie, czy każdy człowiek musi podporządkować się masie, nawet jeśli ta masa myśli nieracjonalnie? I czy wszyscy ludzie muszą wierzyć w to samo, tylko dlatego, że przebywają w jednym miejscu? (...) W *Bakkusie* Chorei i Earthfall pierwiastki mistyczne łączą się z codziennością, zupełnie jakby te pierwiastki były dla siebie stworzone. Wszelkie opozycje przestają ze sobą walczyć, tylko przenikają się ze sobą – stają się jednością, która wyznacza porządek tego świata. Fizyczna lubieżność współgra z chciwością psychicznej potrzeby wiary w boga, sacrum staje się profanum na parkiecie dancingu, a starożytny dramat nabiera współczesnego życia w każdym elemencie przedstawienia – zarówno w ruchu, kostiumie, scenografii i wreszcie w muzyce, która jest na poły jazzowymi kompozycjami, a na poły rekonstrukcjami śpiewów starożytnych. Wszystkie te mieszanki tworzą orgiastyczny efekt, który olśniewa i wciąga od początku do końca.

Łukasz Pięta, *Bachanalía na dancingu*, Nowa siła krytyczna

The cooperation between CHOREA and Earthfall has never been about merely reconstruction, patterning after, paraphrasing or quoting from the antiquity, but about the attempt to answer the essential questions regarding the cultural, ethical and social identity of a citizen of a great European metropolis in the 21st century. The antiquity is like a mirror which enables us to look from a salutary distance at the most current issues of today. We consistently build a bridge between the antiquity and the modern day, as we are positive that the tension between the oldest and the most modern parts of our cultural heritage opens new perspectives for the theatre. *Bakkus* is again witness to the collision of the radical movement of modern dance, language, choral singing taken from the ancient *Bacchae* text and jazz-rock music performed live so that the juxtaposition of cultures results in an interesting and dynamic combination.

Euripides wrote *Bacchae* as his crowning achievement during his exile in Macedonia, located far away from Athens. This drama warns us against the conflict between the law and religion, zealotry on the one hand and abuse on the part of authorities on the other. It also warns us against the crisis of values and the horrors of collective responsibility. Dionysos/Bacchus is a manipulator, a charismatic leader who has been through a lot, and who wants to play god.

So one could ask the question whether every man must submit to the mass, even if the mass thinks irrationally? And do all the people have to believe in the same thing just because they are in one place? (...)

In *Bakkus* by Chorea and Earthfall, the mystical elements combine with everyday life, as if these elements were created for one another. All oppositions cease to fight each other, they only intermingle with each other – they become a unity that sets the order in this world. Physical lust matches the greed of the psychic need for faith in god, the sacred becomes profanum on the dance floor, and the ancient drama takes on modern life in every element of the show – both in motion, costume, stage design and finally in music which is half-jazz compositions, and half-reconstructed ancient songs. This mixture creates an orgiastic effect that dazzles and involves from beginning to end.

Łukasz Pięta, *Bachanalía na dancingu*, Nowa siła krytyczna

Wiatr w Sosnach
Wind in the Pine Trees

● REŻYSERIA / DIRECTOR
Iga Załączna

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Sebastian Klim
Maciej Maciaszek
Łukasz Wójcicki

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Anna Bogdanowicz
Iga Załączna

OBSADA / CAST
Anna Bogdanowicz
Iga Załączna

PREMIERA / PREMIERE
10.11.2006
Teatr Nowy, Łódź

Wiatr w Sosnach Wind in Pine Trees

Wiatr w sosnach, dramat należący do repertuaru teatru Nō, opowiada o miłości dwóch siostr do jednego mężczyzny. Odejście i nagła śmierć kochanka narusza doskonały kształt relacji między bohaterkami. Kobietom pozostaje jedynie istnienie wobec braku, pustki. Z czasem sposobem funkcjonowania staje się ciągłe wspomnianie, życie na granicy przeszłości. Jedyny kontakt z teraźniejszością mogą mieć poprzez ciało – materię, która, póki żyje, jest bezlitosnym dowodem „tu i teraz”. Bliźniaczo podobną historią jest opowieść o losach królowej Laodamii z dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Protesilas i Laodamia*. Bohaterka utworu, nie mogąc pogodzić się ze śmiercią swego męża, odprawia na jego grobie pogański obrządek zaduszny, aby zwabić zmarłego z zaświatów. Uwolnienie od pięknej, ale dręczącej przeszłości odbywa się przez doświadczenie śmierci. Po pierwsze, przez kontakt ze zmarłym, a po drugie, w akcie samouniwersowania. Laodamia zyskuje spokój, zaprzeczając życiu. Historie kobiet, o których mówi spektakl, to historie desperackich prób powrotów do siebie, do „ja”, które jest oswojone i bezpieczne.

Wiatr w sosnach/Wind In Pine Trees is a drama from the repertoire of the Nō theatre. It is a story of the love of two sisters to one man. The sudden death of the lover and the emptiness it causes has an impact on the perfect shape of the relations between the female protagonists. The existence in the world of loss and void is what is left for the women. With time, it operates on the basis of constant recollections; it is a life on the edge of the past. Their only contact with the present is possible through their bodies – a matter which, as long as it is alive, is a merciless evidence of 'here and now'. The body, a physical act, becomes an attempt to return to the present, a possibility to feel it again. The story of Queen Laodamia *Protesilas and Laodamia* by Stanisław Wyspiański is very similar to this one. The protagonist, who cannot come to terms with her husband's death, celebrates a pagan rite on his grave in order to lure him from beyond. Gaining freedom from the beautiful, yet tormenting, past is carried out by experiencing death. Firstly, by contact with the person who passed away; secondly, through the act of self-destruction. Laodamia regains peace by denying life. She devotes the dead body to the thoughts long lost in the never-ending recollection. These are the stories of desperate attempts to come back to oneself, to the 'self' that is tamed and safe.

Śpiewy Eurypidesa
Songs of Euripides

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC
Maciej Rychły

OPRACOWANIE MUZYCZNE I PROWADZENIE CHÓRU /
MUSIC ARRANGEMENT AND CHOIR CONDUCTOR
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
CHOREA

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Tomasz Krukowski

WIZUALIZACJE / VISUALS
Paweł Passini

KOSTIUMY / COSTUMES
Weselina Nikołów

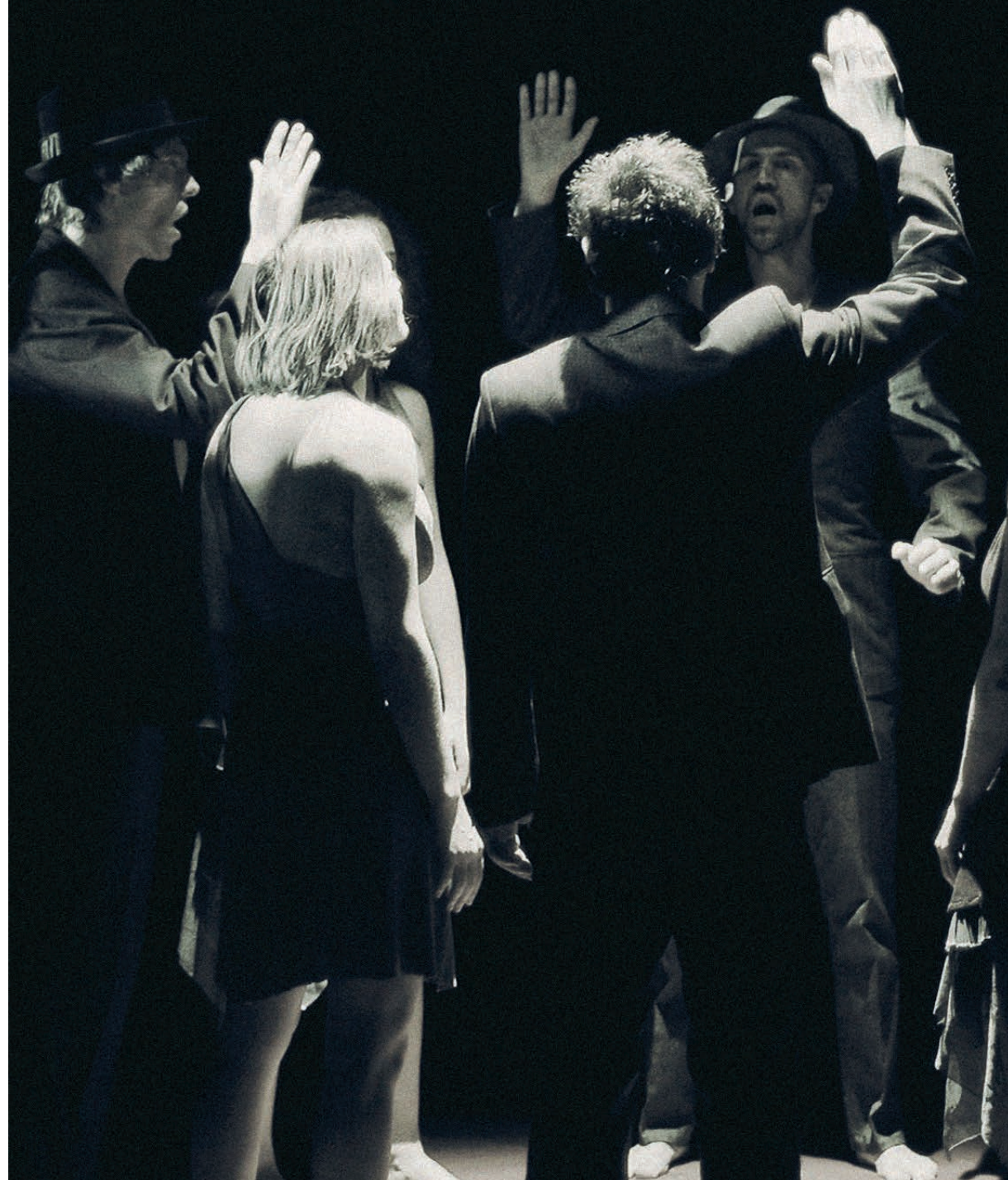
OBSADA PREMIEROWA / PREMIERE CAST
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Dorota Porowska
Katarzyna Tadeusz
Anna Bogdanowicz
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Tomasz Rodowicz
Arkadiusz Rogoziński

PREMIERA / PREMIERE
01.09.2007
Fabryka Sztuki w Łodzi

Od 04.07.2009 grana jest II wersja spektaklu

OBSADA / CAST
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Małgorzata Lipczyńska
Dorota Porowska
Katarzyna Tadeusz
Elina Toneva
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Tomasz Rodowicz

Śpiewy Eurypidesa
Songs of Euripides



Śpiewy Eurypidesa

Kiedy z grupą Earthfall zamykaliśmy projekt *Bakkus* wiedziałem, że dla CHOREI to jeszcze nie koniec pracy z Eurypidesem i jego *Bachantkami*. Wkrótce podjęliśmy ryzykowną próbę opowiedzenia tej wieloznacznej tragedii przy użyciu zupełnie innego klucza: wykorzystując wyłącznie partie chórów z *Bachantek* i ruch. Chór jest głównym bohaterem dramatu. Spektakl *Śpiewy Eurypidesa* jest więc przekładem antycznych chórów przez gest, taniec i pieśń na teatr współczesny. Jest szukaniem nowego języka znaczeń w komunikacji ze światem – języka współczesnej chorei. W tym spektaklu gest i ruch są ekstremalne, a bachantki w swojej pasji i uniesieniu łamią granice grawitacji. Tekst antycznej greki zderza się ze świetnym polskim tłumaczeniem Jerzego Łanowskiego, dzisiejsza muzyka Macieja Rychłego – z bachicznym akordem starożytności.

Tematem *Śpiewów Eurypidesa* są wyłaniające się z chóru kobiety – bachantki, które w zbiorowym uniesieniu sięgają do tego, co w człowieku najbardziej intymne i skrywane, ale w dewocyjnej ekstazie może być groźne i prowadzić do zbrodni, zarówno 2,5 tysiąca lat temu jak i dziś. Pieśni uruchamiają ciemne emocje – energie, które przy podejrzanym obecności Dionizosa prowokują zdegradowany rytuał. Dwuznaczny obrzęd zwieńczony zostaje samosądem na odmieńcu próbującym zbyt odważnie przekroczyć społeczne tabu. Dionizos nie zapowiada tu nowego życia – podsuwa jedynie argumenty, by wskazać kozła ofiarnego.

Tomasz Rodowicz

36

Songs of Euripides

When, together with the Earthfall group, we were about to finish the *Bakkus* project, I knew that for CHOREA it was not the end of work on Euripides and his *Bacchae*. Soon, we have made a risky attempt to tell this non-equivocal tragedy employing a totally different formula – using only the chorus parts from *Bacchae* and movement. The chorus is the protagonist of the drama. *The Songs of Euripides* performance is therefore a translation of the ancient choruses through gesture, dancing and singing into modern theatre. It seeks a new language of meaning in communication with the world: the language of the contemporary chorea. In this performance, gestures and movement are extreme, and the bacchae break the boundaries of gravity in their passion and elation. The text in ancient Greek clashes with the excellent translation by Jerzy Łanowski, and the contemporary music by Maciej Rychły is contrasted with the bacchae chord of antiquity.

The Songs of Euripides performance revolves around the women who emerge from the chorus – the bacchae, who in collective elation reach the most intimate and hidden areas of human soul. However, in sanctimonious ecstasy, these areas of human nature may be dangerous and may lead to crime, both 2,500 years ago and today. The songs trigger dark emotions, energy which, with the unexpected presence of Dionysus, provoke the degraded ritual. The ambiguous rite ends in a mob lynching a misfit who tries to go beyond the social taboo too boldly. Dionysus does not herald a new life here: he only suggests arguments in order to show the scapegoat.

Tomasz Rodowicz

37

Sczeźli Perished

● REŻYSERIA, MUZYKA I SCENARIUSZ / DIRECTION, MUSIC AND SCENARIO
Paweł Passini

OBSADA / CAST
Tomasz Rodowicz
Iga Zaleczna
Katarzyna Tadeusz
Zenon Pies

PREMIERA / PREMIERE
30.10.2007
AOIA, Łódź

Sczeźli Perished



Tadeusz Kantor stworzył niezwykle bogaty kosmos tekstów. Wokół każdego spektaklu – poczynając od scenariusza, przez zapis partytury, aż po refleksję wywołaną przez kolejne pokazy/odstony, w których miał bezpośredni udział – powstają fascynujące światy skupione wokół tematu lub „pierwszej przyczyny” przedstawienia. Przebija przez nie niezwykle rodzaj świadomości swojego miejsca w życiu, w Polsce, w świecie, na drodze twórczej. A przy tym – jakże niezwykle lotne i związane są padające w nich spostrzeżenia, jak niesłychanie błyskotliwe i precyzyjne wydają się dzisiaj.

Z tego kosmosu wybieram zjawisko śmierci, a właściwie sfery śmierci – jak to nazywa Kantor – i jej nieoczekiwanego sąsiedztwa, jakim jest dzieciństwo. To ostatnie rozumiem nie tylko jako czas historyczny, element przeszłości, ale również, a może przede wszystkim jako kondycję ludzką – afirmatywny i naiwny stosunek do świata, obcowanie z wyobrażonym na równi z rzeczywistym, swobodną i nieograniczoną kreację, a także incydenty wymykania się jej twórców spod kontroli; radość i strach, euforię i rozpacz – wszystkie przelotne i niepohamowane.

Sferę dzieciństwa w powstającym spektaklu stanowią będą teksty Brunona Schulza. W tym zestawieniu uderza niezwykle zbieżność metaforyki i pól zainteresowań obu artystów. Świat schulzowskich opowiadań, stanie się w ten sposób upragnioną arkadią, złotym wiekiem – do którego nieustannie odwołuje się Kantor.

Niezwykle istotnym elementem projektu jest udział w nim Tomasza Rodowicza w roli głównego bohatera. Aktor z 30-letnim doświadczeniem, bliski przyjaciel i towarzysz rozmów Jerzego Grotowskiego, współtwórca OPT Gardzienice, ale również bliski krewny słynnego Anody – żołnierza AK, uczestnika powstania warszawskiego, więźnia bezpieczeństwa. Fakt ten istotny jest o tyle, że w scenariuszu cezura wojny i doświadczenie jej świeżej pamięci, ale również milczenie na jej temat wyznaczają swoisty kres niewinności, koniec wspomnianego złotego wieku, jak również niezwykle wysoki próg pamięci, nieustannie usiłującej go przeskoczyć.

Paweł Passini

Tadeusz Kantor created an extremely rich cosmos of texts. With respect to each and every of his performances - from the script, through the recording of the score, to the reflection caused by subsequent shows / editions in which he actively participated – there are fascinating worlds created around the theme or the “initial reason” for the performance. There is this unusual sense of awareness of place in life showing, in Poland, in the world, on the creative path. And at the same time - the point made are extremely intelligent and concise, they seem to be today incredibly current and to the point.

From this array choose the phenomenon of death, or rather the realm of death – as Kantor calls it – and its unexpected neighbourhood, which in fact is childhood. I understand the latter not only as a historical time, an element of the past, but also, and perhaps primarily as a human condition – an affirmative and naive attitude to the world, existing along with what's imaginary as well as real, free and unlimited creation, or incidents of escaping its creations uncontrollably; joy and fear, euphoria and despair – all of them temporary and unrestrained.

The sphere of childhood in the performance in development will be expressed by means of the texts by Bruno Schulz. This combination is struck by the unusual convergence of metaphors and fields of interest of both artists. The world of Schulz's stories will become a coveted arcade, a golden age – which Kantor constantly refers to.

The key element of the project is the participation of Tomasz Rodowicz in the role of the main character. An actor with 30 years of experience, a close friend and companion of Jerzy Grotowski in their conversations, co-founder of OPT Gardzienice, but also a close relative of the famous Anoda – Home Army soldier, a participant of the Warsaw Uprising, a prisoner of the Security Service. This is important due to the fact that in the scenario not only the war and the fresh experience of it are the turning points, but also silence concerning the war will mark the end of innocence, the end of the mentioned golden era, as well as an extremely high threshold of memory, that is as if constantly attempted to be overcome.

Paweł Passini

Odpoczywanie Requiem

REŻYSERIA, MUZYKA, SCENARIUSZ, PROJEKCJE /
DIRECTION, MUSIC, SCENARIO, VISUALS
Paweł Passini

REŻYSERIA ŚWIATŁA / LIGHT DIRECTION
Tomasz Krukowski

ZDJĘCIA /
Przemek Sieraczyński

OBSADA / CAST
Maciej Wyczański
Anna Bogdanowicz
Dominika Jarosz
Barbara Songin
Katarzyna Tadeusz
Rafał Rękosiewicz

SPEKTAKL ZREALIZOWANY W KOPRODUKCJI Z /
CO-PRODUCTION
Teatrem Łaźnia Nowa z Nowej Huty i neTTheatre

PREMIERA / PREMIERE
28.11.2007
Teatr Łaźnia Nowa
Nowa Huta, Kraków

Odpoczywanie Requiem



Odpoczywanie opiera się na autorskim scenariuszu, którego podłożem są między innymi nieinscenizowane do tej pory fragmenty twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Zatraciwszy wreszcie pierwotny kontekst – powraca jedynie w postaci oderwanych fragmentów, mających w zbiorowej wyobraźni. Z tych elementów rekonstruujemy obraz Wyspiańskiego w momencie fizycznej śmierci, i zarazem narodzin w „teatrze pamiętek”. Nasza uwaga skupia się jednak nie na samym Wyspiańskim, a na jego dzieciach. Helenka, Staś, Teodor i Mieciu w *Odpoczywaniu* stają się bohaterami. Cofają czas, zjadając robaki. Bawią się z ojcem, przywołują swoje najszczęśliwsze chwile... Ojciec potrafił opuścić swoich Znakomitych Przyjaciół, bo właśnie nadchodziła pora dnia, która zarezerwowana była dla dzieci. Święty czas zabawy i odpoczynku. To dzięki tym godzinom, upływającym na wspólnym malowaniu, opowiadaniu bajek i wielu innych wspaniałych rzeczach, w panteonie Naszej Narodowej Spuścizny pojawia się pełna tajemnic twarz dziecka, które od tej chwili potrafimy rozpoznać w każdym z nas. W podzięce za to bohaterów obrazów spotkała podwójna tragedia. To jeden z najbardziej wstydlivych i paskudnych aktów oślawionej czarnej niewdzięczności. W dzień po śmierci Wyspiańskiego do jego rodzinnego domu w Węgrzycach udała się ekspedycja, której celem było wywiezienie możliwie jak największej ilości rzeczy, które po sobie pozostawił. Także w trosce o należytą edukację wieszczego potomstwa troskliwi przedstawiciele Narodowej Kultury odebrali dzieci Matce (z pochodzenia chłopce), dopełniając ich osierocenia. Żadne z dzieci do końca życia nie pogodziło się z tą tragedią. Dwóch synów trafiło do szpitali psychiatrycznych (Staszek spędził tam 30 lat!), Helenkę wyekspediowano do szwajcarskiej szkoły klasztornej, w której przez cały czas modliła się... o powrót do Węgrzyc.

Paweł Passini

Odpoczywaniu, spektaklu o losach dzieci Stanisława Wyspiańskiego, najbliższe jest do teatru Tadeusza Kantora (i nie jest to porównanie na wyrost). Nie dzięki tropom estetycznym, jak kukła Wyspiańskiego, animowana przez aktora, brak fabuły czy ingerencja reżysera w materię spektaklu – ale przez Kantorowską figurę pomnażania bytów. Te same motywy, zwielokrotnione i powtarzane, tworzą kolejne coraz bardziej ekstremalne, coraz trudniejsze do zniesienia, coraz bardziej wzruszające obrazy.

Leszek Karczewski, *Znów pocałować tatę*, Gazeta Wyborcza

The script of *Requiem* is based on, among others, the excerpts from Stanisław Wyspiański's works which have not been staged before. These works have been subject to numerous reinterpretations resulting in deformation, new formatting and the loss of their primary context, and now they come back only in the form of loose excerpts, looming in our collective imagination. We use these excerpts to reconstruct the image of Wyspiański in the moment of his physical death which constitutes at the same time, his birth in 'the theatre of keepsakes'. However, our attention is not focused on Wyspiański himself but on his children. Helenka, Staś, Teodor and Mieciu become the main characters of the performance. They turn back the time by eating worms. They play with their father and bring back their happiest moments... The father would easily leave his Outstanding Friends when the time of the day, which he always reserved for children, came. The sacred time of fun and leisure. Thanks to these hours spent on painting together, telling stories and other wonderful activities, the pantheon of Our National Heritage was enriched with a child's face full of mysteries and from then on we have been able to recognize such a child within ourselves. A double tragedy is what the heroes of the images received 'in requital'. It is one of the most shameful and outrageous acts of ingratitude. A day after Wyspiański's death, an expedition set off to his family home in Węgrzce in order to take away as many things he left as possible. Moreover, in order to ensure proper education of the bard's offspring, the representatives of the National Culture took the children away from their Mother (of peasant origins), thus making them orphans. None of them ever came to terms with this tragedy. Two sons ended up in mental asylums (Staszek spent 30 years there!), Helenka was sent to a Swiss convent school where she kept praying to... be able to come back to Węgrzce.

Paweł Passini

Requiem, a spectacle about the fate of children of Stanisław Wyspiański, is closest in its form to the theater of Tadeusz Kantor (and this is not an exaggeration). And it is not due to aesthetic tricks, such as Wyspiański's puppet animated by an actor, lack of plot or director's interference in the matter of the play - but by Kantor's figure of multiplying beings. The same motifs, multiplied and repeated, create another increasingly more extreme, more difficult to bear, more and more touching images.

Leszek Karczewski, *Znów pocałować tatę*, Gazeta Wyborcza

Tehillim / Psalmy
Tehillim / Psalms

REŻYSERIA / DIRECTOR
Paweł Passini

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Paweł Passini
Tomasz Rodowicz
(z wykorzystaniem fragmentów muzyki tradycyjnej różnych kultur)

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
CHOREA

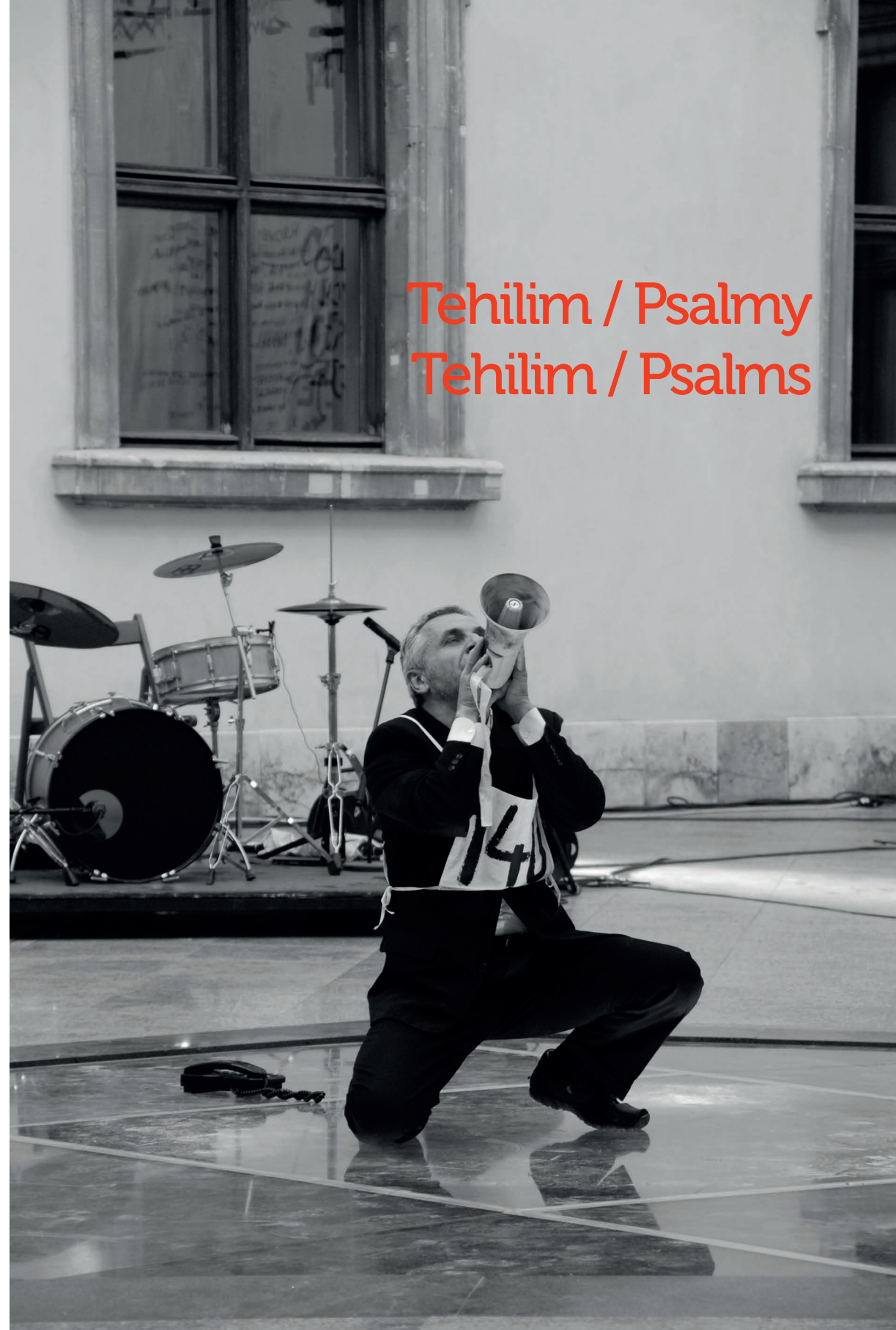
ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski

WIZUALIZACJE / VISUALISATIONS
Maria Porzyc

OBSADA / CAST
Monika Dąbrowska
Dominika Jarosz
Anna Kaźmierak
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Katarzyna Tadeusz
Iga Załęczna
Paweł Korbus
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Paweł Passini
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE
14.06.2008
Fabryka Sztuki w Łodzi

Tehilim / Psalmy
Tehilim / Psalms



Tehillim / Psalmy

Teatr w Sieci Powiązań przedstawia, ujawnia, przywraca niemal zupełnie zapomnianą tradycję śpiewania w pustce. Psalmy – pieśń początków, pieśń podróży, źródło poezji jak najbardziej ludzkiej, ale natchnionej; zarodek, podstawowa komórka – DNA kultury, DNA teatru. Obraz: „Przewodnikowi chóru Psalm Dawidowy...” – tłum osadzony w centrum miejskiego organizmu XXI wieku rozstępuje się przed pięknie śpiewającym – takie przeniesienie to wydobywanie, ujawnianie, wyjście, coming out. *Tehillim/Psalmy* to odczytanie tekstu Psalmów przez pryzmat dokonania największych buntowników XX wieku – Antonina Artauda, Francisca Bacona, Witolda Gombrowicza. To terapia kultury, przywracanie pamięci, rehabilitacja wrażliwości. Krzyk Króla Dawida i śpiew jękającego się Mojżesza, zmierzającego przez pustkowia do obiecannej Europy.

Psalmy stanowią dzisiaj przecięcie i punkt zborny dla katolików, protestantów, wyznawców prawosławia i Żydów. Trudno zliczyć wszystkie tradycje śpiewania psalmów, jak również miejsca na globie, w których są wykonywane. Od śpiewu bizantyjskiego, po negro spiritual; od chorału gregoriańskiego, po współczesne wersje rock i reggae; od tradycyjnych śpiewów Żydów z Etiopii, po współczesne wersje autorstwa Leonarda Bernsteina – na każdym kontynencie znaleźć można zarówno dawne, jak i zupełnie nowoczesne wykonania. Chcemy poznać, przyswoić i zaprezentować szerokiej publiczności drobną, lecz reprezentatywną część tego niezwykłego bogactwa.

W tym wydarzeniu nie chodziło o teatralną estetykę. Raczej o to, by przypomnieć często mocne słowa, napisane przez Króla Dawida wieki temu. A także o swoistą praktykę religijną w niereligijnych czasach. Jeśli wierzyć psalmowi 150, Pana można chwalić harfą, cytrą, bębniem i tańcem, a więc też para-teatralnym wydarzeniem.

Leszek Karczewski, *Religia w niereligijnych czasach*, Gazeta Wyborcza

Tehillim / Psalms

The Theatre in the Network of Relations presents, discloses and restores the almost forgotten tradition of singing in the void. Psalms – songs of the beginnings, songs of a journey, the source of the very human – but still inspiring – poetry, an embryo, a stem cell – the DNA of culture and DNA of theatre. The image: ‘David’s Psalm For The Choir Director...’ – a crowd placed in the centre of the 21st century urban organism, is parting in front of a beautifully singing person – this transfer means exploration, disclosure, coming out. *Tehillim/Psalms* means a modern and radical reading of the Psalms from the perspective of the achievements of the greatest rebels of the 20th century – Antonin Artaud, Francis Bacon, Witold Gombrowicz. Culture therapy, regaining memory, rehabilitation of sensitivity. King David’s scream and the singing of stuttering Moses, who crosses the wilderness to reach the promised Europe.

Nowadays, the Psalms constitute the crossroads and a meeting point for Catholics, Protestants, Orthodox Church worshippers and Jews. It is difficult to enumerate all the traditions of singing the Psalms or places where people do it. From Byzantium singing to negro spiritual; from Gregorian chant to modern rock and reggae versions; from traditional songs performed by Ethiopian Jews to modern versions by Leonard Bernstein – you can find old and absolutely modern versions on each continent. We want to learn, assimilate and present to a wide audience a small but representative fraction of this incredible wealth.

This event it was not about theatrical aesthetics; but rather about reminding of those strong verses written by King David centuries ago. And also about a specific religious practice in non-religious times. If you believe in Psalm 150, you can praise the Lord by means of the harp, the zither, the drum and the dance, and thus the para-theatrical event.

Leszek Karczewski, *Religia w niereligijnych czasach*, Gazeta Wyborcza

Gry [w] Pana Cogito
Play(ing) Mr.Cogito Games

● Na podstawie tekstów Zbigniewa Herberta
Based on Zbigniew Herbert's texts

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
CHOREA

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Tomasz Krukowski
Marcin Dobijański

WIZUALIZACJE / VISUALISATIONS
Jaromir Dziewic
Piotr Wdówka

50 WSPÓŁPRACA LITERACKA / LITERARY SUPPORT
Joanna Chmielecka

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Julia Jakubowska
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Małgorzata Lipczyńska
Janusz Adam Biedrzycki
Hubert Domański
Sebastian Klim
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek

PREMIERA / PREMIERE
08.11.2008
Fabryka Sztuki w Łodzi

Gry [w] Pana Cogito Play(ing) Mr.Cogito Games



Gry [w] Pana Cogito

(...) Przypatrz się temu co nazywamy grami.
Co jest im wszystkim wspólne?
Co jeszcze jest grą a co już nią nie jest?
Czy możesz podać granice?
Nie. Możesz je wytyczyć. Dotąd bowiem ich jeszcze nie wytyczono. (...)

Ludwig Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*

Gry (w) Pana Cogito to rozpisanie myśli poety na przestrzeń sceny. Precyzyjne poetyckie konstrukcje zostają rozłożone na części. Taki zabieg prowadzi do odsłonięcia ich elementarnych, żywych znaczeń oraz do wydobycia autentycznej siły słów. Fragmenty tekstów Zbigniewa Herberta składane są w nowe związki.

Trzy źródłowe środki teatralne – słowo, ruch i muzyka – budują rządzącą się własnymi prawami rzeczywistość sceniczną. Tworzą nierozzerwalną jednię – nową choreę. Ruch nie ilustruje słowa, muzyka nie dopowiada treści. Dopiero z ich równoprawnego połączenia rodzi się wielopoziomowy świat przewrotnych znaczeń i fizycznie odczuwalnych napięć. Surrealizm przenikający obrazy sceniczne oddziałuje z jednakową siłą na zmysły, podświadomość i cogito.

52

Play(ing) Mr.Cogito Games

One learns the game by watching how others play.
-But how does the observer distinguish in this case between players' mistakes and correct play? (...)
Look at what we call games.
What do they have in common?

What still counts as a game and what no longer does?
Can you identify the line? No, you can't.
You can draw one; it has not been drawn so far. (...)

Ludwig Wittgenstein *Philosophical Investigations*

Playing Mr. Cogito is an attempt to transfer the poet's thoughts onto the stage. Precise poetical constructions become disassembled into parts, this process results in unveiling their elementary meaning of life and exposing the authentic power of words. Excerpts of Zbigniew Herbert's texts interact with one another in a new way.

Three basic theatrical means: words, movement and music build a stage reality guided by its own rules. They create an inseparable entity – a new chorea. Movements do not illustrate the words, music does not tell the story on its own. It is only a combination of the three that gives birth to a multi-layered world of rather surprising meanings and tangible tension. The surrealism permeating through these stage images affects the senses, the subconscious and cogito in the very same strong way.

53

Antygoną Antigone

Teatr CHOREA / Teatr Kana

Performance created in co-production with Kana Theatre

Spektakl na podstawie *Antygony* Sofoklesa w tłum. Stanisława Hebanowskiego

On the basis of Sophocles' *Antigone* translated by Stanisław Hebanowski

REŻYSERIA / DIRECTOR

Dorota Porowska

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Zuzanna Adamkiewicz

Małgorzata Lipczyńska

Dorota Porowska

Adam Biedrzycki

Eliza Hołubowska

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND

Tomasz Krukowski

OBSADA / CAST

Bibianna Chimiak

Julia Jakubowska

Małgorzata Lipczyńska/Eliza Hołubowska

Dorota Porowska

Adam Biedrzycki

Hubert Domański

Piotr Starzyński

David Sypniewski

PREMIERA / PREMIERE

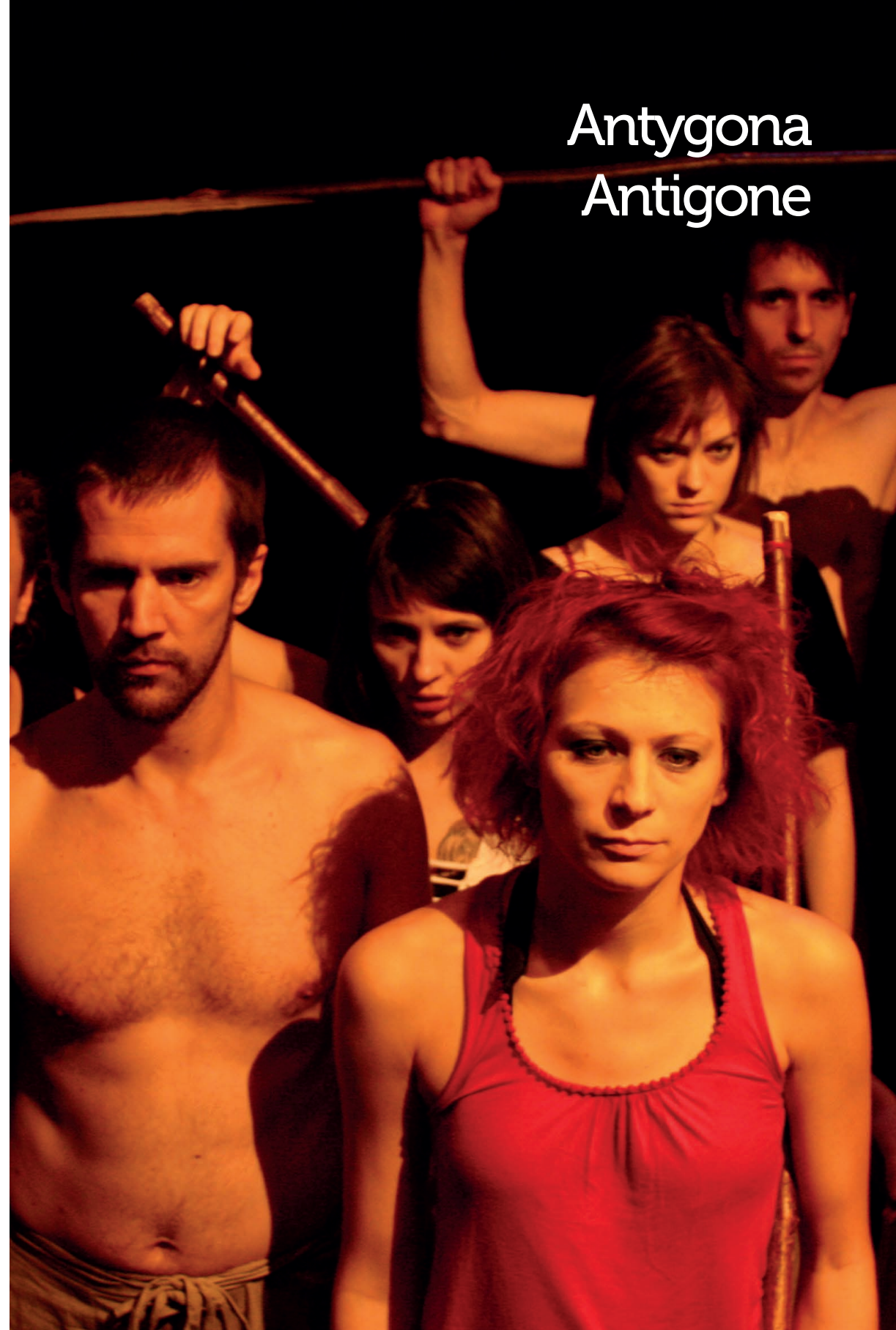
24.10.2009

Fabryka Sztuki w Łodzi

Druga wersja spektaklu grana jest od 01.03.2010

The second version of the performance has been played since: 01.03.2010

Antygoną Antigone



Antygonia

Z ledwie poskramianą dionizyjską siłą na orchesterę, czyli rytualny plac taneczny, wkracza chór. Jest ciałem zbiorowym i wcieleniem duszy narodu. Dionizos – co wynika z samej natury teatru antycznego – przewodzi. Bóg rozpasania, szaleństwa, ekstatycznych wzlotów jest ujarzmiany przez system ścisłych zasad gramatycznych i stylistycznych języka. Wyjście chóru – parodos: podniesienie nogi, za chwilę przybicie stopą wypowiedzanej i odtąd obowiązującej prawdy, zastygnięcie i oczekiwanie w niemym świadectwie dziania się.

W naszej pracy dalecy jesteśmy od psychologizowania i dywagacji na temat słuszności postaw, tym bardziej, że kolejne pokolenia rodaków nadal sprawują sąd nad głównymi postaciami tego dramatu i zabieranie głosu w dyskusji na ten temat dawno stało się bezcelowe. Jedyne, co dzisiaj pozostaje, to przebijając się przez potok migotliwych słów, uzmysłowić sobie te wszystkie ołtarze, kaskady rytmów, opadające stopy, smutek widzów, zachodzące słońce i wędrówkę dźwięków w tamtym teatrze. Tak więc, jak w teatrze greckim, chór i aktorzy wyśpiewują swoje rozterki i uczucia. Prześlizgując się przez wiele konwencji tanecznych świata, tworzą coś na kształt kameralnej i tylko trochę wzniosłej opery. Śpiewom chóru w antycznej grece towarzyszy współczesna muzyka Tomasza Krzyżanowskiego, nawiązująca z Antykiem wyraźny, ostry dialog. Stworzyliśmy dzieło eklektyczne, więc niepoprawne, a wszystko po to, by choć trochę zbliżyć się do boskiego katharsis.

Dorota Porowska

Wartko podawany dialog wpada w jakieś szczeliny w głowie, emocjach, o istnieniu których nawet nie wiedzieliśmy. W kolejnych scenach rytm zaczyna pulsować podskórną energią, a książkowe „hybris” staje się ciałem. Melorecytacje i greckie pieśni, taniec i światło tworzą jedność, niepokojąc dekadentckim, mrocznym klimatem.

Paulina Iłska, *Upadki i wzloty*, www.reymont.pl

Antigone

Hardly curbing its Dionysian power, the chorus enters the orchestra, i.e. the ritual dancing square. It is a collective entity and an impersonation of the nation's soul. Dionysus is the leader, this stems from the very nature of the ancient theatre. The god of debauchery, insanity and ecstatic surges is being contained by a system of strict grammatical and stylistic rules of language. Entrance of the chorus – parodos: raising a leg, putting one's foot down to confirm the uttered truth which thus becomes binding, perplexing, and waiting as a dumb testimony of something happening.

We are far from psychological games and digressing about the origins, especially taking into account the fact that the next generations of our fellow citizens still hold the judgement over the characters of the play in classroom and taking part in the discussion involving this topic became pointless a long time ago. The only thing for me to do now, while breaking through the stream of glittering words, is to make myself aware of all the altars, rhythm cascades, falling feet, audience's sadness, setting sun and the wandering of sounds in that theatre. So, as in the Greek Theatre, the chorus and actors sing about their doubts and feelings. While sliding through numerous world dance conventions, they create as if cosy and only a little lofty opera. The chorus singing in ancient Greek is accompanied by modern music by Tomasz Krzyżanowski, entering into a clear and sharp dialogue with the Antiquity. We have created an eclectic, and thus incorrect, work in order to come a little closer to the divine catharsis.

Dorota Porowska

Vividly delivered dialogue falls into some fissures in the head, emotions, about the existence of which we did not even know. In subsequent scenes the rhythm begins to pulse with subcutaneous energy, and the book „hybris” becomes the body. Melodies and Greek songs, dance and light create unity, disturbing the decadent, dark climate.

Paulina Iłska, *Upadki i wzloty*, www.reymont.pl

Grotowski – próba odwrotu
Grotowski – an attempt to retreat

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
CHOREA

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Paweł Korbus
Tomasz Rodowicz

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Tomasz Krukowski

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Julia Jakubowska
Małgorzata Lipczyńska
Janusz Adam Biedrzycki
Piotr Grabowski
Paweł Korbus
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE
13, 20.08.2010
Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy
International Theatre Festival Retroperspektywy



Grotowski – próba odwrotu

Wracam do Grotowskiego po tylu latach trochę z powodu buntu wobec tego, co z tą postacią zostało zrobione, a trochę z powodu poczucia, że jestem mu coś winien – po ludzku, ale przede wszystkim artystycznie. Po zobaczeniu jego *Apocalypsis cum figuris* w 1974 roku, zdecydowałem, że muszę robić teatr – bez odwrotu. Czuję, że dzisiaj mam potrzebę konfrontacji z jego praktycznymi dokonaniem, z jego myślą o teatrze, aktorze, człowieku, religii, a poprzez praktykę ludzi, którzy chcą robić teatr i chcą wiedzieć, czy mają z nim jakiś związek, czy nie. Czy są to zamknięte drzwi, czy może został jakiś rodzaj rysy, śladu, niepokoju, piętna i dziedzictwa, wobec którego trzeba stanąć i okazać się go wartym albo się z nim zmierzyć i odrzucić?

Pracę nad tym projektem rozpocząłem z ludźmi, którzy ze względu na swój wiek nie mieli żadnego kontaktu ani z Grotowskim, ani z jego aktorami czy kontynuatorami pracy. Wiedzieli o Grotowskim tyle, ile każdy przeciętny młody człowiek, czyli prawie nic. Dla nich ten człowiek, który przewrócił światowy teatr do góry nogami, to obca, historyczna i zarchiwizowana figura kulturowa. Była to idealna sytuacja wyjściowa. Ludzie ci gotowi byli bez ideologii i uprzedzeń rozpocząć pracę nad sprawdzaniem, kim lub czym jest dla nich Grotowski. Każdy z aktorów/performerów próbował znaleźć odpowiedź na ważne dla siebie samego pytanie. Najprawdopodobniej każda inna grupa ludzi stawiałaby inne pytania.

Ja pytam, czy w jego spuściźnie zostało cokolwiek, co ma znaczenie dla tych młodych ludzi? Jeśli tak, to należy to skonfrontować z ich myśleniem o sobie, o życiu, o teatrze i sztuce i to oni sami się z tym zmierzają. Ja będę tylko między nimi chodził i będę mówił, czy wierzę, czy nie wierzę. Czasem będę wtrącał swoje trzy grosze.

Tomasz Rodowicz

Nie ma odwrotu. Nie od Grotowskiego, ale od tych chwil szczególnej intensywności, gdy wszystko się jednocześnie załamuje i wyjaśnia. Gdy trzeba wszystko w sobie zakwestionować, zawstydzić się sobą, nie zgodzić się na siebie.

Joanna Derkaczew, *Pokój z niepokojami po Grotowskim*, Gazeta Wyborcza

Bez wątpienia będzie to „teatr próby”. Po trzykroć. Dla Grotowskiego i Rodowicza w pośredniej (przez pisma) i bezpośredniej (przez działanie) interakcji z młodymi twórcami. Dla szóstki wykonawców w mierzeniu się z, bądź co bądź, mistrzami, (...) w bezpośredniej konfrontacji z własną pamięcią, własnym ciałem i własną kreatywnością. Widz (...) może spróbować stanąć obok [wykonawców], gdy stają wobec Grotowskiego, wobec siebie nawzajem, wobec Rodowicza i... wobec tańczącego Śiwy. Potrójna próba odwrotu (...) staje się powrotem do antropologicznego źródła teatru, w podejmowanej na własną odpowiedzialność praktyce performatywnej, czynionej w każdorazowym tu i teraz, we własnej, niepowtarzalnej przestrzeni życiowej.

Mariusz Bartosiak, *Chorea – próba odwrotu czy... powrót?*, Kultura i społeczeństwo

Grotowski – an attempt to retreat

I am coming back to Grotowski after so many years partly as a result of my protest against what has been done to this artist and partly because I feel I owe him something – as a human being, but most of all as an artist. Having seen his *Apocalypsis cum figuris* in 1974, I decided I have to do theatre – with no possibility of retreat. Today I feel I need to confront his practical achievements, his thoughts related to the theatre, human and religion. I do not want to achieve it through yet another recollections, conferences or seminars but through the practical experience of people who want to deal with theatre and need to know if they are somehow related to him or not. Is this a closed door or maybe there is a scratch, a mark, anxiety, taint and heritage to be confronted in order to see if you are worth it or if you should stand up to it and reject it?

I started working on this project with people who, because of their age, had no contact with Grotowski, his actors or anyone who worked with him. What they knew about him is just as much as an average young person does – almost nothing. For them, this man, who turned the world theatre upside down, was a strange, historical and outdated cultural figure. It was a perfect starting point. Those people were ready, without any ideology or bias, to start checking who or what he was for them. Each actor/performer tried finding an answer to a question which was important to them. Most probably, any other group of people would ask different questions.

Through this project, I would like to find out if there is anything in his heritage which is meaningful for these young people. If that is the case, it must be confronted with their thinking about themselves, life, theatre and art, and they will face it themselves. My role is only to walk among them and tell them if I believe or not. Sometimes, I will add something, but I will not exaggerate, I promise.

Tomasz Rodowicz

There is no turning back. Not from Grotowski, but from those moments of special intensity, when everything breaks down and explains. When you have to question everything in yourself, embarrass yourself, do not agree with yourself.

Joanna Derkaczew, *Pokój z niepokojami po Grotowskim*, Gazeta Wyborcza

Undoubtedly, it will be a “theater of training”. Three times. For Grotowski and Rodowicz in indirect (through writing) and direct (through action) interaction with young artists. “Theater of training” for six performers in facing their masters, (...) in direct confrontation with their own memory, their own body and their own creativity. The viewer (...) may try to stand next to the [performers] when they face Grotowski, towards each other, against Rodowicz and ... towards the dancing Shiva. The triple attempt to turn back (...) becomes a return to the anthropological source of theater, in the performative practice undertaken on its own, carried out here and now, in its own unique living space.

Mariusz Bartosiak, *Chorea – próba odwrotu czy... powrót?*, Kultura i społeczeństwo

Upadek – PSYCHO-SOMATIC GAYm
Fall – PSYCHO-SOMATIC GAYm

● *Monodram w wykonaniu Janusza Adama Biedrzyckiego*
Performance by Janusz Adam Biedrzycki

REŻYSERIA I SCENARIUSZ / DIRECTOR AND SCENARIO
Magdalena Paszkiewicz

CHOREOGRAFIA I SCENOGRAFIA / CHOREOGRAPHY AND STAGE DESIGN
Magdalena Paszkiewicz
Janusz Adam Biedrzycki

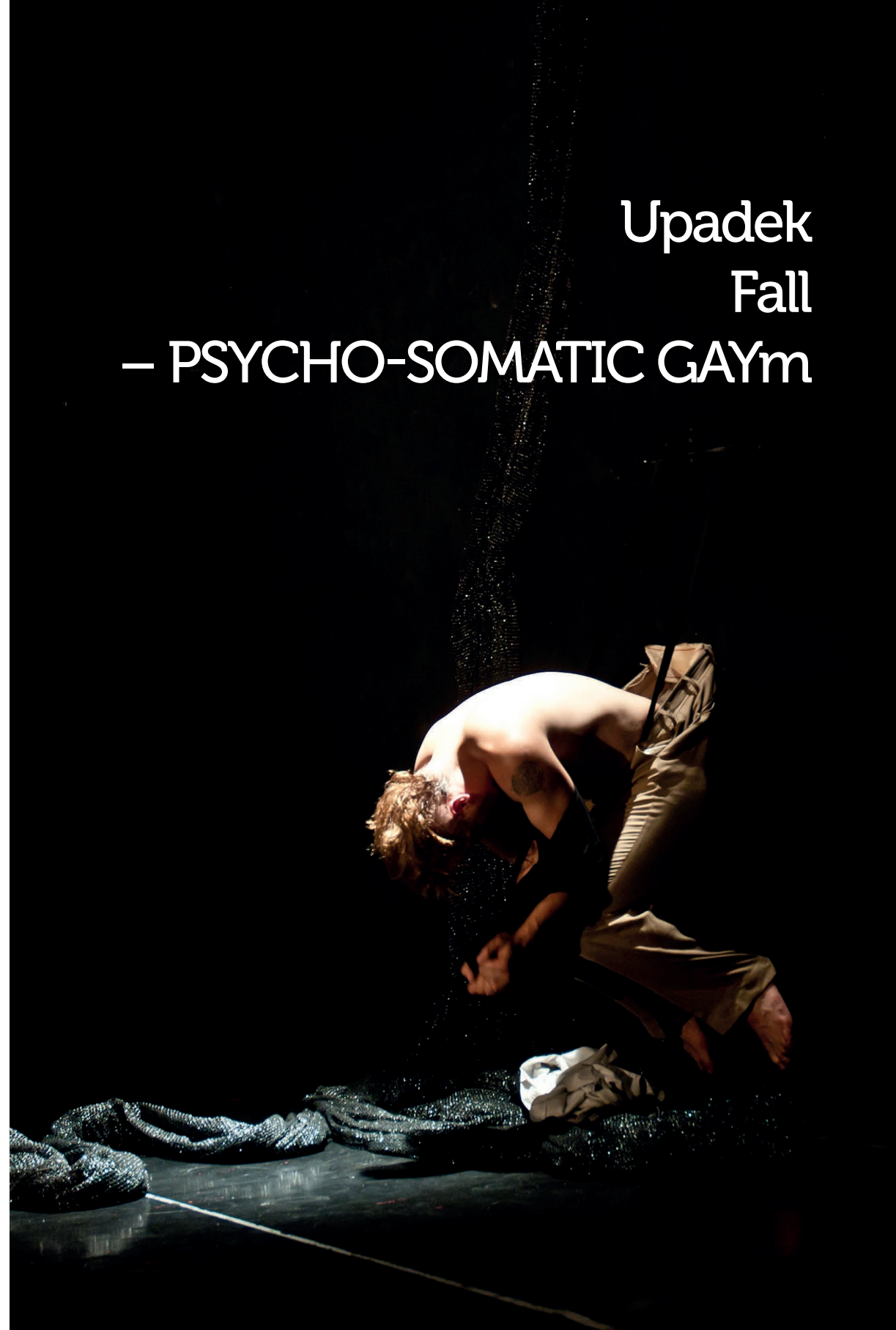
MUZYKA / MUSIC
Sebastian Klim

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Maciej Kobalczyk

PREMIERA / PREMIERE
21.08.2010

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy, Fabryka Sztuki w Łodzi
International Theatre Festival Retroperspektywy

Upadek
Fall
– PSYCHO-SOMATIC GAYm



Upadek – PSYCHO-SOMATIC GAYm

1. Moją przestrzeń dopełnia...
 2. Moją przestrzeń ogranicza...
 3. Moją przestrzeń stwarza...
- A. Mężczyzna
 - B. Kobieta
 - C. Samotność

Stwarzamy przestrzeń mężczyzny, niedopełnioną... i przepełnioną historią ograniczeń. Wrzucamy Go w rolę i wyrzucamy z Siebie. Pozwalamy toczyć grę, ze swoim ciałem, swoją świadomością, swoimi przeświadczeniami o innych i sobie. Pozostawiamy mu możliwość oswajania „innej” miłości i szukania „chłopca w mężczyźnie, czy może mężczyzny w...”. Ale nie ma ucieczki przed samotnością, na której skraju czai się schizofreniczna izolacja.

Fragmenty tekstu zaczerpnięte z powieści *Senność* Wojciecha Kuczoka

Opowieść rozpoczyna się od stworzenia człowieka – podłoga oraz ściany pomieszczenia, w którym pojawia się mężczyzna, są czarne. Na znajdującej się naprzeciw widowni ścianie aktor białą kredą obrysowuje swoje członki – z tych elementów powstanie Adam, pierwszy człowiek, którego problemy, nadzieje i oczekiwania będą towarzyszyły ludzkości przez kolejne dziesiątki tysięcy lat. Janusz Adam Biedrzycki stworzył metaforę człowieka, który z czystego, pierwotnego stanu przechodzi w masowego uczestnika procesu enkulturacji, któremu społeczeństwo narzuca określone sposoby zachowań. Bohater nie godzi się z tym tak łatwo, stara się w sposób świadomy kształtować własną tożsamość mierząc się także z kobiecym pierwiastkiem własnej natury...

Olga Ptak, *Na koniec mocne uderzenie*, Dziennik Teatralny

Fall – PSYCHO-SOMATIC GAYm

1. What fills my space is...
 2. What constricts my space is...
 3. What creates my space...
- A. woman
 - B. men
 - C. loneliness

We are creating a space of a man, a male, incomplete... and filled with a story of limitations. We are throwing him in various roles and parts, and we are throwing him out of himself. We are allowing him to play a game with his own body, his conscience, his convictions and beliefs on himself and on the others. We are giving him a possibility to wear a costume of the 'other' type of love and to search for "a boy in a man, or maybe of a man in a boy..." But there is no escape from loneliness, and on its edge encroaches a schizophrenic isolation.

Excerpts of the text taken from the novel *Sleepiness* by Wojciech Kuczok

The story begins with the creation of a man – the floor and walls of the room in which he appears, are black. On the wall in front of the audience the actor outlines his limbs with white chalk – Adam, whose body will comprise of these elements, the first man whose problems, hopes and expectations will accompany mankind for the next tens of thousands of years. It was Janusz Adam Biedrzycki who created a metaphor of a man who, from a pure, primitive state, turns into a mass participant in the process of enculturation, whom society imposes on specific ways of behaviour on. The protagonist does not agree with it so easily, he tries to shape his own identity in a conscious way, contemplating the feminine element of his own nature as well...

Olga Ptak, *Na koniec mocne uderzenie*, Dziennik Teatralny

Koguty, borsuki i inne kozły
Roosters, badgers and other goats

REŻYSERIA / DIRECTOR
Iga Załączna

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Iga Załączna
Janusz Adam Biedrzycki

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Jakub Pałys

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Tomasz Krukowski

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Małgorzata Lipczyńska
Katarzyna Pękała
Iga Załączna
Janusz Adam Biedrzycki
Tomasz Ciesielski

PREMIERA / PREMIERE
14.11.2010
Fabryka Sztuki w Łodzi

Koguty, borsuki i inne kozły Roosters, badgers and other goats

SKORUPY / FRAGMENTY / CIAŁO SPĘKANE / ZAMKNIĘTE W BEZRUCHU
/ W KLASYCZNYM KANONIE / W WYRZEŻBIONYM GEŚCIE / GEŚCIE NIE-
PEŁNYM / OKALECZONYM PRZEZ CZAS / SKÓRA / MIĘKKA / ROZPIĘTA NA
KOŚCIACH / RZEZBA MIĘŚNI / ODDECH / RYTM / LINIA RUCHU / CIAŁO
PODĄŻAJĄCE / CZYTAJĄCE Z FRAGMENTÓW / ŻYWE / W PRZESTRZENI
NIEWIADOMEGO / DOPEŁNIAJĄCE / W NIEUSTAJĄCYM RUCHU

Kolejny etap pracy nad ruchem Antycznej Grecji prowadzony przez tan-
cerzy i aktorów Teatru Chorea. To swoista praktyczna antropologia tańca,
w której kontekst badań teoretycznych staje się elementem pracy artystycz-
nej w obrębie praktyk tanecznych. Obszarem poszukiwań jest dziedzictwo
kulturowe starożytnej Grecji, a właściwie zamknięte w owym dziedzictwie
– ciało w ruchu.

CRUST / EXCERPTS / CRACKED BODY / BODY CLOSED IN STILLNESS / IN
A CLASSICAL CANON / IN A SCULPTED GESTURE / INCOMPLETE GESTU-
RE / MUTILATED BY TIME / SOFT SKIN / STRETCHED ON BONES / MUSCLE
SCULPTURE / BREATH / RHYTHM / MOTION LINE / BODY WHICH FOL-
LWS / WHICH IS READING FROM EXCERPTS / ALIVE / IN A SPACE OF
UNKNOWN / COMPLEMENTARY / IN A PERPETUAL MOTION

Roosters, badgers and other goats project opens up the next stage of
work and research on the motion of Ancient Greece, delivered by dancers
and actors of CHOREA Theatre. It is a kind of practical anthropology of
dance, in which the context of theoretical research becomes an element
of artistic work within the dance practice. Cultural heritage of Ancient
Greece and body in motion encompassed in that heritage create live space
for dynamic artistic search, creativity and expression.

● W oparciu o twórczość Aglai Veteranyi
Based on Aglaia Veteranyi's literary work

Monodram w wykonaniu Małgorzaty Lipczyńskiej
Performance by Małgorzata Lipczyńska

REŻYSERIA / DIRECTORS

Tomasz Rodowicz
Małgorzata Lipczyńska

KONSULTACJA DRAMATURGICZNA / DRAMA CONSULTANT

Hans Timmermann

RUCH SCENICZNY / STAGE MOVEMENT

Małgorzata Lipczyńska

KONSULTACJA CHOREOGRAFICZNA / CHOREOGRAPHY CONSULTANT

Liat Magnezy

MUZYKA / MUSIC

Kuba Pałys

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND

Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE

12.11.2011

Fabryka Sztuki w Łodzi

Monodram Małgorzaty Lipczyńskiej jest opowieścią o przekraczaniu granic: emocjonalnych, geograficznych, czasowych; o uzależnieniu od ciągłej intensywności, nawet jeśli prowadzi to do destrukcji.

Utwory Veteranyi, charakteryzujące się ironią, absurdem i poczuciem humoru w połączeniu z ogromną precyzją formalną w używaniu języka, są również istotnym głosem w sprawie problemu tożsamości narodowej współczesnej „zjednoczonej” Europy. Jej teksty, zawierające wiele wątków autobiograficznych, odzwierciedlają dylemat człowieka żyjącego między dwoma systemami, które go ukształtowały; „Wschód”, do którego nie ma już powrotu i „Zachód”, w którym przez cały czas czuje się obco.

W jednym z wywiadów Aglaja powiedziała: „Pisanie jest dla mnie formą przekształconej agresji. Gdyby ta agresja we mnie została, zniszczyłaby mnie i rzuciłabym się w końcu na kogoś z nożem”. Pisanie było dla niej także sposobem na osvajanie własnych demonów. Dla mnie takim sposobem jest przede wszystkim teatr. Nadawanie formy zarówno swoim lękom i obsesjom, jak i zachwytom i fascynacjom, pomaga stworzyć porządek, w którym łatwiej egzystować. Z pozornie niepowiązanych ze sobą tekstów wyłania się osobowość zbudowana na kontrastach. Miłość do świata miesza się z głęboką depresją, a dziecięca naiwność z okrutną szczerością.

Małgorzata Lipczyńska

Małgorzata Lipczyńska's monodram, entitled *suremaybe*, based on the literary work of Aglaia Veteranyi, is a story about crossing emotional, geographical and time borders, a story about being addicted to constant intensity, even if it leads to destruction.

Veteranyi's works, characterized by irony, absurdity and sense of humor combined with great formal precision in the use of language, are also an important voice in the matter of the national identity of a modern, "united" Europe. Her texts, containing many autobiographical themes, reflect the dilemma of a man living between the two systems that shaped him; "East" to which there is no return and "West" in which he feels foreign all the time.

In one of her interviews, Aglaia said, "For me, writing is a form of transformed aggression. If this aggression stayed inside me, it would destroy me and I would eventually kill someone with a knife." Writing was also a way to tame her own demons. For me, theatre is such means. Naming your fears and obsessions, as well as to delights and fascinations helps to create order in which it is easier to live. These seemingly unrelated texts reveal a personality shaped by contrasts, in which love to the world is mixed with deep depression, and childlike naivety faces cruel truth.

Małgorzata Lipczyńska

Oratorium Dance Project
Oratorio Dance Project

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE /

ARTISTIC DIRECTION

Tomasz Rodowicz

CHOREOGRAFIA I REŻYSERIA /

CHOREOGRAPHY AND DIRECTION

Robert M. Hayden

ASYSTENT CHOREOGRAFA /

CHOREOGRAPHERS ASSISTANT

Aleksandra Ścibor

ORKIESTRA SYMFONICZNA I CHÓR
FILHARMONII ŁÓDZKIEJ POD BATUTĄ /
SYMPHONY ORCHESTRA AND
CHOIR OF ŁÓDZ PHILHARMONIC
ORCHESTRA CONDUCTED BY
Grzegorza Wierusa

PRZYGOTOWANIE

CHÓRU FILHARMONII ŁÓDZKIEJ /
PREPARATION OF THE CHOIR OF
ŁÓDZ PHILHARMONIC ORCHESTRA
Dawid Ber

PRZYGOTOWANIE

CHÓRU MŁODEJ CHOREI /
PREPARATION OF THE GREAT
CHOIR OF YOUNG CHOREA

Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Jakub Pałys

CHOREOGRAFIA

CHÓRU MŁODEJ CHOREI /
CHOREOGRAPHY OF THE GREAT
CHOIR OF YOUNG CHOREA
Lara Ward

KWARTET JAZZOWY /

JAZZ QUARTET

Hubert Zemler (perkusja / percussion)
Mariusz Obijalski (fortepian / piano)
Wojtek Traczyk (kontrabas / double bass)
Marcin Gańko (saksofony / saxophone)

REŻYSERIA DŹWIĘKU / SOUND

Krzysztof Sztekmiller

REŻYSERIA ŚWIATŁA / LIGHT

Tomasz Krukowski

KOSTIUMY / COSTUMES

Izabela Śliwa

POMOC PRZY WYKONANIU

KOSTIUMÓW /

COSTUMES ASSISTANT

Anna Raczkowska

WIZUALIZACJE / VISUALS

Paweł Korbus

INSTRUKTORZY TAŃCA /
DANCE INSTRUCTORS

Julia Jakubowska
Aneta Jankowska
Joanna Jaworska
Majka Justyna
Małgorzata Lipczyńska
Urszula Parol
Magda Paszkiewicz
Justyna Sobieraj
Aleksandra Ścibor
Katarzyna Wolińska
Janusz Adam Biedrzycki
Paweł Grala
Wojciech Łaba
Jacek Owczarek
Krzysztof Skolimowski

INSTRUKTORZY ŚPIEWU /
VOCAL INSTRUCTORS

Joanna Chmielecka
Dominika Jarosz
Dorota Porowska
Elina Toneva
Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek
Jakub Pałys

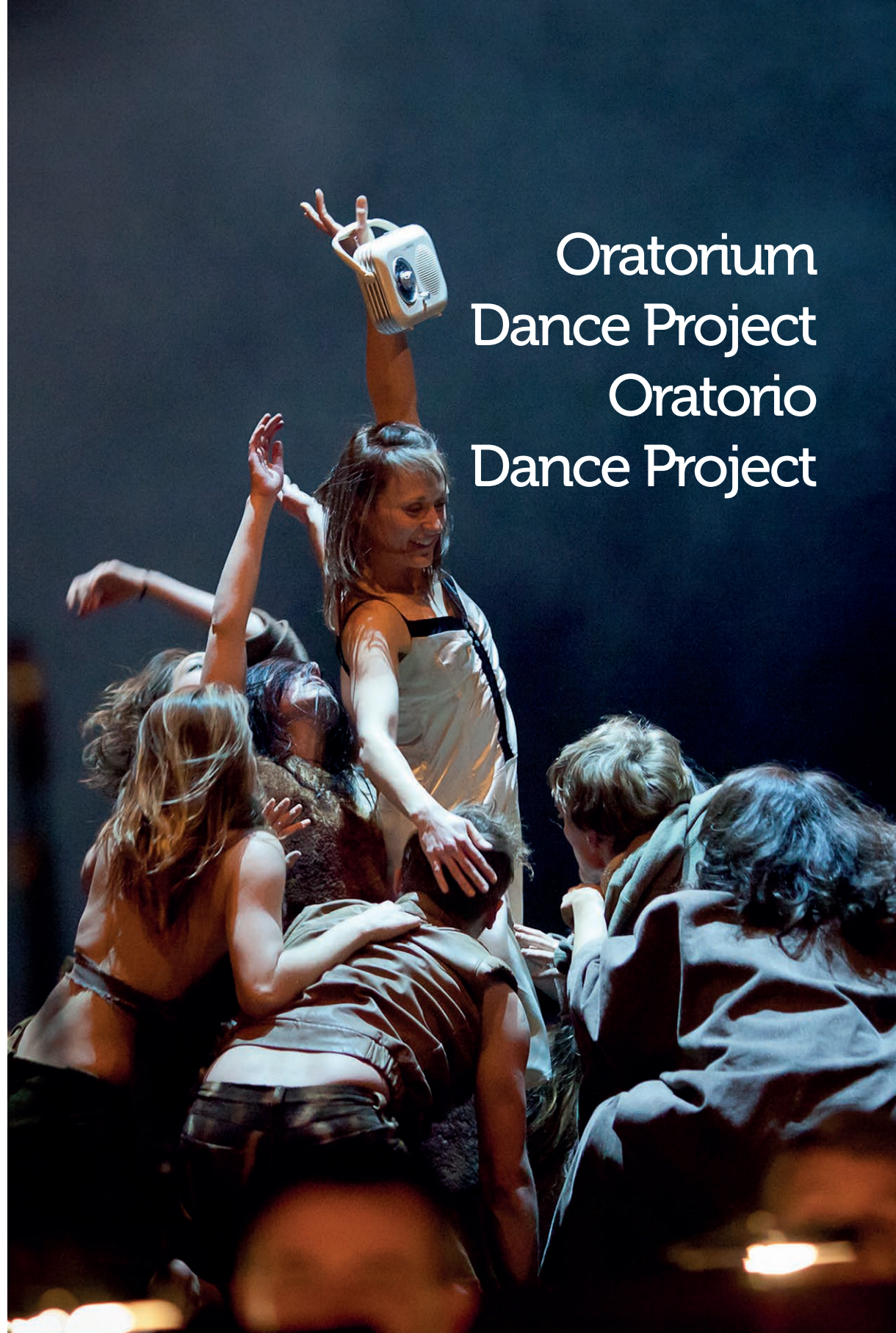
PREMIERA / PREMIERE

09.12.2011

22.06.2012

Klub Wytwórnia, Łódź

Oratorium Dance Project Oratorio Dance Project



Oratorium Dance Project

Oratorium Dance Project – CHOREA – Łódź, to międzynarodowy edukacyjno-artystyczny projekt taneczno-muzyczny, na 200-osobową grupę artystów, zawodowców i amatorów. Przecina on całe nasze miasto wzdłuż i wszerz, by połączyć trzy generacje oraz ludzi pochodzących z bardzo różnych środowisk łódzkich, którzy w innych okolicznościach nie mieliby szansy na spotkanie...

To wyzwanie, które rzucamy temu miastu.

To pytanie o naszą tożsamość, nasz gniew/wściekłość i miłość.

Nie próbujemy tworzyć rekonstrukcji, enklaw ani odtwarzać kontekstu estetycznego, który by pozwalał na najpełniejsze oddanie odległych i współczesnych tradycji, ale sięgamy po źródło, motyw, fragment i staramy się nim uderzyć, odbić od fabrycznych murów, od kawałka blachy, rozpadającej się cegły i betonowej podłogi, by coś w sobie samych zobaczyć i usłyszeć. To poszukiwanie swojego miejsca i swojej drogi w bieganiu po moście pomiędzy czymś bardzo odległym a czymś bardzo współczesnym. Po między pytaniem kim mamy być, a pytaniem kim byli geniusze, którzy byli wygnani, płonęli za nas na stosach, lub kończyli jako szaleńcy. Po to jest teatr, żeby nie szukać tożsamości przez ścianę ekranu, przez zero-jedynkowe wartościowanie, ale usłyszeć bezpośrednio 'w realu' od innego człowieka komunikat, w którym na różne sposoby będzie zadawane to samo pytanie: kim jesteśmy, w jaki sposób działamy, po co, dla kogo?

Tomasz Rodowicz

W sposób oczywisty dla uczestników projektu praca nad „Oratorium Dance Project” zaowocowała udziałem w kolejnych działaniach społeczno-artystycznych CHOREI i Fabryki Sztuki.

Spektakl składa się z 11 luźno powiązanych scen inspirowanych starogreckimi pieśniami. Ponad setka ludzi tańczy i śpiewa symboliczne przesłanie o tym, czym chcieliby być, o tym, jak się zagubili albo jak trudno jest się przeciwstawić losowi. Wśród artystów są profesjonaliści, ale sporą ich część stanowią amatorzy w wieku od wczesnoszkolnego po emerytalny, którzy lekcje tańca i śpiewu zaczęli pobierać dopiero przy okazji pracy nad widowiskiem.

Piotr Wesółowski, *Energia Kultury ma dziesięć lat*, Gazeta Wyborcza

Oratorio Dance Project

Oratorio Dance Project – CHOREA – Łódź, is international educational and artistic project based on music and dance group of 200 people: artists – professionals and amateurs.

The whole city was involved with this initiative to make a link between three generations and people from different environments, who would not have a Chance to meet in any other circumstances. Different places, different set-up, professionals and amateurs, excluded and threatened with exclusion – all associated in joint work concerning the Oratorio.

We do not try to create reconstructions, enclaves or recreate the aesthetic context that would allow us to fully convey the distant and modern traditions, but we reach for the source, motif, excerpt and try to bang it, bounce it off the factory walls, of a piece of metal sheet, decrepit brick and concrete floors, to see and hear something within ourselves.

It is a search for one's place and one's way in wavering on the bridge between something very distant and something very modern. Between the question who we are supposed to be and the question of who the exiled in the past geniuses were, burned for us at stake, or ended up as madmen. That's why the theater is not to look for identity through the screen wall, through "black and white" valuation, but to hear a "real-time" message directly from another human being, conveying the same question asked in various ways: who are we, how do we operate, why and for whom?

Tomasz Rodowicz

Obviously for the participants of the project, work on the "Oratory Dance Project" resulted in participation in further socio-artistic activities of CHOREA and the Art Factory.

The performance consists of 11 loosely connected scenes inspired by Ancient Greek songs. More than a hundred people are dancing and singing a symbolic message about what they would like to be, about how they got lost or how difficult it is to oppose fate. There are professionals among the artists, but a large part of them are amateurs from early school-age to retirement, who began to take dance and singing lessons only while working on the show.

Piotr Wesółowski, *Energia Kultury ma dziesięć lat*, Gazeta Wyborcza

Bachantki
The Bacchae

● REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Robert M. Hayden

MUZYKA I PROWADZENIE CHÓRU / MUSIC & CHOIR LEADERSHIP
Tomasz Krzyżanowski

ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND
Marcin Dobijański

OBSADA PREMIEROWA / PREMIERE CAST

Joanna Chmielecka
Julia Jakubowska
Małgorzata Lipczyńska
Aleksandra Ścibor
Janusz Adam Biedrzycki
Paweł Korbus
Maciej Maciaszek
Kuba Pałys
Krzysztof Skolimowski

OBSADA / CAST

Joanna Chmielecka
Julia Jakubowska
Małgorzata Lipczyńska
Majka Justyna
Sara Kozłowska
Janusz Adam Biedrzycki
Paweł Korbus
Maciej Maciaszek
Adrian Bartczak/Michał Ratajski

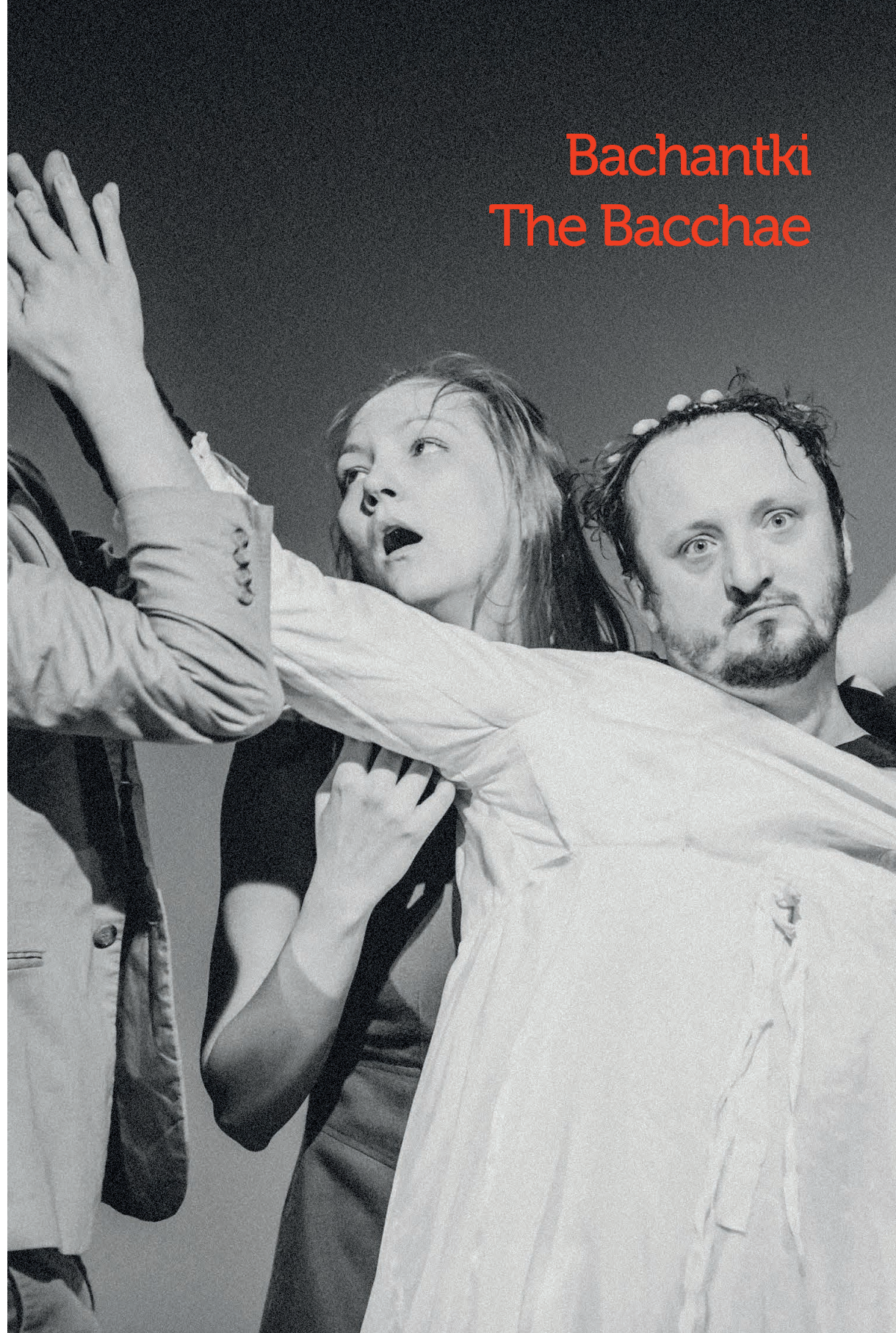
CHÓR / CHOIR

Joanna Filarska
Sandra Gierzek
Joanna Kłos
Aleksandra Koziół
Milena Kranik
Justyna Sobieraj-Bednarek
Marta Sterna
Elina Toneva
Paulina Tralewska
Dara Weinberg

PREMIERA / PREMIERE

26.03.2012
Festiwal Dotknij Teatru, Teatr Szwalnia, Łódź

Bachantki
The Bacchae



Efektom pierwszego etapu pracy był spektakl *Bakkus* – międzynarodowa produkcja realizowana z Earthfall Dance w 2006 roku.

Spektakl *Bachantki* – to konfrontacja wątków z dwóch poprzednich spektakli opartych na dramacie Eurypidesa oraz odniesienie powstałych między nimi napięć do współczesnych relacji międzyludzkich. Dzisiejsze społeczeństwo to grupa, w której szybko, z łatwością wyznacza się zbiorową odpowiedzialność. Przy zanikaniu obecności boga i zastępowaniu go jego nieudolnymi wizerunkami łatwo przypisać sobie samemu wszechwiedzę i wszechwładzę, i manipulować emocjami innych.

Wobec entropii wartości, religii i autorytetów sposobem na zdefiniowanie siebie samego jest destrukcja i agresja wobec innych.

Potrzeba oczyszczenia przez złożenie ofiary została w naszej kulturze zredukowana do znajdowania kozła ofiarnego. W każdym z nas jest jednocześnie potrzeba porządku i chaosu, potrzeba szaleństwa i harmonii. Dlaczego jesteśmy jedynym gatunkiem, który wyrzyna sam siebie, pragnąc w głębi serca najbardziej miłości i obecności boga?

Eurypides rozwiązał zakończenie swojego dramatu. Pozostawił swojego widza sam na sam z jego wątpliwościami. A Tomasz Rodowicz pociąga przewrotnego i do tej pory bezkarnego boga do odpowiedzialności. Zostaje on rozliczony i sponiewierany. Tak drastycznie, że nie będzie w stanie podnieść się do końcowych oklasków. Pozostanie sam na scenie, w ciemności.

Nie zrozumie ten, kto sam tego nie przeżył. Na widzów, którzy pozostają na zewnątrz, nie spływa łaska dytyrambu. Ze swoimi demonami muszą radzić sobie sami.

Chorea's first attempt at *The Bacchae* resulted in the *Bakkus* stage play – an international production which was performed in 2006 in cooperation with Earthfall.

The Bacchae is a confrontation of these two themes, confronting these tensions with modern interpersonal relations. Modern society constitutes a group which is quick to define the concept of collective responsibility. With the fading presence of any understanding of a god, which is being replaced by false idols, it is easy to claim omniscience and omnipotence. It is easy to manipulate the emotions of others. Faced with the decay of values, religions and authorities, destruction and aggression towards others become the means of self-definition. In our culture, the necessity of cleansing through a sacrifice has been reduced to acts of scapegoating. Every single one of us feels a simultaneous need for order and chaos, for madness and harmony. Why are we the only species which engages in the slaughter of its own kind while longing deeply for love and the presence of a god?

Euripides dispelled the end of his drama. He left his viewer alone with his doubts. Whereas the perverse and unpunished god is held accountable by Tomasz Rodowicz. He is made even with and battered. So drastically that it will not be able to rise to the final applause. He will remain alone on the stage, in the dark.

That who never experienced it alone will not understand. The grace of dithyramb does not resonate with viewers who remain outside. They have to struggle with their demons on their own.

Córka swojej matki
Daughter of her own mother

● Monodram w wykonaniu Igi Załącznej
Performance by Iga Załączna

REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA / DIRECTOR AND CHOREOGRAPHER
Iga Załączna

SCENARIUSZ / SCENARIO
Kamila Wołoszyn-Moroz
Iga Załączna

MULTIMEDIA
Maria Porzyc

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Anna Krysztofiak

PREMIERA / PREMIERE
18.08.2012
AOIA, Łódź

Córka swojej matki Daughter of her own mother

Przedstawienie zrealizowane na podstawie powieści Marguerite Duras *Kochanek, Kochanek z północnych Chin*. Spektakl jest próbą przyjrzenia się naturze kobiety: naturze niezmiennej, pierwotnej, materialnej, aczkolwiek zazwyczaj stłumionej i zapomnianej. Na ile wrośnięta jest ona trwale w kobietę, a na ile konstytuuje się w procesie tworzenia relacji z innymi, z czasem, z przestrzenią oraz z własnym wyobraźniowym sobowtorem. Poprzez sugestywne obrazy nakreślone przez Duras, przez historie jej ukochanych i napawające lękiem postaci bohaterów, Iga Załączna przygląda się procesowi dochodzenia kobiety do prawdy o samej sobie. Często proces ten zanurzony jest w iluzji, fantazji czy po prostu wyobraźni, często nie widać jego końca.

The performance is based on the basis of Marguerite Duras's *Lover* and *North China Lover*. It is an attempt to look into the nature of the woman: the unchangeable, primal and material nature, nevertheless usually suppressed and forgotten. It is the question concerning to the extent to which it is an inseparable part of every woman, and to which it is constituted in the process of entering into relationships with other people, with time and space, and with one's own imaginary double.

Using Duras's expressive imagery and the stories of her lovers and distressing characters of her novels, Iga Załączna scrutinizes the process in which a woman reaches the truth about herself. This process is often drowned in illusion, fantasy, or sheer imagination, and its end is often not clear.

Rosanna Gamson / World Wide / Teatr CHOREA

Performance created by Rosanna Gamson / World Wide with cooperation of CHOREA

REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA / DIRECTION AND CHOREOGRAPHY

Rosanna Gamson

MUZYKA / MUSIC

Fryderyk Chopin

Controlled Bleeding

Stuart Dempster

Michael Galasso

Godspeed You! Black Emperor

KIEROWNICTWO MUZYCZNE I ARANŻACJE MUZYKI TRADYCYJNEJ /

TRADITIONAL MUSIC ARRANGED BY

Tomasz Krzyżanowski

TD/FM

Remigiusz Ristok

OBSADA / CAST

Adrian Bartczak/Tomasz Kowalski

Suna Lavinia Findikoglu

Michał Gośliński

Paweł Grala (Pracownia Fizyczna)

Rachel Butler-Green

Joanna Jaworska (Pracownia Fizyczna)

Julia Jakubowska

Michalina Kobylińska

Tomasz Kowalski

Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz

Małgorzata Lipczyńska

Carin Noland

Ula Parol (Pracownia Fizyczna)

Tomasz Rodowicz

Elina Toneva

Alexandria Yalij

PREMIERA AMERYKAŃSKA / PREMIERE DATE IN USA

18.03.2010

Disney/Callarts Theatre – RedCat, Los Angeles, USA

PREMIERA POLSKA / PREMIERE DATE IN POLAND

17, 18.08.2012

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy, Teatr Nowy, Łódź

International Theatre Festival Retroperspektywy

Spektakl Rosanny Gamson i Teatru CHOREA to dramat taneczno-muzyczny osnuty wokół historii tarpanów – wymarłej rasy dzikich koni, która została genetycznie zrekonstruowana w latach trzydziestych XX wieku w Niemczech. Inicjatywa ta zbiegła się w czasie z hitlerowskim planem eksterminacji Żydów i „oczyszczenia rasowego” Europy. Amerykańska choreografka wykorzystła tę opowieść jako metaforę regeneracji, odnosząc ją do własnych polsko-żydowskich korzeni i burzliwych losów jej przodków. Byli oni polskimi Żydami ze Szczecina. Handlowali solą, wożąc ją na małych konikach. Tytuł *Tov* pochodzi od zwrotu: „Gamzu l'tovah” („To także jest dla dobra”) – ulubionego powiedzenia jednego z przodków reżyserki, nauczyciela Talmudu Nachum Ish Gamzu, który odnajdywał boską dłoń nawet w najtragiczniejszych okolicznościach. Nie jest to jednak spektakl o Holokauście. Nie dotyczy też historii jednej nacji. Mieszą się w nim słowa i pieśni w języku polskim, angielskim, jidysz, bułgarskim, hebrajskim i niemieckim. To sugestywny dramat taneczny, w którym przeplata się intensywny ruch i taniec, słowo mówione, przejmujący śpiew i muzyka. To sztuka o przetrwaniu i szukaniu celu o ludziach, którzy wyszli skądś dokąd nie mogą wrócić, więc ciągle gdzieś idą.

Żydzi mogą w tym spektaklu widzieć żydowskie dzieło, lecz Żydzi, naziści czy nawet Bóg nigdy się w nim nie pojawiają. Jest to opowieść o mojej rodzinie, ale to tylko otwiera kontekst do dalszych poszukiwań. Czym są historie, które wciąż powtarzamy? W końcowym rozliczeniu – co przekazujemy? Ostatecznie trwamy, idziemy naprzód, jedno pokolenie za drugim. Dlatego moja córka Delilah pojawia się w sztuce. Moim zdaniem najlepszą rzeczą, jaką mogę powiedzieć jest to, iż istnieje ciągłość.

Rosanna Gamson

Rosanna Gamson and CHOREA's performance is a dance and music drama spun around the story of tarpans – an extinct species of wild horses, which were genetically reconstructed in the 1930s in Germany. The initiative coincided with the Hitler's plan of extermination of Jews and 'racial cleansing' of Europe. The American choreographer used this story as a metaphor of regeneration, relating it to her own Polish-Jewish roots and turbulent lives of her ancestors who were Polish Jews from Szczecin and traded in salt transported on small horses... *Tov* takes its title from 'Gamzu l'tovah' ('This too is for the good'), a favourite saying of one of Gamson's forebears, Talmudic scholar Nachum Ish Gamzu, who found God's hand even in tragedy. However, this is not a play about the Holocaust. The play does not concern only one nation. It mixes words and songs in Polish, English, Yiddish, Bulgarian, Hebrew and German. It is a play of survival, of people who left a place where they cannot come back, so they still go somewhere. "Ultimately, we go on, one generation to the next. That's why my daughter Delilah is in the piece. I think it's the best thing I can say, that we continue."

Jews can see a Jewish work in this play, but Jews, Nazis or even God never appear in it. It is a story about my family, but it only opens up the context for further exploration. What are the stories that we keep repeating? In the final settlement – what do we pass? Ultimately, we are staying, we are moving forward, one generation after another. That's why my daughter Delilah appears in art. In my opinion, the best thing I can say is that there is continuity.

Rosanna Gamson

Szpera'42



ORGANIZATORZY / ORGANIZERS

Teatr CHOREA
Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi
Ruthie Osterman (Tel Aviv, Izrael)

REŻYSERIA / DIRECTORS

Tomasz Rodowicz
Ruthie Osterman

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND

Tomasz Krukowski

WIZUALIZACJE / VISUALS

Yoav Meir Cohen
Guy Zakh

OBSADA / CAST

Ruthie Osterman
Yoav Meir Cohen
Guy Zakh
Yoni Eilat
Joanna Chmielecka
Łucja Herszkowicz
Elina Toneva
Kuba Pałys
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE

24.08.2012

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy, Tear Szwalnia, Łódź /
International Theatre Festival Retroperspektywy

29.08.2012, 04.09.2012

Projekt Szpera 1942, teren dawnego Litzmannstadt Getto /
Project Szpera 1942, area of the former Litzmannstadt Ghetto

We wrześniu 2012 roku przypadała 70 rocznica tzw. Wielkiej Szpery, akcji przeprowadzonej przez Niemców na terenie łódzkiego getta. W jej wyniku z getta wywieziono ponad 15 tysięcy osób, w tym niemal wszystkie dzieci poniżej 10 roku życia, wszystkich chorych i osoby starsze powyżej 60 roku życia. Do transportów szły dzieci z sierocińców, przytułków, szpitali odrywano je od matek i bliskich. Tym samym zakończyła się trwająca od stycznia do września akcja wywożenia Żydów do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, której ofiarą padło ponad 60 tysięcy osób. Jesienna akcja Wielkiej Szpery stała się najważniejszym i najbardziej tragicznym momentem w dziejach getta. Historia getta Litzmannstadt dzieli się na okres sprzed Szpery i po Szperze.

Słowo 'szpera' pochodzi od niemieckich słów 'Allgemeine Gehsperr', które oznaczają całkowity zakaz opuszczania domów. Zakaz ten został wprowadzony w getcie w dniach 5–12 września 1942. W tym czasie „do każdego domu w getcie wkraczał jeden przedstawiciel gestapo w otoczeniu chmary policjantów żydowskich, strzałem z pistoletu zwoływał wszystkich mieszkańców na dziedziniec, kazał ustawić się w dwusereg i na oko określał kandydatów do deportacji”. (*Kronika Getta Łódzkiego*, 1942). Dzieci, chorzy i osoby starsze zostali wywiezieni do obozów śmierci, a getto Niemcy przekształcili w obóz pracy. Wszyscy, którym udało się uratować ze Szpery, musieli odtąd morderczo pracować.

Spektakl *Szpera '42* jest podróżą do autentycznych miejsc i historii z łódzkiego getta. Jest spotkaniem z ludźmi, którzy mieszkali w łódzkim getcie. Jest opowieścią o ich życiu. Jest próbą podjęcia szczerego, współczesnego, żywego dialogu z pamięcią getta i skonfrontowaniem jej z współczesnym, codziennym życiem przestrzeni miasta w którym mieszkamy – naszym życiem. Serce spektaklu jest dzielenie podróży – żydowskiej i polskiej – poprzez osobistą i zbiorową pamięć. Chcemy dowiedzieć się, co tak naprawdę wydarza się w trakcie tej podróży, co dzieje się tu, w tych miejscach – dzięki autentycznym spotkaniom i historiom, poprzez wsłuchanie się w przestrzeń, w mury, budynki i ulice, które wciąż opowiadają historie ludzi żyjących wtedy i ludzi żyjących wśród nich teraz.

Szpera '42 rozegrana została jako wspólna droga pamięci wykonawców i uczestników. Była to droga pomiędzy siedmioma stacjami wyznaczonymi przez miejsca, które nadal są świadectwem tragicznych losów getta; niczym przed dwoma tysiącami lat w Jerozolimie – wiodła wśród powszechnej krzątaniny miasta, włączała się w uliczny ruch, wciniała się w powszednie życie mieszkańców, w atmosferze letniego wieczoru rozlewała się na okoliczne podwórka i ulice, powiększając wędrującą wspólnotę o przypadkowych przechodniów i mieszkańców tych okolic, lub tylko o ich przelotne spojrzenia. (...)

(...) Ciąg zdarzeń składających się na *Szperę '42* był „rozegraniem w działaniu”, które charakteryzuje się przeżywaniem przeszłości w teraźniejszości, a przymus powtarzania ma zamienić przeżycie w przedmiot pamięci.

Małgorzata Leyko, *Teatr w przestrzeni historii*, Dialog

September 2012 marked the 70th anniversary of the so-called Wielka Szpera (General Curfew) – an action carried out by the Germans in the Łódź ghetto. As a result, over 15 thousand people were deported from the ghetto, a group comprising primarily all children under the age of 10, ill and elderly people over 60. These were children from orphanages, shelters and hospitals who were deported, as well as babies separated from their mothers and families. This event concluded the first phase of deportation of Jews to the extermination centre at Chełmno upon Ner (Kulmhof). There were almost 60 thousand people involved. Thus, the history of the Litzmannstadt ghetto is divided into before and after Szpera... The word 'Szpera' derives from the German expression 'Allgemeine Gehsperr', which meant a general curfew – a strict ban on leaving the house. It was introduced on 5th September 1942 and lasted until 12th September. "One representative of Gestapo surrounded by a group of Jewish policemen entered every single house in the ghetto, and called all of the inhabitants outside the house with a gunshot. He made them stand in a line and picked up the candidates for deportation." (*The Chronicle of the Łódź Ghetto*, 1942). Children, ill and elderly people were deported and the Germans turned the ghetto into a labour camp. From then on, everyone who managed to survive Szpera had to work hard.

The *Szpera '42* is a journey to authentic places and stories of the ghetto in Łódź. It is a meeting with people who used to live in the ghetto, and a story about their lives. It is an attempt to initiate a frank contemporary vivid dialogue concerning the memories about the ghetto and to confront it with the contemporary everyday life of the city we live in – with our lives. The idea of the performance is for us to experience the trip (Jewish-Polish) in our personal and collective awareness. We want to get to know what really happens during the journey, what happens here, in these places; and we can learn it by means of the authentic meetings and stories about the ghetto, by listening intently to the surrounding noises, the walls, the buildings and the streets that keep telling the story of the people who used to live here and who live here now among them.

Szpera '42 was staged as a common route for the memory of performers and participants. It was a stretch between the seven stations marked by the places that are still a testimony of the tragic fate of the ghetto; like two thousand years ago in Jerusalem – it ran through the general bustle of the city, as if a participant of the street traffic, it cut into the everyday life of the residents, in the summer evening it spilled over the backyards and streets, joining the wandering community of random passers-by and locals, or just for their glimpses. (...)

(...) The sequence of events making up *Szpera '42* was "playing in action", which is characterized by experiencing the past in the present, and the coercion of repetition is to transform the experience into the object of memory.

Małgorzata Leyko, *Teatr w przestrzeni historii*, Dialog

Spirit + Electro

Nocne przywoływanie duchów w nawiedzonym domu. Transowo-spirytystyczna sesja. Trzy niesamowite historie, psychodeliczne dźwięki elektro wydawane na żywo, zabytkowe wnętrza... Tylko dla widzów dorosłych. Tylko dla widzów o mocnych nerwach.

Calling of the ghosts, at night, in a haunted house... Trance-spiritualist session... Three amazing stories, live electro psychedelic sounds, historic spookie interiors... Only for adults. Only for viewers with strong nerves.

86

SCENARIUSZ I REŻYSERIA / SCENARIO AND DIRECTION

Pola Amber
Paweł Korbus

OBSADA / CAST

Pola Amber
Paweł Korbus
Rami Shaya

KOMPOZYTOR I WYKONAWCA MUZYKI / COMPOSER AND MUSICIAN

Maciej Połynko

SCENOGRAFIA / SCENOGRAPHY

Paweł Korbus

PROJEKCJE / VISUALS

Maria Porzyc
Rami Shaya

PREMIERA / PREMIERE

22.03.2013

Łódź

Wielka Niedźwiedzica Ursa major

Wielka Niedźwiedzica, czyli opowieści o kosmosie to spektakl muzyczny i niezwykła podróż dla dzieci ku gwiazdom, planetom i Słońcu... Historie o wszechświecie opowiedziane przez Skrzata Guzika przy kosmicznych dźwiękach, wydawanych przez Szalonego Muzyka wprowadzają małych widzów w tajemnice kosmosu i zachęcają do jego badania. Być może dla wielu uczestników jest to pierwsza wycieczka po gwiazdnym niebie... Spektakl odbywał się w niezwykłym miejscu... w Łódzkim Planetarium.

Ursa Major – story of the Universe is a musical performance and a remarkable journey to the stars, planets and to the Sun... Stories told by cosmic sounds introduce young viewers into the mysteries of Universe and encourage them to discover more and more. Perhaps for many of the participants it is the first tour to the starry sky... The performance takes place in an unusual place... in the Łódź Planetarium.

87

REŻYSERIA / DIRECTORS

Pola Amber
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz

SCENARIUSZ / SCENARIO

na podstawie książki *Historie niezwykłe o gwiazdach i planetach* Jefrema Lewitana /
Scenario based on the book *Historie niezwykłe o gwiazdach i planetach* by Jefrem Lewitan

OBSADA / CAST

Pola Amber
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Suavas Lewy

KOMPOZYTOR I WYKONAWCA MUZYKI / COMPOSER AND MUSICIAN

Suavas Lewy

PREMIERA / PREMIERE

25, 26, 27.03.2013

Łódź

Brzydal
The Ugly

● **REŻYSERIA / DIRECTORS**

Magdalena Paszkiewicz
Janusz Adam Biedrzycki

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY

Janusz Adam Biedrzycki

MUZYKA / MUSIC

Jakub Pałys
Milena Kranik

WIZUALIZACJE / VISUALS

Anna Świdarska
Rami Shaya

KOSTIUMY / COSTUMES

Anna Raczkowska

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND

Maciej Kobalczyk

WYKONANIE ELEMENTÓW SCENOGRAFII / REALIZATION OF ELEMENTS OF SET

Piotr Fraszczyński

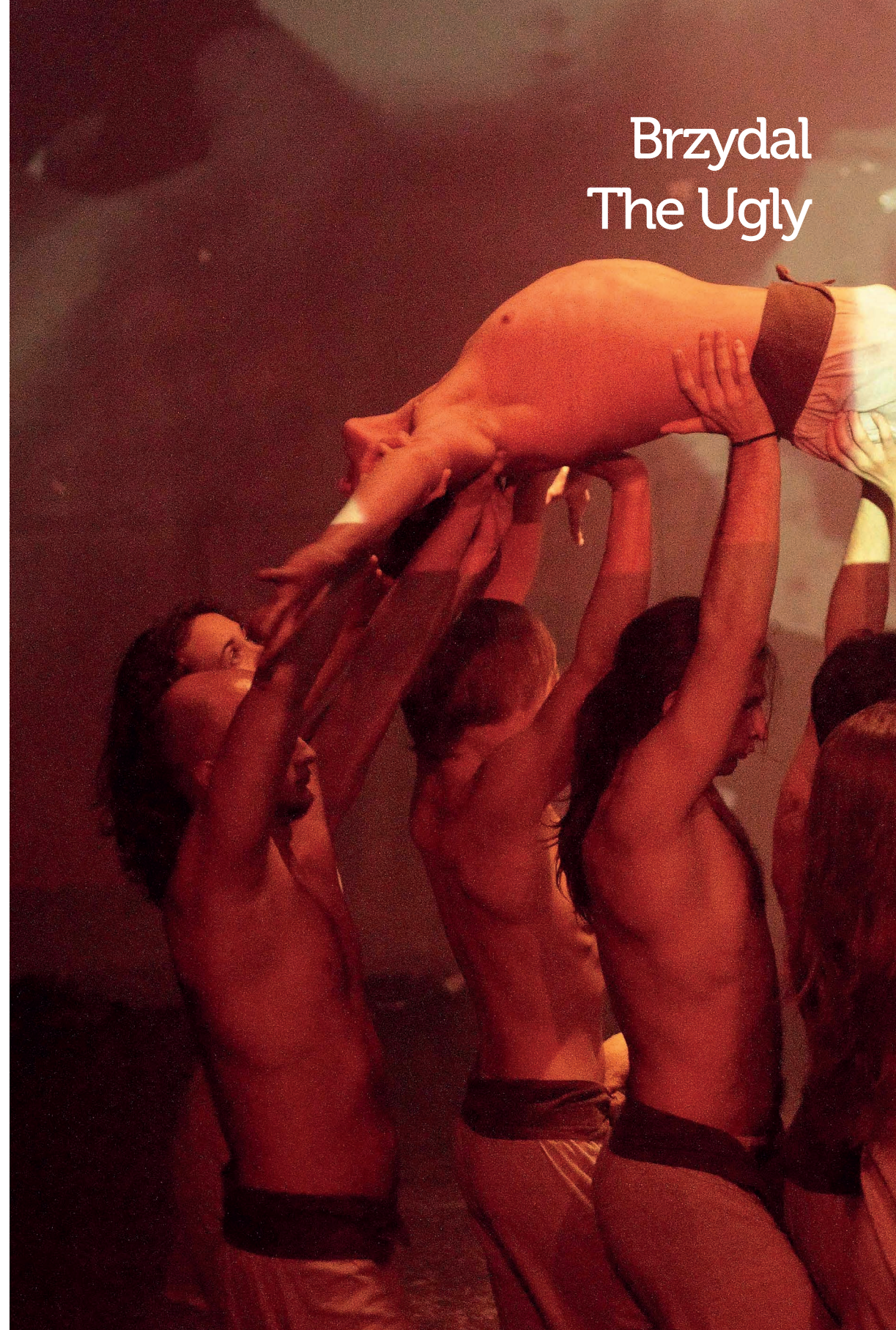
OBSADA / CAST

Adrianna Binkowska
Michalina Pietrzak
Ewa Otomańska
Aleksandra Ziomek
Aleksandra Kacprzak
Milena Kranik
Żaneta Mrozik
Piotr Fraszczyński
Tomasz Kowalski
Jan Tarasiewicz
Damian Kukiałka
Marek Szczepański

PREMIERA / PREMIERE

18 i 19.10.2013
Teatr Szwalnia, Łódź

Brzydal
The Ugly



Czy jesteś, Piękno, z nieba czy też z piekła rodem?

Charles Baudelaire

„Brzydal” drzemie w każdym z nas... Tak czy nie?

Ten spektakl nie jest akademickim dyskursem na temat „brzydoty”, ani nie ma ambicji jej definiowania. Jest on wynikiem obserwacji skażenia, zbrukania, kontaminacji piękna i brzydoty w życiu codziennym. Spektakl wnika do krzywego zwierciadła mass mediów, które deformuje nam mózgi i mordy oraz wysysa z nas poczucie własnej wartości, w zamian oferując zastrzyk z masowego plastiku. Kanony tworzące ludzką karykaturę to nasz współczesny teatr osobliwości, terapia szokowa kończąca się umiowaniem wartości i wegetacją na własne życzenie. Niech buty Louis Vuitton, przedłużone rzęsy czy brak ręki nie determinują naszego postrzegania drugiego człowieka. Bo kto jest bez skazy, niech....!!!

Brzydal to widowisko drapiące, obnażające. Rozcina skórę (a wraz z nią wszystkie narosłe konwenanse, maski i stereotypy), by dobrać się do bebechów, pracować na otwartym sercu. (...)

Magdalena Paszkiewicz i Janusz Adam Biedrzycki biorą do ręki skalpele i zaczynają powoli pokaz, operację, performans. Ich aktorzy są zanieczyszczeniem, brudem, deformacją w formie organicznej, żywej, choć kulejącej, oddychającej, choć dech przerywany jest kaszlem. Skaza traci swoje pierwotne znaczenia, uwolniona zostaje od kontekstów, wybrzmiewa autonomicznie, krzyczy, warczy, śpiewa. *Brzydal* przygląda się wzorcowi kreowanemu przez mass media, by następnie przeformułować go na własny sposób, ukazać w innym (pełniejszym, rażącym w oczy) świetle.

Małgorzata Pawlak, Plaster Łódzki

O Beauty! dost thou generate from Heaven or from Hell?

Charles Baudelaire

An ugly person lives inside each one of us... Doesn't it?

This play is not an academic discourse on ugliness. It does not attempt to define it either. It is a result of observations on pollution, tarnishing, and contamination of beauty and ugliness in everyday life. The play examines a distorting reflection of mass media, which deforms our brains and steals our self-esteem, offering an injection of mass plastic in exchange. The canons creating a human caricature are shaped by our modern freak shows, a shock therapy ending with the death of values and vegetation of people at their own request. Louis Vuitton shoes, fake lashes or lack of an arm shouldn't determine our perception of another human being. It is flawless, so...!

The Ugly is and itchy strip-show. It cuts the skin (and with it all the convention, masks and stereotypes) to get to the guts, work on the open heart. (...)

Magdalena Paszkiewicz and Janusz Adam Biedrzycki are opening the show or performance by means of scalpels. Their actors embody pollution, dirt, deformation in an organic, living form, though limping, breathing, although the breath is interrupted by a cough. Flaw loses its original meaning, is freed from contexts, resounds autonomously, it as if screams, growls, sings. *The Ugly* looks at the model created by the mass media, then reformulates it in its own individual way, shows itself in another (fuller, blinding) light.

Małgorzata Pawlak, Plaster Łódzki

Wszędodomni
Panhabitants

PROJEKT TEATRALNY POD KIERUNKIEM /
THEATRE PROJECT CREATED BY

Julia Jakubowska
Paweł Korbus
Dorota Porowska
Marcin Polak

Z UDZIAŁEM / WITH
Magda Laskowska
Piotr Kowalczyk

MUZYKA / MUSIC
Kuba Krzewiński

PREMIERA / PREMIERE
23.10.2013
Fabryka Sztuki w Łodzi

Wszędodomni
Panhabitants



Wszędodomni

Spektakl *Wszędodomni* jest podsumowaniem projektu realizowanego z mieszkańcami ośrodka dla bezdomnych im. Brata Alberta w Łodzi od marca do października 2013 roku.

Artyści i animatorzy starali się wnikać w tę trudną przestrzeń, by poznać sytuację życiową mieszkańców ośrodka oraz przeprowadzić próbę ich aktywizacji, wzmocnienia motywacji do działania. Spotkania, rozmowy oraz regularnie prowadzone zajęcia teatralne wielu osobom pomogły w wyrażeniu własnych sądów, emocji i ujawnieniu zdolności artystycznych w zakresie różnych dziedzin sztuki. Zorganizowany został koncert muzyczny, pokazy wspólnej pracy, powstał film popularyzujący różne zdarzenia i działania oraz wykreowany w sposób demokratyczny spektakl, który nosi znamiona eksperymentu teatralnego.

Spektakl *Wszędodomni* to projekt zrealizowany przez tzw. artystów z tzw. bezdomnymi, albo na odwrót... czyli z udziałem ludzi często funkcjonujących na granicy społecznej normy, a więc trochę bardziej elastycznych, inaczej zakorzenionych, z zachwianym poczuciem bezpieczeństwa.

Wszędodomni to spektakl o naszym dobrym spotkaniu... dobrym dla artystów, bo szukają doświadczeń i dla bezdomnych, bo potrzebują czyjegoś zainteresowania.

Dorota Porowska

Panhabitants

The performance *Panhabitants* is a result of a project created in 2013, by CHOREA artists and independent artists from Łódź with the residents of the center for homeless people in Łódź.

Artists and animators from CHOREA tried to get inside this difficult social area, and to identify life circumstances of this specific community, they attempted to activate and motivate participants of the project.

Meetings, discussions and regular theater workshops helped many people to externalize their own judgments, emotions and artistic skills in various art fields.

In terms of this project we organized a musical concert, work-in-progress shows of our joint work, we made a film about our actions and created a democratic performance, a unique theatrical experiment.

The Panhabitants performance is a project realized by the 'so-called' artists along with the 'so-called' homeless people, or in other words... with the participation of people often functioning on the social margin of the norm, and therefore a more flexible, differently rooted, with an imbalanced sense of security.

Dorota Porowska

Muzg
The Brain

● REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

SCENARIUSZ / SCENARIO
Marcin Cecko

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski
Marcin Cecko
Kuba Krzewiński
Tomasz Rodowicz

WIZUALIZACJE / VISUALS
Maria Porzyc
Rami Shaya

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Paweł Korbus

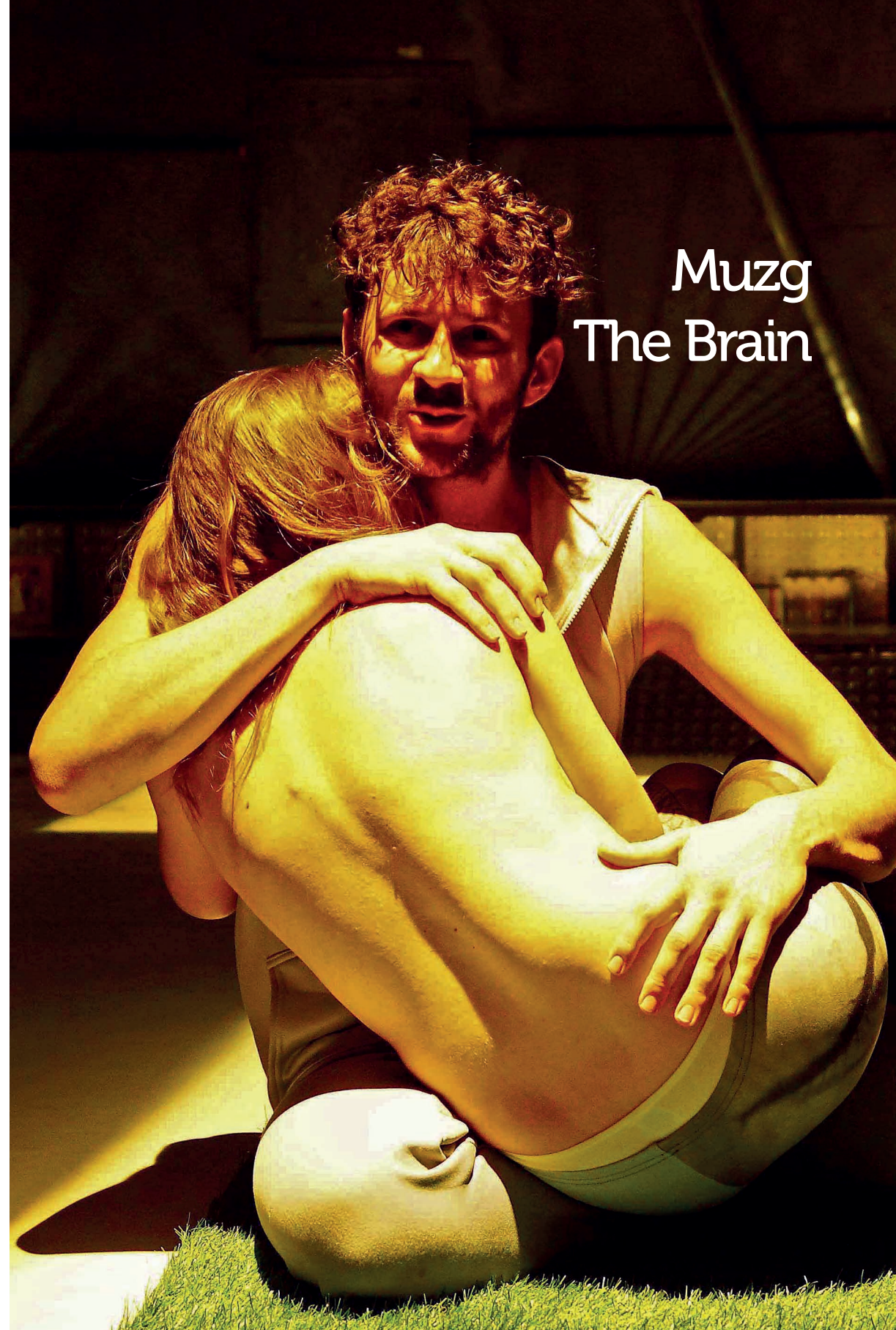
ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND
Tomasz Krukowski

KOSTIUMY / COSTUMES
Katarzyna Jasińska (grafika / project)
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz (pomysł / idea)
Aloha From Deer (wykonanie / production)

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Małgorzata Lipczyńska
Adrian Bartczak/Michał Józwik
Janusz Adam Biedrzycki
Robert Wasiewicz

PREMIERA / PREMIERE
22, 23, 24.11.2013
Teatr Szwalnia, Łódź

Muzg
The Brain



Najnowsze technologie i nauki ścisłe stwarzają obecnie niewygodną, a chwilami żenującą sytuację dla sztuki i całej tzw. humanistyki, ponieważ wchodzą bez zezwolenia w zakres pytań i problematyki zastrzeżonej wyłącznie dla „duchowej” i filozoficznej aktywności człowieka.

Dzięki obrazowaniu pracy mózgu coraz dokładniejszym rezonansem magnetycznym i najnowszym generacjom tomografów, naukowcy potrafią ściślej zdefiniować i pobudzać miejsca w naszym mózgu odpowiedzialne za kreatywność umysłu i duszy. Umieją je komputerowo rejestrować, odtwarzać, manipulować świadomością i pamięcią człowieka. Umieją uniezależniać te obszary od woli badanego. Jednocześnie, w płynnej, ponowoczesnej pustce utraciliśmy stałe punkty odniesienia. W mglistej relatywizacji wartości, mając w rękach gadzety i cuda najnowszych rozwiązań technologii, rodzi się w nas coraz mocniejsza potrzeba obiektywnego uporządkowania ludzkiego świata, wyodrębnienia w nim stałych niezależnych.

Nową wyrocznią, nadzieją i największym fetyszem XXI wieku staje się mózg. Nie mówimy więc już o umyśle, o duszy, świadomości czy JA – tutaj definicje są płynne, wieloznaczne i łatwo podlegają zakwestionowaniu. Mózg jest obiektywnym, półtorakilogramowym, galaretowatym obiektem, który do niedawna stanowił największą tajemnicę ludzkości (nie tylko z perspektywy ewolucji, ale i funkcjonalności, kreatywności, a także nieprzewidywalności i szaleństwa). Nareszcie jesteśmy w stanie tę tajemnicę badać, odkrywać, manipulować nią i zamieniać w przedmiot kultu. Rozszyfrowując jego kody dostępu, wierzymy, że możemy odkryć prawdę absolutną, niepodważalną – bo mierzalną, równomiernie pofałdowaną i podlegającą weryfikacji i eksperymentom.

W spektaklu grupa „badaczy” finalizuje wieloetapowy projekt, w którym poddaje własne ciała i umysły ekstremalnym eksperymentom. W końcowym etapie swoich badań definiują osobiste punkty odniesienia i perspektywy, ukazując sprzeciw (i bezradność?) tego co człowiecze, wobec arogancji i bezwzględności nauki i technoideologii.

Tomasz Rodowicz

Nie żyjemy w izolacji. Globalizacja nas nie omija. Z tym większą uwagą trzeba się przyglądać artystom Chorei, którzy „tańczą” ważne tematy naukowe.

Mirosław Kocur, *Taniec neuronów*, teatralny.pl

Nowadays the latest technologies and scientific discoveries have created a very uncomfortable and embarrassing situation in the area of the arts and so-called 'humanities', because they enter without permission into the field of questions and problematics reserved exclusively for the "spiritual" and philosophical sphere of human activity.

With the help of magnetic resonance imaging (MRI), magnetic resonance tomography (MRT), and the latest generations of CT scanners, researchers and scientists are able to stimulate and define, in a very precise way, the areas of the brain which are responsible for the creativity of the human mind and soul. They can register, manipulate and play with human consciousness and memory. Recently, they even created an artificial brain, giving it a graceful name: "The Organoid".

On the other hand, we are losing all points of reference, in this fluid post-modern void which we live in. Surrounded by a vague, misty state in which all values are relative, with our hands full of the latest gadgets and wonders of technology, we are starting to feel a strong need of building an objective order and finding some constant, solid qualities.

In such a reality, the brain becomes a new oracle, a real hope, and the greatest fetish of the twenty-first century. We're not talking about mind, soul, consciousness or the "Self" – here the definitions are not fixed, ambiguous and can be questioned easily. Objectively, the brain is just a one-and-a-half-kilo jelly-like object, which used to be the biggest mystery of mankind (not only from the perspective of evolution, but also that of functionality, creativity, unpredictability and insanity). Finally, we are able to explore this mystery. We can manipulate it, and convert it into a cult object. We believe that by deciphering the brain's access codes we can discover absolute truth – unquestionable, measurable, easy to verify, and easy to experiment on.

A group of researchers is now finalizing the last stage of a complex project, in which they are exposing their bodies and minds to extreme experimentation. In this final stage of exploration, they are trying to define their own personal perspectives and points of reference, showing the opposition (and helplessness) of the human aspect set against the arrogant ruthlessness of science and bio-techno-ideologies.

Tomasz Rodowicz

We do not live in isolation. Globalization will not pass us by. Greater attention should be paid to the artists of Chorea who "dance away" the important scientific topics.

Mirosław Kocur, *Taniec neuronów*, teatralny.pl

O Miłości About Love

Słowo – emocja – ekspresja – uwolnienie

O miłości można mówić bez końca. Artystyczna analiza współczesnego języka dotyczącego zagadnienia miłości we wszystkich jej obliczach. Od wzniosłych emocji, motylków w brzuchu, afirmacji piękna i drugiego człowieka, przez internetowe strony porno, po zdrady, seks dla pieniędzy i różne oblicza perwersji – emocjonalnej i czysto fizycznej. Wypełniając ankietę i uzupełniając alfabet miłości, uczestniczysz w naszym badaniu miłości, ale przede wszystkim współtworzysz performans.

Czy TA miłość może być czymś wspólnym dla ludzi o różnych światopoglądach, etyce, preferencjach seksualnych? Jakim językiem miłości posługują się skrajnie różni ludzie i co im to daje? Jak Łódź mówi o miłości? Jak performans mówi o miłości? Jak teatr mówi o miłości? Jak ja mówię? Uwolnienie języka miłości.

Word – emotion – expression – release

Talking about love is a never ending story... You can never stop talking about love...

Project *About Love* is an analysis of contemporary artistic language concerning the issues of love in all its aspects. From the sublime emotions, butterflies in the stomach, affirmation of the beauty and the other person, by Internet porn sites, betrayal, sex for money, and many faces of perversion, emotional and physical. By creating the alphabets of love you can participate in our study of love, but most of all you became a co-creator of our performance.

Can love be something common to people with different worldviews, ethics, sexual preferences? How is our city talking about love? How the performance speaks about love? How the theater speaks about love? How do I speak?

The release of the language of love...

● Hybrydalna forma performatywna
Hybridal performative form

AUTORZY / AUTHORS
Julia Jakubowska
Paweł Korbus

PREMIERA / PREMIERE
29.03.2014

Festiwal Dotknij Teatru, Fabryka Sztuki w Łodzi

Z drugiej strony On the Other Side

Dom, miasto, kraj, świat – wszystko ma swoje granice. Co się dzieje z człowiekiem, który trafia ze zwykłego „tu i teraz” w nowe, obce miejsce? Jak my się zachowujemy w stosunku do Drugiego? Budujemy komunikację opartą na otwartości czy uzurpacji granic? Gdzie przebiega granica między publicznym i prywatnym? Między lokalnym a globalnym? Normalnym a dziwnym? Wolnością a więzieniem? Wojną i pokojem? Duszą i ciałem? Cieleśnością i wzniosłością?

O granicach, które trudno zmienić, pokonać, zniszczyć. O granicach, które zniewalają człowieka. W jego myślach, czynach i pragnieniach.

Home, town, country, world – they all have their borders. What happens to a man who comes from the ordinary “here and now” into a new, strange place? Is the change of citizenship only a legal act? How do we act in relation to the Other One? Is our communication based on openness or usurpation of borders? Where is the line between the public and the private? Between the local and the global? Between normal and weird? Between freedom and imprisonment? Between war and peace? Between body and soul? Carnality and elevation?

● PRODUKCJA / PRODUCTION
KORNIAG Theater
Teatr CHOREA

REŻYSERIA / DIRECTOR
Ewgienij Kornia

SCENOGRAFIA, KOSTIUMY /
SET DESIGNER
Tatiana Niersisian

POMOC PRZY WYKONANIU
KOSTIUMÓW /
COSTUMES ASSISTANT
Anna Raczkowska

OPRAWA MUZYCZNA / MUSIC
Ewgienij Kornia
Kuba Pałys

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Anna Gasparyk
Julia Jakubowska
Milena Kranik
Małgorzata Lipczyńska
Dorota Porowska
Janusz Adam Biedrzycki
Kuba Krzewiński
Maksim Szyszko

PREMIERA / PREMIERE
25.08.2014
Międzynarodowy Festiwal
Teatralny Retroperspektywy
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki
w Łodzi /
International Theatre Festival
Retroperspektywy

● REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA / DIRECTORS AND CHOREOGRAPHY

Janusz Adam Biedrzycki
Magdalena Paszkiewicz

OPIEKA ARTYSTYCZNA / ARTISTIC SUPERVISOR

Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Kuba Pałys
Kuba Krzewiński
Joanna Filarska
Tomasz Rodowicz

WIZUALIZACJE / VISUALS

Anna Świdorska

ŚWIATŁO / LIGHT

Maciej Kobalczyk

DŹWIĘK / SOUND

Marcin Dobijański

102 OPIEKA PEDAGOGICZNA / PEDAGOGICAL SUPERVISION

Hanna Gzella-Jastrzębska

KOORDYNACJA / COORDINATION

Joanna Filarska

WSPÓŁPRACA / COOPERATION

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 im. mjr. Hieronima Baranowskiego

OBSADA / CAST

Anna Chojnacka
Ewa Otomańska
Aleksandra Ziomek
Klaudia Ambroszczyk
Kinga Rudzka
Przemysław Bitner
Grzegorz Nasalski
Damian Kukiałka
Jan Tarasiewicz
Tomasz Amsolik
Wiktor Moszczyński

PREMIERA / PREMIERE

28.11.2014

Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi

Spektakl *Vidomi* to próba odpowiedzi na pytanie czym jest i nie jest widzenie? Czy uświadamiamy sobie znaczenie zmysłu wzroku? Postępując się synergią bodźców – słowem, dźwiękiem, dotykiem, ruchem – stwarzamy własny język komunikacji. Uczymy się widzieć całym ciałem. Taka praca w teatrze pozwala przekraczać bariery, jakie stawia nam społeczeństwo w życiu codziennym. Teatr staje się medium, w którym różnice między nami stają się narzędziem do wspólnego kreowania rzeczywistości. Dysfunkcja wzroku nie musi oznaczać życia w „ciemności”. A jaki jest twój punkt widzenia?

Grupa tancerzy w poszukiwaniu siebie nawzajem, wsłuchująca się we wzajemne oddechy i w szelest kroków z prostotą opowiada o – bardzo niemetaforycznym – poszukiwaniu drugiego. Również widza.

Spektakl powstawał z dużym wysiłkiem? Na pewno. Na scenie widać tylko małą część tej olbrzymiej pracy. Ale nawet ta mała część zapewnia wiele piękna. Bardzo wiele

Piotr Olkusz, *Spojrzenie Vidomych*, teatralny.pl

The project is an attempt to answer the question of what seeing is and what it is not. Do we realize the meaning of the sense of sight? By confronting the visually-impaired with the sighted, we are trying to develop alternative techniques of work, that will cross the physical limitations. We use the synergy of impulses – words, sounds, touch, movement – to create our own language of communication. We are learning to see with our whole bodies. This kind of work in theatre lets us go beyond the borders which the society puts in front of us in our everyday lives. Theatre becomes a medium, in which differences between us become a tool for creating the reality together. Visual impairment does not need to mean life in the dark. And how do you see it?

A group of dancers in search of each other, listening to each other's breaths and the rustling of steps with simplicity tells about – very non-metaphorical – search for the other. Also in the sense of the viewer.

Indeed, the show was created with a lot of effort. Only a small part of this huge work can be seen on stage. But even this small part provides a lot of beauty. Indeed.

Piotr Olkusz, *Spojrzenie Vidomych*, teatralny.pl

Derby.Białoczerwoni Derby.White and red

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

TEKST / TEXT
Artur Grabowski

ASYSTENT REŻYSERA /
DIRECTORS ASSISTANT
Marta Rakowska

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA /
CHOREOGRAPHY
Adrian Bartczak
Elina Toneva

SCENOGRAFIA /
SET DESIGN
Tomasz Rodowicz

PLAKAT, FOTO,
WYKONANIE SCENOGRAFII /
POSTER, PHOTOS, STAGE DESIGN
Kamila Turkowska

KOSTIUMY / COSTUMES
Ewelina Malinka

ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND
Marcin Dobijański

OBSADA / CAST
Jakub Krawczyk
Michał Józwik (PWSFTviT w Łodzi)
Łukasz Bzura (Teatr Pinokio)
Piotr Osak (Teatr Pinokio)
Michał Śliwa (PWSFTviT w Łodzi)
Cezary Kołacz (PWSFTviT w Łodzi)
Tomasz Marczyński (PWSFTviT w Łodzi)
Wojciech Lato (PWSFTviT w Łodzi)
Majka Justyna (Teatr CHOREA)
Adam Biedrzycki (Teatr CHOREA)
Adrian Bartczak
Remigiusz Pilarczyk
Marta Rakowska
Joanna Kosierkiewicz
Aleksandra Przestaw (PWSFTviT w Łodzi)
Diana Krupa (PWSFTviT w Łodzi)

CHÓR CHOREI / CHOIR
Elina Toneva
Milena Kranik
Joanna Kłos
Jacek Czapnik
Jacek Witych
Marcin Kobylński
Janek Caban
Anna Przybyt
Ola Szatek

PREMIERA / PREMIERE
18 i 19.06.2015

Spektakl zrealizowano na
jednym z łódzkich podwórek,
przy ul. Milionowej/Tymienieckiego,
(plac dawnych zakładów Karola
Scheiblera i Ludwika Grohmana).

The performance was realized
on one of Lodz backyards,
on Milionowa/Tymienieckiego streets,
(square of the former Karol Scheibler
and Ludwig Grohman factory).



Derby.Białoczerwoni

Najważniejszym motywem tego spektaklu jest próba zdefiniowania tożsamości wyklętych naszego miasta. Spektakl opowiada o Łodzi i o tych, którzy się tu urodzili i którzy nierozrywają się z nim identyfikują. Ale według własnych wzorów nie do końca rozszyfrowanych i nie do końca akceptowanych przez ogół.

To historia miasta przeciętego na pół. *Derby.Białoczerwoni* to opowieść o dwóch plemionach kibiców zamieszkujących Łódź; o ich duchowych zmaganiach i społecznych frustracjach, o ich tożsamościowym etosie i osobistej dumie, o ich świadomej rywalizacji i mimowolnej wspólnocie. O specyficznym patriotyzmie i wyklętych bohaterach, których potrzebują kibice jako swoich idoli. Ale czy naprawdę chodzi tylko o nich? W naszym spektaklu dziennikarska sensacja przerodzi się w romantyczny dramat a dosłowna relacja okaże się metaforyczną przypowieścią o siłach, które rządzą tym miastem. I znowu: czy tylko tym? Ślady tej niekończącej się wojny widzimy przecież na murach każdego miasta w naszym kraju. Milcząco przyjmujemy, że klubowe znaki malują na ścianach jacyś „oni” – obcy i demoniczni kibole. A przecież w powstańczej kotwicy i w gwieździe Dawida zaszyfrowane są obawy i nadzieje wspólnoty, której granice sięgają znacznie dalej w przestrzeni i w czasie. Ten spektakl jest więc rzeczywistą próbą symbolicznego przekroczenia podziałów, a zarazem rzeczywistą próbą zajrzenia na drugą stronę muru oddzielającego widzów od uczestników. Spróbujemy odnaleźć i zrozumieć ludzi, których boimy się poznać, a którzy współtworzą tożsamość Łodzi i odciskają swoje piętno na duchu i murach tego miasta.

To nie jest spektakl interwencyjny, a jednak wpisuje się w szereg prac Chorei będących dyskusją z miastem. Dyskusją, która – choć nie powtarza się nieustannie wielkich słów o potrzebie zmiany i aktywizowaniu widzów – prowadzi do konkretnych rezultatów, z których najważniejszym jest budowanie szczególnego rodzaju teatralnej wspólnoty.

Piotr Olkusz, *łks czyta książki*, teatralny.pl

Derby.White and red

The main theme of this project is an attempt to define the identity of the accursed social groups of our city. The performance tells the story of Łódź and those who were born here. It's the story of the city cut in half. *Derby.White-and-Red* is a tale of two football fan tribes living in Łódź, about their spiritual struggles and social frustrations, their ethos and personal pride, the specific patriotism and cursed heroes. But not only about that. In our performance the journalist sensation turns into a romantic drama, and sport report into metaphorical parable. We can see the signs of this endless war on the walls in each city and town in our country. We assume that these club signs painted on the walls are made by some aggressive, demonic hooligans. But by means of patriotic Polish uprising symbols or the Star of David, club signs carry forces, fears and hopes of the community and are reaching much further and deeper in space and in time than just here and now. Therefore this performance is a symbolic attempt of overpassing the divisions, and a real attempt of looking over the other side of a wall. We will try to understand the people who we are afraid to know, and who create the identity and spirit of Łódź.

This is not an intervention spectacle, but it is part of a series of Choreia's work that is a discussion with the city. A discussion that – does not involve persistent repetition of those vital words about the need to change and activate viewers – leads to concrete results, the most important of which is building a special type of theatrical community.

Piotr Olkusz, *łks czyta książki*, teatralny.pl

Szczelina

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Adrian Bartczak

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

OBSADA PREMIEROWA / PREMIERE CAST
Janusz Adam Biedrzycki
Joanna Chmielecka
Majka Justyna/Sara Kozłowska
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz
Małgorzata Lipczyńska
Elina Toneva

OBSADA / CAST
Ewa Łukasiewicz (gościnnie / guest)
Janusz Adam Biedrzycki
Joanna Chmielecka
Majka Justyna
Małgorzata Lipczyńska
Elina Toneva

KOSTIUMY / COSTUMES
Anna Raczkowska

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Tomasz Rodowicz

ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND
Marcin Dobijański

PREMIERA / PREMIERE
31.03, 1.04.2016
Festiwal Dotknij Teatru, Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi

Szczelina The Crack



Szczelina to spektakl na motywach utworu norweskiego dramaturga Arne Lygre *Zanikam*, w tłumaczeniu Elżbiety Frątczak-Nowotny, z użyciem fragmentów poezji mistycznej Rumiego, a także osobistych tekstów aktorów. To nie jest spektakl o uchodźcach, którzy nagle stracili dach nad głową i muszą ruszać w nieznane. To nie jest spektakl o tych, którzy nie wiedzą dokąd idą, wiedzą tylko skąd przyszli. To nie jest spektakl o ludziach, którzy tracą najbliższych, ale ciągle chcą żyć. To nie jest spektakl o tych, którzy idąc w nieznane i tracąc wszystko, wciąż mają nadzieję, że będą mogli zacząć swoje życie od nowa.

Szczelina to spektakl o Was – o nas, którzy mając dach nad głową i cokolwiek do zjedzenia, nie zdajemy sobie ciągle sprawy z tego, że w każdej chwili możemy to wszystko stracić i być wyrzuconymi w nieznane, bo ktoś nagle, bez zapowiedzi, rzuci na nasz dom bombę, zatruje wodę albo odbierze prawo do przebywania w naszym mieście. To spektakl o naszych lękach i o szukaniu nadziei. O tym, że każdy z nas jest, był lub będzie uchodźcą, najczęściej nie z własnego wyboru.

Sześć kobiet i jeden mężczyzna próbują opowiedzieć słowami, ruchem i śpiewem, bardzo zwyczajne historie ludzi, którzy stracili wszystko, którzy nie mają już niczego prócz nadziei. Nadziei, która czasami zmienia się w instynkt przeżycia, a czasami w zgodę na jego utratę.

Chciałbym bardzo, abyśmy dzięki naszemu spektaklowi, mimo z dnia na dzień rosnącej agresji i strachu przed INNYMI, mogli dostrzec w nich ludzi. Ludzi takich jak my. Demony odejdą, może wtedy zacznie się rozmowa...

Tomasz Rodowicz

Spektakl rozciąga filozoficzny aspekt sztuki na perspektywę społeczną. Uruchamia ją już początek, gdy widzowie dostają tobołki, by przejść z nimi halę Art_Inkubatora. Tobołki są różnej wielkości, ich materiał lichi, węzły solidne. Z głośników słychać pikanie sonaru. Do przesady mocne światło oświetla i ogrzewa widownię. Sala staje się mało komfortowa, publiczność tłoczy się, a ty trzymasz tobołek i myślisz: ile rzeczy zmieściłby, gdyby był twój? Każdy kto krzyczy: „Nie wpuszczać ich!” powinien dostać taki worek do potrzymania. Druzgoczące ćwiczenie duchowe. A gdy światła gasną, następuje ciemność, do której oczy nie mogą się przyzwyczaić. Bezgwiezdne noce na morzu są pewnie właśnie takie – czarne.

Łukasz Kaczyński, *Ćwiczenia z empatii*, Dziennik Łódzki

Spektakl się nie kończy, to od widza zależy, kiedy zostanie przerwany. Granica oddzielająca teatr od rzeczywistości rozmywa się.

Joanna Kocemba, *Możliwości współbycia*, Didaskalia

The Crack is a performance, based on the text of the Norwegian playwright Arne Lygre, translated by Elżbieta Frątczak-Nowotny, and using excerpts of poetic texts written by Rumi.

This is not a performance about refugees, who have suddenly lost the roofs over their heads and have to head out into the unknown. This is not a performance about those who do not know where they are heading, but on the contrary, where they came from. This is not a performance about people who have lost their loved ones, yet they still want to live. This is not a performance about those who lose everything, yet still have hope that they will be able to start their lives all over again.

The Crack is a performance about you – about us, who have shelter and plenty of food to eat, yet we still do not realize that we can lose it all, at any moment. That suddenly we can be thrown into the unknown, just because someone, without warning, might blow your town, or poison our water, or decide that we do not have any rights to live in our city anymore. This performance is about our fears and about finding hope. About the fact, that each one of us is, has been, or one day will be a refugee, not necessarily by his own choice.

Six women and one man attempt to tell, through words, movement and singing, very ordinary stories of people who have lost everything, and have nothing left but hope. Hope, which sometimes turns into a survival instinct, and sometimes into a process of coming to terms with loss.

I hope that, thanks to our performance, despite the aggression and fear against OTHERS which is growing day by day, we will be able to see people in these other human beings. People like us. When the demons are gone, maybe then the conversation will begin.

Tomasz Rodowicz

The performance transposes the philosophical aspect of art to a social perspective. It has started right in the moment when the viewers get bundles to carry with inside Art_Inkubator. The bundles are of various sizes, their textile is poor and they are tightly tied. Sonar swoops are heard from the speakers. To intensify the experience, strong light illuminates the audience, it's getting warmer and warmer. The room becomes uncomfortable, the audience crowds, and you hold the bundle and think how many things you would pack if it belonged to your? Everyone who shouts: "Do not let them in!" should get such a sack to hold. A devastating spiritual experience. And when the lights go out, there is darkness which the eyes cannot get used to. Starless nights on the sea are probably just like that – black.

Łukasz Kaczyński, *Ćwiczenia z empatii*, Dziennik Łódzki

The performance does not end, it depends on the viewer when it stops. The line separating the theater from reality is blurred.

Joanna Kocemba, *Możliwości współbycia*, Didaskalia

//Error404//

● WYKONAWCA / ARTIST
Grupa Take Over

OPIEKA ARTYSTYCZNA / ARTISTIC SUPERVISION
Tomasz Rodowicz
Janusz Adam Biedrzycki
Małgorzata Lipczyńska

KONSULTACJA MUZYCZNA / MUSIC SUPERVISION
Tomasz Krzyżanowski

OBSADA / CAST
Barbara Cieślewicz
Tomasz Hołubowicz
Marta Kaczmarek
Anna Maszewska
Jakub Morawski
Ewa Otomańska
Remigiusz Pilarczyk
Alicja Tranda
Aleksandra Ziomek

PREMIERA / PREMIERE
26.08.2016
Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi /
International Theatre Festival Retroperspektywy 2016

//Error404//



System jest jak labirynt, z którego brak wyjścia. Próbując odszukać w nim człowieka, napotykamy istotę skuloną pod ochronną warstwą mechanicznych zachowań i fasad. Podstawowe potrzeby giną w nadmiarze bodźców napływających ze wszystkich stron. Nasze instynkty zostały stępione. Teraz poszukujemy równowagi pomiędzy mechanicznym i wyuczonym, a żywym i czującym.

//Error404// to kod błędu skonfigurowanego tak, by nie spełniać żądania oraz nie wyświetlać wymaganych informacji. Pęknięcie, które odwraca naszą rzeczywistość, każe się zatrzymać i zobaczyć ją w zupełnie innym świetle. Chwila oddechu w świecie skrojonym na miarę. Sygnał, że nie wszystko musi się udać, żeby stało się sukcesem. To nieprawidłowość w systemie, którą znaleźliśmy by dowiedzieć się czegoś o nas samych.

Projekt „Take Over: Seeing young audiences through young people’s eyes” to międzynarodowy projekt edukacyjny Teatru CHOREA skierowany do osób w wieku 18–28 lat, realizowany w latach 2014–2017, przy udziale British Council, w ramach programu Komisji Europejskiej „Creative Europe”, wspólnie z Kolarac Foundation (Serbia), Bios – Exploring Urban Culture (Grecja), Teatro delle Limonia (Włochy). Myślą przewodnią projektu jest rozwój widowni. Młodzi uczestnicy projektu w ciągu dwóch lat przygotowywali wydarzenia artystyczne z dziedziny tańca, muzyki i teatru będące odzwierciedleniem dążeń, zmian, pragnień i aspiracji współczesnego młodego pokolenia, związanych z szeroko pojętą kulturą. Wydarzenie, w całości pomyślane, zaprojektowane i wyprodukowane przez i dla młodych ludzi.

System is like an inextricable labyrinth. When trying to find a man inside, one comes across a human being hunched under a protection layer of mechanical conducts, sprockets and facades that he takes on an everyday basis. Basic needs disappear being overloaded by the information that is coming from all directions. Our instincts have been trampled. Nowadays we are seeking balance between being mechanical and vivid, and sensitive. We are struggling with system, that has dragged us so hard that it changed the shape and boundaries of human being. How not to become mechanical? Answer /Not Found/

Project “Take Over: Seeing young audiences through young people’s eyes” is an international and educational project of CHOREA Theatre, directed at women and men aged between 18 and 28. It has been carried out with Kolarac Foundation (Serbia), Bios-exploring urban culture (Greece), Teatro delle Limonia (Italy) from 2014 to 2017 in the partnership with British Council within the programme of the European Commission “Creative Europe”. The goal of the project is gaining an audience. Young participants of the project have been developing an artistic project in the area of dance, music and theatre for two years. It is a reflection of desires, changes, and aspirations of contemporary young generation, connected with the broad notion of culture. The entire event is entirely invented, designed and produced by the young, and directed at their peers.

Studium o Hamletach Hamlets' case study

Teatr CHOREA
Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie

REŻYSERIA / DIRECTORS
Waldemar Raźniak
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Janusz Adam Biedrzycki i zespół

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Tomasz Rodowicz

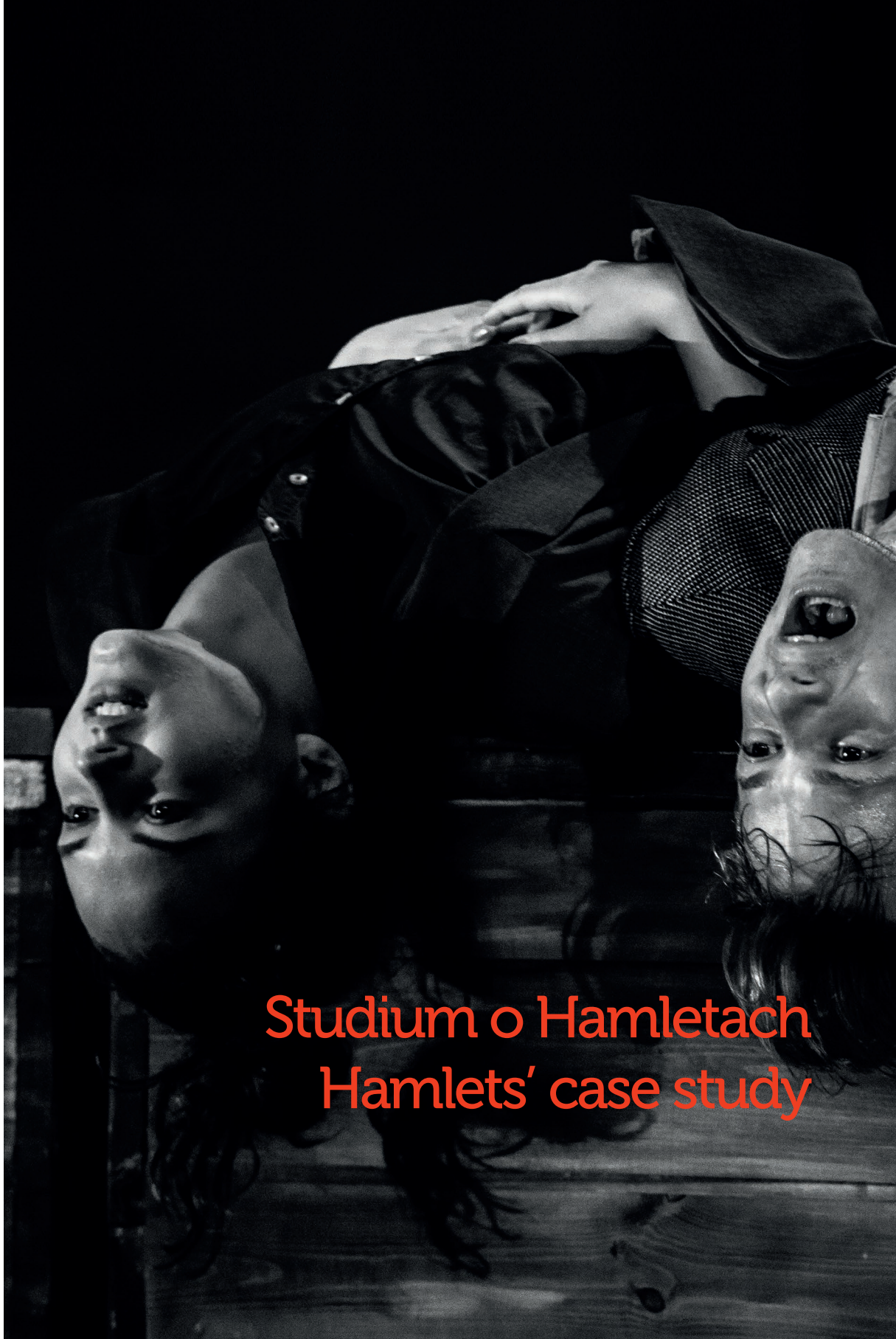
PROJEKCJA / VISUALS
Krzysztof Olszowiec
Paweł Klepacz
Tomasz Rodowicz

ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND
Marcin Dobijański

OBSADA / CAST
Martyna Byczkowska (Akademia Teatralna)
Joanna Chmielecka (Teatr CHOREA)
Anna Lemieszek (Akademia Teatralna)
Elina Toneva (Teatr CHOREA)
Janusz Adam Biedrzycki (Teatr CHOREA)
Mateusz Burdach (Akademia Teatralna)
Piotr Janusz (Akademia Teatralna)
Michał Józwik, Aleksander Kaźmierczak (Akademia Teatralna)
Jakub Kordas (Akademia Teatralna)
Vova Makovskyi (Akademia Teatralna)

PREMIERA / PREMIERE
1 i 2.04.2017
Festiwal Dotknij Teatru, Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi



Studium o Hamletach
Hamlets' case study

Studium o Hamletach

Chcieliśmy postawić siebie w tym punkcie, w którym stał zespół Grotowskiego ponad 40 lat temu. W punkcie niewiadomej, w punkcie rozdroża i zapowiedzi klęski w obliczu mierzenia się z wielkim tekstem.

Premierowe prezentacje spektaklu poprzedzone zostały sesjami prób i treningów fizycznych nawiązujących do metody Grotowskiego, pracą z tekstem Szekspira i wspólnym budowaniem dramaturgii spektaklu. Aktorzy sami wyszukiwali w dramacie teksty najbliższe ich własnym doświadczeniom. Spektakl przekracza fabułę dramatu i jest wzbogacony o osobiste wypowiedzi aktorów dotyczące ich życiowych wyborów i własnej tożsamości. Jest próbą odpowiedzi na pytanie kim dziś jest Hamlet? Dlaczego Grotowski za Wyspiańskim umieścił go na polskiej wsi, na cmentarzu? I najważniejsze: Czy można dziś Grotowskim czytać Szekspira?

Projekt nawiązuje do awangardy teatralnej lat sześćdziesiątych, którą reprezentował Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, co zbiega się z ogłoszeniem roku 2017 rokiem stulecia awangardy polskiej. Nie tworzymy jednak żadnej rekonstrukcji dzieła Grotowskiego. Zainspirowani odwagą i klęską tamtej próby szukamy własnej narracji i własnego ryzyka. Przekroczeniem typowych metod budowania spektaklu jest u nas sposób potraktowania tekstów zarówno Szekspira, Wyspiańskiego jak i Grotowskiego. Nikt do tej pory takiej próby nie podjął.

Tomasz Rodowicz

To opowieść przestroga – zgodnie z tym, co śpiewa końcowy chór, o ciele, które nie dba o duszę i o duszy, która ciała na wszystko pozwala. To opowieść o zaświatach, które dybią na nasze życie i o życiu, które osuwa się w zaświaty. To opowieść o państwie istniejącym na przecięciu kataklizmów i o czasie, który jest „kością złamaną w stawie”. Ale przede wszystkim to obraz zaufania, wspólnoty, działania pełnego wiary w obecność innego.

Michał Lachman, *Hamleci z Chorei*, lodzkwkulturze.pl

Hamlets' case study

We wanted to put ourselves in the same place that Grotowski's group of actors found themselves in over 40 years ago. In the place of an unknown, at a crossroads and facing the imminence of a disaster as we are to tackle a great text.

Preview showings of performance were preceded by a series of rehearsals and physical training evocative of Grotowski's method, as well as work on Shakespeare's text and team work on building the dramaturgy of the performance. Actors searched for those excerpts in Shakespeare's play that they found closest to their own experience. The performance goes beyond the narrative of Shakespeare's drama as it is enriched with the actors' personal statements about their life choices and their own identity.

The performance is an attempt at answering the question of who Hamlet is in today's world. What made Grotowski follow Wyspiański in his choice of situating Hamlet in a Polish village, in a cemetery? And, most importantly: can one today interpret Shakespeare with the eye of Grotowski?

The project alludes to the theatre avant-garde of the 60s, which Jerzy Grotowski's Laboratorium theatre was representative of. This coincides with the year 2017 being proclaimed the official centenary anniversary of the Polish avant-garde. Yet, we don't create any reconstructions of Grotowski's work. Inspired by the courage and the catastrophe of that attempt from 50 years ago, we search for our own narrative and our own risks. An overcoming of the typical means of theatre production is clear in our approach to all of the texts of Shakespeare, Wyspiański and Grotowski. No one has made such an attempt to date.

Tomasz Rodowicz

This is a cautionary tale – in accordance with what the final choir sings, about a body that does not care about the soul and the soul, which allows the body to do anything. It is a story about the otherworlds that care about our present lives and about life that is falling into the afterlife. It is a story about a state existing at the turn of cataclysms and about time, which is "a bone broken in a joint". But above all, it is an image of trust, community, action full of faith in the presence of the unknown.

Michał Lachman, *Hamleci z Chorei*, lodzkwkulturze.pl

Oratorium Ziemi Oratorio of Earth

● Multimedialny spektakl muzyczno-
-taneczny na chór, zespół rockowy
elektronikę i tancerzy

KOMPOZYCJA / COMPOSER
Igor Gawlikowski

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Michał Ratajski

PROJEKCJE / VISUALS
Monika Urbańczyk

KOSTIUMY / COSTUMES
Anna Przybył

REŻYSERIA ŚWIATŁA /
LIGHTING DIRECTOR
Tomasz Krukowski

REŻYSERIA DŹWIĘKU / SOUND
Marcin Dobijański

OBSADA / CAST
Zespół Kormorany:
Andrzej Hejne
Marcin Witkowski
Igor Gawlikowski
Jacek „Tuńczyk” Fedorowicz
Krzysztof „Konik” Konieczny
Piotr „Bluesman” Jankowski
Artur „Gaja” Krawczyk

ŚPIEW / SINGERS
Olga Chojak
Joanna Skowrońska

TANCERZE TEATRU CHOREA I TEATRU
TAŃCA KIJO / DANCERS
Janusz Adam Biedrzycki
Emilia Biskupik
Majka Justyna
Aleksandra Korniejenko
Sara Kozłowska
Adam Kuza
Małgorzata Lipczyńska
Ewa Otomańska
Natalia Sobkiewicz

CHÓR TEATRU CHOREA /
CHOREA THEATRE CHOIR
Joanna Chmieleck
Katarzyna Haniszewska
Agnieszka Krzemińska
Anna Przybył
Aleksandra Rutowicz
Justyna Sobieraj-Bednarek
Aleksandra Szalek
Elina Toneva
Paulina Tralewska
Maciej Bednarek
Marcin Kobyliński

PROWADZENIE CHÓRU /
CHOIR LEADERSHIP
Tomasz Krzyżanowski

PREMIERA / PREMIERE
23.09.2017
Ogólnopolski Festiwal
Teatralny Perspektywy, Art_Inkubator
w Fabryce Sztuki w Łodzi
Nationwide Theatre Festival
Perspektywy

Oratorium Ziemi Oratorio of Earth



Oratorium Ziemi

To koniec świata, w którym człowiek był częścią Natury.

W tym projekcie chcemy przypomnieć pierwotne piękno i siłę natury z czasów, gdy człowiek stanowił jej nierozdzielalną tkankę. Człowiek, który jest częścią świata przyrodzonego – od czasu, gdy coraz to nowymi narzędziami zaczął panować, władać i eksploatować Ziemię, aż do granic jej wytrzymałości – staje się coraz większym zagrożeniem dla samego siebie. Nadszedł czas na to, abyśmy w nas samych zaczęli szukać narzędzi do przywrócenia żywej relacji człowieka z naturą i do odzyskania nadziei dla nas wszystkich – że jeszcze nie jest na to za późno.

W spektaklu słyszymy współczesne kompozycje muzyczne autorstwa Igora Gawlikowskiego, w wykonaniu legendarnego zespołu rockowego Kormorany, od lat związanego z awangardową sceną muzyczną i teatralną Wrocławia. Zespołowi – występującemu w poszerzonym składzie – towarzyszy pieśniarka i etnolożka Olga Chojak oraz Chór Teatru CHOREA. Oratorium nie jest jednak kolejną odsłoną prezentacji muzyki folk. To multimedialny performans, inspirowany prądkami pieśniami i archaicznymi technikami ich wykonywania. Całość wraz z organiczną, dynamiczną choreografią w wykonaniu tancerzy z Teatru CHOREA i Teatru Tańca KIJÓ oraz poetyckimi wizualizacjami przyrody współtworzy wielobarwny, wielowymiarowy, archaiczny obraz naszych przodków.

Jest w Teatrze Chorea magia, niemal każdy spektakl dotyka ostatecznej Tajemnicy. Muzyka do *Oratorium ziemi* – to raczej pogańska symfonia teatralna. W wykonaniu zespołu Kormorany porusza, ma ona w sobie energię muzyki Wschodu.

Grzegorz Woźniak, Kalejdoskop

Oratorio of Earth

This is the end of the world in which human belonged to the Nature.

By means of this project we want to recall the original beauty and strength of Nature, from the times when human was its inseparable tissue. But today – when a man exploits the Earth to the limits of Its strength – he becomes the most dangerous threat to himself. Now is the time for us to start seeking for the tools to restore the living relationship between man and Nature, and to regain hope for everyone – so that it is not too late for us. The audience can hear contemporary music composed by Igor Gawlikowski during the performance, performed by the legendary rock band Kormorany / The Cormorants, for years associated with the avant-garde music and theatre scene of Wrocław. The band is accompanied by singers and ethnologists: Olga Chojak and Joanna Skowrońska, and CHOREA Theatre Choir – known for their contemporary interpretations of traditional and folk music from various parts of the world. Oratorio is not the next folk music presentation. It is a multimedia performance, inspired by archaic songs and the way they are performed. Together with organic and dynamic choreography, performed by dancers from CHOREA Theater and KIJÓ Dance Theatre, along with the poetic visualizations of nature, the performance creates a colorful and multidimensional image of our ancestors.

There is magic in the Chorea Theater, almost every performance touches upon the final Mystery. Music for the Oratorio of Earth is rather a pagan theater symphony. One is moved by the performance of the band Kormorany, it carries the energy of the music of the East.

Grzegorz Woźniak, Kalejdoskop

Ciemność. To co jest ukryte
Darkness. What is hidden

REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA / DIRECTION AND CHOREOGRAPHY

Janusz Adam Biedrzycki
Magdalena Paszkiewicz

SCENARIUSZ I DRAMATURGIA / SCENARIO AND DRAMATURGY

Wiktor Moraczewski

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Krzyżanowski

PRZYGOTOWANIE MUZYCZNE / MUSICAL PREPERATION

Joanna Filarska

KOSTIUMY / COSTUMES

Mateusz Bidziński

REŻYSERIA ŚWIATŁA / LIGHTING DIRECTION

Tomasz Krukowski

REALIZACJA DŹWIĘKU / SOUND

Marcin Dobijański

WIZUALIZACJE / VISUALS

Paweł Klepacz

MULTIMEDIA INTERAKTYWNE / MULTIMEDIA

Aleksander Dynarek

OBSADA / CAST

Joanna Chmielecka
Barbara Cieślewicz
Ewa Otomańska
Anna Chojnacka
Aleksandra Szalek
Aleksandra Ziomek
Przemysław Bitner
Tomasz Hołubowicz
Grzegorz Nasalski

PREMIERA / PREMIERE

27, 28.10.2017

Ogólnopolski Festiwal Perspektywy
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi /
Festiwal Perspektywy 2017
Nationwide Theatre Festival Perspektywy

Ciemność. To co jest ukryte
Darkness. What is hidden

Ciemność. To co jest ukryte

Ciemność? Boję się jej. Takiej odpowiedzi udzieliłaby większość z nas. Dla obawiających się ciemności jest ona przede wszystkim brakiem czegoś, do czego przywykliśmy, co daje nam poczucie bezpieczeństwa. Jej barwa jest utożsamiana ze złem, lękiem, światem nieznanym. Ale czasami i ci zaleknieni pragną wtulić się w ciemność – z myślą o zatrzymaniu ruchu materii, z nadzieją na osiągnięcie spokoju i wytchnienia. Ciemność jest zaskakująca, pociągająca, pełna szeptów i szelestów, które warto czasami usłyszeć. Jak brzmi Twoja ciemność? Boisz się jej? A może wręcz przeciwnie – bardzo jej pragniesz?

Większość ludzi potrzebuje ciemności. Takiej ciemności, w której mogliby się na chwilę zatrzymać, oderwać od pędu codziennego życia i – wbrew pozorom – zobaczyć więcej.

Ciemność jest raczej kroniką zderzenia się z murem, który pojawił się niespodziewanie, którego nie dało się ani przeskoczyć, ani ominąć. Jest jak odbicie się od przeszkody i podjęcie ponownej próby jej pokonania. A potem jeszcze jednej, i jeszcze jednej...

(...) Chorea zresztą dowartościowuje to, co metafizyczne – nie tylko w obecności wątku duchowego na scenie, ale także w sile scen, obrazów, śpiewów. I na tę opozycję nakłada się kolejna – opozycja światła i tytułowej ciemności. Która z tych przestrzeni jest bezpieczniejsza? W której stajemy się bardziej sobą? W konfrontacji z którą dorostajemy? Ciemność jest zatem sferą zwątpienia, wielkich niesień, czasem samotności i terenem spotkania z innym. Jej intymność pozwala na odnajdywanie siebie, nawet jeśli proces ten poprzedzony jest błędami.

Piotr Olkusz, nietak-t.pl

Darkness. What is hidden

Darkness? We are usually afraid of it. For those who are scared of the darkness, it is a primal lack of something that gives us a sense of security and certainty. It is identified with evil, fear, unknown and danger. But still sometimes we feel a mysterious need to nestle into the darkness, a need to stop the movement of the matter, a hope to achieve peace and quiet. Darkness is surprising, attractive, full of whispers and rustlings that are sometimes worth hearing... What is your darkness like? Are you afraid of it? Or maybe on the contrary, you need it badly? In such darkness in which you could stop for a moment, break away from the momentum of everyday life you can see even more...

Darkness is rather a chronicle of collision with the wall, which appeared unexpectedly, which could not be skipped or avoided. It is like a rebound from an obstacle and trying again to overcome it. And then one more, and one more...

(...) Chorea, moreover, celebrates the metaphysical – not only in the presence of a spiritual theme on the stage, but also in the power of scenes, images, songs. And this opposition is imposed by another – the opposition of light and the title darkness. Which of these spaces is safer? How do we turn more ourselves? How do we become mature – when confronted with what? Darkness is therefore a sphere of doubt, great raptures, sometimes means loneliness and a place to meet others. Its intimacy allows us to find ourselves, even if the process is preceded by mistakes.

Piotr Olkusz, nietak-t.pl

IN-NI The Others

Projekt IN-NI to performans o inności i swojskości. O tym, kiedy swój staje się obcym, a kiedy tylko innym i kiedy obcy może stać się swoim. Jak oswoić innego, czy opowiedzenie jego historii może być oswojeniem drugiego człowieka? Kiedy w innym możemy rozpoznać siebie. Czy w każdym z nas nie tkwi ten obcy i czy w każdym obcym nie ma fragmentu nas samych. Im więcej wiemy tym mniej się boimy? Czy wręcz odwrotnie? Czy strach możemy zamienić w ciekawość drugiego? Jak odbyć tę drogę: CIEKAWOŚĆ – RYZYKO – OTWARTOŚĆ – ZDZIWIENIE – BLISKOŚĆ, zamiast: STRACH – ODIZOLOWANIE – ZAMKNIĘCIE – ODRZUCENIE.

The *OTHERS* project is a performance concerning the otherness and familiarity. It is a story about when somebody close becomes a stranger or a stranger becomes familiar. Is it possible, that you can tame a person by telling their story? Can we see our reflection in the strangers, in the other people? The more we know about them, the less we fear? Or is it the opposite? Can we turn our fear into curiosity? How to approach this journey of: CURIOSITY – RISK – FRANKNESS – ASTONISHMENT – CLOSENESS, instead of: FEAR – ISOLATION – ALIENATION – REJECTION.

128

● W oparciu o NIE-OBCY, poezję Zbigniewa Herberta i Amiri Baraka w tłumaczeniu Artura Grabowskiego / Based on NIE-OBCY, poetry by Zbigniew Herbert and Amiri Baraka translated by Artur Grabowski

REŻYSERIA / DIRECTOR
Tomasz Rodowicz

OPRACOWANIE DRAMATURGII / DRAMATURGY
Tomasz Rodowicz
Ewa Otomańska

MUZYKA / MUSIC
Paweł Odorowicz

ŚPIEW / VOCAL
Joanna Chmielecka

OBSADA / CAST
Sara Kozłowska
Ewa Otomańska
Michał Józwiak
Tomasz Rodowicz
Mateusz Swarabowicz

PREMIERA / PREMIERE
25.11.2017
40 Łódzkie Spotkania Teatralne
Łowicki Ośrodek Kultury (Kino Fenix)

Żarty teatralne Theatre Jokes

Spektakl *Żarty teatralne* jest nieskrępowaną esencją dziecięcej wyobraźni i radosnej twórczości. Jest próbą stworzenia teatru oczami, rękami i nogami dzieci w wieku 5–11 lat, przy jak najmniejszym udziale dorosłych. To wspólna podróż w kosmos, w trakcie której zapomnimy na chwilę o przyziemnych sprawach.

The performance *Theatre Jokes* is a uninhibited essence of children's imagination and joyful creativity. It is an attempt to create a theatre with the eyes, hands and limitless imagination of children aged 5-11, with a very, very small participation and guidance of adults. We invite the audience to join us in the joint journey into space, during which we will forget about the mundane of everyday matters.

● REŻYSERIA I CHOREOGRAFIA / DIRECTION AND CHOREOGRAPHY
Dorota Porowska

MUZYKA / MUSIC
Patrik Zakrocki i dzieci

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Jola Królicka i dzieci

KOSTIUMY / COSTUMES
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz i dzieci

POMYSŁ I PROWADZENIE GRUPY / IDEA AND GROUP LEADER
Joanna Filarska

REŻYSERIA ŚWIATŁA / LIGHT DIRECTOR
Tomasz Krukowski

REALIZACJA DŹWIĘKU / SOUND
Marcin Dobijański

WIZUALIZACJE / VISUALS
Sebastian Mac

OBSADA / CAST
Iga Appel, Helena Datek, Julek Piotrowski, Asia Sarna, Antek Wójcik-Urbaniak, Gabrysia Jaroszyk, Emilia Grabka, Franek Jaroszyk, Julia Maciężak, Jagoda Tranda, Weronika Wroniak, Alicja Grabka, Mikołaj Mrozicki, Marcel Rutowicz, Marcin Pączek, Wanda Poteraj, Anielka Światopełk-Mirska, Stefan Zakrocki

PREMIERA / PREMIERE
14.04.2018
Festiwal Dotknij Teatru
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi

129

2.0.4.5. Miniopera metafizyczna
2.0.4.5. Metaphysical mini-opera

KONCEPCJA I REŻYSERIA / CONCEPT AND DIRECTION
Tomasz Rodowicz

SCENARIUSZ / SCENARIO
Katarzyna Knychalska
Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Joanna Jaworska-Maciaszek

SCENOGRAFIA / STAGE DESIGN
Tomasz Rodowicz

KOSTIUMY / COSTUMES
Daria Szymańska
Katarzyna Romańska (asystentka)

PROJEKCJE / VISUALS
Rami Shaya

ŚWIATŁO / LIGHT
Tomasz Krukowski/Tomasz Kubiak

DŹWIĘK / SOUND
Marcin Dobijański

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Bartosz Figurski
Joanna Jaworska-Maciaszek
Majka Justyna
Michał Józwik
Aleksandra Kugacz-Semerci
Tomasz Rodowicz
Mertcan Semerci/Tomasz Hołubowicz
Daria Szymańska

KWARTET SMYCZKOWY BEFANE / STRING QUARTET BEFANE
Kamila Wójcicka-Maciaszczyk (pierwsze skrzypce / first violin)
Małgorzata Kwaśniak/Barbara Solnica (drugie skrzypce / second violin)
Małgorzata Sielatycka-Sobczyk (altówka / viola)
Zofia Łęczycka (wiolonczela / chello)

PREMIERA / PREMIERE
24.08.2018
Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi /
International Theatre Festival Retroperspektywy 2018

2.0.4.5.
Miniopera metafizyczna
2.0.4.5.
Metaphysical mini-opera



2.0.4.5. Miniopera metafizyczna

Założmy, że jest rok 2045.

Człowiek usłuchał Stwórcy i uczynił sobie ziemię poddaną.

Nie ma już ryb morskich, ptactwa powietrznego i dzikiego bydła.

Ani traw wydających nasiona, ani drzew rodzących owoce.

Zmęczony Bóg dalej odpoczywa.

2.0.4.5. Miniopera metafizyczna jest pytaniem o ludzką podmiotowość w czasach postludzkich. Za 30 lat sztuczna inteligencja uniezależni się od człowieka, a człowiek dzięki najnowszym technologiom będzie w stanie wyeliminować choroby i uzyskać nieśmiertelność. To nie jest science fiction, to już się dzieje. Kim będzie człowiek w erze maszyn? Jak definiować swoją tożsamość? Czy szukać sensów i przesłań w największych tekstach ludzkości? Czy iść za tym, co stworzył człowiek? Za tym co już teraz zaczyna wymykać się z ludzkich rąk, a jednocześnie daje ludzkości nadzieję na nieśmiertelność? A może trzeba szukać najważniejszej wiedzy w tym co zapisane jest w naszym ciele? Takie pytania musimy stawiać już dziś, zanim będzie za późno...

To wyciszona medytacja o przyszłości, której wyzwania przychodzą zawsze wcześniej, niż się ich oczekiwało. I zawsze nieproszone.(...)

Ale [Rodowicz] chciał też – mam przynamniej takie wrażenie – zarazić tematem artystów, którzy po pracy nad *Minioperą*... wrócą do swoich rzeczywistości, aby w najbardziej osobistych językach ekspresji mówić o rzeczach, o których w naszym teatrze zbyt często się milczy. O potrzebie dorastania do nowych decyzji, których domagać się będzie od nas nowa realność, o konieczności powrotu do tak niemodnych spraw jak etyka, wiara, troska o ideały, poświęcenie.

Piotr Olkusz, *Nowe otwarcie*, teatralny.pl

2.0.4.5. Metaphysical mini-opera

Let's assume it's 2045.

The man obeyed the Creator and made subdued land to himself.

There are no more sea fish, air birds and wild cattle.

Neither grass that gives seeds, nor the fruit-bearing trees.

Tired God is still resting.

2.0.4.5. Metaphysical mini-opera stands a question about human subjectivity in post-human times. In 30 years, artificial intelligence will become independent of man, and man, thanks to the latest technologies, will be able to eliminate illnesses and gain immortality. This is not science fiction, it is already happening. Who will be the man in the era of machines? How to define our identity? Should we look for meanings and messages in the greatest texts of humanity? Should we follow what man has created? Follow what has already begun to elude human hands, and at the same time give humanity hope for immortality? Or maybe we need to seek the most important knowledge that is stored in our body? We must ask such questions today, before it is too late...

It is a silent meditation about the future challenges of which always come earlier than expected. And always uninvited. (...)

Personally I have this impression that he [Rodowicz] wanted to convey this theme to artists who, after working on the *Miniopera* ... will return to their every-day life to speak in a most personal language of expression about things that often remain unspoken in the theater. About the need to grow up to new decisions, which will be expected of us in the new reality, about the necessity of returning to such unfashionable matters as ethics, faith, care for ideals, sacrifice.

Piotr Olkusz, *Nowe otwarcie*, teatralny.pl

Rój. Sekretne życie społeczne
Hive. Secret Social Life

REŻYSERIA / DIRECTION
Janusz Adam Biedrzycki

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Magdalena Paszkiewicz

SCENARIUSZ I DRAMATURGIA / SCENARIO AND DRAMATURGY
Wiktor Moraczewski

MUZYKA / MUSIC
Paweł Odorowicz

SCENOGRAFIA / SCENOGRAPHY
Jolanta Królicka

KOSTIUMY / COSTUMES
Karolina Burakowska

REŻYSERIA ŚWIATŁA / LIGHTING DIRECTOR
Tomasz Krukowski

REALIZACJA DŹWIĘKU / SOUND
Marcin Dobijański

WIZUALIZACJE / VISUALS
Paweł Klepacz

OBSADA / CAST
Joanna Chmielecka
Anna Chojnacka
Barbara Cieślewicz
Ewa Otomańska
Dorota Porowska
Aleksandra Szalek
Aleksandra Ziomek
Antoni Kowarski
Paweł Odorowicz
Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE
01.09.2018
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi

Rój.
Sekretne życie społeczne
Hive.
Secret Social Life



Rój. Sekretne życie społeczne

„Życie pszczoły jest jak magiczna studnia. Im więcej z niej czerpiesz, tym więcej w niej wody”.

Karl von Firsch

Barwne królestwo pszczół nazywamy rojem. Rój składa się z wielkiej matriarchini, pracowitych dam oraz leniwych kawalerów i liczy zwykle kilkadziesiąt tysięcy obywateli. Fascynująca złożoność życia pszczelego roju stawała się wielokrotnie w dziejach kultury europejskiej powodem nie tylko obserwacji apidologicznych, lecz także pretekstem do mówienia o obyczajach, inteligencji, pragnieniach czy o ekspresji woli człowieka – stanowiła inspirację do powstania wielu dzieł, które organizację roju uczyniły przedmiotem pogłębionej światopoglądowej refleksji.

Bajka filozoficzna *Rój. Sekretne życie społeczne* to opowieść o rolach społecznych, rodzinnych więziach, religijnym podporządkowaniu, miłosnej manipulacji, która stanowić ma źródło pogłębionej wiedzy o analogiach między światem ludzkim i światem pszczół, stawiając tym samym poważne socjologiczne pytania dotyczące kondycji współczesnego człowieka.

Chcielibyśmy równolegle budować wypowiedź o niezwykłych owadach oraz o ich wyjątkowym i tajemniczym świecie w duchu szacunku wobec natury i dbałości o ludzką cywilizację.

Wiktor Moraczewski

Drewniane konstrukcje na kółkach przedstawiające ule po odwróceniu stają się plastrami miodu i w ten sposób ukazują drogę, którą prowadzony jest widz tego spektaklu: od świata ludzi do świata pszczół. To dwa światy w zasadzie stanowiące jedną rzeczywistość.

Michał Lachman, lodzkwkulturze.wordpress.com

Hive. Secret Social Life

“The bee’s life is like a magic well: the more you draw from it, the more it fills with water.”

Karl von Firsch

The colorful kingdom of bees is called a hive. The hive consists of a great matriarch, diligent ladies and lazy bachelors, and usually has tens of thousands of inhabitants. The fascinating complexity of the life of a beehive has repeatedly appeared in the history of European culture not only because of apidological observations but also a pretext to talk about manners, intelligence, desires or expression of human will. The performance *Hive. Secret social life* is a story about social roles, family ties, religious subordination, and love manipulation, which provides a source of in-depth knowledge and analogies between the human world and the world of bees. This leads to the key sociological question about human condition. The performance builds a story about extraordinary insects, about their unique and mysterious world, propagating respect for nature and care for human civilization.

Wiktor Moraczewski

Wooden constructions on wheels depicting beehives after being turned around become honeycombs and thus showing the way that the viewer of the spectacle is guided: from the world of people to the world of bees. These are two worlds basically constituting one reality.

Michał Lachman, lodzkwkulturze.wordpress.com

Tragedia Jana
The Tragedy of John

czyli *Tragedia Jana albo wizerunek Śmierci Przeświętego Jana Chrzciciela*
Prześląca Bożego Jakuba Gawatowica /
Tragedy of Jan or Tragedy or images of the Death of the Most Holy John
the Baptist, the Divine Messenger by Jakub Gawatowic

REŻYSERIA / DIRECTOR
Waldemar Raźniak

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY
Liwia Bargieł

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

KOSTIUMY / COSTUMES
Emil Wysocki

ASYSTENT REŻYSERA / DIRECTORS ASSISTANT
Wiktor Moraczewski

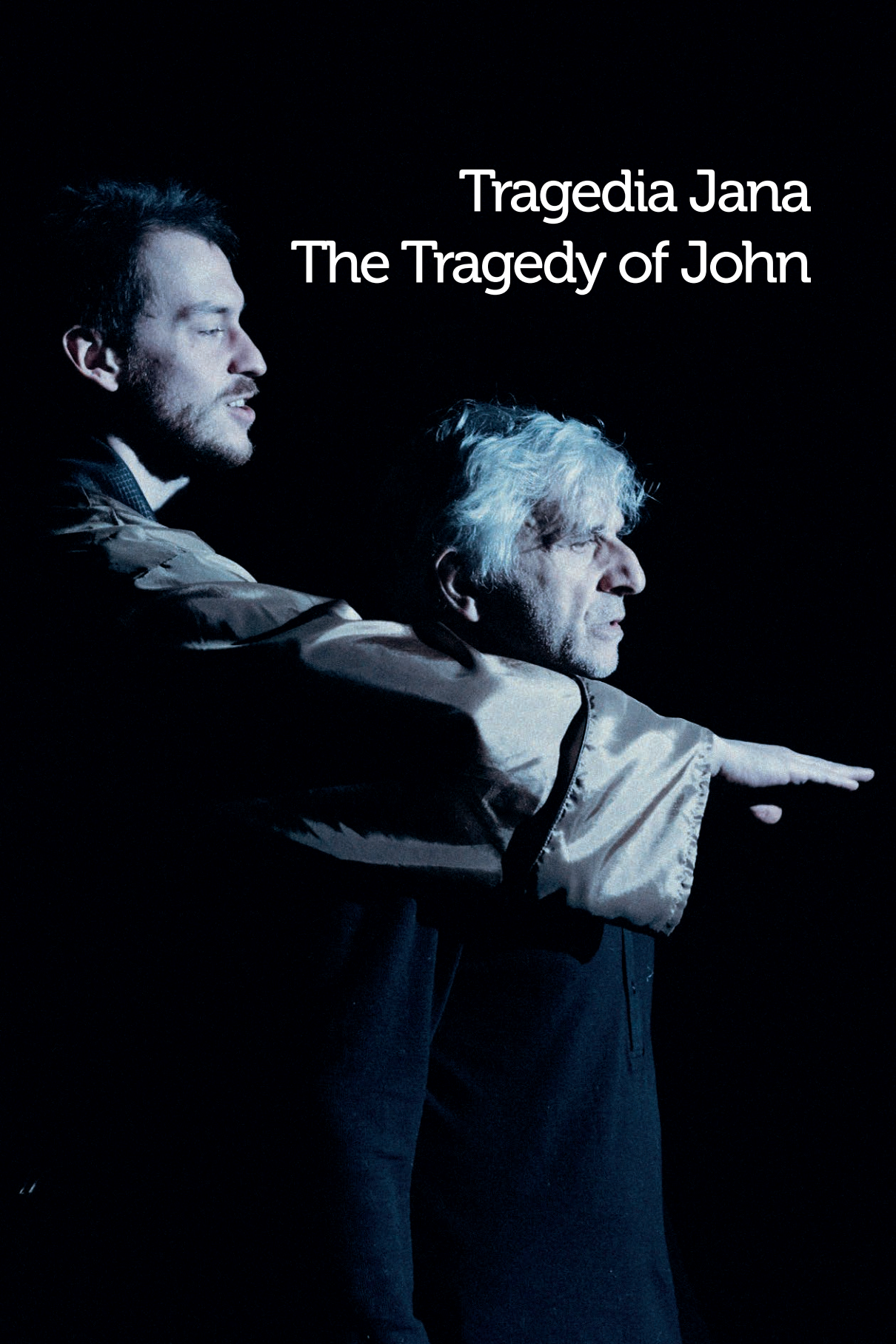
OBSADA / CAST
Janusz Adam Biedrzycki
Joanna Chmielecka
Paweł Głowaty
Joanna Jaworska-Maciaszek / Daria Szymańska
Michał Józwik
Majka Justyna
Małgorzata Lipczyńska
Anna Maszewska
Wiktor Moraczewski
Ewa Otomańska
Dorota Porowska
Tomasz Rodowicz
Elina Toneva

GRAFIKA I PLAKAT / GRAPHICS AND POSTER
Karolina Witowska

PREMIERA / PREMIERE
17.11.2018
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki w Łodzi

Tragedia Jana

The Tragedy of John



Tragedia Jana

Spektakl opowiada biblijną historię Jana Chrzciciela podejmującego walkę z trawiącymi świat grzechami rozpusty, pychy, tchórzostwa i pazerności. Popada on w konflikt z prowadzącym hulaszczę życie Herodem, który przywłaszczył sobie żonę własnego brata. Kluczowym elementem intrygi est mityczny taniec córki Herodyjady (popularnie zwanej Salome), wskutek którego niepokorny święty pozbawiony zostaje głowy. Jednak u Gawatowica – niczym w średniowiecznym misterium – zło zostaje potępione, a winni niesprawiedliwości – ukarani.

Ten wczesnobarokowy tekst napisany w 1619 roku na jarmark świętojański w Kamionce Strumiłowej (dziś na Ukrainie) jest unikalnym zabytkiem języka polskiego i świadectwem tradycji teatru jarmarcznego. Całość odgrywana niegdyś przez uczniów kolegium jezuickiego z jednej strony zawiera elementy farsy i groteski, z drugiej boskiego lęku i grozy (mysterium tremendum). Żywy i dynamiczny język Gawatowica nie ustępuje mistrzom renesansowej literatury polskiej – Janowi Kochanowskiemu i Mikołajowi Rejowi. W dobie badań nad genami religijności VMAT2, ścierania się systemów ideologicznych i rozwoju sztucznej inteligencji warto zastanowić się nad tym, czy wiara jest w jakikolwiek sposób racjonalna? Skąd się bierze jej moc i czy ważna jest dzisiaj? Co odróżnia postawę ultrareligijną od postawy fanatycznej i jakie kanony wartości można uznać współcześnie za aktualne?

Zabawy jarmarczne, obrzędy i rytuały świąteczne o skomplikowanych korzeniach pogańsko-chrześcijańskich organizowały i nadal organizują rytm funkcjonowania naszej społeczności oraz nadają im sens. Łódzki Teatr CHOREA od lat eksperymentujący z pieśniami, obrzędami i starymi tekstami kultury jest jednym z niewielu zespołów, który podejmuje wyzwanie przywrócenia tego tekstu polskiemu teatrowi.

Tymczasem z wielką odwagą twórcy zadali sobie najpierw pytanie, co mówi tekst Gawatowica dzisiaj – nawet jeśli dzisiaj z wiarą trudno, nawet jeśli jej brak. Ale odważyli się zadać to pytanie poważnie – o istotę tkwiącego w człowieku zła, o obecność zła w świecie, o bezkompromisowe dążenie do dobra i sprawiedliwości, wreszcie o sensowność dobrej śmierci (...)

(...) naprawdę ważne, świetnie zagrane i atrakcyjne przedstawienie.

Tadeusz Kornaś, *Uczynki dobre w serca swoje wpuścić*, teatralny.pl

The Tragedy of John

The performance tells the biblical story of John the Baptist fighting against the world-consuming sins of debauchery, pride, cowardice and greed. He falls into conflict with Herod, who enjoys life who usurped his brother's wife. The key element of the intrigue is the mythical dance of his daughter of Herodiada (popularly known as Salome), as a result of which the disobedient saint is decapitated. However, in Gawatowic's play – as in the medieval mystery – evil is condemned and guilty of injustice punished. This early Baroque text written in 1619 at the St. John's Fair in Kamionka Strumiłowa (in today's Ukraine) is a unique monument of the Polish language and a testimony to the tradition of fairground theater. The whole performance acted out once by students of the Jesuit college on the one hand contains elements of farce and grotesque, on the other, divine fear and horror (mysterium tremendum). The vivid and dynamic language of Gawatowic does not give way to the masters of the renaissance Polish literature – Jan Kochanowski and Mikołaj Rej.

In the era of research on the religiosity genes VMAT2, the clash of ideological systems and the development of artificial intelligence is worth considering whether faith is in any way rational? Where does its power come from and is it important today? What distinguishes the ultra-religious attitude from the fanatic attitude and what canons of values can be considered as valid today? Fairground fun, rituals and festive rituals with complex pagan-Christian roots have organized and continue to organize the rhythm of our community and give them the meaning. The CHOREA Theater in Łódź, which has been experimenting with songs, rituals and old texts of culture for years, is one of the few bands that takes up the challenge of restoring this text to Polish theater.

Meanwhile, with great courage, the creators asked themselves first what the Gawatowic's text means today – even if today faith experiences difficulty, even if it is missing. But they dared to ask this question seriously – about the essence of evil within the man, about the presence of evil in the world, about the uncompromising pursuit of good and justice, and finally about the sense of good death (...)

(...) really important, well-acted and attractive performance.

Tadeusz Kornaś, *Uczynki dobre w serca swoje wpuścić*, teatralny.pl

ja, bóg
me, god

na podstawie tekstów Jerzego Grotowskiego / based on Jerzy Grotowski's texts

REŻYSERIA I OBSADA / DIRECTION AND CAST

Tomasz Rodowicz
Joanna Chmielecka

OPRACOWANIE TEKSTÓW I SCENARIUSZ /
SELECTION OF TEXTS, SCENARIO AND DRAMATURGY

Dariusz Kosiński
Tomasz Rodowicz
Joanna Chmielecka

KONSULTACJE REŻYSERSKIE / DIRECTOR'S CONSULTATIONS

Waldemar Raźniak

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Krzyżanowski

RUCH SCENICZNY / STAGE MOVEMENT

Joanna Jaworska-Maciaszek

PROJEKT SCENOGRAFII / STAGE DESIGN

Andrzej Dworakowski
Tomasz Rodowicz

WYKONANIE SCENOGRAFII / STAGE DESIGN CONSTRUCTORS

Marcin Czajkowski
Malina Wojciechowska

WYKONANIE KOSTIUMÓW / COSTUMES

Anna Przybył

ŚWIATŁO / LIGHT

Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND

Marcin Dobijański

ZDJĘCIA / PHOTO TEASER

Rami Shaya

PRODUKCJA / PRODUCTION

Teatr CHOREA, Fabryka Sztuki w Łodzi

POKAZ PRZEDPREMIEROWY / PREVIEW

22.06.2019

scena Art_Inkubatora w Fabryce Sztuki w Łodzi
Międzynarodowy Festiwal Fotografii „Fotofestival 2019”

PREMIERA / PREMIERE

23.08.2019

scena Art_Inkubatora w Fabryce Sztuki w Łodzi
Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy 2019
International Theatre Festival Retroperspektywy 2019



...POKAŻ MI SWOJEGO CZŁOWIEKA, A JA POKAŻĘ CI MOJEGO BOGA...

Spektakl sięga do niezbadanej i mało znanej części działalności artystycznej Jerzego Grotowskiego, dotykając jednocześnie jego najważniejszej, osobistej problematyki.

ja, bóg jest kameralną opowieścią o najważniejszej drodze poszukiwań Grotowskiego w teatrze i w życiu. Dotyka jego najbardziej duchowych pytań. Duet Tomasz Rodowicz i Joanna Chmielecka ustawia ten spektakl w perspektywie poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytanie jakie może sobie zadać człowiek: o istnienie/nieistnienie boga. Jak poznać to co jest niepoznawalne? W jaki sposób można zajrzeć na „drugą stronę”? Duet aktorski rozgrywa te pytania na podstawowych opozycjach/biegach: życie–śmierć, mężczyzna–kobieta, człowiek–bóg, zdrowie–choroba, młodość–starość.

...SHOW ME YOUR HUMAN AND I WILL SHOW YOU MY GOD...

It is an innovative theatrical project which draws on unexplored and barely known works of Jerzy Grotowski. It touches upon his most important and private issues.

The play *me, god* is an intimate story about Grotowski's most crucial search within the sphere of theatre and life. It refers to the most spiritual questions. The duo consisting of Tomasz Rodowicz and Joanna Chmielecka situates the play in the process of answering the most important question a human can pose – about the existence or non-existence of god. How to recognize what is unrecognisable? How to get a glimpse of what is „on the other side”? These performers act out the questions based on key oppositions: life/death, man/woman, human/god, health/sickness, young age/old age.

TOMASZ MAJEWSKI

Formowanie potencjału

Chorea to miejsce przeznaczone dla doświadczenia, które nie ma dobrej nazwy we współczesnym języku. Skrywa się ono głęboko w pracy z materiałem, z którego dopiero wykształcić ma się człowiek. Odkrywa on tu siebie jako istotę poddającą się formowaniu, mającą za sobą jedynie początek narodzin i rytmiczne do nich nawroty: w łkaniu, bólu, oddychaniu, w śpiewie oraz tańcu. To przedpole człowieka gotowego, albo raczej stopniowe wyzbywanie się przekonania, że kiedykolwiek on takim był, czy jest.

Nie piszę tego z chęci stanięcia po stronie niewinności ciała przeciwstawionej językowi. Przeciwnie, jestem tą niemocą mowy oczarowany i zafascynowany. Interesuje mnie szczególnie brak, który pozwala domyśleć się odwrotnej strony kulturowej wiedzy i związanych z nią kompetencji. Dostrzec w jej fundamentach ogrom społecznego milczenia o nas jako niegotowych, kształtujących własną naturę zwierzętach.

Brak w naszym języku pojęć cieniujących owo „stawanie się człowiekiem” mówi coś o niedostrojeniu współczesnej kultury do podstawowych antropologicznych doświadczeń. Mówi również sporo o wzajemnym niedostrojeniu człowieka oraz kultury, która tę fundamentalną potencjalność antroposa chciałaby przesunąć na wyższe piętra działalności symbolicznej. Samego człowieka jako „własną inwencję” przy tym gubiąc. I znów – nie wystarczą podstawowe opozycje, albowiem „ciał”, „cielesności” we współczesnym języku nie brakuje. Niemniej język ten milczy o ciele jako arenie potencjalności, i tu pojawia się Chorea.

O czym język kultury milczy – czego nie „reprodukuje”, nie powtarza i nie rozprzestrzenia – to jest ulokowane „meta-fizycznie” poza ludzkim doświadczeniem. Frazowanie rytmów biologii człowieka (tego zyskującego sprawność we władaniu sobą potencjału) nie daje się zreprodukować językowo, ani tym bardziej technologicznie „powielić”, bo istnieje poza gotowym znaczeniem. To ciało jako źródłowy potencjał jest polemicznie odróżnione od jego kulturowych obrazów możliwych do zreprodukowania. Staje się ono dziś metaforycznym zastępnikiem duszy, bo wytwarza czas osobowy.

To moment na ogólniejszą refleksję związaną z pracą Chorei i jej taktykami sprzeciwu. Greckie *polemos* to przeciwieństwo, poróżnienie, które całość (tu: społecznie podzielanej wiedzy) stawia pod znakiem zapytania. Ukazuje tę całość jako uzurpację, przeciw której „wojuje”. Całość wiedzy czegoś przecież nie uwzględnia – na pierwszym miejscu ‘stylu doświadczenia’

polemicznie usytuowanej części. Skoro zaś w poróżnieniu się, w pyskówce „wymyślamy sobie”, to również trzeba by brać dosłownie: inwektywy-inwencji to narodziny nowych pojęć. Są one okrzykami wojennymi niegotowego jeszcze skierowanymi przeciwko „gotowej” kulturze. Mądrość kultury nie jest bowiem i nie może być mądrością antroposa – on „musi” pozostać częściowo głupi i stale zaczynać od nowa, wychodząc od założeń formowania. Dzisiejsza kultura wchłania jednak ten polemiczny etos i samej sobie przypisuje moc kształtowania, zastaniając przed „stającym się człowiekiem” jego potencjał.

Kształtowanie potencjału, preindywiduacja, jest zatem właściwym miejscem działań Chorei. Tymi, którzy je rozpoznają są ludzie ociągający się z powrotem do codzienności. Pociągnięci możliwością uwolnienia się spod władzy tego, co nimi w codzienności zawładnęło. Nieprzypadkowo odwracam tu znaczenie dionizyjskiego „zawładnięcia”. Demonizm, to znaczy doświadczenie zawładnięcia przez coś obcego, wyrrywające osobę poza jej partykularne „ja”, jest obecny dziś raczej w codzienności niż w ucieczkach od niej. Ów demonizm codzienności we współczesnej kulturze jest działaniem zagadkowego, mroczniejszego boga, który najwyraźniej imituje Dionizosa – czyniąc oferowane przezeń lecznicze środki mało atrakcyjnymi. Powrót do potencjału narodzin, odzyskiwanie energii vitalnej jako czegoś domagającego się kształtowania – napotyka na odmowę bycia kształtowanym. Antropos zanurzony w codzienności patrzy na to, co ma przed sobą jako „gotowy do inwencji” i od tego też natychmiast „zabawiając się” odwraca wzrok – patrzy bowiem na własną przemijalność.

Trudno się w tym rozeznaczyć, ale w urywku Heraklita z Efezu ten rausz, strumień absorbującej codzienności, ruchu władającego ludźmi na wpół znieruchomiałymi, na wpół martwymi (bo „ukształtowanymi”) jest nazwany trafniej niż my to robimy posługując się słownikiem psychologii z pojęciami depresji, wypalenia, alienacji. Hades i Dionizos *enai idion prosopo* – „są jedną i tą samą maską/osobą”. Ta jedność maski boga skrywającej innego boga, w dobie marketingu i „zarządzania zasobami ludzkimi”, kojarzy mi się nieodparcie z funkcjonalizmem „maszyn rachujących” kryjącym się za frenetycznymi pozorami życia: życia-które-nie-żyje.

Teatr Chorei gruntuje się stale od nowa przeciw tej codzienno-demonicznej ekstazie, poszukując środków jej przezwyciężenia. Poszukuje najpierw w solidarności tych, co są „rozchwiani”. A może lepiej tych, którzy są „solidarnie zachwiani” w wierze w wyobcowującą nas normalność. Wszyscy oni są potencjalną wspólnotą nie ogniskującą się jeszcze wokół norm i celów, dlatego nie tworzą żadnej alternatywnej kultury. Demonizm codzienności, do którego zdobywają tu dystans, zdaje się nie wiedzieć nic o podstawowym problemie życia i śmierci. Tymczasem poważniejsze co do treści odniesienie do narodzin i śmierci tkwi, i gnije we wszelkich możliwo-

ściach życia niezrealizowanego i nieuksztaltowanego – przeniesionego do wnętrza nas samych, gdzie konsumencki rausz nie może ich przekroczyć. Tymczasem trzeźwy rausz Chorei, wywiedziony z treningu antroposa a nie ekstazy (u aktorów) oraz z solidarności zachwianych w wierze w codzienność (widzów i aktorów), stanowią unikalny układ połączonych potencjałów. Jedni drugim demonstrują, że ważne możliwości i środki realizacji są w ich zasięgu. Przekształcanie następuje bez ustalonych wzorów, poza utrwalonymi rytualno-symbolicznymi sposobami, bo te w dzisiejszej kulturze się zagubiły.

Tomasz Rodowicz z niezwykłą intuicją od lat pracuje z aktorami Chorei na gruncie trzeźwej „ekstazy przeciw ekstazie” (tej codziennie gubiącej „ja”), w bliskości, ale i dystansie do neorytualnych obrzędów teatru alternatywnego z lat jego świetności, które chyba definitywnie się wypaliły. Nie jesteśmy tutaj w porządku takiego sprzeciwiania się aktualnej formie kultury, takiej polemiki, w której „patosem jest entuzjazm a temperamentem żar”, bo porzucony został już „radikalizm ludzi niecierpliwych”. Przeciwnie, urzekające jest obcowanie z dojrzałymi performerami jako ludźmi, którzy demonstrują na trzeźwo nieuchwytną na co dzień koniunkcję między własnym ciałem fizjologicznym a ciałem archetypowym – tym drugim ukrytym w strukturach tego pierwszego – które staje się „areną” energii afektów i kłępujących je znaczeń. Ukazują pokonującą własne zmęczenie motorykę, ożywiającą ciało pierwsze – fizjologiczne. To refleksyjność poruszeń ciała pokonuje umysłową treść kultury „wyobcowaną” z faktycznych poruszeń. Powoli, czasem z nagłą, dochodzi do „wzruszenia” czegoś psychicznie twardego, co nie pozwala na gruncie wspólnym solidarnie zachwianym przeciwstawić się „demonicznej strukturze codzienności” na bazie ich własnej biologicznej energii. Bycie ciałem podczas treningu stanowi terytorium, na którym dopiero staje się sensowna rozmowa o granicach duszy.

Trzeźwa ekstaza ma na powrót prowadzić ku prymarnej żywotności istot żywych, oddychających i poruszających się – całkowicie dziś niemal nieobecnej w „codziennym doświadczeniu” nas samych. Przewyciężyć codzienność – nie spadając w mrok domagającej się „ofiary z nas samych” transcendencji, ani w mrok iluzorycznego „psychicznego wnętrza” – to schodzić w obszar przepony, miednicy, genitaliów – nie w pierwszej kolejności klatki piersiowej i głowy – tych „postumentów myśli” wystawianych na pokaz podczas szkolnych akademii oraz politycznych deklamacji. „Mam kłopoty – mówi Tomasz Rodowicz – w pracy z zawodowymi aktorami, którzy chcą, żeby im postać opisać, a ja mówię, wtedy, że po prostu nie ma postaci, jesteś ty i jest temat i trzeba ten temat zbadać poprzez ciebie. Nie mam gwarancji, że coś wyjdzie z tego jako forma sztuki, natomiast budowanie wspólnie postaci, która ma być wiarygodna i jakoś wykreowana, przez tak zwane narzędzia aktorskie, to mnie nie interesuje.

Mnie interesuje *rzeczywistość*, to znaczy rzeczywistość wykreowana, ale w rzeczywistości jest podkreślone to słowo – *rzeczowość*, odniesienie do stanu rzeczy, w którym ty jesteś, my jesteśmy”. Ta rzeczowość, to w moim rozumieniu trzeźwość ekstazy od strony jej energetycznej kondensacji – jako „płynnego fundamentu”, potencjału antroposa. To porządkowanie różnych ognisk energii, ale nie podporządkowywanie jej z góry gotowym normom, regułom i znaczeniom. Dlatego Choreia musi *polemicznie*, by coś ważnego odróżnić, walczyć naraz na dwóch frontach – przeciw chaotycznej mieszaninie psychicznych treści zalewających nas „od wewnątrz” oraz przeciw skostnieniu rutynowych scenariuszy kontrolujących nasz umysł i ciało.

Nie chodzi jednak w tym rozumieniu trzeźwości cielesnej ekstazy o intelektualny chłód (metoda pracy Chorei jest w każdym calu jego przeciwieństwem), ale o konkretny styl *poruszenia* i *poruszania* się, którego fizyczny charakter jako ruchu toruje sobie dopiero drogę do obszaru „życia jednostkowego”, które jest psychiczne i cielesne. Mówiąc najprościej – miejsce Chorei, jej warsztat pracy, zbudowany został w przejściu od biologii do *bios*, od potencjału życia do zapisanej w żywym ciele *biografii* – jako ciągłej notacji z ćwiczeń w kształtowaniu antroposa.

TOMASZ MAJEWSKI

Forming the potential

Chorea is a place for an experience that does not have a good name in modern language. It hides deeply in the work with the material from which human is to develop. He discovers himself as a creature subject to formation, having only the beginning of birth and rhythmic relapses: in sobbing, pain, breathing, singing and dancing. It is the foreground of a complete human, or rather a gradual abandonment of the belief that he has ever been like that.

I am not writing this out of a need to side with the innocence of the body opposed to language. On the contrary, I am charmed and fascinated by this speechlessness. I am interested in a special deficiency which allows us to guess the reverse side of cultural knowledge and related competences. Recognize in its foundations the enormity of social silence about us as unfinished animals shaping their own nature.

The lack of concepts in our language that shade this "becoming a human" says something about the failure to adapt contemporary culture to basic anthropological experiences. He also speaks a lot about the mutual non-tuning of man and culture, which would like to move this fundamental potential of anthropos to the higher floors of symbolic activity. At the same time, losing Man himself as "own invention". And again – the basic oppositions are not enough, because in the contemporary language there are plenty of "bodies" and "corporality". Nevertheless, this language is silent about the body as the arena of potentiality, and here comes Chorea.

What the language of culture is silent about – which it does not "reproduce", does not repeat and does not spread – is located "meta-physically" outside of human experience. Phrasing the rhythms of human biology (the one gaining efficiency in the way of the potential) cannot be reproduced linguistically, nor technologically "duplicated", because it exists beyond the complete meaning. This body as a source potential is polemically distinguished from its reproducible cultural images. It becomes a metaphorical substitute for the soul, because it produces personal time. This is a moment for a more general reflection related to Chorea's work and its tactics of opposition. The Greek polemós is the opposite, the difference that the whole (here: socially shared knowledge) puts into question. It shows this whole as a usurpation against whom it "fights". The entire knowledge, after all, does not take into account - in the first place the, style of experience' of the polemically located part. If, in the slan-

ging match, we "hurl abuse", then we also need to take literally: invective-inventions are the birth of new concepts. These are war cries of the one not ready yet against the "ready" culture. The wisdom of culture is not and cannot be the wisdom of anthropos – he „must“ remain partly stupid and constantly start from the ovules of formation. Today's culture, however, absorbs this polemical ethos and assigns the power of shaping itself, obscuring its potential from the "becoming human".

Shaping potential, preindividuation, is therefore the right place for Chorea's activities. Those who recognize them are people lingering back to everyday life. Drawn by the possibility of freeing themselves from the power of what they have overcome in everyday life. It is no coincidence that I reverse here the importance of Dionysian "taking over". Demonism, that is, the experience of taking over something foreign, pulling a person out of its particular "self", is present today in everyday life rather than in the escapes from everydayness. This demonism of everyday life in modern culture is the action of a mysterious, darker god who apparently imitates Dionysus – making the healing agents he offers unattractive. The return to the potential of birth, the recovery of vital energy as something demanding shaping – faces the refusal to be shaped. Anthropos immersed in everyday life looks at what he has in front of him as "ready for invention" and from that also immediately "entertaining" he looks away – he looks at his own transitory quality of life.

It is difficult to discern, but in the excerpt of Heraclitus from Ephesus, this exhilaration, the stream of absorbing everyday life, the movement wielding people half-frozen, half-dead (because "shaped") is called more aptly than we do using a dictionary of psychology with the concepts of depression, burnout, alienation. Hades and Dionysus enai idion prosopo – "they are one and the same mask / person". This unity of the mask of a god concealing another god, in the era of marketing and „human resource management“, reminds me irresistibly of the functionalism of „counting machines“ hidden behind the frenetic appearances of life: life-which-is-dead.

Chorea theatre is constantly reinforcing against this everyday-demonic ecstasy, seeking means to overcome it. First, it seeks for solidarity in those who are "unhappy." Perhaps it is better for those who are „jointly and severally shaken“ in the belief in the normality that distorts us. They are all a potential community not yet centered around norms and goals, therefore they do not create any alternative culture. The everyday demonism, to which they distance themselves, seems to know nothing about the basic problem of life and death. Meanwhile, a more serious reference to birth and death is stuck and rotting in all the possibilities of unrealized and unformed life – transferred to the inside of ourselves, where consumer exhilaration can not exceed them.

Meanwhile, the sober exhortation of Chorea, derived from the training of anthropos, not ecstasy (in actors) and from solidarity shaken in faith in everyday life (viewers and actors), constitute a unique system of connected potentials. They demonstrate one another that important possibilities and means of implementation are within their reach. Transformation takes place without established patterns, except for fixed ritual and symbolic ways, because these in today's culture have become lost.

For years, Tomasz Rodowicz has worked with Chorea's actors on the ground of sober "ecstasy against ecstasy" (where "I" is lost everyday) in proximity and distance from the neo-ritual alternative theatre rituals of its glory, which probably definitely burned out. We are not right here to object against the current form of culture, such a polemic, in which "pathos is enthusiasm and temperament a heat", because the "radicalism of the impatient" has already been abandoned. On the contrary, it is captivating to meet mature performers as people who demonstrate the sober everyday contact between their own physiological body and the archetypal body – the latter hidden in the structure of the first – which becomes the "arena" of energy of affects and their hindering meanings. They show the motor overcoming their tiredness, reviving the physiological body. It is the reflexivity of the movements of the body that overcomes the mental content of culture "alienated" from actual movements. Slowly, sometimes out of the blue, there is a "touch" of something that is mentally tough, which does not allow for jointly shattering opposition to the "demonic pattern of everyday life" based on their own biological energy. Being a body during training is a territory where a soul talk is just about sensible. Sober ecstasy is to lead back to the primitive vitality of living, breathing and moving beings – today almost completely absent in the "everyday experience" of ourselves. To overcome everyday life – without falling into the darkness demanding a "sacrifice of ourselves" of transcendence, or into the darkness of the illusory "mental interior" – is to descend into the diaphragm, pelvis, genitals – not the chest and head first – these "pedestals of thoughts" displayed at school academies and political declamations.

"I have problems," says Tomasz Rodowicz, "working with professional actors who want the character to be described to them, and I say, that there is simply no form, you are the subject and you have to investigate this topic through you. I have no guarantee that something will come out of it as a form of art, while building a character that is to be credible and somehow created by so-called acting tools does not interest me. I am interested in reality, that is reality created, but in fact the word emphasized is – objectivity, reference to the state of things in which you are, we are. "This objectivity, in my understanding, is the sobriety of ecstasy from its energy condensation – as a "liquid foundation", of the potential

of anthropos. It is the ordering of various energy centres, but not subordinating it to preconceived norms, rules and meanings. That is why Chorea must polemically, to distinguish something important, fight at once on two fronts – against the chaotic mixture of psychic contents flooding us "from within" and against the ossification of routine scenarios controlling our mind and body.

However, the sobriety of bodily ecstasy does not mean the intellectual cold (Chorea's method of work is in every case its opposite), but a specific style of affection and movement whose physical character as a movement paves the way to the area of "individual life" which is mental and carnal. Simply put – the place of Chorea, its workshop, has been built in the transition from biology to bios, from the potential of life to a biography written in a living body – as a continuous notation of exercises in shaping anthropos.

**PRO
JEKTY**

**SPO
ŁECZ
NE**

**MANEWRY
MIEJSKIE**

**SO
CIAL**

**PRO
JECTS**

**URBAN
MANEUVERS**



Manewry Patriotyczne

Patriotic Manoeuvres

XII działań miejskich z wybranym bohaterem kultury polskiej na sztandary i ulice Łodzi.

Manewry Patriotyczne to działanie artystyczne w miejskiej przestrzeni publicznej, mającej charakter happeningu z udziałem użytkowników tej przestrzeni. Ich celem jest przywrócenie spontanicznego, euforycznego i w pełni pokojowego manifestowania swojego patriotyzmu, przejawiającego się poprzez uwielbienie i wspólne przeżywanie treści, idei i bohaterów będących częścią naszej kultury, takich jak Słowacki, Brzechwa, Chopin czy Wyspiański.

Projekt zakładał cykliczne wydarzenia na terenie Łodzi i dotyczył zbiorowych interpretacji wybranych fragmentów literatury polskiej w przestrzeni publicznej, w różnych, znaczących miejscach miasta. Główną ideą projektu jest otwartość i masowe uczestnictwo mieszkańców.

Punktem kulminacyjnym każdego wydarzenia jest wspólny krzyk. Krzyczymy fragment wybranego wcześniej, często powszechnie znanego tekstu, który staje się osią ulicznego działania, odbija się echem w granym wieczorem koncercie, lub pojawia w prezentowanym spektaklu.

Impulsem dla naszych działań było szukanie wspólnej płaszczyzny spotkania artystów i ich odbiorców w procesie twórczym. Naprawdę zdarza się to niesłychanie rzadko. Badanie sfery narodowego patosu i przesuwanie jej w przestrzeń chaosu, nieuporządkowania i twórczej anarchii skutkuje przebudzeniem się obu stron. I obu półkul.

Kryzys pojęcia 'patriotyzm' wynika ze wstydu. Jest bezpośrednim skutkiem sposobu w jaki patrzymy na siebie na ulicy, w pociągu i w poczekalni, na zagranicznym lotnisku. Jest dręczącą nas obawą przed śmiesznością, strachem przed 'kicha', kompromitacją i przed samotnością.

Potęguje go wszechobecna w życiu publicznym agresja, która ma zwiększyć jego atrakcyjność i sztucznie wzmóc łaknienie jego odbiorców. Zamiast tego odbiera impocucie godności i gotowość do otwartości wobec drugiego człowieka. A przede wszystkim nieznośnie ogłupia.

Nagłe, radykalne zaistnienie działania performatywnego w przestrzeni publicznej przywraca jej użytkownikom świadomość jej wspólnotowej natury.

Paweł Passini

XII urban initiatives with a chosen character of Polish culture for banners and streets of Lodz.

Patriotic Manoeuvres are an artistic activity in an urban public space, having the character of a happening with the participation of users of this space. Their goal is to restore the spontaneous, euphoric and fully peaceful manifestation of their patriotism, manifested through the worship and sharing of content, ideas and heroes that are part of our national heritage, such as Słowacki, Brzechwa, Chopin or Wyspiański. The project assumed cyclical events in Łódź and concerned collective interpretations of selected fragments of Polish literature in public space, in various significant places of the city. The main idea of the project is openness and mass participation of residents. The climax of each event is a joint cry. We are shouting a fragment of a previously chosen, often widely known text, which becomes the axis of street action, echoes in the evening concert, or appears in the presented performance.

"The impulse for our actions was to find a common ground for artists and their audiences to meet in the creative process. It really happens very rarely. Examination of the sphere of national pathos and shifting it into the space of chaos, disorder and creative anarchy results in the awakening of both sides. And both hemispheres. The crisis of the concept of 'patriotism' results from shame. It is a direct result of the way we look at each other on the street, on the train and in the waiting room, at a foreign airport. It is a concern over ridiculousness, fear of 'swizz', embarrassment and loneliness. It is escalated by the omnipresent aggression in public life, which is to increase its attractiveness and artificially increase the appetite of its recipients. Instead, it deprives them of a sense of dignity and readiness to be open to other people. Above all, it intolerably stultifies. The sudden, radical emergence of performative action in public space restores its users to the awareness of its communal nature."

Paweł Passini

SPIS MANEWRÓW LISTING OF MANOEUVRES

MPI – [25.03.2007] Tu szczyt... Słowacki/Małysz
MPII – [22.04.2007] „Ręce precz od moich bajek” Tuwim/Brzechwa
MPIII – [20.05.2007] „Fortepian Chopina” Norwid/Chopin
MPIV – [04.05.2008] „Konstytuujemy” Kołłątaj/Rejtan/Konstytucja/Tybet
MPV – [29.06.2008] „MyDzieciWyspy” Wyspiański
MPVI – [21.09.2008] „Gry (w) Pana Cogito. Drugi pokój” Herbert
MPVII – [05.10.2008] „Czy TaMuzykaKocia?” [vitolt lutoswafski]
MPVIII – [11.11.2008] „Nie_odległość – Położenie Listopadowe”
Emigracja/Imigracja
JAM PARIOTYCZNY – koncerty
MPIX – [13.09.2009] „Amerykański sen” – Niemcewicz/Norwid/Gombrowicz
MPX – [04.10.2009] – „Kukła polska” Schulz/Brzechwa/Lem/Kantor.
Happening – Instalacja
MPXI – [22.11.2009] – „Całe moje życie” – Reymont odbiera Nobla.
Happening – Instalacja – Koncert



● **POMYSŁ I REŻYSERIA / IDEA AND DIRECTION** Paweł Passini
SCENOGRAFIA I OBIEKTY / STAGE DESIGN AND OBJECTS Paweł Korbus
KOMPOZYCJE WOKALNE / VOCAL COMPOSITIONS Tomasz Krzyżanowski
VIDEO Maria Porzyc
DATA / DATE 2007-2009

UWAGA Człowiek! Napięcia miasta Warning Human! City Voltage

Całoroczny cykl warsztatów, spotkań, prezentacji, spektakli, performansów i różnorodnych działań edukacyjno-artystycznych, z bardzo silnym kontekstem społecznym. W centrum zainteresowań znajdował się Człowiek i jego sposób funkcjonowania w skomplikowanym Systemie jakim jest Miasto. Projekt był kontynuacją i rozwinięciem doświadczeń wynikających z największego projektu artystyczno-społecznego CHOREI: *Oratorium Dance Project*. Celem projektu było szukanie oraz odkrywanie talentów ludzkich i kreatywnych potencjałów ukrytych w wykluczonych obszarach naszego miasta. Chcieliśmy aktywizować pod względem działań artystyczno-społecznych te grupy społeczne naszego miasta, do których tego typu działalność (warsztatowa, teatralna, performerska, muzyczna, animacyjna) zazwyczaj nie dociera. Chcieliśmy wkroczyć z działaniami artystycznymi w tzw. „przestrzenie wykluczone”, społecznie i artystycznie „ukryte/nieodkryte”, odcięte od głównego nurtu życia miasta, niewygodne, niebezpieczne. Chcieliśmy te miejsca odczarować i dać im możliwość mówienia o sobie. Chcieliśmy odsonić ich realny wizerunek, daleki od stereotypowych ocen.

Chcieliśmy wejść w obszary uznawane za najtrudniejsze społecznie, wyznaczone przez: bezdomność, brak rodziny, samotność, defaworyzację, starość, brzydotę, zaniedbanie, niebezpieczeństwo, wychodzenie poza granice prawa. Projekt był próbą przewartościowania tych zjawisk. W wydarzeniach wzięli udział m.in. mieszkańcy łódzkich domów dziecka i ośrodków opiekuńczo-wychowawczych, ośrodków dla bezdomnych, mieszkańcy ulicy Abramowskiego.

“WARNING Human! City voltage” is a year-long project based on a series of workshops, meetings, presentations, performances and a various educational and artistic city actions, placed in very strong social context. A human being and his way of functioning in a complex system of the City is placed in the centre of the project. The project is a continuation and development of experiences gathered during the work on CHOREA's biggest artistic and social project: *Oratorium Dance Project*.

The aim of Warning Human! City voltage project is searching and discovering human talents and creative potentials hidden in marginalized areas of our city. In terms of artistic and social activities we want to activate the excluded city spaces, cut off from the mainstream of city life, uncomfortable, dangerous, socially and artistically hidden and undiscovered. We want to reveal their real image, free from the stereotypical views, and give them an opportunity to speak for themselves.

We want to enter into the areas considered as socially most difficult, designated by homelessness, lack of family, loneliness, old age, ugliness, violence, negligence, danger, crossing the boundaries of law. Our project is an attempt to re-evaluate these social aspects.

The project is addressed to residents of Lodz, children from orphanages and care centres, shelters for homeless, residents of Abramowskiego Street.

● **KONCEPCJA I KOORDYNACJA / CONCEPT AND PROGRAM COORDINATION**

Majka Justyna, Dominika Krzyżanowska, Tomasz Rodowicz

1. DOM / AWATAR / TRANSLOKACJA / HOUSE/AVATAR/TRANSLOCATION

– cykl warsztatów zakończony wystawą multimedialną (luty-marzec 2013). Punktem wyjścia dla warsztatów była instalacja Pawła Korbusa „ciało – dom – energia – materia – śmierć” – drewniany domek ogrodowy, miejsce śmierci bezdomnego. Nawiązując do tej pracy, uczestnicy pracowali nad zagadnieniem „domu”, „wyobrażenia domu”, „awataru domu”.

– series of workshops finalised with a collective multimedia installation and exhibition (February-March 2013)

● **PROJEKT PROWADZIŁ / PROJECT LED BY**

Paweł Korbus

2. BRZYDAL / THE UGLY

– cykl warsztatów tanecznych i teatralnych z młodzieżą, zakończonych przygotowaniem spektaklu (marzec-październik 2013).

– series of dance and theatre workshops addressed to young people, finalised with a preparation of a theatre performance (March-October 2013)

● **PROJEKT PROWADZIŁ / PROJECT LED BY**

Janusz Adam Biedrzycki

3. ABRAMKA FEST

– szereg warsztatów, spotkań i działań angażujących społeczność lokalną ulicy Abramowskiego. To wspólne działania teatralne w nieteatralnej przestrzeni jednej z najbardziej zdegradowanych i biednych ulic Łodzi, znajdującej się nieopodal Fabryki Sztuki. Tytułowa Abramka to jedna z najciekawszych ulic Łodzi i jednocześnie jedna z najbardziej zaniedbanych. Cykl warsztatów i ulicznych inicjatyw zakończonych festiwałem Ulicy Abramowskiego (maj-czerwiec 2013).

– project involving the local community of Abramowskiego Street, a series of workshops and street art actions, leaders: CHOREA Theatre artists (May-June 2013)

● **PROJEKT TWORZYLI / PROJECT CREATED BY**

Julia Jakubowska, Marcin Polak, Małgorzata Lipczyńska, Dominika Krzyżanowska, Dorota Porowska, Majka Justyna, Paulina Tralewska

4. LULABAJKI / LULLABIES

– projekt artystyczno-edukacyjny z udziałem Wielkiego Chóru Młodej CHOREI oraz dzieci z domów dziecka, cykl warsztatów zakończonych multimedialnym koncertem (wrzesień-grudzień 2013).

– educational and artistic project with participation of the Great Choir of Young CHOREA and children from orphanages, a series of workshops finalised with a multimedia concert (September-December 2013)

● **PROJEKT PROWADZILI / PROJECT LED BY**

Majka Justyna, Dominika, Krzyżanowska, Tomasz Krzyżanowski

5. WSZĘDODOMNI / PANHABITANTS

– projekt angażujący mieszkańców ośrodków dla bezdomnych, cykl warsztatów oraz pokazy pracy (marzec-październik 2013). W ramach tego modułu animatorzy i artyści starali się wniknąć w trudną przestrzeń ośrodków dla bezdomnych w Łodzi. Celem było rozpoznanie ich sytuacji życiowej oraz próba aktywizacji, motywacji i pomocy, poprzez spotkania, rozmowy oraz prowadzenie warsztatów artystycznych i teatralnych.

– project addressed to the residents of shelters for homeless, a series of workshops and work demonstrations (March-October 2013)

● **PROJEKT PROWADZILI / PROJECT LED BY**

Julia Jakubowska, Paweł Korbus, Marcin Polak, Dorota Porowska

6. PAMIĘĆ CIAŁA / PAMIĘĆ MIEJSCA / PAMIĘĆ PUSTKI / MEMORY OF THE BODY / MEMORY OF THE PLACE / MEMORY OF THE EMPTINESS

– projekt kierowany do seniorów powyżej 60 roku życia, warsztaty i performance (wrzesień-grudzień 2013). Głównym celem działań było przywołanie pamięci indywidualnej i zbiorowej oraz przepracowanie jej w działanie twórcze. Inspirację czerpaliśmy ze starych fotografii, przedmiotów, kartek na żywność czy dawnych listów.

– project directed to senior citizens of Lodz, above 60 years of age, workshops and performances (September-December 2013)

● **PROJEKT PROWADZILI / PROJECT LED BY**

Pola Amber, Paweł Korbus, Dorota Porowska

OJ!CZYSTY prowokacje tuwimowskie

Rozpisanie rytmów i muzyczności wierszy Tuwima na beton blokowisk i drapaczy chmur.

Gry znaczeniowe, słowne, pisanie na ciele i ciałem, skandowanie, śpiewanie, odwracanie sensów – to działania, za pomocą których wnikamy w poezję i w przestrzeń miejską. Działania inspirowane były metodami i materiałami zgromadzonymi przez Tuwima. Prześledziliśmy tok jego myślenia, biorąc na warsztat dowolne zagadnienia: rym, anagram lub centon. Poszukiwaliśmy własnych przykładów, materiałów oraz metod ożywiających i przedstawiających dane zagadnienie. Bawiliśmy się tym.

Writing the rhythms and musicality of Tuwim's poems on concrete blocks of flats and skyscrapers.

Meaning, word games, body and body writing, chanting, singing, and reversing meanings – these are actions by means of which we penetrate into poetry and into the urban space. The project was inspired by the methods and materials collected by Tuwim. We followed his way of thinking, and creating rhymes, anagrams or centos. We looked for your own examples, materials, and methods for stimulating and presenting the given issue. We had and made fun.



● TWÓRCY / AUTHORS Tomasz Rodowicz i Chorea

DATA / DATE 2014

ART- IPMULSES VIDOMI & VIDOMI KONTYNUACJE

Spotkanie widzenia i niewidzenia, wspólne odkrywanie sposobów opisywania świata.

Ruchowo-teatralne warsztaty dla osób niewidomych i słabowidzących zakończone przygotowaniem profesjonalnego spektaklu teatralnego. Głównym zadaniem przedsięwzięcia było wspieranie aktywizacji i samodzielności młodzieży niewidomej/słabowidzącej i ich rodziców/opiekunów poprzez warsztaty związane z budowaniem świadomości ciała oraz – w drugim etapie – praca nad spektaklem. Projektu odbywał się na Uniwersytecie im. J.J Lipskiego w Teremiskach oraz w ośrodkach dla niewidomych i słabowidzących w Polsce m.in. w Laskach, Warszawie, Dąbrowie Górniczej, Bydgoszczy, Szczecinie, Łodzi.

Movement and theatre workshops for blind and visually iPMaired ended with the preparation of a professional theatre performance.

The main task of the venture was to support the activation and independence of blind/visually iPMaired youth and their parents/guardians through workshops related to building body awareness and - in the second stage – work on the performance.

The project was held at the University of J.J Lipski in Teremiski and in centres for blind and visually iPMaired in Poland, among others in Laski, Warsaw, Dąbrowa Górnicza, Bydgoszcz, Szczecin, and Łódź.



● PROJEKT PROWADZI / PROJECT LED BY
Janusz Adam Biedrzycki, Magda Paszkiewicz, Joanna Filarska

DATA / DATE 2014, 2015

O spektaklu *Vidomi i Ciemność* > strona 100-101
About *Vidomi and Darkness* > page 100-101

Jak w ulu! Like a beehive!

Roczny cykl interdyscyplinarnych warsztatów z zakresu tańca, muzyki, teatru, sztuk plastycznych oraz ekologii, skierowanych do osób niewidomych i słabowidzących oraz młodych animatorów. Motywem przewodnim były pszczoły i ich tajemniczy świat ujęty w kontekście ochrony środowiska i destrukcyjnej działalności człowieka.

A series of interdisciplinary workshops in the field of dance, music, theatre, fine arts and ecology, addressed to blind and visually-impaired, as well as young animators. The main theme of the workshops were bees and their mysterious world introduced in the context of environmental protection and destructive human activity.



● KONCEPCJA I KOORDYNACJA / CONCEPT AND COORDINATION
Janusz Adam Biedrzycki

PROJEKT PROWADZI / PROJECT LED BY
Wiktor Moraczewski, Magdalena Paszkiewicz, Janusz Adam Biedrzycki

DATA / DATE 2014

O spektaklu *Rój* > strona 132
About *Hive* > page 132

Laboratorium Kreatywnego Działania Laboratory of Creative Action

Cykl spotkań z dwiema równoległe działającymi grupami: młodych ludzi teatru i tańca oraz animatorów i instruktorów z różnych środowisk, którego celem jest wymiana doświadczeń z zakresu edukacji kulturalnej opartej na metodach wypracowanych w Teatrze Chorea. Kolejna długofalowa praca z młodzieżą, będąca kontynuacją działań po projektach: *Oratorium*, *Brzydal*, *Ciemność*, *Rój*. Wynikiem działań będzie stworzenie profesjonalnego spektaklu, którego temat będzie nawiązywał do kondycji młodego człowieka we współczesnym świecie.

A series of meetings with two parallel groups: young people of theatre and dance, as well as animators and instructors from various environments, whose aim is to exchange experiences with the scope of cultural education based on the methods developed at the Chorea Theatre. The next long-term youth work, which is a continuation of activities after projects: *Oratorio*, *The Ugly*, *Darkness*, *Hive*. The result of the activities will be creating a professional performance whose theme will refer to the condition of a young man in contemporary world.



● KONCEPCJA I KOORDYNACJA / CONCEPT AND COORDINATION
Janusz Adam Biedrzycki

PROJEKT PROWADZI / PROJECT LED BY
Wiktor Moraczewski, Magdalena Paszkiewicz, Janusz Adam Biedrzycki

DATA / DATE
2014 projekt realizowany od lutego – grudzień 2019
February 2019 – December 2019

DARIUSZ KOSIŃSKI

Rezonans.

Oddźwięk po dziewięciu latach

168 W roku 2010, gdy Chorea kończyła sześć lat i wchodziła w wiek szkolny, do jubileuszowej publikacji napisałem tekst zatytułowany *Chorea – teatr oddźwięku* (w: *Teatr Chorea – pierwsze sześć lat*, Łódź 2010, s. 9–17). Usiłowałem tam ogarnąć i syntetycznie opisać specyfikę wielokształtnej i różnorodnej działalności zespołu, już wtedy bardzo trudnej do względnie jednoznacznego zakwalifikowania. Z kłopotu wybawił mnie Stephen Greenblatt, od którego zapożyczyłem rozróżnienie „zachwyt” i „oddźwięk”, które w uproszczeniu zreinterpretowałem na własny użytek w taki sposób, że zachwyt to wartość związana z samym dziełem i kierująca uwagę na jego jakość i immanentne wartości, zaś oddźwięk przenosi ją poza dzieło, na świat, z którego się wynurzyło i na który chce wpływać. Podsumowując swoje rozważania, pisałem, że choć tę specyficzną właściwość „Chorei” „trudno uchwycić, a jeszcze trudniej precyzyjnie nazwać, bo zawsze można być podejrzanym o chęć nadania znaczenia niemożności, dowartościowania niedostatku”, to koniec końców chodziło jednak o coś innego:

Rodowicz i jego współpracownicy jawią mi się jako ludzie konsekwentnie uciekający od stania się przedmiotem zachwytu i z tego względu tworzący jeden z najbardziej bezkompromisowych teatrów Polsce. Ich radykalność widziałbym właśnie w upartym negowaniu i stopniowo coraz bardziej precyzyjnym niszczeniu wszystkiego, co mogłoby stać się źródłem podziwu skierowanego na samo dzieło. Chorea konsekwentnie tworzy sztukę oddźwięku, którą można by w tej perspektywie widzieć wręcz jako przeciwieństwo tradycyjnie rozumianych „sztuk pięknych”.

Jak mi się wydaje, w ciągu minionych dziewięciu lat ta diagnoza nie została zanegowana a wręcz poszerzona i umocniona, przy czym wzmogły się trudności w dostrzeżeniu specyfiki teatru oddźwięku realizowanego przez Choreę, ponieważ właściwe dla tego nastawienia postawy i sposoby działania stały się bardzo powszechne. Można by wręcz przeprowadzić idącą w poprzek różnic instytucjonalnych, estetycznych, politycznych i ideowych linię napięcia między artystami i zespołami teatralnymi odwołującymi się do „profesjonalizmu” jako wartości naczelnej oraz tymi, którzy

169 dążą raczej do zwrócenia uwagi nie na siebie i swoje dzieła, ale na sprawę i wyzwania, z którymi się mierzą. W obu przypadkach zasadnicze nastawienie (niekiedy wcale nie formułowane, lub wypowiedane w sposób zaowalowany) ma decydujący wpływ nie tylko na decyzje artystyczne czy proces i metody pracy, ale także na organizację zespołu i instytucji, panujące w niej (lub nie) hierarchie i relacje między współpracownikami, sposób reprezentacji na zewnątrz itd. W chwilach szczerości reprezentanci teatru profesjonalizmu i zachwytu przyznają, że liczy się to, by powstał „dobry spektakl”, a choć ta kategoria sama w sobie jest dość płynna i trudna do określenia, to zasada podporządkowania zbiorowego wysiłku temu jednemu celowi związanemu z dziełem, które ma zachwycać (choćby chwilowo), pozostaje w mocy.

Teatr oddźwięku też oczywiście dba o jakość artystyczną, ale nie jest ona dla niego rozstrzygającym kryterium wartości i sensu pracy. Nie jest nim też skuteczność rozumiana jako doprowadzenie do zmiany postaw, czy do natychmiastowej i wyrazistej zmiany sytuacji. Rzadko się zdarza, by sztuka oddziaływała w tak zdecydowany sposób na życie społeczne (choć nie jest prawdą, że nie zdarza się to w ogóle i że generalnie jest niemożliwe). Teatr oddźwięku stanowi raczej szczególnie wyczulone i dynamiczne medium, które z jednej strony nieustannie obserwuje i nasłuchuje, co dzieje się wokół, usiłuje wydobyć, wyrazić i przedstawić wyłapywane z otaczającego czasu i miejsca energie, procesy, niezwerbalizowane pragnienia i napięcia, by dzięki temu uczynić z nich przedmiot przeżycia, doświadczenia i refleksji wszystkich uczestników zdarzenia teatralnego w nadziei, że w dalszej perspektywie wpłynie w ten sposób na ich postawy. Proces ten ma przy tym charakter artystyczny, to znaczy nie podlega ani uporządkowaniu ideologicznemu, ani porządkowi i dyscyplinie wywodu intelektualnego. Jest z jednej strony otwarty na wielość i złożoność rzeczywistości, a z drugiej na to, co w niej niewysłowione i niewystawialne. Bardzo często właśnie tu – poza słowem, w afektach, dźwiękach, w ruchu i doświadczeniu ciała – lokuje się to, co najważniejsze, co umyka ideologom i socjologom, nie mówiąc już o politykach.

Teatr oddźwięku wymaga szczególnie aktywnej postawy wobec świata, wyrażającej się jednak nie w jakiejś ogólnikowej i stereotypowej „wrażliwości” lub „wyczuleniu”, ale w czymś bardzo konkretnym a wcale nie łatwym: w niezasklepianiu się we własnym środowisku. I tu – jak mi się wydaje – można dotknąć czegoś, co jest specyfiką Chorei. Gdy wiele lat temu, u początków działalności zespołu przeprowadziłem wywiad z Tomaszem Rodowiczem, pod wpływem tego, co wtedy uznawał za sprawę dla niego najważniejszą, zatytułowałem go *Koniec azyli* („Dida-skalia” 2007 nr 77, s. 62–65). A choć Chorea ma od lat własne miejsce, którego wtedy jeszcze nie miała, to nie jest chyba przypadkiem, że jest nim fabryka, a nie jakiś własny dom, oficyna czy – nie daj Boże – pałac.

Chorea właściwie „od zawsze” prowadzi działania, które można by zakwalifikować jako „społeczne”. Praca z ludźmi mierzącymi się z różnego rodzaju trudnościami to przecież działalność, którą Rodowicz podejmował jeszcze zanim wybrał drogę teatralną. Ale istotne jest, by nie mylić działań socjoterapeutycznych z artystycznymi. Takie zrealizowane przez Choreę w ostatnich latach projekty jak *Wszechdomni* czy *Vidomi* – choć miały oczywiste rezultaty społeczne (choćby przez uwidocznienie ludzi pozostających poza sferą oglądu większości i oddanie sceny osobom, które na nią nigdy nie wchodziły) były przede wszystkim przedsięwzięciami artystycznymi o charakterze wspomnianego wyżej teatru oddźwięku. Realizowane w nich praktycznie akty wyjścia poza własne środowisko, pozwalały na wydobywanie tego, co umyka pospiesznym spojrzeniom podporządkowanym własnym interesom i uprzedzeniom, własnym oswojonym narracjom.

Znamienne dla działań Chorei w latach ostatnich jest także zaniepokojenie procesami zachodzącymi współcześnie, ale posiadającymi ogromny potencjał zmieniania przyszłości. Zespół wyrastający z kręgu „teatru antropologicznego” dawno porzucił właściwy mu zwrot ku mitologizowanej przeszłości, ku „źródłom”. W ostatnich latach o wiele więcej uwagi poświęca związanym z rozwojem technologii zmianom, o których mówi się często w kategoriach posthumanizmu i końca antropocenu. W takich przedstawieniach jak *Muzg* czy *2.0.4.9. Miniopera metafizyczna* Chorea wykorzystuje całą właściwą sobie estetykę i technikę mocno osadzoną w ciele, głosie i słowie, by skonfrontować siebie i swoich widzów ze zmianami zachodzącymi tak szybko i w takim rozproszeniu, że ich daleko siężne skutki są niedostrzegalne nie dlatego, że ktoś je ukrywa, ale dlatego, że ludzkie oczy i wyobraźnia nie potrafią ich sobie przedstawić. W odróżnieniu od wielu artystów performatywnych korzystających z „dobrodziejstw” technologii, Chorea dąży raczej do postawienia im pytań, formułowanych z pozycji indywidualnego ciała-organizmu, ciała-pamięci, ciała-żywota, by w ten sposób nie tylko zainicjować dyskusję, ale by umożliwić choćby częściowe i chwilowe doświadczenie tego, co może stać się z nami jeszcze za naszego życia lub – już po jego kresie – z naszymi dziećmi i wnukami.

Patrząc z perspektywy dziewięciu a nawet piętnastu lat na dokonania Chorei nie można pominąć tego, czego zespół ten dokonał w zakresie pracy nad sposobami pracy, a czego wyrazem najbardziej oczywistym jest Choreiczny podręcznik *Trening fizyczny aktora*. Stanowi on swoisty i bardzo charakterystyczny dla etyki tego teatru i jego środowiska akt udostępnienia nie tylko efektów własnej pracy, ale i własnych narzędzi w tym tych najbardziej podstawowych, dotyczących sposobów kształtowania performatywnej wrażliwości ciała i przygotowania go na szczególny tryb doświadczenia, który staje się rodzajem czynnej refleksji, umożliwiającej mierzenie się z pytaniami i wyzwaniem nie poprzez dyskurs, ale

w sposób o wiele bardziej bezpośredni. To też jest bardzo ważny element teatralnego rezonansu.

Wreszcie – co w kontekście dzisiejszych dyskusji wokół krytyki instytucjonalnej wydaje się szczególnie interesujące i inspirujące – Chorea jako zespół czy też organizacja to swoista sieć obejmująca bardzo szerokie grono współpracowników obecnych i dawnych oraz różnego rodzaju sojuszników, miłośników i sympatyków. Właściwością sieci – nie tylko tej pisanej z dużej litery, która technologicznie oplata dziś cały świat, ale także tej najbardziej podstawowej: pajęczej – jest to, że służy ona do przekazywania drgań, jest narzędziem rezonansu. Wydaje się więc całkiem logiczne i spójne, że posługujący się nim teatr działa właśnie w sieci i jako sieć powiązań istnieje, znajdując oddźwięk w różnorodnych środowiskach i u wciąż dołączających i wytwarzających się w różnych miejscach nowych publiczności.

DARIUSZ KOSIŃSKI

Resonance after nine years

172 In 2010, when Chorea was six years old and was entering into school age, I wrote a text entitled *Chorea – the theatre of resonance* (in: *Chorea Theatre – first six years*, Łódź, 2010, p. 9-17) published in jubilee publication. I tried to embrace there and synthetically describe the specificity of the multiform and diverse activities of the team, already very difficult to relatively unambiguously qualify. I was saved from trouble by Stephen Greenblatt from whom I borrowed the distinction between "resonance" and „wonder“, which I reinterpreted for my own use in such a way that wonder is a value related to the work itself and directs attention to its quality and immanent values, while the resonance moves it beyond the work, into the world from which it emerges and wants to influence it. Summing up my reflections, I wrote that although this specific property of Chorea "is difficult to capture, and even harder to precisely name, because you can always be suspected of wanting to give meaning to inability, appreciate scarcity," it was, after all, something else:

Rodowicz and his co-workers seem to me as people consistently fleeing from becoming an object of admiration and therefore creating one of the most uncompromising theatres in Poland. I would see their radicalness in stubborn denial and gradually more and more precise destroying of everything that could become a source of admiration directed at the work itself. Chorea consistently creates the art of resonance, which could be seen in this perspective as the opposite of traditionally understood "fine arts".

It seems to me that in the last nine years this diagnosis has not been denied and even broadened and strengthened, but the difficulties in perceiving the specificity of theatre of resonance realized by Chorea have increased because those appropriate attitudes and ways of acting have become very common. One could even go through the interplay of institutional, aesthetic, political and ideological differences between the artists and theatre groups referring to "professionalism" as a prime value and those who seek to pay attention not to themselves and their works, but to matters and the challenges they face.

In both cases the basic attitude (sometimes not formulated or expressed indirectly) has a decisive impact not only on artistic decisions or work

processes and methods, but also on the organization of the team and institution, it's hierarchy and relationships (or not) between co-workers, the way of outside representation, etc.

In the moments of sincerity, the representatives of the theatre of professionalism and delight admit that what counts is that a good performance should be created, and although this category is quite fluid and difficult to determine, it is the principle of subordinating the collective effort to this one goal related to the work that is to delight (even temporarily), remains in effect.

The resonance theatre also cares about artistic quality, but it is not a decisive criterion for the value and meaning of work. It is also not the effectiveness understood as bringing about a change in attitudes or an immediate and distinct change in the situation. It is rare for art to have such a decisive impact on social life (although it is not true that it does not happen at all and that it is generally impossible). The resonance theatre is rather a particularly sensitive and dynamic medium, which on the one hand constantly watches and listens to what is happening around, tries to bring out, explain and present energy, processes, unverified cravings and tensions captured from the surrounding time and place, to make them the subject of the experience, experience and reflection of all participants of the theatre event in the hope that in the longer term it will influence their attitudes in this way.

This process has an artistic character, which means, it is not subject to either ideological order or order and discipline of intellectual reasoning. On the one hand, it is open to the multiplicity and complexity of reality, and on the other to what is ineffable and unspeakable in it. Very often here – in beyond the word, in affects, sounds, movement and body experience – the most important things are located, which escapes ideologists and sociologists, not to mention politicians.

The resonance theatre requires a particularly active attitude towards the world, but it does not express itself in some vague and stereotypical "vulnerability" or "sensitivity", but in something very specific and not easy at all: not to stick to one's own environment. And here – it seems to me – you can touch something that is the specificity of Chorea.

When many years ago, at the beginning of the team's activity, I interviewed Tomasz Rodowicz, under the influence of what he considered the most important issue for him at the time, I called it *The End of Asylum* ("Didaskalia" 2007, No. 77, pp. 62-65). And although Chorea has had its own place for years, which it did not have then, it is probably not a coincidence that it is a factory, and not a private house, an outbuilding or, God forbid, a palace.

Chorea for almost "forever" has been conducting activities that could be classified as "social". Working with people dealing with various kinds of

difficulties is after all an activity that Rodowicz undertook even before he chose a theatrical path. But it is important not to confuse sociotherapeutic and artistic activities.

Such projects, developed by Choreia in recent years as the *Wszechdomni/Panhabitants* or *Vidomi* – although they had obvious social results (even by showing people outside the sphere of majority viewing and giving the stage to people who never entered it) were primarily artistic undertakings of the character of the resonance theatre. Realizing the practical acts of going beyond their own environment, allowed to extract what escapes hurried looks subordinated to their own interests and prejudices, their own tamed narratives.

What has been characteristic for the Choreia activities in recent years is also the concern about the processes taking place nowadays, but with great potential for changing the future. The group growing out of the "anthropological theatre" has long abandoned the right turn towards the mythologized past, towards "sources". In recent years, much more attention has been devoted to changes related to the development of technology, which are often referred to in terms of post-humanism and the end of Anthropocene.

In such performances as *The Brain* or *2.0.4.5. Metaphysical mini-opera* Choreia uses all the aesthetics and techniques that are firmly embedded in the body, voice and word to confront itself and its viewers with changes occurring so quickly and in such dispersal that their far-reaching effects are imperceptible not because someone hides them, but because human eyes and imagination cannot picture them.

Unlike many performative artists using the "benefits" of technology, Choreia tends to ask them questions formulated from the position of the individual body-organism, body-memory, body-life, in order not only to initiate a discussion, but to enable even a partial and temporary experience of what can happen to us during our lifetime or – after its end – with our children and grandchildren.

Looking from the perspective of nine or even fifteen years, the achievements of Choreia cannot be omitted from what this team has done in the field of working on ways of working, and what is most evident is the Choreia's manual *Actors' Physical Training*.

It is a peculiar and very characteristic, for the ethics of this theatre and its environment, act of making available not only the effects of their own work, but also their own tools, including the most basic ones, on how to shape the performative sensitivity of the body and prepare it for a special mode of experience, which becomes a kind of active reflection, allowing to face questions and challenges not through discourse, but in a much more direct way. This is also a very important element of the theatrical resonance. Finally – which in the context of today's discussions around institutio-

nal critics seems to be particularly interesting and inspiring – Choreia as a team or organization is a network that includes a very wide circle of current and former collaborators and allies, enthusiasts and supporters. The property of the network – not only the one written with a capital letter, which technologically covers the whole world today, but also the most basic one: the spider's web – is that it serves to transmit vibrations, it is a tool of resonance. It seems therefore quite logical and consistent that the theatre operating in it works precisely in the network and exists as a network of connections, finding a response in a variety of environments and in the new audiences still-joining and being created in various places.

**PRO
JEKTY**

**MUZY
CZNE**

**GŁOS
ZWIELOKROTNIONY**

**MUSI
CAL**

**PRO
JECTS**

**MULTIPLIED
VOICE**

TOMASZ KRZYŻANOWSKI

Chór Teatru Chorea

Zaczął się w 2011 roku, kiedy pracowaliśmy nad *Oratorium Dance Project*. Projekt rozpoczął się od serii warsztatów przeprowadzonych przez Teatr CHOREA w łódzkich szkołach, ośrodkach wychowawczych, MONAR i MOPS. Wzięło w nich udział ponad 500 młodych uczestników. Z tej grupy zaprosiliśmy do dalszych działań 120 osób. Ostatecznie w projekcie wzięło udział i wytrzymało do końca 100. Od samego początku pracowały równolegle dwie grupy: grupa tancerzy i grupa muzyków.

Celem naszego projektu było nie tylko zwrócenie się do środowisk defaworyzowanych, ale przede wszystkim do grup społecznych, które na co dzień nie mają styczności ze sztuką. Warunkiem uczestnictwa nie była defaworyzacja, ale talent i pasja.

Kolejnym etapem było spotkanie wysokiej klasy profesjonalistów z dziedziny tańca i muzyki z utalentowanymi amatorami, i zniwelowanie różnic poziomu wykonawczego. Aby to osiągnąć, musieliśmy znaleźć klucz, jakiś kod dostępu do tych młodych (i nieco starszych) osób. Szukaliśmy wspólnej płaszczyzny – nie zawodowej, nie klasycznej poprzez nuty, ale takiej, która pozwoliłaby wytłumaczyć „młodym” naszą, wcale niełatwą muzykę, jej nieparzyste rytmy, nieoczywiste harmonie i skomplikowane struktury. Sięgaliśmy do tego, co było dla nas intuicyjne, co czujemy i w co wierzymy, tego w jaki sposób od lat wraz z Tomaszem Rodowiczem pracujemy z ludźmi niezależnie od wieku, profesji czy umiejętności. Kuba Pałys, Maciej Maciaszek i ja, przy wsparciu Joanny Chmieleckiej, Dominiki Jarosz, Doroty Porowskiej i Eliny Tonevy, spotykaliśmy się z kilkoma grupami warsztatowymi przez kilka miesięcy. Tupaliśmy, klaskaliśmy, chodziliśmy w rytmie i rysowaliśmy je, śpiewaliśmy. Staraliśmy się obudzić niedoświadczonych, nieświadomych głosy, ciała i krążącą w nich muzyczną energię. Droga była długa i kręta, ale efekt końcowy wszystkich zaskoczył i przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Pięćdziesięcioosobowy chór złożony z uczniów, uczennic, studentów, studentek, doktorantek, budowlańców, szwaczek czy ekonomistów stanął u boku Chóru i Orkiestry Filharmonii Łódzkiej oraz znakomitych muzyków jazzowych i wyśpiewał ponad godzinne przedstawienie. Bez nut, z pamięci – co wprawilo w osłupienie zgromadzoną publiczność oraz zawodowych muzyków i chórzystów Filharmonii. Tak powstała nasza formacja.

Obudzone wówczas energia, pasja i głód wspólnego śpiewania nie mogły zostać zaprzepaszczone. Powstał Wielki Chór Młodej Chorei. Od początku

2012 roku aż do dziś spotykamy się regularnie raz w tygodniu. Skład oczywiście trochę ewoluował, ale trzon zespołu pozostaje niezmienny. Przez te 7 lat przeszliśmy długą drogę i porządny trening muzyczny. Kilka osób poznało nuty i podstawowe terminy muzyczne, ale wciąż pracujemy tak jak na początku. Staramy się nie czytać muzyki, nie odtwarzać, ale docierać do jakiegoś głębszego jej zrozumienia. Wierzymy, że nauka z wykorzystaniem różnych bodźców – słuchowych, wzrokowych, ruchowych – pozwala na bardziej organiczne i głębsze przyswajanie muzyki. Poprzez wspólne chodzenie, ćwiczenia rytmiczne, body percussion szukamy wspólnego pulsu grupy i jej organiczności. Oswajamy się z wielopiętrowymi harmoniami i polifonicznym śpiewem.

Na naszej drodze spotkaliśmy wiele osób, od których nauczyliśmy się jak słuchać i jak wydobywać głos, jak budować utwory czy aranżować głosy. Poznawaliśmy pieśni z różnych kultur i tradycji muzycznych. Szkoliliśmy się i pracowaliśmy z takimi artystami jak: Maria Todorova (Bułgaria), Theodosii Spasov (Bułgaria), Tempus Fugit (Koryska), Vakhtang Pilpani (Svanetia, Gruzja), Teatr Slava (Szwecja), Hannibal Means (USA), Sakhioba (Gruzja), Arve Henriksen (Norwegia), Tord Gustavsen (Norwegia), Mahsa Vahdat (Iran), Maciej Kaziński, Natalia Przybysz, Natalia Grosiak, Piotr Rogucki, Krzysztof Zalewski, zespół L.Stadt, i inni.

Wzięliśmy udział w kilku spektaklach, między innymi w *Umrzeć w Atenach*, reż. Dara Weinberg, *Dialogus de Passione*, reż. Konrad Dworakowski. Braliśmy też udział w projektach muzycznych, zakończonych cyklami koncertów i nagraniami albumów muzycznych: *L.Story* zespołu L.Stadt oraz *Wola życia* Magdy Frączek.

TOMASZ KRZYŻANOWSKI

Chorea Theatre Choir

It all began in 2011 during our work on *Oratorio Dance Project*. The project began with a series of workshops conducted by the CHOREA Theatre in Łódź schools, educational centres, MONAR and MOPS centres, in which over five hundred young participants took part. A hundred and twenty people were elected from that group. Eventually, one hundred participants took part in the project and persevered to the end. From the very beginning, two groups worked simultaneously: a group of dancers and a group of musicians.

The aim of the project was not only to turn to disadvantaged environments, but above all to social groups that do not have contact with art on a daily basis. The criterion for participation was not disadvantage, but talent and passion.

The next stage was a meeting of high-class professionals in the field of dance and music with talented amateurs, and eliminating the differences in the realization level. To achieve this, we had to find a key, some access code to those young (and slightly older) people. We were looking for a common ground - not professional, not classical through the notes, but one that would explain the young people our not easy music, its odd rhythms, unobvious harmonies and complicated structures. We came to what was intuitive for us, what we feel and what we believe in. The way in which, together with Tomasz Rodowicz, we have been working with people for years, regardless of age, profession or skills. Kuba Pałys, Maciej Maciaszek and myself, with the support of Joanna Chmielecka, Dominika Jarosz, Dorota Porowska and Elina Tonevy, were meeting with several workshop groups for several months. We were stamping, we were clapping, we were walking in rhythm and we were drawing them, we were singing. We tried to wake up the inexperienced, unconscious voices, bodies and the musical energy circulating in them. The road was long and winding, but the final effect surprised everyone and exceeded our wildest expectations. A choir of 50 members composed of pupils, students, PhD students, builders, seamstresses and economists stood at the side of the Łódź Philharmonic Chorus and Orchestra, as well as excellent jazz musicians and sang over an hour long performance. Without notes, from memory – which stunned the audience and professional musicians and choristers of the Philharmonic. That's how our formation was created.

The energy awakened at that time, passion and hunger for singing together could not be wasted. The Great Choir of Young Chorea was created. From the beginning of 2012 until today, we meet regularly once a week. The team has evolved a bit, of course, but the core of the team remains unchanged. During these 7 years we have come a long way and a decent music training. A few people got to know the notes and basic musical terms, but we still work the way we did at the beginning. We try not to read music, not to play, but to reach some deeper understanding of it. We believe that learning using various stimuli – auditory, visual and motor – allows for more organic and deeper absorption of music. Through joint walking, rhythmic exercises, body percussion we are looking for a common group pulse and its organic nature. We get used to high-level harmonies and polyphonic singing. We have met many people on our way, from whom we have learned how to listen and how to get a voice, how to build songs or arrange voices. We've got to know songs from different cultures and musical traditions. We have trained and worked with artists such as Maria Todorova (Bulgaria), Theodosia Spasov (Bulgaria), Tempus Fugit (Corsica), Vakhtang Pilpani (Svanetia, Georgia), Slava Theatre (Sweden), Hannibal Means (USA), Sakhioba (Georgia), Arve Henriksen (Norway), Tord Gustavsen (Norway), Mahsa Vahdat (Iran), Maciej Kaziński, Natalia Przybysz, Natalia Grosiak, Piotr Rogucki, Krzysztof Zalewski, L.Stadt, and others.

We took part in several performances, including *To die in Athens*, directed by Dara Weinberg, *Dialogus de Passione*, directed by Konrad Dworakowski. We also took part in music projects that ended with series of concerts and recordings of music albums: *L.Story* by L.Stadt and *Wola życia* by Magda Frączek.



W 2001 roku artyści tworzący późniejszy Teatr Chorea, pod kierownictwem Tomasza Rodowicza i Macieja Rychłego, dali swój pierwszy koncert w Ośrodku Praktyk Teatralnych „Gardzienice” jako Orkiestra Antyczna. Projekt „Orkiestry Antycznej” realizowany był od lipca 2001 do marca 2004.

In 2001 the artists who created the later Chorea Theatre, under the direction of Tomasz Rodowicz and Maciej Rychły, gave their first concert as the Ancient Orchestra in The Gardzienice Centre for Theatre Practices. The project of the “Ancient Orchestra” was being carried out since July 2001 till March 2004.

Antyk/Trans/Formacja

Antiquity/Trans/Formation

Starożytne zabytki muzyczne w etno-jazzowych interpretacjach.

Koncert, na który złożyły się zapisy muzyki starożytnej Grecji w nowych opracowaniach Tomasza Krzyżanowskiego i Macieja Maciaszka. Źródłowe formy muzyczne, pochodzące z najstarszych tradycji europejskich, uległy dynamicznej, dźwiękowej transformacji.

Idea zrodziła się z potrzeby skonfrontowania zrekonstruowanego materiału z nowoczesnym brzmieniem i współczesnym instrumentarium. Najstarszy, zachowany niemal w całości *Pean Delficki* (tekst hymnu wraz z notacją muzyczną) datowany na 127 r. p.n.e. zaaranżowany został na sekcję rytmiczną, sekcję dętą, electric piano, elektronikę oraz dwunasto-osobowy chór.

Nieparzyste rytmy, skrawki pieśni odczytane z papirusów i kamieni sprzed dwóch tysięcy lat, wibrują współczesną energią. „Stary” materiał we współczesnych aranżacjach daje niezwykłą muzyczną miksturę orientalnej melodyki, intrygującej harmonii i bliskowschodniej rytmiki.



Ancient-musical relics in ethno-jazz interpretations.

Concert, which was made up of Ancient Greek songs in new arrangements by Tomasz Krzyżanowski and Maciej Maciaszek. The source musical forms from the oldest European traditions have undergone a dynamic sound transformation.

The idea arose from the need to confront the reconstructed material with modern sound and modern instruments. The oldest, almost entirely preserved the *Delphic Hymn* (both text and music notation) dated to 127 BC was arranged for rhythm section, wind section, electric piano, electronic effects and a choir of a dozen members. Odd rhythms, song scraps reconstructed from papyrus and stones.

From the thousand year ago vibrating with the modern energy. The „old” material in contemporary arrangements gives an extraordinary musical mixture of oriental melody intriguing harmony and Middle Eastern rhythmicity.



REKONSTRUKCJA I ADAPTACJA MUZYKI ANTYCZNEJ GRECJI /
RECONSTRUCTION AND ADAPTATION OF ANCIENT GREEK MUSIC
Maciej Rychły, Tomasz Krzyżanowski

ARANŻACJA I INSTRUMENTALIZACJA / MUSICAL ARRANGEMENT
Tomasz Krzyżanowski, Maciej Maciaszek

KIEROWNICTWO MUZYCZNE / MUSIC DIRECTION Tomasz Krzyżanowski

CHOREOGRAFIA / CHOREOGRAPHY Iga Załęczna, Janusz Adam Biedrzycki

WIZUALIZACJE / VISUALS Maria Porzyc

MUZYCY / MUSICIANS

Krzysztof Brzeziński (instrumenty klawiszowe / piano), Sebastian Klim (gitara basowa / bass), Maciej Maciaszek (trąbka / trumpet), Kuba Michalski (waltornia / French horn), Bartek Stępień (perkusja / percussion), Patryk Wagner (saksofon / saxophone), Piotr Zawada (puzon / trombone)

CHÓR / CHOIR

Joanna Chmielecka, Dominika Jarosz, Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Katarzyna Tadeusz, Elina Toneva, Dorota Porowska, Hubert Domański, Sean Palmer, Paweł Passini, Tomasz Rodowicz

PREMIERA / PREMIERE 30.08.2010

The Blue Rabbit & Pola Amber

Surrealistyczna wędrówka z hipnotyzującym dźwiękiem, zawiłą narracją i zniewalającym obrazem.

Nocne mary, senne zwidy. Majaki. Koszmary. Marzenia o lataniu i stanie nieważkości. Surrealistyczne obrazy podglądane jakby przez dziurkę od klucza... Niesamowite historie, nieprawdopodobne zdarzenia... Muzyczna opowieść na granicy snu i jawy. Wykrzywiona rzeczywistość, lęki, obsesje, marzenia... Niebieskie króliki, wampiry, egzotyczne podróże, cybernetyczne potwory...

Surrealistic-journey with hypnotic sound, intricate narration and captivating images.

Phantoms. Nightmares. Dreams about flying and weightlessness. Surrealistic images spied like through a keyhole... Incredible stories, unlikely events... A musical tale on the verge of dream and reality. Twisted reality, fears, obsessions, dreams... Blue rabbits, vampires, exotic journeys, cybernetic monsters ...

186

- **IDEA, ŚPIEW, TEKSTY / IDEA, TEXTS, VOCAL, PERFORMANCE** Pola Amber
- PIANO** Kuba Pałys
- PERKUSJA / PERCUSSION** Tomasz Krzyżanowski
- TRĄBKA / TRUMPET** Maciej Maciaszek
- KLARNET/FLET / CLARINET/FLUTE** Tomasz Rodowicz
- GITARA BASOWA / BASS** Sebastian Klim
- WIZUALIZACJA / VISUALS** Maria Porzyc
- ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND** Tomasz Krukowski
- PREMIERA / PREMIERE** 14.05.2011

Koncert Pieśni Antycznych Concert of Ancient Music

Rekonstrukcja i autorska interpretacja najstarszych zabytków muzyki europejskiej.

Teatr CHOREA od 15 lat pracuje nad zabytkami muzyki antycznej Grecji, będącymi niezwykle cennym dziedzictwem kultury i najstarszym ocalałym zapisem muzyki europejskiej. Początkowo była to głównie praca nad pieśniami, tekstami antycznych dramatów, rekonstrukcja antycznych instrumentów. Obecnie artyści Teatru CHOREA przygotowali nową ich aranżację: zrekonstruowane fragmenty pieśni oparte zostały na nieparzystych rytmach, wzbogacone o polifonię i oryginalną ornamentykę muzyczną.

Reconstruction and original interpretation of the oldest relics of European music.

For the last 15 years CHOREA Theatre has been working on musical relics of Ancient Greece, being an extremely valuable cultural legacy and the oldest preserved written records of European music. Initially, it meant working mainly with songs, ancient drama texts, reconstruction of ancient instruments. Currently, artists of the CHOREA Theatre have prepared its new arrangement: reconstructed song excerpts based on odd rhythms, enriched with polyphony and unique ornamentation.

187

- **REKONSTRUKCJA I ADAPTACJA MUZYKI ANTycznej GRECJI /
RECONSTRUCTION AND ADAPTATION OF ANCIENT GREEK MUSIC**
Maciej Rychły, Tomasz Krzyżanowski

KIEROWNICTWO MUZYCZNE / MUSICAL DIRECTION
Tomasz Krzyżanowski

WYSTĘPUJĄ / CAST
Janusz Adam Biedrzycki, Joanna Chmielecka, Hubert Domański
Joanna Filarska, Sandra Gierzek, Dominika Jarosz, Joanna Kłos, Paweł Korbus
Milena Kranik, Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Tomasz Krzyżanowski
Maciej Maciaszek, Dorota Porowska, Tomasz Rodowicz, Elina Toneva

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE 30.07.2011

Pieśni Świata / Wiatr z Południa Songs of the World / Wind from the South

To muzyczna podróż po tradycjach muzycznych świata rozpisana na głos, ruch i rytm. Autorskie aranżacje pieśni z kilkunastu krajów i różnych tradycji muzycznych, wykonywane przez chór.

Podróż szlakiem fińskich ballad, bizantyńskich hymnów i sefardyjskich pieśni, brazylijskich rytmów, greckich peanów, bałkańskich wielogłosów czy przejmujących historii opowiedzianych w jidysz. Sięgamy po stare melodie, próbując odkryć ich zapomnianą moc i znaczenie. Dzięki nowym, polifonicznym i polirytmicznym aranżacjom staramy się dotrzeć do żywych źródeł pieśni z przeszłości. Strona wokalna-muzyczna wzbogacona została o ruch sceniczny wywodzący się z tańców tradycyjnych oraz współczesnych form ruchu.

To pierwsze spotkania Chóru Teatru CHOREA (początkowo Wielki Chór Młodej CHOREI) powstałego z potrzeby wspólnej pracy młodych ludzi, których połączyła pasja do muzyki. Chór jest kontynuacją pracy, którą rozpoczęliśmy, przygotowując *Oratorium Dance Project*.

A musical journey through musical traditions of the world written out into voice, movement and rhythm. Original arrangements of songs from several countries and various musical traditions, performed by the choir. A journey full of Finnish ballades, Byzantine anthems, and sephardic songs, Brazilian rhythms, Greek peans, Balkan multi-voice songs, or heartbreaking stories in Yiddish. We reach the old tunes, trying to discover their forgotten power and importance. With the new polyphonic and polyrhythmic arrangements, we are trying to reach out into the living sources of songs from the past. The vocal and musical side is enriched with a scenic movement originating from traditional dances and modern forms of movement. These have been the first meetings of the CHOREA Theatre Choir (initially the Great Choir of Young CHOREA) created out of a need of a joint work of young people who share passion for music. The Choir is a continuation of work started during the preparations for *Oratorio Dance Project*.



● OPRACOWANIE MUZYCZNE I PROWADZENIE CHÓRU /
MUSIC ADAPTATION AND CHOIR CONDUCTORS
Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys

CHÓR / CHOIR
Elizabet Araj, Joanna Chmielecka, Jacek Czapnik, Joanna Filarska, Sandra Gierzek,
Dominika Jarosz, Michalina Jędrzejczak, Majka Justyna, Joanna Kłos, Aleksandra
Kozioł, Marcin Kobylński, Milena Kranik, Tomasz Krzyżanowski, Maria Mażewska,
Kuba Pałys, Anna Przybyt, Marta Rakowska, Marta Sterna, Justyna Sobieraj-Bednarek,
Aleksandra Szatek, Elina Toneva, Paulina Tralewska, Jacek Witych

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE 22.08.2012, 12.10.2013

Gilgamesz Gilgamesh

Koncert na chór, trio jazzowe i kwartet smyczkowy. Jeden z najoryginalniejszych i najtrudniejszych projektów muzycznych otwierających Choreę na starożytny wschód.

Oryginalne odczytanie najstarszego znanego poematu epickiego. To pierwsza pełna adaptacja muzyczna *Eposu o Gilgameszu*, inspirowana zapomnianym brzmieniem języka akadyjskiego i tajemniczą kulturą starożytnego Sumeru.

Na koncert składa się 10 utworów opowiadających o poszukiwaniu tajemnicy nieśmiertelności przez legendarnego władcę Gilgamesza. W warstwie dźwiękowej spotykają się współczesne brzmienia i elementy tradycji muzycznych Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Polifoniczne kompozycje nadają nowe życie mitycznym obrazom, przenosząc do odległego, zapomnianego świata i wciąż aktualnych pytań i emocji.

Oryginalne, akadyjskie partie wokalne oparte na tekście zapisanym pismem klinowym na kamiennych tablicach pochodzących z II tys. p.n.e., przeplatane są pieśniami w polskim tłumaczeniu.



190

Concert for a choir, a jazz trio and a string quartet. One of the most unique and difficult musical projects opening Chorea to the ancient East. A unique and original reading of one of the oldest surviving epic poems. This is the first full musical adaptation of the *Epic of Gilgamesh* inspired by the sound of forgotten Akkadian language and mysterious culture of Ancient Sumer.

During the concert, the audience can listen to 10 pieces describing a story of the legendary king Gilgamesh and his search of the secret of immortality. In the musical layer, elements of contemporary music come together with elements of musical traditions from Middle and Far East. Polyphonic compositions give new life to mythical images, and transfer us into a distant, forgotten world and still valid questions and emotions.

Vocal parts in original Akkadian language, based on the ancient texts written in cuneiform on stone tablets from the second century B.C., alternate with songs in Polish translation.

● **MUZYKA, OPRACOWANIE TEKSTÓW, PROWADZENIE /
MUSIC, TEXTS' ADAPTATION, CONDUCT**
Tomasz Krzyżanowski

CHÓR / CHOIR

Joanna Chmielecka, Hubert Domański, Sandra Gierzek, Dominika Jarosz, Majka Justyna, Joanna Kłos, Milena Kranik, ominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Tomasz Krzyżanowski, Sean Palmer, Kuba Pałys, Anna Redlin, Justyna Sobieraj-Bednarek, Elina Toneva

ALTÓWKA / VIOLA Paweł Odorowicz

KONTRABAS / DOUBLE BASS Wojciech Traczyk

INSTRUMENTY PERKUSYJNE / PERCUSSION INSTRUMENTS
Hubert Zemler/Piotr Gwadera

KWARTET SMYCKOWY BEFANE / STRING QUARTET BEFANE

Kamila Wójcicka-Maciaszczyk (pierwsze skrzypce / first violin)
Małgorzata Kwaśniak/Barbara Solnica (drugie skrzypce / second violin)
Małgorzata Sielatycka-Sobczyk (altówka / viola)
Zofia Łęczycka (wiolonczela / chello)

KONSULTACJA LITERACKA / LITERARY CONSULTATION Dara Weinberg

ŚWIATŁO / LIGHT Tomasz Krukowski

DŹWIĘK / SOUND Marcin Dobijański

PREMIERA / PREMIERE 14.04.2013

Lulabajki Lullabies

Przepiękny koncert bajek i kołysanek dla dzieci i dorosłych z udziałem wybitnych muzyków i solistów, Chóru Chorei oraz dzieci.

Jaki zapach ma noc? Gdzie odpoczął deszcz? Kto uśpił echo? Czy można popłynąć na srebrnym księżycu? Czy lisy ziewają? Gdzie leży zaświat? Czy król chodzi spać ostatni? Jakiego koloru mają nocne motyle? Kto w nocy łązi po strychu? Co robi kogut, gdy nie pieje?

...tuż przed snem dzieje się mnóstwo dziwnych historii. Dzieci marzą o lataniu, a dorośli o chwili dla siebie lub o maszynie do rozwiązywania najtrudniejszych problemów. Dużo i Mały czekają na moment, kiedy do łóżka spływają marzenia. Wszystko się wycisza i uspokaja. Wchodzimy w świat wyobrażeń, kołysanek, bajek i baśni.

*...Żegluj chłopiec na srebrnym księżycu
Żegluj chłopiec po nieba przestworzu
Omija chmury zebrane jak rafy
W powietrzu chłopiec faluje jak w morzu...*

(autor nieznany)

A beautiful concert of fairy tales and lullabies for children and adults with the participation of outstanding musicians and soloists, Chorea Choir as well as children.

What is the scent of night? Where does the rain take a rest? Who puts the echo to sleep? Is it possible to sail on a silver moon? Do foxes yawn? Where is the Dreamland? Does the King go to bed last? What are the colours of night butterflies? Who is stamping around in the attic at night-time? What is the rooster doing when he is not crowing?

...a lot of incredible and peculiar stories happen just before bedtime. Children dream about flying and adults dream about a peaceful moment for themselves, or about a trouble-solving machine, to deal with the most difficult problems. Young and Old are waiting for the moment when dreams are drifting into their beds. Everything gets quiet and calm. We are entering the world of dreams, lullabies, bedtime stories and fairy tales.

*...The boy is sailing on a silver moon
The boy is sailing through the blue sky
He passes by reefs of clouds
In the sky the boy is rippling like at sea...*

(author unknown)

● MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys

DO TEJ PORY GOŚCINNIE ŚPIEWALI / GUEST VOCALISTS
Natalia Przybysz, Natalia Grosiak, Krzysztof Zalewski, Piotr Rogucki

CHÓR DZIECI / CHILDREN CHOIR
Igor Bohdziun, Julia Chrobot, Zuzanna Jeziorska, Marta Maciejak, Wiktoria Mieszek
Igor Nowicki, Klaudia Palusińska, Nevena Rodowicz, Natalia Staniaszek, Matylda Trzebeńska, Laura Walkowska, Liwia Walkowska, Oliwia Walter, Małgorzata Wróblewska, Jan Wróblewski

CHÓR TEATRU CHOREA / CHOREA THEATRE CHOIR
Elizabet Araj, Joanna Chmielecka, Jacek Czapnik, Joanna Filarska, Sandra Gierzek
Dominika Jarosz, Michalina Jędrzejczak, Majka Justyna, Joanna Kłos, Ola Kozioł,
Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Tomasz Krzyżanowski, Marcin Kobylński,
Milena Kranik, Maria Mażewska, Kuba Pałys, Anna Przybył, Marta Rakowska, Marta Sterna, Justyna Sobieraj-Bednarek, Ola Szatek, Elina Toneva, Paulina Tralewska,
Dara Weinberg, Jacek Witych

GRAJĄ / MUSICIANS
Kuba Pałys (fortepian, Rhodes, Hammond, shekere / piano, Rhodes piano, the Hammond organ, shekere), Wojciech Traczyk (kontrabas / double bass), Hubert Zemler (perkusja / percussion), Krzysztof Szmytke (skrzypce, lira korbowa, mandolina / violin, lyre, mandolin), Maciej Maciaszek (trąbka, flugelhorn / trumpet, flugelhorn), Tomasz Rodowicz (flet poprzeczny / flute), Tomasz Krzyżanowski (shekera, surdo, cajon / shekera, surdo, cajon), Maciej Staniecki (gitara, shaker, vst / guitar, shaker, vst), Dominika Jarosz (kastaniety / cello)

KWARTET SMYCZKOWY BEFANE / STRING QUARTET BEFANE
Kamila Wójcicka-Maciaszczyk (pierwsze skrzypce / first violin)
Małgorzata Kwaśniak/Barbara Solnica (drugie skrzypce / second violin)
Małgorzata Sielatycka-Sobczyk (altówka / viola)
Zofia Łęczycka (wiolonczela / cello)

ARANŻACJA INSTRUMENTÓW SMYCZKOWYCH /
ARRANGEMENT OF STRING INSTRUMENTS
Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys

REALIZACJA, MIKS I MASTERING / REALIZATION, MIX AND MASTERING
Krzysztof Tonn, Maciej Staniecki

AUTORZY TEKSTÓW / TEXTS
Adam Asnyk, Joanna Chmielecka, Konstanty Ildefons Gałczyński, Jan Kondrak,
Dominika Krzyżanowska, Tomasz Krzyżanowski, Tomasz Nowaczyk, Włodzimierz Słobodnik, Kuba Pałys, Katarzyna Wolińska

W roku 2013 odbył się koncert, a w styczniu 2015 „Lulabajki” ukazały się na płycie CD.
The concert took place in 2013, while „Lullabies” were released on CD in January 2015.

Rytm Języka Rhythm of the Language

Pełna energii i kolorów autorska próba Tomasza Krzyżanowskiego wydobywania z różnych kultur i języków ich kodów rytmicznych oraz barw brzmieniowych.

Melodia słów, intonacja, rytm zdań, fraz są jak pieśń języka. Można jej słuchać czy analizować jak partyturę muzyczną. Ta pieśń ma jednak formę otwartą. Można używać jej na różne sposoby, zmieniać, jak w kalejdoskopie. W tym muzycznym „mozaikonie” usłyszymy perski temperament, turecki orient, akadyjską tajemnicę, starogrecki patos, delficką magię, polską grę słów i inne. Tym razem staraliśmy się znaleźć w rytmie i brzmieniu języka to, co jest w stanie poruszyć i bezpośrednio dotknąć ludzkiej wrażliwości. Szukaliśmy możliwości otwarcia w wykonawcy i widzu innej perspektywy czasu, percepcji i świadomości.

Full of energy and colours, an original attempt of Tomasz Krzyżanowski to get rhythmical codes and tones out of various cultures and languages. The melody of words, intonation, rhythm of sentences and phrases are like the song of the language. You can just listen to it, or analyse it as if it was a musical score. Yet, this song has an open form. You can use it in various ways, change it, like in a kaleidoscope. In this musical “mosaic”, we will hear the Persian temperament, Turkish Orient, Akkadian mystery, Old Greek pathos, Elvish magic, Polish word-games and others. This time, we wanted to find in the rhythm and sound of languages everything that can move and directly touch human sensitivity. We have been searching for the possibility to open, both in the performer and the listener, the new perspective of time, perception and awareness.



● IDEA, MUZYKA / IDEA, MUSIC Tomasz Krzyżanowski

WYSTĘPUJĄ / CAST

Maciej Bednarek, Joanna Chmielecka, Hubert Domański, Sandra Gierzek, Dominika Jarosz, Joanna Kłos, Milena Kranik, Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys, Justyna Sobieraj-Bednarek, Elina Toneva

PRODUKCJA / PRODUCTION

Dominika Krzyżanowska Gorzkiewicz, Tomasz Krzyżanowski

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE 21.08.2014

Porywający koncert pieśni bałkańskich na chór i solistkę.

Urodzona w Sofii Elina Toneva, wieloletnia aktorka i wokalistka Teatru Chorea nauczyła i rozkochała chór w tradycyjnych pieśniach Bułgarii. Pochodzą one z różnych regionów, opowiadają o namiętnościach, miłości, bólu, bywają też przewrotne i pełne humoru. Tradycyjne utwory w chóralnym opracowaniu to bogactwo ornamentów i nieparzystych rytmów a także wielogłosy i charakterystyczne dysonanse.

An inspiring concert of Bulgarian songs for a choir and a soloist.

Elina Toneva, born in Sofia, a long standing actress and singer of the Chorea Theatre, has thought and captured the choir's affections towards Bulgarian songs. They come from various regions, describing passion, love, pain, yet being contradictory at times and full of humour. Traditional songs in a choral composition present a great richness of ornaments and uneven rhythms as well as polyphony and characteristic dissonance.

196

OPRACOWANIE MUZYCZNE I PROWADZENIE CHÓRU / MUSICAL ARRANGEMENT AND CHOIR CONDUCTORS

Tomasz Krzyżanowski, Elina Toneva

CHÓR / CHOIR

Elizabet Araj, Joanna Chmielecka, Jacek Czapnik, Joanna Filarska, Sandra Gierzek, Michalina Jędrzejczak, Majka Justyna, Joanna Kłos, Aleksandra Kozioł, Marcin Kobyliński, Milena Kranik, Maria Mażewska, Anna Przybyt, Marta Rakowska, Marta Sterna, Justyna Sobieraj-Bednarek, Aleksandra Szalek, Elina Toneva, Paulina Tralewska, Jacek Witych

ŚWIATŁO I DŹWIĘK / LIGHT AND SOUND Tomasz Krukowski

PREMIERA / PREMIERE 24.08.2014

LStadt, Konrad Dworakowski, Chorea

Elektryzujące połączenie muzyczne jednego z najbardziej znanych łódzkich zespołów i Chóru Teatru CHOREA. Łódzkie historie zwykłych ludzi zaklęte w poezji.

Pierwotnie projekt muzyczno-wizualny. Koncert zespołu L.Stadt i Chóru Teatru CHOREA z prezentacją videokomiksu. Ostatecznie: niesamowita, świeża i elektryzująca płyta L.Story łódzkiego zespołu L.Stadt i Chóru Teatru CHOREA pod kierunkiem Tomasza Krzyżanowskiego. Okrzyknięta wydarzeniem roku, wielopoziomowa, z zaskakującymi, syntetycznymi orkiestracjami, pełnymi emocji melodiami i wielopiętrowymi harmoniami.

Electrifying combination of one of the most famous Łódź bands and CHOREA Theatre Choir. Łódź stories of simple people enchanted in poetry. Initially dance and visual project. Concert of L.Stadt band and CHOREA Theatre Choir with the presentation of a videocartoon. Eventually: incredible, fresh and electrifying CD L.Story by Łódź band L.Stadt and CHOREA Theatre Choir under the leadership of Tomasz Krzyżanowski. It has been announced the event of the year, multi-level, with surprising, synthetic

197

POMYSŁ, REŻYSERIA I TEKSTY / IDEA, DIRECTION AND TEXTS

Konrad Dworakowski

ZDJĘCIA / PHOTO Monika Kotecka

na podstawie rysunków / based on drawings by Krzysztof Ostrowski

MUZYKA / MUSIC Łukasz Lach, Adam Lewartowski

ARANŻACJA PARTII CHÓRALNYCH / ARRANGEMENT OF CHORAL PARTS

Łukasz Lach, Tomasz Krzyżanowski

WYKONAWCY / MUSICIANS

Lstadt: Łukasz Lach (vocal, piano, synth, bas / vocal, piano, synth, bass), Adam Lewartowski (bass, gitara, synth / bass, gitara, synth), Piotr Gwadera (perkusja / percussion), Andrzej Pejo Sieczkowski (instrumenty perkusyjne / percussion instruments)

CHÓR TEATRU CHOREA / THE CHOREA THEATRE CHOIR

Elizabet Araj, Maciej Bednarek, Jacek Czapnik, Barbara Guzek, Nina Gralec, Katarzyna Haniszewska, Michalina Jędrzejczak, Joanna Kłos, Marcin Kobyliński, Tomasz Krzyżanowski, Aleksandra Rutowicz, Karolina Piątkowska Anna Redlin, Aleksandra Szalek, Justyna Sobieraj-Bednarek, Marta Sterna, Jacek Witych

REALIZACJA / REALIZATION Kamil Bobrukiewicz

MIKS / MIX Cyrille Champagne, Sean Beresford

PREMIERA PŁYTY / CD PREMIERE 03.2017

Nagrań dokonano w Studio im. Henryka Debicha w Radiu Łódź /
Records made at the Henryk Debich Recordings Studio in Radio Łódź

Spojrzystość. Leśmian na 25 głosów Glancesness. Leśmian for 25 voices

Wielogłosowe pieśni, snujące oniryczną opowieść, wywiedzioną z poezji Leśmiana. Chóralne głosy wsparte hipnotycznym brzmieniem altówki splecionym z ambientowymi partiami gitary.

Tworzenie się idei rytmu, jako najważniejszej kategorii w światopoglądzie poetyckim Leśmiana, wiązało się z pojęciem muzyki. Muzyka stanowiła dla niego – jak u starożytnych Greków – nierozdzielalną, harmonijną całość z poetyckim słowem. Sądził, że nawet najbardziej abstrakcyjna mowa ma w swoim następstwie dźwięków pierwiastki melodyczne i rytmiczne. To rytm odśladania przed odbiorcami poezji, konkretny, zmysłowo uchwytany świat i duszę twórcy.

Polyphonic songs, spinning an oneiric tale, derived from Leśmian's poetry. The choral voices are supported by the hypnotic sounds of viola and ambient sounds of guitar.

The creation of the idea of rhythm, as the most important category in the Leśmian's worldview, was associated with the concept of music. Music was for him – as for the ancient Greeks – an inseparable, harmonious whole with a poetic word. He thought that even the most abstract speech has melodic and rhythmic elements in its sequence of sounds. It reveals the rhythm to the recipients of poetry, a concrete, sensually accessible world and the creator's soul.

198

● IDEA I PROWADZENIE CHÓRU / IDEA AND CHOIR CONDUCT Tomasz Krzyżanowski

MUZYKA / MUSIC

Tomasz Krzyżanowski, Paweł Odorowicz (*Z falą niebo, Słoneczna opowieść*)

CHÓR TEATRU CHOREA / CHOREA THEATRE CHOIR

Elizabet Araj, Joanna Chmielecka, Barbara Cieśliewicz, Joanna Filarska, Sandra Gierzek, Nina Gralec, Barbara Guzek, Katarzyna Haniszewska, Michalina Jędrzejczak, Majka Justyna, Agnieszka Krzemińska, Joanna Krzemińska, Anna Przybył, Marta Rakowska, Anna Redlin, Aleksandra Rutowicz, Marta Sterna, Aleksandra Szalek, Paulina Tralewska, Alicja Tranda, Maciej Bednarek, Jacek Czapnik, Marcin Kobyliński, Jacek Witych

ZESPÓŁ / BAND

Paweł Odorowicz (altówka, instrumenty elektroniczne / viola, electronics),
Maciej Staniecki (gitary, instrumenty elektroniczne / guitar, electronics),
Tomasz Krzyżanowski (instrumenty perkusyjne / percussion instruments)

PREMIERA / PREMIERE 30.07.2017

Fortell Livet / Powiedz życie Juni Dahr & Chorea

Koncert łączący polską i perską poezję oraz bułgarskie pieśni ludowe, na 3 solistki, 4 muzyków jazzowych i chór.

Koncert inspirowany brzmieniami, słowami i obrazami pochodzącymi z Polski, Bułgarii, Iranu i Norwegii, stworzony przez norweską aktorkę Juni Dahr, irańską wokalistkę Mahsę Vahdat, bułgarską wokalistkę Elinę Tonevę, polski Teatr CHOREA oraz światowej sławy jazzmanów. Z miejską tradycją teatralną jako pryzmatem – światło z polskiej, bułgarskiej, perskiej i norweskiej muzyki zostaje rozszczerzone na performance inspirowany twórczością literacką Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta.

Concert combining Polish and Persian poetry with Bulgarian folk songs, for 3 soloists, 4 jazz musicians and a choir.

Concert inspired by sounds, words and images from Poland, Bulgaria, Iran and Norway, created by the Norwegian actress Juni Dahr, Iranian singer Mahsa Vahdat, Bulgarian singer Elina Toneva and Polish CHOREA Theatre as well as world-famous jazz musicians. From the angle of urban theatrical tradition, the light from Polish, Bulgarian, Persian and Norwegian music creates a performance inspired by the poetic works of Wisława Szymborska and Zbigniew Herbert.

199

● POMYŚL, PRODUKCJA I REŻYSERIA / IDEA, PRODUCTION AND DIRECTION
Juni Dahr, Erik Hillestad, Tomasz Rodowicz

MUZYKA / MUSIC

Tord Gustavsen, Tomasz Krzyżanowski
oraz muzyka tradycyjna Iranu oraz Bułgarii / and traditional Iranian and Bulgarian

WYKONAWCY / MUSICIANS

Mahsa Vahdat (śpiew / vocal), Elina Toneva (śpiew / vocal), Arve Henriksen (trąbka / trumpet), Tord Gustavsen (fortepian / piano), Kenneth Ekornes (perkusja / percussion)

CHÓR TEATRU CHOREA / CHOREA THEATRE CHOIR

Elizabet Araj, Maciej Bednarek, Joanna Chmielecka, Jacek Czapnik, Ewa Łukasiewicz, Majka Justyna, Anna Redlin, Justyna Sobieraj-Bednarek, Elina Toneva

PROWADZENIE CHÓRU / CHOIR LEADER Tomasz Krzyżanowski

PREMIERA / PREMIERE 23.05.2018

Bracia Polarnej Zorzy

Brothers of the Northern Lights

Teatr Figur & Chorea

Bałtyckie baśnie i legendy

*Siedzą bracia zorzy
W saniach rozświetlonych
Jadą sanie na spotkanie
Po chmurach zielonych*

Magiczne i tajemnicze opowieści, oparte na legendach i baśniach Morza Bałtyckiego, zaśpiewane po estońsku, fińsku, litewsku, łotewsku i polsku. Śpiew oraz kilkanaście prostych instrumentów ożywiają i wypełniają przestrzeń dźwiękami, a niezwykle opowieści przedstawione są za pomocą teatru cieni. Teatr Figur eksperymentuje ze źródłami światła, filtrami polaryzacyjnymi, kolorowymi multiplikacjami obrazów, tworząc klipy cieniowe do pięknych, onirycznych utworów muzycznych. Bohaterami spektaklu są mieszkańcy morskich wód, zaginione podwodne zamki, baśniowe morskie zwierzęta, bogowie i władcy morskich krain, a nawet czarodziejski młyn...



Baltic fairy tales and legends

*The aurora brothers are sitting
In brightly lit sleighs
They are riding a sledge for a meeting
On the green clouds*

Magical and mysterious tales, based on the legends and fairy tales of the Baltic Sea, sung in Estonian, Finnish, Lithuanian, Latvian and Polish. Voices and simple instruments fill the entire space with gentle sounds, while the unusual stories are presented by a shadow theatre. Teatr Figur Kraków experiments with light sources, polarizing filters, colourful multiplications of images, creating shadow pieces accompanied by beautiful, oneiric songs. Inhabitants of the sea waters, lost underwater castles, mysterious sea creatures, gods and rulers of the sea lands, and even the magical mill are the heroes of the performance...

● KONCEPCJA I KOMPOZYCJA / CONCEPT & COMPOSITION Tomasz Krzyżanowski

KONCEPCJA I REALIZACJA TEATRU CIENI /
CONCEPT AND SHADOW THEATRE PRODUCTION
Dagmara Żabska, Teatr Figur Kraków

TWÓRCY / CREATORS Teatr CHOREA, Teatr Figur Kraków

OBSADA MUZYCZNA / PERFORMANCE
Joanna Chmielecka, Aleksandra Endzelm, Tomasz Krzyżanowski,
Justyna Sobieraj-Bednarek/Majka Justyna, Maciej Staniecki, Paulina Tralewska

ANIMACJA TEATRU CIENI / SHADOW THEATRE ANIMATION
Piotr Idziak, Agnieszka Polańska, Mateusz Wróbel, Dagmara Żabska

TEKSTY POLSKIE / POLISH TEXTS Zośka Papużanka

ADAPTACJA TEKSTÓW LITEWSKICH OPARTYCH NA POEMACIE EGLĖ ŽALČIŲ KARALIENĖ /
ADAPTATION OF LITHUANIAN TEXTS BASED ON EGLĖ ŽALČIŲ KARALIENĖ
Gintaras Grajauskas

KONSULTACJA TEKSTU FIŃSKIEGO OPARTEGO NA EPOSIE KALEVALA /
CONSULTATION ON THE FINNISH TEXT BASED ON KALEVALA
Erik Soderblöm

PREMIERA / PREMIERE 01.06.2018

Dialogus de Passione

Pasja Dialogu

Teatr Pinokio i Chorea

Spotkanie Chorei z Teatrami Pinokio, Kijo, Szwalnią, Pracownią Fizyczną oraz Ognia i Papieru w misterium pasyjnym Konrada Dworakowskiego odprawianym na ul. Włókienniczej w Łodzi, jednej z najbardziej zdegradowanych ulic miasta było jednym z najważniejszych spotkań łódzkich twórców i (mieszkańców) miasta.

Plenerowy spektakl interdyscyplinarny odwoływał się do tradycji teatru liturgicznego i misteryjnego, grany w wigilię Wielkiej Nocy był rozpisany na podwórka, zaułki i ruiny Włókienniczej.

The meeting of Chorea with thetres: Pinokio, Kijo, Szwalnia, Ognia i Papieru, and dance group Pracownia Fizyczna in Konrad Dworakowski passion play celebrated at Włókiennicza street in Łódź, one of the most degraded streets, was one of the most important meetings between Łódź artists and (citizens of) the city. An outdoor, interdisciplinary spectacle, referring to the tradition of liturgical and mystery theatre, performed on the Easter Eve, was written out for courtyards, backstreets and ruins of the Włókiennicza street.

202

● Z inspiracji tekstem Michela de Ghelderode
Inspired by the text of Michela de Ghelderode

REŻYSERIA / DIRECTION
Konrad Dworakowski

SCENOGRAFIA / SCENOGRAPHY
Andrzej Dworakowski

MUZYKA / MUSIC
Tomasz Krzyżanowski

PROJEKCJE / VISUALS
Michał Zielony

PREMIERA / PREMIERE
03.04.2015

PIOTR OLKUSZ

Pozmieniali czasy

To był chyba najgorszy okres łódzkiej kultury od upadku komunizmu: wczesne lata dwutysięczne. Nikt zresztą nie przekonał się o tym bardziej, niż pokolenie, które wówczas wchodziło w dorosłość. Opowieści o nieodległym, bo warszawskim „teatrze dla martensów”, który w przemianowanych na „TR” Rozmaitościach robił Cieplak, Jarzyna, Warlikowski, w Łodzi wydawały się baśniami tysiąca i jednej nocy. Podobnie jak historie o rozwijającym się w innych miastach Polski undergroundzie. U nas panowała beznadzieja. Po odejściu w 2002 z Teatru Nowego Mikołaja Grabowskiego, rozpoczął się tam okres egzotycznych dyrekcji, podsumowany po latach przez Joannę Derkaczew w ogólnopolskiej „Wyborczej” prostym tytułem: „Cyrk zwany Teatrem Nowym”. W Powszechnym śmiano się przez jakieś jedenaście dni w tygodniu z *Szalonych Nożyczek*, a w Jaraczu publiczność w perłach lub stylonowych krawatach rumieniła się na *Seksie*, *prochach i rock and rollu*, opowieści o okropieństwie ludzi z marginesu, w której bezpieczna forma sceniczna udawała, że jest artystyczną alternatywą. Synonimem kultury była wówczas instytucja, a jedynym modelem sztuki – wsobność form i podkolorowana tradycja. Widz był po to, by podziwiać i klaskać, a jeśli go to nie interesowało – to tym gorzej dla widza. W 2002 zakazano kolejnych Parad Wolności na Piotrkowskiej (bo nieobyczajne), dwa lata później zamknięto Forum Fabricum (bo właściciel przestrzeni chciał bogatszego najemcy). „Murek” na placu Komuny Paryskiej, na którym obok podchmielonych imprezowiczów bez przeszłości i cech szczególnych siadywali sfrustrowani absolwenci socjologii, kulturoznawstwa, ASP i AM, co weekend zmieniał się w scenę z tłumem Hamletów: „Wiać stąd, czy nie wiać?”.

Ścisk na otwarciu pierwszego Fotofestiwalu (2001) – wydarzenia przygotowanego przez ludzi bez instytucjonalnego zaplecza i bez doświadczenia, dla których głównym kapitałem były wspomnienia z pojedynczych semestrów na Erasmusie i weekendowych wypadów do Berlina – miał na tym tle coś z doświadczenia onirycznego („To się dzieje naprawdę?”). Był też oczywistym votum nieufności wobec galerii, w których naczelną zasadą wystaw było eksponowanie wyłącznie prac niewymagających wbicia gwoźdźcia w wygładzowaną ścianę. Fotofestiwal zaczął pokazywać wystawy „o czymś”, prowokujące do rozmów, aktywizujące odbiorców, budzące apetyt. I był w zasadzie bez konkurencji, bo instytucje takim językiem nie przemawiały: zmieniło się to w 2006, gdy dyrektorem Muzeum Sztuki został Jarosław Suchan. Nie odcinając się od przeszłości, zakwestionował próby utrzymywania przy życiu instytucji kultury za pomocą terapii liftingowej. „Jakie muzeum? Jaka awangarda?” – pytał, gdy inaugurowano

203

nowy gmach i nową ekspozycję, naraz szanującą flanerystyczne upodobania odwiedzających, jak i proponującą im tematyczne ścieżki opowiadające o sztuce metodą nieoczywistych skojarzeń. W przeciągu kilku kolejnych lat dylemat z „Murka” zaczął tracić na hamletyzmie. W Pinokiu rozpoczęła się dyrekcja Konrada Dworakowskiego, który postanowił swoim teatrem nie usypiać dzieci, tylko budzić je do myślenia. Agata Siwiak i Grzegorz Niziołek zorganizowali dwie edycje Festiwalu Dialogu Czterech Kultur, kwestionując dogmat cepelijnych widowisk „dla każdego”. Jacek Owczarek założył Pracownię Fizyczną, która tworząc spektakle z improwizowanego ruchu, wywróciła do góry nogami bezpieczne myślenie o tańcu i teatrze wielu z nas. Ruszył Łódź Design Festival, wymyślając dla miasta pomysł na nową tożsamość. To w takich okolicznościach rozpoczęły się krystalizować pierwsze pomysły na Regionalny Kongres Kultury w Łodzi (2011), w trakcie którego przedstawiciele kultury niezależnej, społecznicy, środowisko trzeciego sektora stworzą wspólny i silny front. Chorea, która w 2007 roku przeniosła się do Łodzi, była w samym środku tego wiru, współtworząc jego dynamikę i korzystając z dobrych prądów. Z pogardziennej i pogrotowskiej tradycją wydawała się odległa od karnawału nowości, który przetaczał się przez fabrykę na Tymienieckiego, już wcześniej częściowo zagospodarowaną przez kuratorów od fotografii i dobrze zaprojektowanych przedmiotów. Jej antyczne pieśni w postindustrialnych przestrzeniach tworzyły znaki zapytania, tym bardziej zaskakujące, że – z jednej strony – były bez precedensu w teatralnych doświadczeniach Łodzi, a z drugiej – rezonowały w chwili, gdy poszukujący nowego języka reżyserzy młodego pokolenia radykalnie odcinali się od tego, co rytualne lub poetyckie. W dodatku krzywym okiem na Choreę patrzyły łódzkie teatry publiczne, bo destabilizowała ład i naruszała teatralne status quo w mieście. Zespół Tomasza Rodowicza przetrwał ten pierwszy okres dzięki własnemu zapałowi, ale i dzięki pomocy kilku osób w magistracie (wreszcie!) oraz grupy zapaleńców, którzy niekiedy wbrew logice własnych przyzwyczajęń obdarzyli Choreę kredytem zaufania. *Śpiewy Eurypidesa, Tehillim/Psalmy, Gry (w) Pana Cogito* intrygowały, zachwycały, ale też trudno je było wpisać w gonitwę myśli o przyszłości kultury w Łodzi, która wystartowała przed przyjazdem grupy, i zanim stało się jasne, że Chorea będzie jednym z najaktywniejszych uczestników dyskusji. Na łamach prasy wspierał zespół Leszek Karczewski, wówczas krytyk łódzkiej „Wyborczej”, który jako jeden z pierwszych dostrzegł potencjał artystów Rodowicza. W chwili, gdy pozostali recenzenci miejscowych mediów zadowalali się błahymi ocenami przedstawień bez wpisywania ich w kontekst miejsca i czasów oraz bez pytania o odpowiedzialność twórcy, Karczewski wymyślał figurę krytyka troszczącego się nie tylko o ocenę tego, co się dzieje między podniesieniem a opuszczeniem kurtyny, ale postrzegającym kulturę o wiele szerzej. Chorea pozwalała na tę redefinicję. Na początku dlatego, że po prostu potrzebowała wsparcia również jako zespół ludzi, który musiał ułożyć sobie codzienne życie i zdobyć podstawy egzystencji, a już nieco później dlatego, że postanowiła wychodzić z przed-

stawieniami poza własną siedzibę oraz rozpocząć dyskusję o społecznej roli teatru i jego odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Chorea nie zdradzała swoich źródeł i własnej estetyki. Coraz lepiej rozumieli ją widzowie, coraz częściej mówiono o niej poza miastem i poza środowiskami teatru alternatywnego. *Grotowski – próba odwrotu* z 2010 roku otworzył dla polskiego teatru nowy rozdział w refleksji o założycielu Teatru Laboratorium. Był też najlepiej przyjętym przez ogólnopolską prasę łódzkim spektaklem sezonu. Tymczasem Chorea szykowała się już do wejścia na nieznane jej jeszcze terytorium: zanim zaczęto mówić w Łodzi o związkach sztuki i rewitalizacji, zespół rozpoczął warsztaty teatralne w szkołach, świetlicach, ośrodkach wychowawczych, w sumie dla ponad pół tysiąca osób. Tak powstało *Oratorium Dance Project* – wielkie widowisko muzyczno-taneczne stworzone z udziałem wykonawców, którzy często nie mieli wcześniej ze sztuką niemal nic wspólnego. Pomysł bliski słynnego *Święta wiosny* z tancerzami amatorami i muzyką graną przez Filharmoników Berlińskich pod dyrekcją Sir Simona Rattle’a? Oczywiście, że tak, nawet jeśli Chorea włączyła wiele autorskich rozwiązań – oto wreszcie prowadzone w Łodzi działania artystyczne zaczęły żyć rytmem sztuki na świecie, zostawiając przeszłości przekleństwo prowincji. Część wykonawców *Oratorium* została przy zespole, tworząc Wielki Chór Młodej Chorei, wielu stało się później widzami teatru.

Teatru, który coraz częściej realizował kolejne działania artystyczno-społeczne, również w duchu zdobywającego popularność teatru lokalnych wspólnot (na przykład *Abramka Fest* z 2013). Wyjątkowym wydarzeniem był spektakl *Vidomi* w reżyserii Janusza Adama Biedrzyckiego i Magdaleny Paszkiewicz zrealizowany przy współudziale osób słabowidzących, podobnie jak niecodzienne okazały się przygotowane niewiele później *Derby. Biało-czerwoni* w reżyserii Tomasza Rodowicza, z udziałem studentów Filmówki, aktorów Pinokio i oczywiście zespołów Chorei. Była to najlepsza łódzka premiera sezonu 2014/2015 i chyba największe ryzyko estetyczne zespołu, który przecież w chwili powstania najlepiej realizował się w badaniach nad antykiem, źródłami ruchu i naturą śpiewu. Czy wysokoobsadowy spektakl o kibolskich wojnach, w którym warsztat Chorei spotykał się z innymi metodami aktorskimi i ze spisanim dramatem był zaskoczeniem? Tak, jeśli wziąć pod uwagę wspomnienia z początków zespołu. Nie, jeśli przyjrzeć się obecności Chorei w mieście, zarówno poprzez realizowane projekty, jak i poprzez udział poszczególnych członków grupy w działaniach artystycznych poza Fabryką Tymienieckiego, nierzadko pod szyldem innych zespołów bądź pod własnym nazwiskiem. Aktorzy Chorei faktycznie są w Łodzi: jako widzowie wystaw i przedstawień, jako uczestnicy ciekawych rozmów, a często po prostu jako kolorowi przechodnie, czy rozmówcy z „Murka”. Rozpoznają ich widzowie spektakli i uczestnicy kolejnych warsztatów (Kultura w terenie, Teren otwarty, Laboratorium kreatywnego działania). Stali się bogactwem tego miasta. Pomogli w wymyśleniu nowej formy uczestnictwa w kulturze i nowej odpowiedzialności za kulturę. Zmienili trochę nas wszystkich.

PIOTR OLKUSZ

They've changed the Times

It was probably the worst period of Łódź culture since the fall of communism: the early 2000s. Nobody, however, found out more about it than the generation that was then entering the adulthood. The stories of the not-too-distant "theatretheatre for Martens" in Warsaw, which Cieplak, Jarzyna, Warlikowski did in the "TR", the renamed Rozmaitości Theatre, seemed to be the fairy tales of Arabian Nights in Łódź. Similarly to the stories about the underground developing in other Polish cities. There was hopelessness in us. After Mikołaj Grabowski left Nowy Theatre in 2002, a period of exotic directorates began summarized after many years by Joanna Derkaczew in the nationwide "Wyborcza" with a simple title: "Circus called Nowy Theatre". In Powszechny Theatre the audience was laughing for about eleven days a week on *Shear Madness*, and in Jaracz Theatre in pearls or nylon ties blushed on *Sex, drugs and rock and roll*, story about the horror of people from the margin, in which a safe stage form pretended to be an artistic alternative. The institution was the synonym of culture, and the only model of art – the inbred of forms and the coloured tradition. The viewer was there to admire and clap, and if he was not interested in it – it was all the worse for the viewer. In 2002, Freedom Parades were forbidden on Piotrkowska Street (because it was indecent), two years later Forum Fabricum was closed (because the owner of the space wanted a richer tenant).

Frustrated graduates of sociology, cultural studies, Academy of Fine Arts and Medical Academy used to sit at the "Ledge" on Plac Komuny Paryskiej next to the tipsy party people with no past or any special features, and every weekend they would change it into a scene with a crowd of Hamlets: "To flee or not to flee?"

Crowd at the opening of the first Photofestival (2001) - an event prepared by people without institutional background and without experience, for which the main capital were memories of single semesters at Erasmus and weekend trips to Berlin - had something from oneiric experience in it ("Is it really happening?"). It was also an obvious mistrust of the gallery, in which the guiding principle of exhibitions was to display only works that did not require driving a nail into a smoothed wall. Photofestival began to show exhibitions "about something", provoking conversations, activating recipients, arousing an appetite. And it was basically unrivalled, because the institutions did not speak that language: it changed in 2006, when Jarosław Suchan became the director of the Museum of Art. Not turning himself out of the past, he questioned attempts to maintain cultural institutions using lifeting therapy. "What museum? What avant-garde?" – he asked, when the new building and the new exhibition were inaugurated, at the same time re-

specting the flânerie tastes of visitors, as well as suggesting them thematic paths about art using the method of non-obvious associations.

Over the next few years, the dilemma of the "Ledge" began to lose on hamletism. In Pinokio Theatre, the directorate of Konrad Dworakowski began, who decided not to put children to sleep, but to wake them up to think. Agata Siwiak and Grzegorz Niziołek organized two editions of the Festival of Dialogue of Four Cultures, questioning the dogma of spectacular shows "for everyone". Jacek Owczarek founded a Physical Laboratory, which, by creating performances from an improvised movement, turned upside-down the safe thinking about dance and theatre of many of us. Łódź Design Festival has started, inventing a new identity for the city. It was in such circumstances that the first ideas for the Regional Culture Congress in Łódź (2011) began to crystallize, during which representatives of independent culture, community workers, the environment of the third sector would create a common and strong front. Choreia, which in 2007 moved to Łódź, was in the middle of this whirlpool, co-creating its dynamics and using good currents.

The post-Gardzienice and post-Grotowski tradition seemed to be distant from the carnival of novelty, which rolled through the factory on Tymienieckiego street, which had previously been partially developed by curators of photography and well-designed objects. Its antique songs in post-industrial spaces created question marks, all the more surprising that, on the one hand, they were unprecedented in the theatre experiences of Łódź, and on the other they resonated when the new generation of directors looking for a new language radically cut off from what was ritual or poetic. In addition, Łódź public theatre frowned at Choreia because they destabilized order and violated the theatrical status quo in the city. Tomasz Rodowicz's team survived the first period thanks to their own enthusiasm, but also thanks to the help of a few people in the town hall (finally!) And a group of enthusiasts who, in spite of the logic of their own habits, gave Choreia a loan of trust. *Songs of Euripides, Tehillim/Psalms, Play(ing) Mr. Cogito Games* intrigued, delighted, but also were difficult to place them into the race of thoughts about the future of culture in Łódź, which took off before the group arrived, and before it became clear that Choreia will be one of the most active discussion participants. The team was supported in the press by Leszek Karczewski, then a critic of the Łódź "Wyborcza" newspaper, who was one of the first to see the potential of Rodowicz's artists. At the moment when other reviewers of the local media were content with trivial evaluations of performances without entering them into the context of the place and time and without asking about the creator's responsibility, Karczewski invented a figure of a critic who was concerned not only about the assessment of what was happening between the curtain coming up and down, but perceiving culture much more widely. Choreia allowed this redefinition. At the beginning because it simply needed support also as a team of people who had to arrange their daily life and gain the basis of existence, and a bit later because they decided to go out of their own

premises and start a discussion about the social role of the theatre and its responsibility for the other people.

Chorea did not reveal its sources and its own aesthetics. The viewers got to know it better and more often, people were speaking about it outside of the city and outside alternative theatre environments. Grotowski - an attempt to retreat from 2010 opened a new chapter for the Polish theatre in the reflection on the founder of the Laboratory Theatre. It was also considered as the best Łódź performance of the season by the national press. Meanwhile, Chorea was already preparing to enter its yet unknown territory: before the talks began in Łódź about the relationships of art and revitalization, the team began theatre workshops in schools, daycare centers, educational centers, for a total of over half a thousand people. This is how the Oratorio Dance Project was created – a great music and dance show created with performers who often had nothing to do with art before. An idea close to the famous Spring Festival with amateur dancers and music played by Berliner Philharmoniker under the baton of Sir Simon Rattle? Of course, yes, even if Chorea has introduced many original solutions – finally, the artistic activities carried out in Łódź began to live with the rhythm of art in the world, leaving a curse of the province in the past. Some of the performers of the Oratorio stayed with the band, creating The Great Choir of Young Chorea, many later became the viewers of the theatre.

The theatre, which more and more often realized subsequent artistic and social activities, also in the spirit of the local community theatre gaining on popularity (e.g. Abramka Fest from 2013). A special event was the performance of Vidomi directed by Janusz Adam Biedrzycki and Magdalena Paszkiewicz, realized with the help of visually impaired people, just as the Derby.White-and-Red prepared a little later directed by Tomasz Rodowicz, with participation of the Film School students, Pinokio Theatre actors and, of course, Chorea teams. It was the best premiere of the 2014/2015 season and probably the biggest aesthetic risk of the band, which at the time of its creation was best realized in research on antiquity, sources of movement and the nature of singing. Was a high-performance spectacle about football hooligans' wars, in which the workshop of Chorea met with other methods of acting and with the written drama, a surprise? Yes, if you take into account the memories of the band's beginnings. No, if you look at the presence of Chorea in the city, both through implemented projects, and through the participation of the individual members of the group in artistic activities outside the Tymienieckiego Factory, often under the name of other teams or under their own name. Chorea actors are in fact in Łódź: as viewers of exhibitions and performances, as participants in interesting conversations, and often simply as colourful passers-by or interlocutors from the "Lledge". They are recognized by spectators and performers of subsequent workshops (Culture in the Field, Open Zone, Laboratory of creative activity). They've become the wealth of this city. They've helped to come up with a new form of participation in culture and new responsibility for culture. They've slightly changed all of us.

Od 2010 roku, co dwa lata, Chorea jest organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy, a od 2015 roku, również co dwa lata, organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Teatralnego Perspektywy. Oba festiwale tworzą unikatowe miejsce konfrontacji artystycznych teatru niezależnego. Stanowią platformę spotkań i dyskusji o przemianach zachodzących w teatrze XXI wieku. Są cyklicznymi wydarzeniami kulturalnymi, których kolejne edycje rozbudowywane są o udział wybitnych międzynarodowych i polskich grup teatralnych. Artyści i zespoły teatralne, które gościmy w Łodzi, przełamują anachroniczne podziały na teatr słowa, ruchu i muzyki, przywracając ich niepodzielną trójjednię – choreę – życiodajny fundament teatru. W odniesieniu do naszych festiwali, chorea to nie nazwa własna, lecz idea otwierająca nowe przestrzenie dla współczesnego teatru i wyznaczająca kolejne zadania dla aktora: opowiadacza historii-tancerza-śpiewaka, a także stawiająca nowe wyzwania reżyserowi, który – podobnie jak u źródeł teatru – powinien być dramaturgiem, choreografem i kompozytorem jednocześnie. Festiwale Retroperspektywy i Perspektywy stanowią stałe punkty odniesienia na teatralnej mapie Polski, zostały także wyróżnione „TEATRALNYM ZNAKIEM JAKOŚCI”, przyznawanym przez środowisko teatralne za tworzenie różnorodnego programu artystycznego i edukacyjnego, działania przeciw wykluczeniu, odpowiedzialność, uczciwość, systematyczność i transparentność.

Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy jest jedynym festiwalem w Polsce, który w teatrze odrzuca podziały na gatunki i nurty i nie różnicuje artystów na zawodowców i amatorów, prezentując jednocześnie najciekawsze zjawiska teatralne, definiujące kulturową tożsamość współczesnego człowieka. W proponowanych przez nas wydarzeniach tożsamość ta jest określana nowoczesnym językiem sztuki, podążającym własnymi ścieżkami i szukającym na różne sposoby odniesień do tradycji. (...)

Zobaczmy spektakle, które wyznaczają nowe myślenie o teatrze, zacierają różnice między koncertem i misterium, widowiskiem i rytuałem. Wcielają słowo w ciało, a aktora w pieśń i ruch. Znaki teatralne zamieniają w sensy, a spotkania artystów z widzami w nadzieję.

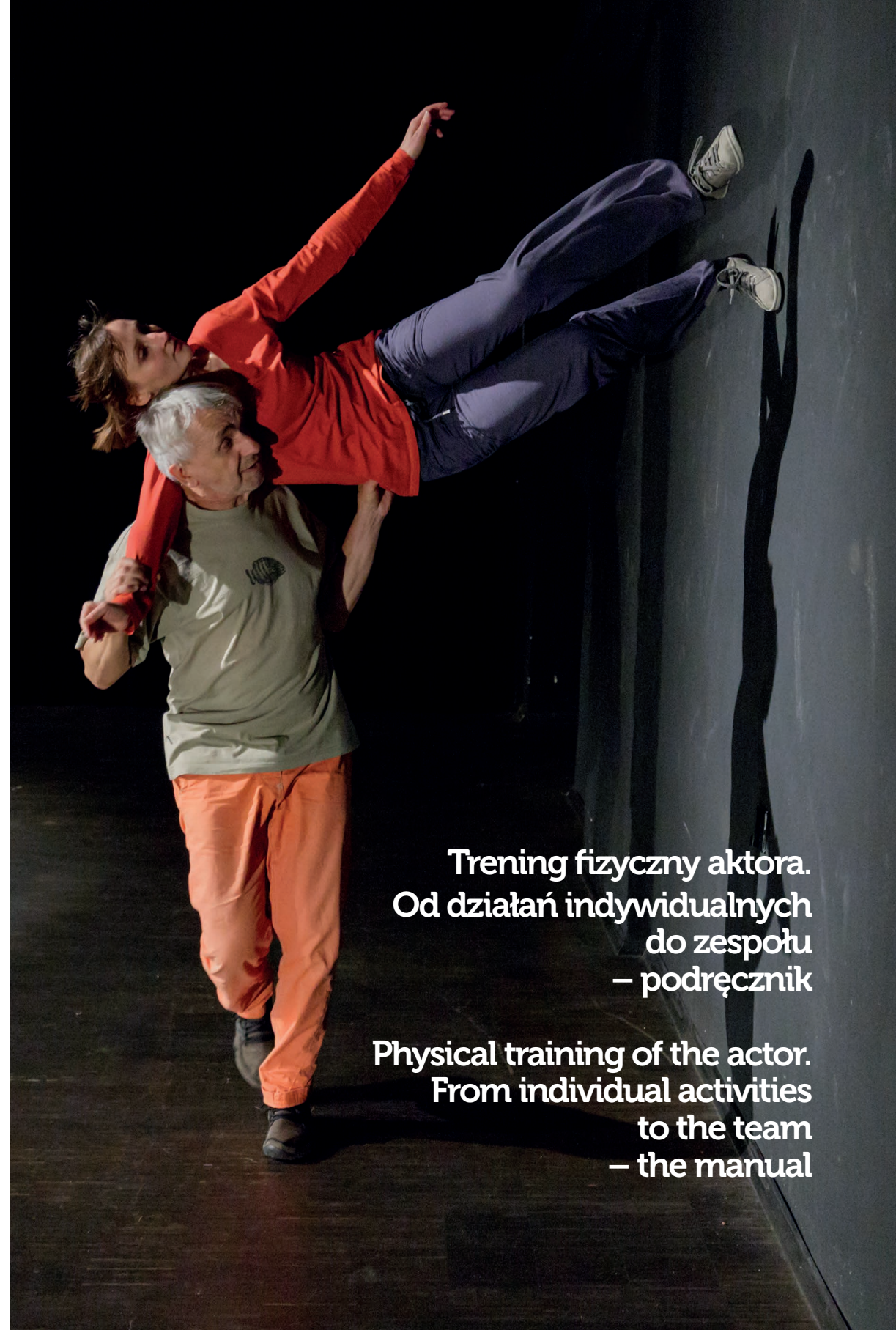
Dzisiaj – w czasach wielkich napięć i zagrożeń – każda edycja Festiwalu Retroperspektywy konsekwentnie prezentuje znakomite dokonania światowego teatru, muzyki i tańca, które niosą olbrzymi ładunek humanizmu i wiary w człowieka – czyli tego, co jest teraz niezbędne by zgasić niebezpiecznie tłący się lont.

Tomasz Rodowicz
Dyrektor Artystyczny
Międzynarodowego Festiwalu Retroperspektywy

Festival

Since 2010, every two years, Chorea has been the organizer of the International Theatre Festival Retroperspektywy, and since 2015, also every two years, the organizer of the Nationwide Theatre Festival Perspektywy. Both festivals create a unique place for artistic confrontation of independent theatre. They are a platform for meetings and discussions about the changes taking place in the theatre of the 21st century. They are cyclical cultural events, whose subsequent editions are extended by the participation of outstanding international and Polish theatre groups. The artists and theatre groups that we host in Łódź break the anachronistic divisions into the theatre of words, movement and music, restoring their indivisible triune – the chorea – the life-giving foundation of the theatre. With reference to our festivals, chorea is not a proper name, but an idea opening new spaces for contemporary theatre and setting new tasks for the actor: a story-teller-dancer-singer, and also posing new challenges to the director who – just like at the theatre's sources – should be a playwright, choreographer and composer at the same time. Retroperspektywy and Perspektywy Festivals are permanent reference points on the theatrical map of Poland, they have also been awarded with the "THEATRE QUALITY MARK", awarded by the theatre community for creating a diverse artistic and educational program, acting against exclusion, responsibility, honesty, regularity and transparency. The International Theatre Festival Retroperspektywy is the only festival in Poland that rejects divisions into genres and trends in theatre and does not differentiate artists into professionals and amateurs, while presenting the most interesting theatrical phenomena, defining the cultural identity of a modern man. In the events offered such identity is defined by the modern language of art, following its own paths and searching for the references to tradition in various ways. (...) We will see the performances, which determine the new thinking about theatre, that efface the differences between the concert and mystery, pageant and ritual. It implements the word into the body, and the actor into the song and movement. Theatre signs transmute into senses and the meeting between actors and spectators into hope. Today – among all those enormous tensions and threats – each edition of the Retrospektywy Festival consequently presents brilliant accomplishments of world's theatre, music and dance, that bring a great load of humanism and faith in a human being – something that is currently essential to put out a dangerously smouldering fuse.

Tomasz Rodowicz
Artistic Director
of International Theatre Festival Retroperspektywy



**Trening fizyczny aktora.
Od działań indywidualnych
do zespołu
– podręcznik**

**Physical training of the actor.
From individual activities
to the team
– the manual**

„Od początku wypracowujemy własny trening aktorski, nadając mu swoją specyfikę przy każdym projekcie teatralnym. Model teatru i aktorstwa, jaki tworzy Chorea, ulega ciągłym przemianom i ewolucji w zależności od tematyki spektaklu oraz charakteru realizowanego projektu i tworzącej go grupy. Naprawdę ciekawe w pracy teatralnej jest wszystko to, czego o sobie nie wiemy, a czego się w jej trakcie dowiadujemy”.

Tomasz Rodowicz

Współczesny język teatru wymaga od aktora uruchomionego, świadomego i myślącego ciała.

Ciało nie jest narzędziem, obiektem, nośnikiem, sprzymierzeńcem czy antagonistą. Gdy przestajemy je oddzielać od siebie, utożsamiamy z samym sobą, wtedy ciało i umysł stają się jednością i uzyskujemy dostęp do pełni naszego potencjału w procesie twórczym.

Książka *Trening fizyczny aktora* powstała na bazie doświadczenia i warsztatu autorów – aktorów Teatru CHOREA, trenerów, tancerzy, teatrologów oraz ich czteroletniej współpracy ze studentami wydziału aktorskiego PWSFTviT w Łodzi. Jest ona opracowaniem treningu, który może być praktykowany zarówno przez zaawansowanych, jak i początkujących aktorów oraz zespoły teatralne. Stopniowana trudność opisanych w niej ćwiczeń, szczegółowe instrukcje ich wykonania i bogaty materiał ilustracyjny w postaci zdjęć i filmów pozwolą każdemu, kto zdecyduje się na systematyczną pracę ze swoim ciałem, zagłębić się w fascynujący proces odkrywania możliwości budowania komunikatu scenicznego poprzez działanie fizyczne. Fizyczny trening aktorski (...) nie służy jedynie utrzymaniu sprawności fizycznej ani doskonaleniu gotowych elementów, służy natomiast zrozumieniu, co jest potrzebne, by pomóc zbudować rolę. Zamiast dostarczać gotowych rozwiązań daje narzędzia i zmusza do kreatywnego ich wykorzystywania; zamiast „wytrenować” formy uczy je rozumieć i budować. Istotą treningu aktorskiego jest zatem jego charakter poznawczy, a nie wykonawczy. Jego przeznaczeniem jest wyposażenie aktora w doświadczenie rozumiane jako bardzo specyficzna wiedza, która zasadza na procesualności i pragmatyce (można z niej korzystać tylko w działaniu), co determinuje też sposób jej nabywania (nie można powiedzieć, trzeba zrobić).

Małgorzata Jabłońska

AUTORZY

Tomasz Rodowicz, Małgorzata Jabłońska, Elina Toneva, Adrian Bartczak, Adam Biedrzycki, Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, Stowarzyszenie Teatralne CHOREA

PROJEKT GRAFICZNY Katarzyna Jasińska

FOTOGRAFIE Tomasz Kowalski (Harmony Art)

MATERIAŁ FILMOWY Rafał Wróblewski

“From the very beginning, we have been developing our own artistic training, making it unique at each theatrical project. The model of theatre and acting created by Chorea undergoes constant changes and evolution depending on the subject of the performance, the nature of the project and the group that creates it. What’s really interesting about theatre work is all the things we do not know about ourselves and what we learn during it.”

Tomasz Rodowicz

The modern language of the theatre requires an active, conscious and thinking body from the actor.

The body is not a tool, object, carrier, ally or antagonist. When we stop separating it from ourselves, identify it with ourselves, then body and mind become one and we gain access to our full potential in the creative process. The book *Physical Training of the Actor* is based on the experience and techniques of the authors - actors of the CHOREA Theatre, trainers, dancers, teatrologists and their four-year cooperation with students of the Acting Department of the Film School in Łódź. It is a training compilation that can be practiced by both advanced and beginner actors as well as theatre groups. The gradual difficulty of the exercises described in it, detailed instructions for their implementation and rich illustrative material in the form of photos and videos will allow anyone who decides to systematically work with their body to delve into the fascinating process of discovering the possibilities of constructing stage communication through physical action.

Actor’s physical training (...) is not only for maintaining physical fitness or improving ready-made elements, but instead serves to understand what is needed to help building a role. Instead of providing solutions, it gives tools and forces their creative usage, instead of „training” forms, it teaches to understand and build them. The essence of actor’s training is therefore its cognitive and not executive character.

Its destiny is to equip the actor with experience understood as a very specific knowledge, which bases on processuality and pragmatics (one can use it only in action), which also determines the way of acquiring it (one cannot say it, it must be done).

Małgorzata Jabłońska

AUTHORS

Tomasz Rodowicz, Małgorzata Jabłońska, Elina Toneva, Adrian Bartczak, Adam Biedrzycki, Acting Department of Film School in Łódź, CHOREA Theatre Association

DESIGN Katarzyna Jasińska

PHOTOGRAPHY Tomasz Kowalski (Harmony Art)

FOOTAGE Rafał Wróblewski

Nagrody i wyróżnienia

2011/2012

„Energia Kultury 2011” w kategorii najważniejszego wydarzenia kulturalnego za realizację międzynarodowego edukacyjno-artystycznego widowiska muzyczno-tanecznego *Oratorium Dance Project*.

„Złota Maską” przyznawana przez łódzkie środowisko teatralne w kategorii najważniejszego wydarzenia teatralnego sezonu za *Oratorium Dance Project*.

„Punkt dla Łodzi” przyznawana przez łódzkie organizacje pozarządowe za realizację Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy 2012, za realizację polsko-izraelskiego plenerowego spektaklu teatralnego *Szpera '42* oraz za realizację międzynarodowego edukacyjno-artystycznego widowiska muzyczno-tanecznego *Oratorium Dance Project*.

2013/2014

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” dla Tomasza Rodowicza, założyciela i dyrektora Teatru CHOREA, nadawany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

„Srebrny Pierścień”, wyróżnienie Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Łodzi dla Fabryki Sztuki w Łodzi i Teatru CHOREA – za realizację całorocznego projektu artystyczno-edukacyjnego *UWAGA Człowiek! Napięcia Miasta*.

Nagroda za spektakl *Brzydał* na 26 Festiwalu ŁÓPTA 2013 oraz nominacja do udziału w Festiwalu Łódzkie Spotkania Teatralne 2013.

2014/2015

Nominacja do nagrody „Plastry Kultury” w kategorii najważniejszego wydarzenia teatralnego roku za organizację Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy 2014.

„Złota Maską” w kategorii najważniejszego wydarzenia teatralnego na scenie off w sezonie dla spektaklu *DERBY.Białoczerwoni*.

2015/2016

Nominacja do nagrody „Plastry Kultury” w kategorii najlepszy spektakl teatralny roku dla spektaklu *DERBY.Białoczerwoni*.

„Złota Maską” w kategorii najważniejszego wydarzenia teatralnego na scenie off w sezonie dla spektaklu *Szczelina*.

Nominacja w plebiscycie „Łódź Jest Kulturą – NAJLEPSZA PREMIERA 2015/2016” dla spektaklu *Szczelina*.

2016/2017

Trzecie miejsce w plebiscycie „Armatka Kultury” na najbardziej wystrzałowe wydarzenie w łódzkiej kulturze w sezonie 2015/2016 dla Międzynarodowego Festiwalu Retroperspektywy 2016.

Tomasz Rodowicz laureatem Nagrody „O 2017” w kategorii Teatr, za stworzenie Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy.

Wyróżnienie **TEATRALNYM ZNAKIEM JAKOŚCI**, przyznawanym przez środowisko teatralne, za tworzenie różnorodnego programu artystycznego i edukacyjnego, działania przeciw wykluczeniu, odpowiedzialność, uczciwość, systematyczność i transparentność dla Festiwalu Retroperspektywy 2017.

2017/2018

„Punkt dla Łodzi” w kategorii „WYDARZENIA” za podtrzymywanie pamięci o wydarzeniach historycznych, ważnych dla łódzkiej tożsamości, dla spektaklu *1905. Człowiek niepodległy*, uświetniającego obchody 113. rocznicy Rewolucji 1905 roku i Powstania Łódzkiego, który Teatr CHOREA współtworzył z Klubem Krytyki Politycznej w Łodzi, grupą historyczną „Łodzianka”, Warszawskim Chórem Rewolucyjnym „Warszawianka”, Krakowskim Chórem Rewolucyjnym i Wrocławskim Chórem Rewolucyjnym.

Nagroda Prezydenta Miasta Łodzi za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury dla Tomasza Rodowicza.

2018/2019

Spektakl *Tragedia Jana* znalazł się w finałowej 14-stce Konkursu na Najlepszy Spektakl Teatru Niezależnego „The Best Off”.

Spektakl *Tragedia Jana* został zakwalifikowany do V edycji Konkursu na Inscenizację Dawnych Dział Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”.

Tomasz Rodowicz został laureatem nagrody im. Zygmunta Hübnera „CZŁOWIEK TEATRU”. Nagroda ta została ustanowiona przez Fundację Teatru Myśli Obywatelskiej im. Zygmunta Hübnera.

Spektakl *Tragedia Jana* został zwycięzcą 27. edycji festiwalu Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA w Toruniu.

Awards

2011/2012

Statuette **"Energy of Culture 2011"** in the category of the most important cultural event for the implementation of the international educational and artistic music and dance spectacle *Oratorio Dance Project*.

Golden Mask Award, awarded by the theater environment in Łódź in the category of the most important theatrical event of the season for the implementation of the international educational and artistic music and dance performance of the *Oratorio Dance Project*.

"Punkt dla Łodzi" Award, awarded by Lodz NGOs for the implementation of the 2012 Theater International Retrofersion Festival, for the Polish-Israeli theater performance of *Szpera'42*, and for the international educational and artistic music and dance performance of the *Oratorio Dance Project*.

2013/2014

"Medal for Merit to Culture Gloria Artis" for Tomasz Rodowicz, founder and director of the CHOREA Theater, awarded by the Minister of Culture and National Heritage.

"Silver Ring" award – distinction of the Director of the Culture Department of the City of Lodz for the Fabryka Sztuki in Łódź and the CHOREA Theater – for the implementation of a year-long artistic and educational project. *Warning Human! City Voltage*

Award for the performance *Ugly* at the **26th ŁÓPTA Festival 2013** and the nomination to participate in the Festival Lodz Theater Meetings 2013.

2014/2015

Nomination for the **"Plastry Kultury"** award in the category of the most important theatrical event of the year for the organization of the International Theater Festival Retroperspektywy 2014.

"Golden Mask" Award, awarded by the theater environment in Łódź in the category of the most important theater event on off stage season for the play *DERBY. White and red*.

2015/2016

Nomination for the **"Plastry Kultury"** award in the category of the best theater performance of the year for the spectacle *DERBY. White and red*.

Golden Mask Award award granted by the theater environment in Łódź in the category of the most important theater event on stage off season for *The Crack*.

Nomination in the plebiscite **"Łódź Is Culture – THE BEST PREMIERE 2015/2016"** for the play *The Crack*.

2016/2017

Third place in the **"Armatka Kultury"** plebiscite for the most pop-up event in Łódź culture in the 2015/2016 season for the International Retroperspektywy Festival 2016.

Tomasz Rodowicz is the winner of the **"O 2017"** Award in the Theater category, for the creation of the Retroperspektywy International Theater Festival.

Award of the **THEATRICAL QUALITY MARK**, granted by the theater environment, for creating a diverse artistic and educational program, actions against exclusion, responsibility, honesty, regularity and transparency for the Perspektywy Festival 2017.

2017/2018

"Punkt dla Łodzi" award in the category **"EVENTS"** for maintaining the memory of historical events important for Łódź identity, for the spectacle *1905. Independent man*, honoring the 113th anniversary of the 1905 Revolution and the Łódź Uprising, which the CHOREA Theater co-founded with the Klub Krytyki Politycznej in Lodz, the historical group *Łodzianka*, the Warsaw Revolutionary Choir *„Warszawianka"*, the Krakow Revolutionary Choir and the Wroclaw Revolutionary Choir.

Award of the Mayor of the City of Lodz for achievements in the field of artistic creation, dissemination and protection of culture for Tomasz Rodowicz.

2018/2019

The Tragedy of John performance was in the final 14th Competition for the Best Performance of the Independent Theater **"The Best Off"**.

The Tragedy of John performance was qualified for the 5th edition of the Competition for the Staging of Ancient Works of Polish Literature **"Klasyka Żywa"**.

Tomasz Rodowicz became the laureate of the Zygmunt Hübner, THE **"MAN OF THEATER"**. The award was established by the Zygmunt Hübner Fundacja Teatru Myśli Obywatelskiej.

The Tragedy of John performance was the winner of the 27th edition of the **Alternative Theater Festival KLAMRA** in Toruń.

Kalendarium Listings

- 2003
- **WARSZTATY**
WORKSHOP WITH EARTHFALL DANCE
Jim Ennis, Jessica Cohen
Walia / Wales
 - **21.11**
ZAGRANICZNA PREMIERA SPEKTAKLU
FOREIGN PREMIERE OF *HODE GALATAN*
reż. / dir. Jim Ennis, Jessica Cohen, Tomasz Rodowicz
St Donats Arts Centre, Walia / Wales
- 2004
- **14, 15.02**
POLSKA PREMIERA SPEKTAKLU
POLISH PREMIERE OF *HODE GALATAN*
reż. / dir. Jim Ennis, Jessica Cohen, Tomasz Rodowicz
CSW – Zamek Ujazdowski
Warszawa
 - **01.10**
PREMIERA SPEKTAKLU *TEZEUSZ W LABIRYNCIE*
PREMIERE OF *THESEUS IN THE LABYRINTH*
reż. / dir. Dorota Porowska, Elżbieta Rojek
Uzdrowsko Nałęczów
- 2005
- **9–14.12**
PREMIERA SPEKTAKLU *PO PTAKACH*
PREMIERE OF *AFTER THE BIRDS*
reż. / dir. Jim Ennis, Jessica Cohen, Tomasz Rodowicz
Teatr Współczesny, Wrocław
Teatr Nowy Praga, Warszawa
- 2006
- **15.07**
POKAZ PRACY WARSZTATOWEJ POD KIERUNKIEM
DEMONSTRATION OF WORKSHOP LED BY
KAN KATSURA
Muzeum Pałac Króla Jana III w Wilanowie
 - **11–13.09**
PREMIERA SPEKTAKLU *TANIEC LASU*
PREMIERE OF *DANCE OF THE FOREST*
reż. / dir. Kan Katsura
Festiwal Skrzyżowanie Kultur, Warszawa
Cross Culture Festival, Warszawa
 - **03.11.2006**
ZAGRANICZNA PREMIERA SPEKTAKLU *BAKKUS*
FOREIGN PREMIERE OF *BAKKUS*
reż. / dir. Jim Ennis, Jessica Cohen
Teatr Brycheiniog, Brecon, Walia
 - **10.11**
ZAGRANICZNA PREMIERA SPEKTAKLU
WIATR W SOSNACH
FOREIGN PREMIERE OF
WIND IN THE PINE TREES
reż. / dir. Iga Załęczna
Teatr Nowy, Łódź
 - **17.11**
POLSKA PREMIERA SPEKTAKLU *BAKKUS*
POLISH PREMIERE OF *BAKKUS*
reż. / dir. Jim Ennis, Jessica Cohen
Teatr Współczesny, Wrocław

- 2007
- **01.09**
PREMIERA SPEKTAKLU *ŚPIEWY EURYPIDESA*
PREMIERE OF *SONGS OF EURYPIDES*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **30.09**
PREMIERA SPEKTAKLU *SZCZEŻLI*
PREMIERE OF *PERISHED*
reż. / dir. Paweł Passini
Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, Łódź
 - **28.11**
PREMIERA SPEKTAKLU *ODPOCZYWANIE*
PREMIERE OF *REQUIEM*
reż. / dir. Paweł Passini
Teatr Łąźnia Nowa, Nowa Huta, Kraków
- 2008
- **14.06**
PREMIERA SPEKTAKLU *TEHILLIM/PSALMY*
PREMIERE OF *TEHILLIM/PSALMS*
reż. / dir. Paweł Passini
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **08.11**
PREMIERA SPEKTAKLU *GRY [W] PANA COGITO*
PREMIERE OF *PLAY(ING) MR. COGITO GAMES*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **15.09**
SPOTKANIEM Z THOMASEM RICHARDESEM
MEETING WITH THOMAS RICHARDS
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **24.10**
PREMIERA SPEKTAKLU *ANTYGONA*
PREMIERE OF *ANTIGONE*
reż. / dir. Dorota Porowska
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **2010**
WARSZTATY Z ROSANNĄ GAMSON
WORKSHOPS WITH ROSANNA GAMSON
Los Angeles
 - **18.03**
ZAGRANICZNA PREMIERA SPEKTAKLU
FOREIGN PREMIERE OF *TOV/GOOD*
reż. / dir. Rosanna Gamson
Disney/Callarts Theatre – RedCat, Los Angeles, USA
 - **13–21.08**
PIERWSZA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO RETROBERSPEKTYWY
FIRST EDITION OF INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL RETROBERSPEKTYWY
Fabryka Sztuki, Łódź
 - **13, 20.08**
PREMIERA SPEKTAKLU
GROTOWSKI – PRÓBA ODWROTU
PREMIERE OF
GROTOWSKI – AN ATTEMPT TO RETREAT
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Fabryka Sztuki, Łódź
Festiwal Retroperspektywy / Retroperspektywy Festival
 - **15.08**
PREMIERA KONCERTU *ANTYK/TRANS/FORMACJA*
PREMIERE OF THE CONCERT
ANTIQUITY/TRANS/FORMATION
Maciej Rychty, Tomasz Krzyżanowski
Klub Wytwórnia, Łódź
Festiwal Retroperspektywy
 - **21.08**
PREMIERA MONODRAMU
PREMIERE OF ONE-MAN SHOW
UPADEK – PSYCHO-SOMATIC GAYM
reż. / dir. Magdalena Paszkiewicz, Janusz Adam Biedrzycki
Fabryka Sztuki, Łódź
Festiwal Retroperspektywy

2011

- **14.11**
PREMIERA SPEKTAKLU
KOGUTY, BORSUKI I INNE KOZŁY
PREMIERE OF
ROOSTERS, BADGERS AND OTHER GOATS
reż. / dir. Iga Załęczna
Fabryka Sztuki, Łódź
- **REALIZACJA PROJEKTU**
REALIZATION OF *ORATORIUM DANCE PROJECT*
reż. / dir. Robert M. Hayden
- **14.05**
PREMIERA KONCERTU
PREMIERE OF THE CONCERT
THE BLUE RABBIT
Noc Muzeów, Fabryka Sztuki, Łódź
- **30.07**
PREMIERA KONCERTU
KONCERT PIEŚNI ANTYCZNYCH
PREMIERE OF THE CONCERT
CONCERT OF ANCIENT MUSIC
muz. / mus. Maciej Rychty, Tomasz Krzyżanowski
12 Wędrorny Festiwal Filharmonii Łódzkiej
„Kolory Polski”, Arkadia, Nieborów
12 Lodz Philharmonic Festival „Colours of Poland”
Arkadia, Nieborów
- **12.11**
PREMIERA MONODRAMU *NAPEWNOMOŻE*
PREMIERE OF ONE-MAN SHOW *SUREMAYBE*
reż. / dir. Małgorzata Lipczyńska
Fabryka Sztuki, Łódź
- **09.12**
PREMIERA SPEKTAKLU *ORATORIUM DANCE PROJECT*
PREMIERE OF *ORATORIO DANCE PROJECT*
reż. / dir. Robert M. Hayden, Tomasz Rodowicz
Klub Wytwórnia, Łódź
- **26.03**
PREMIERA SPEKTAKLU *BACHANTKI*
PREMIERE OF *THE BACCHAE*
reż. / dir. Robert M. Hayden, Tomasz Rodowicz
Teatr Szwalia, Łódź
Festiwal Dotknij Teatru
- **22.06**
DRUGA PREMIERA SPEKTAKLU
ORATORIUM DANCE PROJECT
SECOND PREMIERE OF
ORATORIO DANCE PROJECT
reż. / dir. Robert M. Hayden, Tomasz Rodowicz
Klub Wytwórnia, Łódź
- **15–25.08**
DRUGA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO RETROBERSPEKTYWY
SECOND EDITION OF INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL RETROBERSPEKTYWY
Fabryka Sztuki, Łódź
- **18.08**
PREMIERA MONODRAMU *CÓRKA SWOJEJ MATKI*
PREMIERE OF ONE-MAN SHOW
DAUGHTER OF HER OWN MOTHER
reż. / dir. Iga Załęczna
Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, Łódź
- **17-18.08**
POLSKA PREMIERA SPEKTAKLU
POLISH PREMIERE OF *TOV/GOOD*
reż. / dir. Rosanna Gamson, Tomasz Rodowicz
Teatr Nowy, Łódź
Festiwal Retroperspektywy
- **19.08**
WARSZTATY
WORKSHOPS *SIĘGNAĆ GŁĘBIEJ*
Rosanna Gamson, Alexandria Yaji World Wide (USA)
Festiwal Retroperspektywy

2012

- **21-23.08**
WARSZTATY / WORKSHOPS *WAY TO CREATE*
Robert Niznik, Vendula Burger (Czechy / Czech Republic)
Festiwal Retroperspektywy
- **22.08**
PREMIERA KONCERTU *PIEŚNI ŚWIATA*
PREMIERE OF THE CONCERT *SONGS OF THE WORLD*
muz. / mus. Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys
Klub Wytwórnia, Łódź
Festiwal Retroperspektywy
- **22.08**
SZKIC TEATRALNY ROK 2012
THEATRICAL SKETCH *YEAR 2012*
Chorea & Kornia Theatre
Festiwal Retroperspektywy
- **23.08**
WARSZTATY TECHNIKA MEDYTACYJNA JAKO
ELEMENT TRENINGU AKTORSKIEGO
WORKSHOPS MEDITATIVE TECHNIQUES AS PART
OF TRAINING OF THE ACTOR
Ruthie Osterman (Izrael / Israel)
Festiwal Retroperspektywy
- **24.08**
WARSZTATY TRADYCYJNEGO TAŃCA INDYJSKIEGO
WORKSHOPS ON TRADITIONAL INDIAN DANCE
KATHAKALI & KUTTIATTAM
Manish Mitra (Indie)
Festiwal Retroperspektywy
- **25.08**
WARSZTATY RUCH I TANIEC
WORKSHOPS *MOVEMENT AND DANCE*
Ewgienij Kornia (Białoruś / Belarus)
Festiwal Retroperspektywy
- **29.08, 04.09**
PREMIERA SPEKTAKLU *SZPERA 42*
PREMIERE OF *SZPERA 42*
reż. / dir. Ruthie Osterman, Tomasz Rodowicz
teren dawnego getta łódzkiego
the area of former Lodz Ghetto
- **01-10**
REALIZACJA PROJEKTU *BRZYDAŁ*
REALIZATION OF THE PROJECT *THE UGLY*
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki, Magdalena Paszkiewicz
- **01-10**
REALIZACJA PROJEKTU
UWAGA CZŁOWIEK! NAPIĘCIA MIASTA
REALIZATION OF THE PROJECT
WARNING HUMAN! CITY VOLTAGE
- **22.03**
PREMIERA PERFORMENSU
PREMIERE OF THE PERFORMANCE
SPIRIT + ELECTRO
reż. / dir. Pola Amber, Paweł Korbus
Klub Nauczyciela, Łódź
- **25, 26, 27.03**
PREMIERA SPEKTAKLU *WIELKA NIEDŹWIEDZICA*
PREMIERE OF *THE URSA MAJOR*
reż. / dir. Dominika Gorzkiewicz, Pola Amber
Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, Łódź

2013

- **14.04**
PREMIERA KONCERTU *GILGAMESZ*
PREMIERE OF THE CONCERT *GILGAMESH*
muz. / mus. Tomasz Krzyżanowski
Filharmonia Łódzka, Łódź
- **28.06**
WARSZTATY TRADYCYJNE PIEŚNI BULGARSKIE
WORKSHOPS *TRADITIONAL BULGARIAN SONGS*
Maria Todorova
Festiwal Retroperspektywy

2014

- **12.10**
PREMIERA KONCERTU WIATR Z POŁUDNIA,
PREMIERE OF THE CONCERT *WIND FROM THE SOUTH*
muz. / mus. Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys
Teatr Pinokio, Łódź
Festiwal „Drewniane Ucho”
- **18, 19.10**
PREMIERA SPEKTAKLU BRZYDAL
PREMIERE OF *THE UGLY*
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki, Magdalena Paszkiewicz
Teatr Szwalnia, Łódź
- **23.10**
PREMIERA SPEKTAKLU WSZĘDODOMNI
PREMIERE OF *PANHABITANTS*
reż. / dir. Dorota Porowska, Paweł Korbus,
Julia Jakubowska
Fabryka Sztuki, Łódź
- **22, 23.11**
PREMIERA SPEKTAKLU MUZG
PREMIERE OF *THE BRAIN*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Teatr Szwalnia, Łódź
- **9, 10.12**
PREMIERA KONCERTU LULABAJKI
PREMIERE OF THE CONCERT *LULLABIES*
Tomasz Krzyżanowski, Kuba Pałys, Dominika Gorzkiewicz
Teatr Muzyczny, Łódź
- **REALIZACJA PROJEKTU**
TEATR BEZ GRANICY – POLSKO-BIAŁORUSKIE
WSPÓŁDZIAŁANIA TEATRALNE
REALIZATION OF THE PROJECT
THEATRE WITHOUT BORDERS
– *POLISH-BELARUSIAN THEATRE COOPERATION*
- **29.03**
PREMIERA PERFORMENSU O MIŁOŚCI
PREMIERE OF *ABOUT LOVE*
aut. / aut. Paweł Korbus, Julia Jakubowska
Fabryka Sztuki, Łódź
Festiwal Dotknij Teatru
- **07-11**
REALIZACJA PROJEKTU
ART-IMPULSY/VIDOMI
REALIZATION OF THE PROJECT
ART-IMPULSES/VIDOMI
aut. / aut. Adam Biedrzycki, Joanna Filarska,
Magdalena Paszkiewicz
- **21–25.08**
TRZECIA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO RETROPERSPEKTYWY
SZTUKA PROMIENIUJE
THIRD EDITION OF INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL RETROPERSPEKTYWY
ART RADIATES
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **21.08**
PREMIERA KONCERTU RYTM JĘZYKA
PREMIERE OF THE CONCERT *RYTHM OF LANGUAGE*
muz. / mus. Tomasz Krzyżanowski
Festiwal Retroperspektywy
- **22-24.08**
WARSZTATY TANECZNE
DANCE WORKSHOPS
Earthfall (UK)
Festiwal Retroperspektywy
- **23.08**
WARSZTATY TEATRALNE
THEATRICAL WORKSHOPS
Juni Dahr (Norwegia / Norway)
Festiwal Retroperspektywy

2015

- **24.08**
PREMIERA KONCERTU / PREMIERE OF THE CONCERT
ENGI VENGI VITELENGI
muz. / mus. Elina Toneva, Tomasz Krzyżanowski
Festiwal Retroperspektywy
- **25.08**
PREMIERA SPEKTAKLU Z DRUGIEJ STRONY
PREMIERE OF *ON THE OTHER SIDE*
reż. / dir. Ewgienij Korniaj
Festiwal Retroperspektywy
- **23-25.08**
WARSZTATY WOKALNE I KONCERT
VOCAL WORKSHOPS AND CONCERT
Hanibal Means
Festiwal Retroperspektywy
- **01.10-30.11**
REALIZACJA PROJEKTU
REALIZATION OF THE PROJECT
OJJCZYSTY – PROWOKACJE TUWIMOWSKIE
aut. / aut. Tomasz Rodowicz & Chorea
- **28.11**
PREMIERA SPEKTAKLU / PREMIERE OF
VIDOMI
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki, Magdalena Paszkiewicz
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **WYDANIE PODRĘCZNIKA TRENING FIZYCZNY**
AKTORA. OD DZIAŁAŃ INDYWIDUALNYCH
DO ZESPOŁU
PUBLICATION OF THE MANUAL *PHYSICAL*
TRAINING OF THE ACTOR. FROM INDIVIDUAL
ACTIVITIES TO THE TEAM
- **18.01**
PREMIERA PŁYTY LULABAJKI
PREMIERE OF THE MUSIC ALBUM *LULLABIES*
- **27.02–01.03**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **04.04**
PREMIERA / PREMIERE OF
DIALOGUS DE PASSIONE#PASJA DIALOGU
reż. / dir. Konrad Dworakowski
ul. Włokiennicza, Łódź
- **07–10.05**
PIERWSZA EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO PERSPEKTYWY
TEATR POZA TEATREM
THE FIRST EDITION OF THE NATIONAL
THEATER FESTIVAL PERSPEKTIVES
THEATER OUTSIDE THE THEATER
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **18, 19.06**
PREMIERA SPEKTAKLU DERBY. BIAŁOCZERWONI
PREMIERE OF *DERBY. WHITE AND RED*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Festiwal Łódź Czterech Kultur
- **20.06**
PREMIERA SPEKTAKLU PERFORMATYWNEGO
1905. ŻYJĘ W MIEŚCIE REWOLUCJI
PREMIERE OF THE PRERFORMANCE
1905. I LIVE IN THE CITY OF REVOLUTION
reż. / dir. Ewa Otomańska

2016

- **07-12**
REALIZACJA PROJEKTU VIDOMI–KONTYNUACJE
REALIZATION OF THE PROJECT
VIDOMI–CONTINUATIONS
aut. / aut. Adam Biedrzycki, Joanna Filarska,
Magdalena Paszkiewicz
- **01.09**
POCZĄTEK REALIZACJI PROJEKTU
BEGINNING OF THE REALIZATION OF THE PROJECT
TAKE OVER
- **01.09-30.11**
REALIZACJA PROJEKTU KULTURA W TERENIE
REALIZATION OF THE PROJECT
CULTURE IN THE FIELD
- **03-11**
REALIZACJA PROJEKTU TEREN OTWARTY
REALIZATION OF THE PROJECT *OPEN ZONE*
- **31.03, 1.04**
PREMIERA SPEKTAKLU SZCZELINA
PREMIERE OF *THE CRACK*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
Festiwal Dotknij Teatru
- **11–14.04**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Akademia Muzyki i Sztuki w Kiszyniowie, Mołdawia
- **04–05.06**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Music and Drama Theatre, Tbilisi, Gruzja
- **18.06**
PREMIERA SPEKTAKLU PERFORMATYWNEGO
REWOLUCJA 1905 – ŻYJESZ W MIEŚCIE REWOLUCJI!
PREMIERE OF THE PRERFORMANCE
REVOLUTION 1905 – YOU LIVE IN THE CITY
OF REVOLUTION!
ul. Rewolucji 1905 r., ul. Piotrkowska, Łódź
- **24-25.08**
WARSZTATY WOKALNE
VOCAL WORKSHOPS
zespół / band Sakhioba (Gruzja / Georgia)
Festiwal Retroperspektywy
- **25–28.08**
CZWARTA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO RETROPERSPEKTYWY
TEATR NAZNACZONY MUZYKĄ
THIRD EDITION OF INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL RETROPERSPEKTYWY
THEATRE MARKED BY MUSIC
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **26.08**
PREMIERA SPEKTAKLU / PREMIERE OF
//ERROR404//
Tomasz Rodowicz, Janusz Adam Biedrzycki,
Małgorzata Lipczyńska
Festiwal Retroperspektywy
- **26.08**
KONCERT / CONCERT
ENGI VENGI
ze specjalnym udziałem Teheodosiego Spassova
with a special participation Teheodosi Spassov
Festiwal Retroperspektywy

2017

- **26.08**
WARSZTATY PERKUSYJNE
PERCUSSION WORKSHOPS *INDYJSKI RYTM*
Sandip Bhattacharya (Indie)
Festiwal Retroperspektywy
- **27.08.2016**
WARSZTATY PERKUSYJNE I KONCERT
IBERYJSKA PERKUSJA
WORKSHOPS AND CONCERT
Coethus – Iberyjska Orkiestra Perkusyjna
Festiwal Retroperspektywy
- **27.08**
PERFORMENS / PERFORMANCE
HUG
Verita Standen (UK)
Festiwal Retroperspektywy
- **01-10**
REALIZACJA PROJEKTU CIEMNOŚĆ
REALIZATION OF THE PROJECT *DARKNESS*
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki, Magdalena Paszkiewicz
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **03-11**
REALIZACJA PROJEKTU PRZESTRZEŃ KULTURY
REALIZATION OF THE PROJECT *OPEN ZONE*
- **01, 02.04**
PREMIERA SPEKTAKLU STUDIUM O HAMLETACH
PREMIERE OF *HAMLETS' CASE STUDY*
reż. / dir. Waldemar Raźniak
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
Festiwal Dotknij Teatru
- **18.06**
PREMIERA SPEKTAKLU PERFORMATYWNEGO
1905. ŻYJĘ W MIEŚCIE REWOLUCJI
PREMIERE OF THE PRERFORMANCE
1905. I LIVE IN THE CITY OF REVOLUTION
ul. Rewolucji 1905 r., ul. Piotrkowska, Łódź
- **22.04–19.11**
DRUGA EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO PERSPEKTYWY
TEATR – AWANGARDA W DZIAŁANIU
SECOND EDITION OF THE NATIONAL
THEATER FESTIVAL PERSPEKTIVES
THEATRE – AVANT-GARDE IN ACTION
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **14–17.07**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **30.07**
PREMIERA KONCERTU SPOJRZYSTOŚĆ
PREMIERE OF THE CONCERT *GLANCESNESS*
muz. / mus. Tomasz Krzyżanowski
18 Wędrorny Festiwal Filharmonii Łódzkiej
„Kolory Polski”, Łódź
- **23.09**
PREMIERA SPEKTAKLU ORATORIUM ZIEMI
PREMIERE OF *ORATORIO OF EARTH*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Festiwal Perspektywy
- **27, 28.09**
PREMIERA SPEKTAKLU
CIEMNOŚĆ. TO CO JEST UKRYTE
PREMIERE OF *DARKNESS. WHAT IS HIDDEN.*
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki, Magdalena Paszkiewicz
Festiwal Perspektywy

- **09–10.11**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Teatr Sláva, Sztokholm, Szwecja
- **25.11**
PREMIERA SPEKTAKLU IN–NI
PREMIERE OF *THE OTHERS*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
40 Łódzkie Spotkania Teatralne
Łowicki Ośrodek Kultury (Kino Fenix)
- **09–14.12**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Rosyjski Państwowy Instytut Sztuk Sceniczych
i Teatr Aleksandryjski, Sankt Petersburg, Rosja
- **25.11**
PREMIERA SPEKTAKLU ŻARTY TEATRALNE
PREMIERE OF *THEATRE JOKES*
aut. / aut. Joanna Filarska, Dorota Porowska
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
Festiwal Dotknij Teatru
- **01.05–30.09**
REALIZACJA PROJEKTU JAK W ULU!
REALIZATION OF THE PROJECT
VIDOMI–CONTINUATIONS
aut. / aut. Wiktor Moraczewski
- **23.05.2018**
PREMIERA KONCERTU
FORTELL LIVET/POWIEDŹ ŻYCIE
PREMIERE OF THE CONCERT *GLANCESNESS*
aut. / aut. Juni Dahr, Erik Hillestad, Tomasz Rodowicz
Sandvika Teater, Norwegia / Norway
- **01.06**
PREMIERA KONCERTU BRACIA POLARNEJ ZORZY
PREMIERE OF THE CONCERT
BROTHERS OF THE NORTHERN LIGHTS
aut. / aut. Tomasz Krzyżanowski
Teatr Figur Kraków & Chorea
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **17–21.06**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Klaipėda Drama Theatre, Litwa / Latvia
- **23.06**
PREMIERA SPEKTAKLU PERFORMATYWNEGO
1905. CZŁOWIEK NIEPODLEGŁY
PREMIERE OF THE PRERFORMANCE
1905. INDEPENDENT MAN
ul. Rewolucji 1905 r., ul. Piotrkowska, Łódź
- **24.08–2.09**
PIĄTA EDYCJA MIĘDZYNARODOWEGO
FESTIWALU TEATRALNEGO RETROBERSPEKTYWY
TEATR MIĘDZY SŁOWAMI
FIFTH EDITION OF INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL RETROBERSPEKTYWY
THEATRE BETWEEN WORDS
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź

- **24.08**
PREMIERA SPEKTAKLU
2.0.4.5. MINIOPERA METAFIZYCZNA
PREMIERE OF *2.0.4.5. METAPHYSICAL MINIOPERA*
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Festiwal Retroperspektywy
- **01.09**
PREMIERA SPEKTAKLU
RÓJ. SEKRETNE ŻYCIE SPOŁECZNE
PREMIERE OF *HIVE. SECRET SOCIAL LIFE*
reż. / dir. Janusz Adam Biedrzycki
Festiwal Retroperspektywy
- **17.11**
PREMIERA SPEKTAKLU TRAGEDIA JANA
PREMIERE OF *TRAGEDY OF JOHN*
reż. / dir. Waldemar Raźniak
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **03–12**
REALIZACJA PROJEKTU
LABORATORIUM KREATYWNEGO DZIAŁANIA
REALIZATION OF THE PROJECT
LABORATORY OF CREATIVE ACTING
- **31.05– 2.06**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA POWRÓT DIONIZOSA.
MIĘDZY EURYPIDEM A GROTOWSKIM
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *THE RETURN OF DIONYSUS.*
BETWEEN EURYPIDES AND GROTOWSKI
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
- **10–15.06**
MIĘDZYNARODOWE INTENSYWNE WARSZTATY
TEATRU CHOREA CIAŁO / RUCH / GŁOS
– **AKTOR WIELOWYMIAROWY**
INTERNATIONAL INTENSIVE WORKSHOPS OF
CHOREA THEATRE *BODY / MOVEMENT / VOICE*
– *MULTIDIMENSIONAL ACTOR*
Klaipėda Drama Theatre, Litwa / Latvia
- **16.06**
PREMIERA SPEKTAKLU PERFORMATYWNEGO
PREMIERE OF THE PERFORMANCE
REWOLUCJA 1905
ul. Rewolucji 1905 r., ul. Piotrkowska, Łódź
- **22.06**
POKAZ PRZEDPREMIEROWY SPEKTAKLU JA, BÓG
PRE-RELEASE PREVIEW OF THE PERFORMANCE
ME, GOD
reż. / dir. Tomasz Rodowicz
Art_Inkubator w Fabryce Sztuki, Łódź
Międzynarodowy Festiwal Fotografii „Fotofestival 2019”

Wybrana bibliografia

- *A successful merger*, "Western Mail", 02.11.2007
- *Bracia Polarnej Zorzy*, buszujący.pl, 2018
- *Łódzki teatr Chorea podbija New Delhi*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 10.01.2012
- *Magnaci off mają po tysiąku*, Katarzyna Knychalska i Tomasz Rodowicz w rozmowie z Piotrem Olkuszem, „Dialog” nr 11, online, 07.12.2018
- *Manewry patriotyczne*, Lublin 2010
- *Nettheatre*, „Gazeta Wyborcza”, 11.02.2008
- *Orkiestra Antyczna*. Chorea, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2006 nr 2
- *Pograli, pośpiewali, potańczyli*, „Okno Dionizosa, Biuletyn XVII Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Dionizje”, Ciechanów, 20.05.2009
- *Poezja rozbita i sklejona*, „Życie Warszawy”, 03.12.2009
- *Punk graniczny*. Spotkania, zbiór tekstów pod red. A. Rogozińskiego, J. Chmieleckiej, Muzeum Książki Artystycznej, Łódź 2009
- *Rewolucyjny pochód przeszedł Piotrkowską*, „Gazeta Wyborcza” Łódź online, 22.06.2015
- *Sztuka dwujęzyczna*, „Dziennik”, 05.03.2010
- *Tańce antyczne*, oprac. Domino, „Spinacz. Akademicki Miesięcznik Kulturalny” dodatek do „Kuriera Lubelskiego”, 2004, nr 10 [21], s. 10
- *Teatr Chorea. Pierwsze sześć lat*, pod red. M. Jabłońska, Łódź 2010
- *Trójpółówka czyli sceniczny areal 2008/2009*, Tadeusz Nyczek, Jacek Sieradzki, Łukasz Drewniak, „Przekrój”, 2009, nr 32–33, 13.08.2009
- *Trzy po trzy*, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem współreżyserem spektaklu „Hode Galatan”, 23.02.2004
- I. Adamczewska, *Mózg Pany! Premiera Teatru CHOREA*, „Gazeta Wyborcza”, 23.11.2013
- I. Adamczewska, *Kamień i sznur*, „Gazeta Wyborcza”, 03.04.2016
- D. Adams, *After the Birds*, "Western Mail", 16.11.2005
- E. Ambroziak, *Odwrot czy powrót*, „Dziennik Teatralny”, 26.11.2010
- K. Augustyniak, *Stygmat brzydoty*, „Dziennik Teatralny Wrocław”, 29.10.2013
- A. Banach, *Jubileusz 10-lecia Stowarzyszenia Teatralnego Chorea – relacja z Festiwalu RETROBERSPEKTYWY 2014*, taniexpolska.pl, 15.09.2014
- A. Banach, *Teatr poza teatrem. O społecznym kontekście działań Teatru CHOREA*, nietak!t, 2015, nr 21–22
- I. Adamczewska, *Chorea – próba odwrotu czy powrót?*, „Kultura i społeczeństwo”, 2012, nr 2
- M. Bartosiak, *Performans teatralny*, [w:] *Za pośrednictwem osób działających. Preliminaria kognitywnej antropologii teatru*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013
- P. Bielski, *Życie w ośmiu ruchach*, „Przekrój”, 2012, nr 12
- K. Bryła, *Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o mózgu*, kulturalnytorun.pl, 14.03.2014
- M. Bryś, *neTheatre.pl – rzeczywistość przedstawiona*, Nowa Siła Krytyczna, 11.12.2007
- M. Byczkowska, *Fikołki Sofoklesa*, „Teatr”, 2009, nr 12
- A. Ciałowicz, *Tiktinerssini*, wywiad z Pawłem Passinim, „Biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie”, 2008, nr 51
- T. Cincinnato, G. Woźniak, *Śpiewy Eurypidesa. Teatr czy współczesne misterium?*
- K. M. Cioffi, *Oda do mikrofonu*, tłum. A. Szymonik, „Teatr”, 2008, nr 2
- J. Derkaczew, *Stanisław Wyspiański prywatny*, „Gazeta Wyborcza”, 30.01.2008
- S. Dębowska, *Muzyka z kolebki Europy*, „Gazeta Wyborcza Stołeczna”, 16.02.2004
- P. Dobrowolski, *Ewolucja*, teatralny.pl, 03.10.2018
- P. Dobrowolski, *Głos Wołającego*, „Teatr”, 2019, nr 2
- A. Dolega, *Pogrzebany pomysł?*, „Kurier Szczeciński”, 08.03.2010
- T. Dras, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Antyk da się odczytać i zagrać*, „Kurier Lubelski”, 23.09.2003
- Ł. Drewniak, *Sieroty na cmentarzu*, „Dziennik”, dodatek „Kultura”, 07.12.2007
- Ł. Drewniak, *Co nam zostało po Jerzym Grotowskim?*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 06.09.2010
- Ł. Drewniak, *Mistrzowski skok*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 3.09.2010
- Ł. Drewniak, *Nie-recenzje z różnych miejsc w czasie*, teatralny.pl, 13.05.2019
- A.K. Drozdowski, *Na gruzach zen*, „Teatr”, 2016, nr 5
- O. Dudziak, *Śmierć Jana przynosi zwycięstwo*, Radio Sfera, 27.04.2019
- Z. Dworakowska, *Rozmowa 04: Tomasz Rodowicz*, [w:] *Wolność w systemie zniewolenia. Rozmowy o polskiej kontrkulturze*, pod red. A. Jawłowskiej i Z. Dworakowskiej, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, 2008
- Ł. Glazur, *Wyspiański.net*, „Dziennik Polski”, 24.01.2008
- E. D. Godziszewska, rozmowa z Waldemarem Raźniakiem, *Offowy z ducha*, teatrlny.pl, 15.12.2017
- A. Grabowski, *Teatr – i nic mniej*, „Teatr” 2007, nr 5
- A. Grzelak-Michałowska, *Przemarsz i spektakl z okazji 113. rocznicy Powstania Łódzkiego*, PAP, 23.06.018
- P. Grzymistawski, *Przemiana?*, „Próba”, 2006
- B. Hasterok, *Wielki powrót*, „Dziennik Teatralny”, 17.10.2011
- J. Hoczyk, *„Taniec Lasu” w Warszawie*, www.nowytaniec.pl, 05.11.2006
- P. Ilksa, *Herbert CHOREI*, 2008
- P. Ilksa, *Upadki i wzloty*, www.reymont.pl, 24.10.2009
- P. Ilksa, *Stawiać widza przed ścianą*, „Arterie”, 2010, nr 2
- P. Ilksa, *Początek Retro/per/spektyw*, www.reymont.pl, 18.08.2010
- P. Ilksa, *Mózg się cieszy*, e-kalejdoskop.pl, 2018
- M. Jabłońska, *Dorastanie do siebie. Stowarzyszenie Teatralne CHOREA. Tańce Labiryntu i Orkiestra antyczna. Tezeusz w labiryncie*, „Didaskalia”, 2004, nr 64
- M. Jabłońska, *Tezeusz w labiryncie*, „Didaskalia”, 2006, nr 64
- M. Jabłońska, *Taniec – dramat ciała – ład świata*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, 2006, nr 2
- M. Jarosławski, *Kolory Grecji na kolorach Polski*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 29.07.2011
- S. Josephs, *In 'Tov'*, Rosanna Gamson ponders her family history – and more, „Los Angeles Times”, 2010
- Ł. Kaczyński, *Ćwiczenia z empatii*, dziennikłodzki.pl, 03.04.2016
- Ł. Kaczyński, *#Będzie dobrze*. Chorea o boskiej nauce, e-kalejdoskop, 2018
- Ł. Kaczyński, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Grotowski spotyka sztuczną inteligencję*, „Kwartalnik Przekrój”, 02.05.2019

- L. Karczewski, *Herosi i playboy*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 04.07.2005
- L. Karczewski, *Fabryka publiczno-prywatna*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 05.12.2006
- L. Karczewski, *Wiatr wieje kiedy chce*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 16.11.2006
- L. Karczewski, *Antyk w 2006 roku*, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, „Gazeta Wyborcza”, 13–14.05.2006
- L. Karczewski, *Upierzeni fanatyzmem*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 06.06.2006
- L. Karczewski, *Powstaje zakład produkcji sztuki*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 05.10.2006
- L. Karczewski, *Kamienna greka na wskroś nowoczesna*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 14.10.2006
- L. Karczewski, *Upadły bóg upadłych ludzi*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 23.11.2006
- L. Karczewski, *Księżyc, pies i sens*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 3–4.02.2007
- L. Karczewski, *Trzy kwadransy popisu*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 3.09.2007
- L. Karczewski, *Teatralny lot na Księżyc*, rozmowa z Pawłem Passinim, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 15–16.12.2007
- L. Karczewski, *Rok marginesu*, „Gazeta Wyborcza”, 28.12.2007
- L. Karczewski, *Znów pocałować tatę*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 30.06.2008
- J. Kasprzak, *Grotowski know how? Refleksje na temat Jerzego Grotowskiego i Grotowski Fest – nurtu 39. Warszawskich Spotkań Teatralnych*, teatralny.pl, 08.05.2019
- J. Kawiorski, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem i Maciejem Rychtym, *Jedna Godzina Muzyki*, „Tygodnik Powszechny”, 29.06.2003
- E. Kaźmierczak, *Arystofanes współczesny*, 2008
- E. M. Kaźmierczak, *W poszukiwaniu harmonii*, „Teatr”, 2012, nr 7–8
- S. Kazimierzczak, *Praca z rzeczywistością*, „Teatr” nr 3/2016 online, 23.03.2016
- D. Kawczyńska, *Szamał, obnaż piersi swe – koncert Chorei w Filharmonii*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 18.04.2013
- P. Kencki, *Mózg otwarty*, „Teatr”, 2014, nr 3
- P. Kencki, *Rozprawa o dzikich*, „Teatr”, 2016, nr 10
- P. Kencki, *Metafizyczna CHOREA*, teatrologia.info, 04.09.2018
- J. Kocemba, *Teatru uczyli się w Źródłiskach*, „Polska Dziennik Łódzki”, 20.07.2012
- J. Kocemba, *Możliwości współbycia*, „Didaskalia”, 2016, nr 135
- M. Kocur, *Dionizos ciągle tańczy*, „Teatr”, 2007, nr 1
- M. Kocur, *Taniec neuronów*, teatralny.pl, 25.11.2013
- G. Kondrasiuł, *Lubelskie teatralne bezrybie AD 2006*, „Lublin. Kultura i społeczeństwo”, 2007, nr 1–2, 21.03.2007
- T. Komaś, *Gardzienice jako tradycja*, [w:] tegoż, *Włodzimierz Staniewski i Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice*, Homini, Kraków 2004, s. 265–308
- T. Komaś, *Po grotowsku. Stowarzyszenie Teatralne Chorea w Łodzi. Grotowski – próba odwrótu*, „Didaskalia”, 2010, nr 100
- T. Komaś, *Uczynki dobre w serca swoje wpuście*, teatralny.pl, 26.11.2018
- D. Kosiński, *Ch/mury*, „Konteksty, Polska Sztuka Ludowa”, 2006, nr 2,
- D. Kosiński, *Niepowrót*, „Didaskalia”, 2007, nr 77, s. 60–62
- D. Kosiński, *...muzyczność świata*, [w:] tegoż, *Teatra Polskie. Historie*, Wydawnictwo Naukowe PWN i Instytut Teatralny, 2010, s. 179–191
- J. R. Kowalczyk, *W labiryncie pozytywnych emocji*, „Rzeczpospolita”, 22.03.2005
- A. Kowalska, *Marsz na bal*, „Dziennik Teatralny”, 25.11.2010
- J. Kowalska, *Imiona chóru*, teatralny.pl, 30.10.2013
- A. Kozłowska-Piasta, *W labiryntach Antyku. Rozmowa z Dorotą Porowską i Tomaszem Rodowiczem*, „Wici Info. Świętokrzyski informator kulturalny” 2005, nr 3, s. 17–20
- A. Kozowicz, *Muzyczne wykopaliska teatru Chorea*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 01.08.2011
- A. Kozowicz, *Tomasz Rodowicz: Tożsamość się nie wygoogluje*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 07.12.2011
- A. Kozowicz, *Oratorium Dance Project – amatorzy uczą zawodowców... pasji*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 13.12.2011
- M. Kuła, *Szczelina*, taniec.polska.pl, 29.04.2016
- M. Kwaśniewska, *Mój osobisty Wyspiański*, Nowa Siła Krytyczna, www.e-teatr.pl, 01.12.2007
- M. Lachman, *Hamleci z CHOREI*, lodzwwkulturze, 2017
- M. Lachman, *Rój czyli ojczyzna*, lodzwwkulturze, 2018
- I. Lasota, *Stowarzyszenie Teatralne CHOREA*, „Biuletyn Łódzkich Spotkań Teatralnych”, 2007
- I. Lasota, *Dionizos jest w każdym z nas*, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem,
- I. Lasota, *Chorea na tropie „Bachantek”*, „Biuletyn Łódzkich Spotkań Teatralnych”, 07–09.12.2007
- K. Leszczyńska, *Oczy szeroko zamknięte*, „Teatr”, 2015, nr 3
- K. Leszczyńska, *Chorea: więcej niż teatr*, „Teatr”, 2017, nr 10
- D. Levine, *Dance review: Rosanna Gamson’s ‘Tov’ at REDCAT*, „Los Angeles Times”, 2010
- M. Leyko, *Teatr w przestrzeni historii*, „Dialog”, 2013, nr 4
- P. Machul, *E-kurtyna idzie w górę*, „Media & Marketing”, 21.03.2008
- E. Mahoney, *After the Birds*, „The Guardian”, 09.11.2007
- Z. Majchrowski, *Intymne przez poufne*, „Dialog”, 2009, nr 2
- I. Matuszczak, *Metamorfozy starożytnej Grecji – Chorea*, „Nietak-t” 2010 nr 1, s. 2–5
- M. Matuszewska, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Rola wielkich inscenizatorów, reżyserów minęła*, „Gazeta Wrocławska”, 23.11.2010
- M. Mendrychowska, *Żyjesz w mieście rewolucji*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 22.06.2018
- M. Mijas, *Zostaję tutaj, czyli jasna strona miasta Łodzi*, „Polska Dziennik Łódzki”, 26.01.2012
- M. Mirecka, *Rapująca Antygona*, Internetowy magazyn teatralny „Teatralia” Łódź, www.teatralia.com.pl, 13.11.2009
- J. Nowicka, *Tragiczne losy nieszczęśliwych dzieci artysty*, „Rzeczpospolita”, 04.12.2007
- E. Obrębowska-Piasecka, *Po ptakach*, „Gazeta Wyborcza”, Poznań, 2–8.06.2006
- P. Olkusz, *Retroperspektywy. Szczerze?*, teatralny.pl, 12.09.2014
- P. Olkusz, *Spojrzenie Vidomych*, teatralny.pl, 09.03.2015
- P. Olkusz, *Teatr, przede wszystkim teatr. Festiwal Perspektywy*, teatralny.pl, 13.05.2015
- P. Olkusz, *ŁKS czyta książki*, teatralny.pl, 08.07.2015
- P. Olkusz, *Ciemność. To co jest ukryte*, nietak!t, 2017
- P. Olkusz, *Drugi świat gdzie indziej*, nietak!t, 2017, nr 3
- P. Olkusz, *Hamleci miedzą*, teatralny.pl, 22.05.2017
- P. Olkusz, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Perspektywy przyszłości*, teatralny.pl, 22.08.2018
- P. Olkusz, *Nowe otwarcie*, teatralny.pl, 05.09.2018, 2018
- M. Paszkiewicz, A. J. Biedrzycki, *Odmienny punkt widzenia projektu „Vidomi” oraz jego kontynuacja*, [w:] *Spektakl jako wydarzenie i doświadczenie: aktor*, pod red. I. Jajte-Lewkowicz, M. Wąsik, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 203-219
- D. Pawłowski, *Koniec człowieka jakiego dziś znamy nastąpi za ledwie 27 lat?*, polskatimes.pl, 28.08.2018
- Ł. Pięta, *Zgrzyt Chorei*, Nowa Siła Krytyczna, www.e-teatr.pl, 11.11.2006
- Ł. Pięta, *Bachanalía na dancingu*, Nowa Siła Krytyczna, www.e-teatr.pl, 22.11.2006
- E. Podgajna, *„Antygona”, czyli teatr w poszukiwaniu trójjedni*, „Gazeta Wyborcza”, „Co jest grane”, Szczecin, 05.03.2010, s. 12

- K. Price, *Dynamic clash of contrasting cultures*, „Western Mail”, 31.10.2006
- D. Porowska, *Tezeusz i Tańce Labiryntu*, „Konteksty: polska sztuka ludowa”, 2006, nr 2
- O. Ptak, *Antyczne śpiewy w Łodzi*, „Dziennik Teatralny Łódź”, 22.05.2010
- O. Ptak, *Rozmowy o tożsamości*, „Dziennik Teatralny Łódź”, 19.08.2010
- O. Ptak, *Na koniec mocne uderzenie*, „Dziennik Teatralny Łódź”, 23.08.2010
- J. Puchała, *Rozmowa z duchami*, „Dziennik Teatralny Katowice – Gazeta Festiwalowa”, 12.03.2009
- I. Rakowski-Kłos, *Poza sceną*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 11.01.2013
- T. Rodowicz, *Stowarzyszenie Teatralne „Chorea” 2004-06 i dalej...*, „Konteksty: polska sztuka ludowa”, 2006, nr 2
- T. Rodowicz, *Nasz Antyk wobec współczesności*, [w:] *TISZ Aneks. Kto kocha edukację? O edukacji w teatrze*, Wydawnictwo Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego, Warszawa 2010
- T. Rodowicz, *Wbijanie złotych gwoździ w trumnę. Uwagi po Roku Grotowskiego*, „Teatr”, 2010, nr 3
- T. Rodowicz, A. Rogoziński, *„Sztuka jako rodzaj domu” czyli o żywotności, teatrze i tych, których lubię (naj)bardziej* (rozmowa z Tomaszem Rodowiczem), [w:] *Spektakl jako wydarzenie i doświadczenie*, pod red. I. Jajte-Lewkowicz, J. Michałowskiej, A. Piaseckiej, Wydawnictwo Oficyna, Łódź 2013, s. 355-367
- T. Rodowicz, *Chorea – między Arystotelesem a Grotowskim: chór w teatrze postdramatycznym*, [w:] *„Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie”*, 2014, nr 6, s. 70-73
- T. Rodowicz, *Grotowski ciąg dalszy...*, teatralny.pl, 02.09.2015
- T. Rodowicz, *Rok kantorowski bez Kantora*, teatralny.pl, 07.10.2015
- T. Rodowicz, *Chyba nie ujdzie nam to na sucho*, teatralny.pl, 24.02.2016
- T. Rodowicz, *Dziesięć lat w sieci powiązań. neTTheater – początki i prapoczątki*, teatralny.pl, 04.04.2018
- T. Rodowicz, *I znowu ten Grotowski*, teatralny.pl, 14.02.2019
- T. Rodowicz, *Grotowski – przedostatni raz**, teatralny.pl, 07.06.2019
- T. Rodowicz, *Bezbronna sztuka*, „Kalejdoskop”, nr 07/19
- A. Rogoziński, *Od Gardzienic do Łodzi. Rozmowa z Tomaszem Rodowiczem i Pawłem Passinim*, „Kronika Miasta Łodzi” 2007, nr 4
- J. Ruszczyk, *Kosmos Kantora*, „Newsweek”, 18.02.2007
- S. Rybacka, *Od neurologii do Walta Disneya*, Festiwal Klamra, 14.03.2014
- J. Rybus rozmawia z Tomaszem Rodowiczem, *Chorea zagra w ŁA*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 10.03.2010
- W. Rybak, *Chwalać boga*, „Gazeta Festiwalowa”, 04.07.2009
- M. Sikorska, *VIDOMI w Art_Inkubatorze*, plasterlodzki.pl, 30.11.2014
- A. Skiba, *Idźcie i „odpoczywajcie”!*, „Dziennik Teatralny Katowice”, 13.03.2009
- K. Skubaczewska, *Odczarować Innego – VIDOMI w Art_Inkubatorze*, gazeta.pl, 02.12.2014
- J. Stodkowski, *Sukces na scenie: Oratorium znów podbiło Wytwórnię*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 25.06.2012
- J. Stodkowski, *Uwaga, człowiek! Warsztaty i festiwal*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 25.04.2013
- J. Stodkowski, *Chorea dociera na kraniec antyku. Premiera koncertu „Gilgamesz”*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 11.04.2013
- J. Sowińska-Gogacz, *Pieśni Świata – dom na scenie*, reymont.pl, 2012
- J. Stanisławska, *W poszukiwaniu ciemności*, Centrum Sztuki Tańca w Warszawie, 2018
- A. M. Sztylek, *Antyk i hip hop*, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, współtwórca Orkiestry Antycznej, „Gazeta Wyborcza”, Lublin, 19.11.2003
- A. M. Sztylek, *Tezeusz jest kobietą*, „Gazeta Wyborcza”, Lublin, 02.06.2004
- M. Szum, *Póki żyjesz, łsnij!*, „Didaskalia”, 2003, nr 58
- M. Szum, *Światło antyku: „Hode Galatan” – Earthfall/Chorea – pierwsza część trylogii*, „Konteksty: polska sztuka ludowa”, nr 2, 2006, s. 72-74
- O. Szymkowiak, *Pieśni świata CHOREI nagrodzone owacjami na stojąco*, „Gazeta Wyborcza”, 13.09.2012
- O. Śmiechowicz, *Budząc współczesnego Bakusa*, „Migotania i przejaśnienia”, 2009, nr 1
- J. Targor, *Szczęli – Kantor i Schulz*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Co jest grane”, Kraków, 13–19.04.2007
- J. Targor, *Stas, Mietek, Helenka, Teodor*, „Gazeta Wyborcza”, Kraków, 03.12.2007
- H. Wach-Malicka, *Poza przemijaniem*, „Polska Dziennik Zachodni”, 13.03.200
- M. Wasilewska, *Miejsce literatury jest na ulicy*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 20.03.2007
- M. Wasilewska, *Pograli w klasy słowami Herberta*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 14.11.2008
- M. Wasilewska, *Chorea gra Sofoklesa*, „Gazeta Wyborcza”, „Co jest grane” Łódź, 23 – 29.10.2009
- M. Wasilewska, *„Antygona” teatralne laboratorium antyku*, „Gazeta Wyborcza”, Łódź, 29.10.2009
- M. Wasilewska, *Herbert dla wszystkich*, „Gazeta Wyborcza” Łódź, 04.11.200
- M. Wąsik, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Grotowski wiecznie żywy*, nietak!t, 2015, nr 21-22
- M. Wąsik, rozmowa z Tomaszem Rodowiczem, *Prawie jak w ulu*, „Teatr”, 2016, nr 3
- J. Wichowska, *Ptaki nad miastem*, „Didaskalia”, 2006, nr 71
- B. Widdey, *Performance Review: Tov @ REDCAT*, „laist”, 23.03.2010
- S. Wilczak, *Podróż do źródeł*, „Gazeta Wyborcza”, Poznań, 06.07.2005
- J. Wojtowicz, *requiem aeternam...*, „Didaskalia”, 2008, nr 83
- G. Woźniak, *Psalmy CHOREI. Sen dociekliwego?*
- A. Zyglewska-Diduszo, *Tezeusz w labiryncie*, „Konteksty, Polska Sztuka Ludowa”, 2006, nr 2
- M. Żmijewska, *Kompania Doomsday w teatrze internetowym*, „Gazeta Wyborcza” Białystok, 29.12.2007

PRACE MAGISTERSKIE

- J. Chmielecka, *NOWA CHOREA. Opis i analiza spektaklu Stowarzyszenia Teatralnego Chorea „Gry [w] Pana Cogito”*, UŁ, 2009

- A. Maszewska, *Rynkowe wymiary funkcjonowania teatrów offowych w Polsce na przykładzie działalności Stowarzyszenia Teatralnego CHOREA w Łodzi*, PWSFTvT, 2018

- A. Rogoziński, *Działalność Stowarzyszenia Teatralnego Chorea w latach 2004–2009*, UŁ, 2009

Zapisy z wybranych spektakli, akcji miejskich, performsów, koncertów można śledzić na youtube oraz vimeo.

© by Stowarzyszenie Teatralne Chorea & Authors, 2019

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD
Katarzyna Jasiriska

REDAKCJA I KOREKTA
Maja Wójcik

AUTORKI I AUTORZY ZDJĘĆ
Pola Amber, Zuza Balcerzak, Kailai Chen, Marta Edmunds, Aleksandra Galambova, Martyna Groth, HaWa, Harmony Art, Małgorzata Jabłońska, Paweł Klepacz, Sandra Kosmala, Dawid Kozłowski, Tomek Krzynow, Nikola Leler, Michał Matuszak, Marcin Polak, Rami Shaya, Przemysław Sieraczynski, Michał Sikorowski, David Sypniewski, Kamila Turkowska

TŁUMACZENIA
Jagna Jaskuła-Rapciak

REDAKCJA TEKSTÓW ANGIELSKICH
e-lingua Kursy językowe i tłumaczenia Ewelina Szymańska

OPRACOWANIE KALENDARIUM
Wiktor Moraczewski

OPRACOWANIE BIBLIOGRAFII
Wiktor Moraczewski, Maja Wójcik

KOORDYNATOR PROJEKTU
Anna Maszewska

DRUK
ReadMe, Olechowska 83, 90-001 Łódź

ORGANIZATOR
Stowarzyszenie Teatralne CHOREA

WSPÓŁORGANIZATOR
Fabryka Sztuki w Łodzi

Stowarzyszenie Teatralne CHOREA
ul. Tymienieckiego 3, 90-365 Łódź
tel. +48 506 103 207
chorea@chorea.com.pl
www.chorea.com.pl

ISBN 978-83-956138-0-7

PARTNER Wydawnictwo Officyna

Tom powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury oraz Urzędu Miasta Łodzi



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



